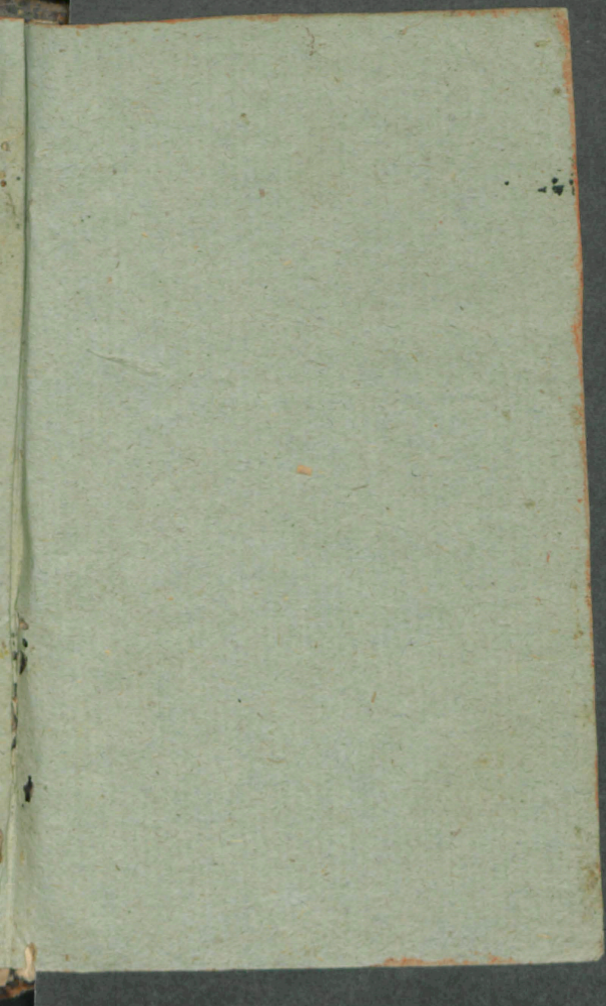




8260



I

J
A

P

P
Pr

Ev
to
C

EWANGELIE,

Y

EPISTOŁY

Tak Niedzielne,

Y na cały Poſt,

Jako y wſzystkich Swiat;

W Kościele Katolickim, według Rzymskiego porządku, przez cały Rok czytają.

Przez X. JAKOBA WUYKA,

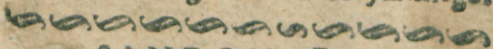
Societatis JESU:

PRZEŁOZONE

Przydane są, których nie było w ſtarych, i Ewangelię na wielu Swiętych.

Także

Ewangelię na Swięta różne w poſpołitości, według Mſzału Rzymskiego.



SANDOMIERZU,

Wydrukował J. K. M. Collegii 3. J.

Roku Pańskiego 1767.

1282



Ná cześć, ná Chwałę
Panu BOGU, Wszęch-
mogącemu, w Troycy
Świętey Jedynemu, ná
Uroczyśćość N. vg. ná
Niedzielę N. czyta nam
Kościoł Boży Ewange-
lią położoną u N. w
Rozdziale N. ktorey ia-
ko słow Panikich z Na-
bożeństwem, powsta-
w-
szy posłuchaycie.





W NIEDZIELĘ I. ADWENTU

Lekcja z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 13.

BRacia: Gdyż wiemy o czasie, iż przyszła godzina, abyśmy ze snu powstałi. Abowiem, teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyś my uwierzyli. Noc przeminęła: a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a oblecmy się w zbroie światłości. Jako we dnie uczciwie chodźmy, nie w biesiadach, y pijaństwach: nie w cielesnościach, y rozpustnościach, nie w zwadzie, ani w zazdrości: ale się obleczeie w Pana JEZUSA Chrystusa.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 21.*

WOn czas, mówił Pan JEZUS Uczniom swoim: będą znaki na słońcu, y księżycu, y gwiazdach: a na ziemi uciśnienie Narodow, dla zamieszkania szumu morskiego, y nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu, y oczekiwania tych rzeczy, które

4 w Niedzielę II.

re będą przychodzić na wszystko świat. Albowiem, mocy Niebieskie wzruszone będą. A tedy uyrzą Syna Człowieczego w obłoku, z mocą wielką, y z Majestatem; a to gdy się dziać pocznie, pogładaycież, a podnoście głowy wasze: boć się przybliża Odkupienie wasze. Y powiedział im podobieństwo: Poyrzycie na figę, y na wszystkie drzewa, gdy już z siebie listki wypuszczają, wiecie, żeć już, blisko jest lato. Tak y wy, gdy uyrzycie, iż się to będzie działo, wiedziesz, żeć blisko jest Królestwo Boże: Zaprawdę mowię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko zyci. Niebo, y ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

w NIEDZIELĘ II. Adwentu.

*Likya z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 15.*

BRacia, cokolwiek napisano, to ku nauce naszej napisano: abyśmy przez cierpliwość, y pociechę Pisma, nadzieję mieli. A BÓG cierpliwości.
y po-

y poieciechy niech wam da, abyście
 jednoż między sobą rozumieli, według
 JEZUSA Chrystusa, abyście iednomysl-
 nie, iednemi usty, czcili BOGA, y
 OYCA Pana naszego JEZUSA Chry-
 stusa. Przeto, przyimuycie iedni dru-
 gie, iako y Chrystus przyiął was ku
 Chwałę Bożey. Abowiem powiadam,
 iż JEZUS Chrystus, był sługą obrze-
 zania dla prawdy Bożey, aby utwier-
 dził obietnicę Oycow. Lecz Pogani
 nie, żeby za miłosierdzie czcili BO-
 GA, iako napisano. Dla tego będę
 się wyznawał między Pogany Panie,
 y będę śpiewał Imieniowi Twemu.
 Y zaśę mowi: Weselecie się Poganie
 z ludem Iego. Y zaśę: Chwalcie Pa-
 na wszyscy Poganie, a wystawiaycie
 Go wszyscy ludzie. Y zaśę Izaiasz
 mowi: Będzie korzeń Jessiego, a który
 powstanie panować nād Pogany, w
 tym Poganie nadzieię pokładać będą.
 A BOG nadziei, niech was napelni
 wszelaką radością, y pokojem w wie-
 rzeniu, abyście obfitowali w nadziei,
 y mocy Ducha S.

W On czas; usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, postawił dwu z Uczniów swoich, rzekł mu: Ty żeś jest, który maś przyść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Szedźcie, oznajmicie Janowi, coście słyszeli, y widzieli. Slepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangeliją opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorczy. A gdy oni odeszli, począł JEZUS mówić dożeszcy o Janie: Cożście wyszli na puszcza widzieć? trzcinę chwycić się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć, Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłoczą, w domiach Krolewskich są. Ale coście wyszli widzieć, Proroka? Zaiście powiadam wam, y więcej niż Proroka. Boć ten jest, o którym napisano; Oto

ia polylań Anioła mego, przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twą przed tobą.

w NIEBZIELE III. Adwentu.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Philippowian,
w Rozdziale 4.

BRACIA: weselcie się zawsze w Panu, powtore mówię, weselcie się. Skromność wasza, niech będzie wiadoma wszystkim ludziom: Pan blisko jest. Nie troszczycie się ni oco, ale w każdej modlitwie, y proźbie z dziękowaniem, niech żądania wasze będą u BOGA oznaymione. A pokoy Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechay strzeże serc waszych, y myśli waszych, w Chrystusie Jezusie.

Ewangelia u S. Jana w Rozdz. 1.

W On czas: posłali Zydowie z Jeruzalem Kapłany, y Lewity do Jana, aby spytali: ktoś ty jest? Y wyznał; a nie zaprzął: a wyznał, że on nie jest Chrystus. Y spytali go, coż tedy? Eliasz jesteś ty? Y rzekł: Nie jestem. Jesteś ty Prorok? Y odpowiedz

dział: nie. Rzekli mu tedy: Ktożeś
 ieś? żebyśmy dali odpowiedź tym,
 którzy nas pościli. Co powiedział sam
 o siebie? Rzekł: Jam głos wołającego
 na puszery: Profluycie drogę Pańską,
 iako powiedział Izaiasz Protok. A
 którzy byli pościani, byli z Faryzeu-
 szow. Y pytali go, a mówili mu:
 Czemuż tedy chrzcisz? ieżeliś ty nie
 ieś Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok?
 Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać
 chrzczę wodą, ale w pośrodku was
 stanął, którego wy nie znacie. Tenci
 ieś, który za mną przydzie, który
 przede mną stał się: u któregoś ja nie
 godzien, żebyś rozwiązał rzemik u
 trzewika iego. To się działo w Betanii
 za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

w NIEDZIELĘ IV. Adwentu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Koryntyjan,
 w Rozdziale 4.*

BRACIA: Tak niechay o nas Człowiek
 rozumie, iako o sługach Chrystus-
 wych, y szafarzach Tajemnic Bożych.
 Tu iuż szukają między szafarzami, a-
 by

by który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmnieysza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego: lecz ani sam siebie sądzę. Albowiem się ni w czym nie czuję: ale nie w tym jestem usprawiedliwion: A który mnie sądzi, Pan jest. A tak nie sądziecie przed czasem: ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, y objawi rady serc: A tedy chwala będzie każdemu od BOGA.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdziale 3.

Roku piętnastego, panowania Tyberjusza Cesarza, gdy Pontski Piłat Starostą był Judskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip Brat iego Tetrarchą Iturejskim, y Trachonickim Krajin, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą, a Arcykapłanow, Annasza, y Kajafasza: stało się Słowo Pańskie, że Jana Zacharyaszowego Syna, na puszczy. Y przyszedł do wszystkiey krajiny, leżącey nad Jordanem, opowiadając Chrześc pokuty, na odpuszczenie grzechow: iako napisano w Xiędc

mow Izaiasza Proroka: Głos woła-
jącego na puszczy: Getnycie drogę
Pańską, proście czyncie ścieżki Jego;
każda dolina napełniona będzie, a
każda góra, y pagorek poniżon będzie.
Y wieysca krzywe wyprostują się, a
drogi ostre, staną się bitemi. Y ogląda
wszelkie ciało zbawienie Boże.

Na Wigilię Bożego Narodzenia.

*Lokcy z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale I.*

PAWEŁ, Sługa JEZUSA Chrystusa, po-
wołany Apostołem, odłączony na E-
wangelię Bożą, którą był przedtym
obiecwał przez Proroki swoje w Pismach
Świętych, o Synu swoim, który się stał
z nasienia Dawidowego, wedle
Ciała, który jest przeznaczony Synem
Bożym w mocy, wedle Ducha poświę-
cenia, z powstania zmartwych JEZU-
SA Chrystusa Pana naszego; przez kto-
rego wzięliśmy łaskę, y Apostolstwo
ku posłuszeństwu wiary, między wszy-
tkimi narody, dla Imienia iego, mię-
dzy ktoremi, y wy jesteście powołani
JEZUSA Chrystusa Pana naszego.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz. 10.

Którą czytają na S. JOZEF.

Na pierwszej Mszy Naroda: Bożego.

Lekcja z Listu Pawła S. do Tytuś.

w Rozdziale 2.

NAymilszy: Pokazała się łaska BOGA
Zbawiciela naszego, wszystkim lu-
dziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzę-
wszy się nieubożności, y świeckich
pożądliwości, trzeźwie, y sprawiedli-
wie, y pobożnie żyli na tym świecie:
oczekiwając błogosławioney nadziei,
y przyścia chwały wielkiego BOGA,
y Zbawiciela naszego, JEZUSA Chry-
stusa: który dał samego siebie za nas,
aby nas wykupił od wszelakiey nie-
prawości, a żeby oczyścić sobie lud
przyjemny, naśladowce dobrych u-
czynków. To mów, y napominaj, y
strófu y z wszelaką powagą, żaden to-
bą niech nie gardzi.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 2.

W On czas: wyszedł dekret od Ce-
sarza Augusta, aby popisano wszy-
stek świat. Ten popis pierwszy był

zǎ Staroſty Syryiſkiego Cyryna. Y ſzli
 wſzyſcy, ǎby ſię popisali, každy do
 Miasta ſwego. Szedł teź y Jozef od
 Galilei z Miasta Nazarethu, do Judz-
 kiej ſiem, do Miasta Dawidowego,
 ktore zowia Betlehem: przeto iż był z
 Domu, y Pokolenia Dawidowego, ǎby
 był popisany z MARYĄ, poſlubioną
 ſobie Małżonką, brzemienną. Y ſtało
 ſię, gdy tam byli, wypełniły ſię dni,
 aby porodziła; y porodziła Syna ſwe-
 go pierworodnego, ǎ uwinęła Go w
 pieluſzki, y położyła Go we żłobie:
 iż mieyſca dla nich nie było w goſpo-
 dzie. A Paſterze byli w teyże Krainie,
 czuiący, y ſtrzegący ſtraży noenych, nǎd
 trzodą ſwoią. A oto Anioł Pański ſta-
 nął wedle nich, ǎ iaſność Boża ze-
 wſzad ie oſwieciła: y ulękli ſię boia-
 żnią wielką. Y rzekł im Anioł: nie
 bójcie ſię! Bo oto opowiadam wam
 weſle wielkie, ktore będzie wſzyſt-
 kiemu ludowi: bo ſię wam dziś naro-
 dził Zbawiciel, ktory ieſt Chryſtus
 Pan w Mieſcie Dawidowym. A tem

Wam

wam daię znak: Znaydziecie Niemo-
włatko, uwimione w pielutzki, poło-
żone we żłobie. A ná tych miał z onym
Aniołem, przybyło wiele zstępow
Niebieskich, chwających BOGA, y
mowiących: Chwała ná wysokości
BOGU, á ná ziemi pokoy ludziom do-
brey woli.

Na wtorey Mszy, ktora bywa o świtaniu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Tytuśa,
w Rozdziale 3.*

NAymilzy: Pokazała się dobro-
tliwość, y ludzkość, BOGA,
Zbawiciela naszego: nie z uczyn-
kow (prawiedliwości, ktoreśmy uczy-
nili my, ále według miłosierdzia swego
zbawił nas, przez obmycie odrodze-
nia, y odnowienia z Ducha S., ktore-
go wylał ná nas obficie, przez JEZU-
SA Chrytuśa, Zbawiciela naszego, á-
byśmy usprawiedliwieni łaską Je-
go, byli dziedzicami, według na-
dziei żywota wiecznego, w Chrytu-
śie, Panie naszym.

Ewanj

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 2.

W On czas: Pasterze (oni) mówili jeden do drugiego: Podźmy aż do Betlehem, a oglądajmy to Słowo: które się stało, które nam Pan pokazał. Y przyszli kwapiąc się, y znaleźli MARYA, y Jozefa, y Niemowlątko leżące w żłobie. A uyrzawszy, dowiedzieli się o Słowie, które im było powiedziano o Dzieciątku tym. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwowali się temu, y co do nich Pasterze mówili: Lecz MARYA te wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swoim. Y wrocili się Pasterze wyśławiając BOGA ze wszystkiego, co słyszeli, y wiedzieli, iako im powiedziano było.

Na trzeciej Mszy w dzień Bożego
Narodzenia.

Lekcja z Listu Pawła S. do Żydów,
w Rozdziale 1.

BRacia: Rozmaicie, y wielą sposobow,
mawiał przedtym BOG Oycom
przez Proroki: na ostatek mówił tych
dni do nas przez Syna, którego posta-
nowi

nowił dziedzicem wszystkiego, przez
ktorego też wieki uczynił. Który bę-
dąc iasnością chwały, y wyrażonym
obrazem istności iego, a nożąc wżys-
tko słowem mocy swey: sprawiwszy
oczyszczenie grzechow, siedzi na Pra-
wicy Majestatu na wyfokościach: tym
zacnieyszym zostawszy nad Anioły,
im osobliwsze nad nie imię odziedi-
czył. Albowiem, ktoremuż kiedy z A-
niołow rzekł: Tyś ieść Syn moy, iam
siebie dziś urodził. Y zaśię: ia mu
będę Oycem, a on maie będzie Synem:
A gdy zaśię wprowadza Pierworodne-
go na okrag ziemi, mowi: A niech
mu się kłaniaią wżyscy Aniołowie
Bozi. A do Aniołow mowi: ktory po-
stami swemi, czyni duchy, a sługami
swemi, płomień ognia. Lecz ku Sy-
nowi: Stolica twoia Boże, na wieki,
wiekow: laska prawości, laska Krole-
stwa twego. Ukochałeś sprawiedli-
wość, a znienawidziłeś nieprawość:
dla tegoż pomascił cię, BOZE, BOG
twoy olekiem radości, nad uczestni-

ki twoie. Y Tyś Panie ná początku ziemię ugruntował: á Niebiola dzie-
tem są rąk twoich. One poginą, á ty
zostaniesz: á wszystkie, iáko szata
zwiątszeią. A iáko odzienie zmienisz
ie, y odmienią się, ale ty tenżes ieśt,
y lata twoie nie ustana.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale I.

NA początku było Słowo, á Słowo
było u BOGA, á Bogiem było Słowo.
Toć było ná początku u BOGA.
Wszystko się przez nie stało, á bez
niego, nic się nie stało, co się stało.
W nim był żywot, á żywot był świat-
łością ludzi: á światłość w ciemno-
ściach świeci, á ciemności iej nie o-
garnęły. Był Człowiek poślany od
BOGA, ktoremu Imie było Jan. Ten
przyszedł ná świadectwo, áby świad-
czył o światłości, áby przezeń wszy-
scy wierzyli. Nie był on światło-
ścią; ale iżby świadectwo dał o świa-
tłości. Była Swiatłość prawdziwa,
ktorá oświeca wszelkiego Człowieka
ná ten świat przyschodzącego. Ná świat-
cie był: á świat ieśt uczynion przezeń,

á świst go nie poznał. Przystąpił do
własności: á swoi go nie przyię-
li. Lecz ktorzykolwiek przyięli go,
tym dał moc, áby się stali Synami Bo-
żemi: tym, ktorzy wierzą w Imię Je-
go. Ktorzy nie ze krwi, áni z woli
męża, ále z BOGA się narodzili. A
Słowo Ciałem się stało, y mieszkało
między nami, (y widzieliśmy chwagę
tego, iako Jednorodzonego od Oycy,)
pełne łaski, y prawdy.

W Dzień S. Szczepana.

*Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 6. y 7.*

W Ons dni: Szczepan zaś pełen
łaski, y mocy, czynił cuda, y zna-
ki wielkie między ludem. Y powstali
niektorzy z Bożnicy, ktorą zowią Li-
bertynow, y Cyreneyczykow, y Ale-
xandryanow, y tych, ktorzy byli z
Cylicyi, y z Azyi, gadając z Szczepa-
nem. Lecz nie mogli się sprzeciwić
mądrości, y Duchowi, który mówił.
A Ruchając tego, kraiwały się serca ich,
y zgryzali zębami nań. A Szczepan bę-
dąc

dąc pełen Ducha S. patrząc pilnie w
 Niebo, wyrzał Chwałę Bożą, y JEZU-
 SA stojącego po Prawicy Bożej, y
 rzekł: Oto widzę Niebiosą otworzo-
 ne, a Syna Człowieczego, stojącego po
 Prawicy Bożej. A oni krzyknąwszy
 głosem wielkim, zatulali sobie uszy, y
 rzucili się nań iednomyslnie. A wy-
 rzuciwszy go z Miasta, kamienowali.
 A świadkowie składali szaty swo-
 u nog Młodzieńca, ktorego zwano
 Szawłem, y kamienowali Szczepana
 modlącego się, a mówiącego: Panie
 JEZU przyimiy Ducha moiego. A kłę-
 knąwszy na kolana, zawołał głosem
 wielkim: Panie, nie przyczytay im te-
 go grzechu. A to rzekłszy, zasnął w
 Panu.

Ewangeliã u Mattheusza S. w Rozdz: 23.

W On czas: Mowit JEZUS rzełsom
 Zydowski, y Przełożonym Ka-
 płańskim: Oto ia posyłam do was Pro-
 roki, y Mędrce, y Doktory: a z nich
 isdne zabiiecie, y ukrzyżujecie w Bo-
 źnicach waszych, y będziecie prze-
 ślado-

śladować, od Miasta, do Miasta, aby przyszła na was wżyska Krew Sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abła Sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, Syna Barachiaszowego; ktoregoście zabili między Kościołem, y Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, żeć przyidzie to wżysko na ten Narod. Jeruzalem! Jeruzalem, ktore zabijaasz Proroki, y kamieniuiesz te, ktorzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoie, iako kokuś kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a niechciałś! Otoż wam zostanie dom wasz pusty. Abowiem powiadam wam: nie uyrzycie mię od tąd, aż rzeczećcie: Błogosławiony, ktory idzie w Imię Pańskie.

W dzień S. Jana Ewangelisty.

Lekcyja z Xiąg Ekklezjastyka, w Rozd: 15.

KTo się BOGA boi, będzie czynił dobre, a kto się trzyma Sprawiedliwości, dostanie iey, y zabieży mu iako Matka uczciwa. Nakarmi go chlebem żywo-

żywota, y rozumu: á napoi go wodą zbawiennęą mądrości. Y umocni się w nim, á nie będzie wzruszon, y podeprze go, nie będzie pohanbien; y podwyższy go przed bliźniemi jego. W pośrodku Kościoła, otworzy usta jego, y napełni go Pan Duchem mądrości, y rozumienia, á szatą chwalebną przyedzieie go. Radość, y wesele, będzie skarbić nad nim, y wieczne imię da mu za dziedzictwo.

Ewangelia u Jana 5. w Rozdziale 21.

W On czas rzekł JEZUS Piotrowi: Podź za mną. A Piotr obrociwszy się, uyrzał onego Ucznia, którego kochał JEZUS, pozad idącego, który też położył się był przy wieczerzy na pierśiach jego, y mówił: Panie, któryż jest, co cię wyda? Tego tedy uyrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie á ten co? Powiedział mu JEZUS: Tak chcę, żeby ten został! aż przyidę? co tobie do tego? ty podź za mną. Gruchnęła tedy ta mowa między bracia, iż on Uczeń nie umrze. Lecz nie rzekł

JE-

JEZUS, nie umrze: ale tak chcę, żeby on został, aż przyjdę, co tobie do tego? Ten jest on Uczeń, który świadczył o tym, y napisał to: a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

W dzień Młodziankow.

Lekcja z Księg objawienia S. Jana,
w Rozdziale 14.

W One dni, widziałem, a oto Baranek stał na gorze Syonie, a z nim sto czterdzieści, y cztery tysiące, mających Imię jego, y Imię Ojca jego napisane na czelech swoich. Y słyszałem głos z Nieba, iako głos wiela wód, y iako głos gromu wielkiego: a głos, którym słyszał, iako lutników grających na lutniach swoich. A śpiewali, iakoby nową pieśń przed Stołem, y przed czworogiem zwierząt, y starzemi: a żaden nie mógł oncy pieśni śpiewać, oprócz onych sta czterdzięci czterech tysięcy z ziemi kupionych. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokabli, bo dziewicami są. Ci chodzą z Barankiem, gdziekolwiek idzie.

idzie. Ci kupieni są z ludzi, pierwiastkami BOGU, y Barankowi: á w ich uscięch, nie znalazło się kłamstwo. Albowiem bez zmaży są przed Stolicą Bożą.

† Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 2.

ONego czasu, Anioł Pański ukazał się we śnie Jozefowi, mówiąc: wstań, á weźmiy Dzieciątka, y Matkę Jego, á uciecz do Egiptu, y bądź tam, aż ci powiem. Albowiem Herod będzie szukał Dzieciątka, áby ie zatracił. A on wstawszy, wziął Dzieciątka, y Matkę jego w noey, y uszedł do Egiptu. Y był tam, aż do śmierci Herodowej: áby się spełniło, co powiedziano jest od Pana, przez Proroka mówiącego: z Egiptu wezwałem Syna moiego. Tedy Herod widząc, że był omylonym od Mędrcom, rozgniewał się bardzo, y postawszy, pobił wszystkie Dzieci, ktore były w Betlehem, po wszystkich granicach jego, ode dwu lat, y niżej, według czasu, ktorego się był wypytał od Mędr-

Mędrcow. Tedy się spełniło to, co jest rzeczone przez Jeremiášzk Proroká mowiącego: Głos jest słyszán w Ramie: płacz, y narzekánie wielkie. Rachel płacząca synow swoich, y niechciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz.

W Niedzielę po Bożym Narodzeniu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 4.*

BRacia: Do ktorego czasu Dziedzic jest Dziecięciem, nie nie jest różny od sługi, będąc Pánem wszystkiego: ále jest pod Opiekunmi, y sprawcami, aż do zamierzonego czasu od Oycá. Także y my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy światá, zniewoleni. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał BOG Syna swego uczynionego z Niewiasty, uczynionego pod Zakonem, áby te, którzy pod Zakonem byli, wykupił; zehyśmy przysposobienia Synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał BOG, Ducha Syna swego, w serca wasze wołajúcego

go Abba! Oycze! á tak inż więcey nie
 iest Kuga, ále Synam: á iestli Synom,
 y dziadziem przez BOGA.

Ewangelia u Łukafza S. w Rozdz: 2.

ONago czasu: Jozef, y Matka Jezu-
 sowa, dziwowali się temu, eo o nim
 mewiono. Y błogosiawił im Syme-
 on, y rzekł do MARYI Matki iego:
 Oto ten położon iest ná upadek, y ná
 powstanie wielu w Izraelu, ná znak,
 przeciw ktoremu mowić będą, (y Du-
 szę twą własną przeniknie miecz,
 áby myśli z wiela serc były obiwio-
 ne.) Była też Anna Prorokini, Corka
 Phanuelowa, z Pokolenia Ašer: ta była
 bardzo podeszłą w lociach, á siedm lat
 żyła z Mężem swym, od Panieństwa
 swego. A ta była wdową, aż do lat
 osmdziesiąt, y czterech, która nie od-
 chadzała z Kościoła, postami, y Mo-
 dlitwami służąc BOGU, we dnie, y
 w nocy. Ta też, onyżc godziny nad-
 szedzy, chwaliła Pana, y powiedá-
 ła o nim, wšyřtkim, którzy oczeká-
 wali Odkupienia Izraelskiego. A gdy
 wyko-

wykonali wszystko według Zakonu Pańskiego: wrocili się do Galilei, do Nazarethu Miasta swego. A Dziecie ro-
 sło, y umacniało się, pełne mą-
 drości: a łaska Boża była w nim.

W dzień Nowego Lata.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Galatów,
 w Rozdziale 3.*

BRACIA: Przedtym, niż przyszła wia-
 ra, byliśmy pod Zakonem strzeżeni,
 będąc zamknieni ku tey Wierzę, która
 miała być obławiona. Przetoż Zakon
 dziecinnym Nauczycielem naszym był
 do Xtuśa, abyśmy z Wiary byli uspra-
 wiedliwieni. Lecz gdy przyszła Wiara,
 już nie jesteśmy pod dziecinnym Nau-
 czycielem. Wszyscy albowiem synami
 Bożemi jesteście przez Wiarę, która jest
 w Xtuśie Jezusie. Bo ktorzykolwiek o-
 chrzczeni jesteście w Chryśtusie, oble-
 kliście się w Chryśtusa, nie jest Żyd,
 ani Greczyn; nie jest niewolnik, ani
 wolny; nie jest Męszczyzna, ani Nie-
 wiaśta. A bowiem wy wszystkie jedno
 jesteście w Chryśtusie Jezusie. A iezli-

ścis wy Chrystusowi, tedyście plemie-
niem Abrahánowym, y dziedzicami
wedle obietnicy.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 2.

A Gdy się spełniło dni ośm, izby o-
brzezano Dzieciątko, nazwane jest
Imię Jego JEZUS: które było na-
wane od Anioła, pierwey, niżli się
w Zywoicie poczęło.

W Dzień trzech Krolow.

Lekcyja Izaiasza Proroka, w Rozdziale 60.

Wstań! oświeć się Jeruzalem! bo
przyszło światło twoie, a chwał-
ta Pańska weszła nad tobą. Abowiem
oto ciemności okryją ziemię, a mrok
Narody: Nad tobą zaś wnidzie Pan;
a chwala Jego w tobie się okaże. Y
będą chodzić Narody w światłości
twoiey, a Krolowie w jasności wsche-
du twego. Podnieś w około oczy two-
ie, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili
się, y przybyli tobie: Synowie twoi
z daleka przydą: y Corki twoie z boku
powstaną. Tedy oglądasz, y optywać
będziesz, y zedziwisz się, a rozszerzy
się

się ierce twoie, gdy się obróci ku tobie zgraiá Moriska; moc Pogánow przyidzie do ciebie. Obfitość wielbłądow przykryie cię, wielbłądowie prędey Madyańscy, y Ephescy; wszyscy z Saby przyidą; złoto, y kadzidło przynosząc; y chwaleę Pánu opowiadając.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 2.

GDy się narodził JEZUS w Bethlehemie Judzkim, we dni Heroda Krola: oto Mędrzy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzolimy, mówiący: gdzie jest który się narodził, Krol Zydowski, widzieliśmy abowiem gwiazdę jego, na wschod słońca, y przyiachaliśmy, pokłonic się Iesuu. Co gdy usłyszał Krol Herod, zatrwożył się, y wszyńska Jeruzolima z nim. Y zebrawszy wszyttkie Arcykaptany, y Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić? A oni mu rzekli, w Bethlehemie Judzkim. Bo tak jest napisano przez Proroka: Y ty Bethlehem ziemio Judzka, z żadney miary nie jesteś naypodlejsza między Xiążęty

Ba

Juda;

Judzkiemi: z ciebie álbowiem wy-
 dzie Wodz, ktory będzie rządził lud
 moy Izraelski. Tedy Herod wezwa-
 wszy potajemnie onych Mędrcom, pil-
 nie się wywiadował od nich czasu,
 ktorego się im gwiazda ukazała. Y
 postawszy ie do Bethlehem, rzekł: Idź-
 cie, á wywiaduycie się pilno o Dzie-
 cięciu: á gdy náydziecie, oznaymiecie
 mi, ábym y iá przyiachawszy, pokło-
 nił się Iemu. Ktorzy wysłuchawszy
 Krolá, poiecháli. A oto gwiazda, kto-
 rą widzieli ná wschod słońca, prowa-
 dziła ie, aż przyszedszy stanęła nad
 miejscem, gdzie było Dzieciątko. A
 uyrzawszy gwiazdę, uradowáli się ra-
 doscią bárdzo wielką. Y wszedszy w
 dom, náleźli Dzieciątko z MARYĄ
 Mátką tego, y padszy, pokłonili się
 Iemu: á stworzywszy skárby swe, o-
 fiárowali mu dáry: złoto, kádzydło,
 y mirrę. A nápomnieni we śnie, áby
 się do Heroda nie wracáli, inszą dro-
 gą wrocili się do krainy swojej.

W Nie;

W Niedzielę I. po Trzech Krolach.
 Lekcja z Listu Pawła S. do Rzymian,
 w Rozdziale 12.

BRÁcia: Proszę was przez miłosier-
 dzie Boże, abyście wydawali ciała wa-
 lże ofiarą żywą, świętą, przyjemną
 BOGU, rozumną służbę waszą. A nie
 bądźcie podobnemi temu światu, ale
 się przemieńcie w odnowieniu umy-
 słu waszego: abyście doświadczali,
 która jest wola Boża dobra, y przy-
 iemna, y doskonała. Albowiem z
 łaski, która mi jest daná, powiadam
 każdemu między wami będącemu:
 żeby nie więcej o sobie rozumiał,
 niżli potrzebá rozumieć: ale iżby
 rozumiał z umiarkowaniem, iáko
 każdemu BOG udzielił miarę Wiá-
 ry. Albowiem iáko w jednym ciele
 wiele członków mámy, á wszystkie
 członki nie jednąż sprawę mają: tak-
 że wiele nás jest jednym ciałem w
 Chrystusie, á wszyscy z osobná, ied-
 ni drugich członkami.

Ewangelia u Łukasza S. w Rodz. 2.

GDy już był JEZUS we dwunastu
 leciech, gdy oni przyšli do Jeruza-
 lem wedle zwyczaju dnia Święta onego:
 a skończywszy dni, gdy się wrócili, zo-
 stało Dziecie JEZUS w Jeruzalem: a
 nie obaczyli Rodzicy Jego. A mnie-
 mając, że on był w towarzystwie, usali
 dzień drogi, y szukali go między Kre-
 wnemi, y znajomemi. A nie znalazli:
 wrocili się do Jeruzalem, szukając go.
 Y stało się, po trzech dniach znaleźli go w
 Kościele, siedzącego w pośrodku Dokto-
 row, słuchającego ich, y pytającego o
 nyh. Zdumiewali się zaś wszyscy, którzy
 go słuchali, nad rozumem, y odpowie-
 dziami jego. A widząc, zdziwili
 się. Y rzekła do niego Mátka Jego:
 Synu! coż ci nam tak uczynił? oto, O-
 cieć twoy, y ja, żałostni szukaliśmy cię.
 Y rzekł do nich: Cożecie mię szuka-
 káli? Nie wiedzieliście, iż w tych rze-
 czach, które są Oycy mego, mnie być
 potrzeba? A oni nie zrozumieli
 słow, które im mówił. Y pos-
 zedł

szedł z nimi, y przyszedł do Nazarethu: y był im poddany. A Matka jego, zachowała wszystkie te słowa w sercu swoim. A JEZUS się pomnażał w mądrości, y w wzroście, y w łaskę u BOGA, y u ludzi.

W Niedzielę II. po Trzech Krolach.
Lekcja z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 12.

BRACIA: Mając różne dary, według łaski, która nam jest dana, różne: bądź proroctwo według miary Wiary: bądź posługowanie w usługowaniu: bądź kto uczy w nauce: Kto napomina w namiętności: kto używa w prostocie: Kto Przełożony jest, w pilności: kto czyni miłosierdzie z weselem. Miłość bez obłudności, brzydząc się złym, przyślawiając ku dobremu. Braterką miłością jedni drugich chętnie kochając. Uczciwością jeden drugiego uprzedzając. W pilność nie leniwemi, Duchem pałającemi, Panu służącemi. W nadziei się weselącemi, w utrapieniu cierpliwemi: W

modlitwie ustawicznemi: Potrzebom Świętych udzielającemi: do przyimowania gości ochotnemi. Błogosławcie prześladującym was: Błogosławcie, a nie przeklinajcie. Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi. Jednakiej myśli jeden z drugimi będąc: wysoko nie rozumiejąc, ale się z pokornymi zgadzając.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 2.

WOn czas: Były gody małżeńskie w Kanię Galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwany też był JEZUS, y Uczniowie jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: Winą nie mają! Y rzekł iey JEZUS: Co mnie, y tobie Niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, to uczynicie. Było zaś tam sześć stągiew kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego: biorących w się każda dwie, albo trzy wiadra. Y rzekł im JEZUS: Napełniycie stągwie

gwie wodą. Y napełnili ie aż do
wierzchu. Y rzekł im JEZUS: Czer-
pajcież teraz, á ponieście Przełożone-
mu wesela. Y ponieśli. Gdy zaś skoń-
tował Przełożony wesela wody o-
ney, która się stała winem, á nie wie-
dział, z kądby to było, lecz słudzy wie-
dziali, ktorzy wodę czerpali: Wezwał
Oblubieńca on Przełożony, y rzekł
mu: Każdy człowiek pierwey dawa
wino dobre: á gdy sobie podpiją; tedy to
które podleżyte jest. A tyś dobre wino za-
chował aż do tego czasu. Ten początek
cudow uczynił JEZUS w Kánię Gali-
leyskiej, y objawił chwałę swoją; y us-
wierzyli w en Uczniowie Jego.

W Niedzielę III. po Trzech Krolach.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Rzymian, 3
w Rozdziale 12.*

BRacia: Nie bądźcie rozumnymi sami
u siebie: Zadnemu złym zá złe nie
oddawajac: Przemyśliwajac to, coby
było dobrego, nie tylko przed Bogiem,
ále też y przed wszystkimi ludźmi.
Jeżeli można rzecz, ile z was jest, ze

wszystkiemi ludźmi pokoy mając. Nie mścąc się sami, naymilsi: ale dajcie mieysce gniewowi: albowiem napisano iest: Mnie pomsta: ja oddam, mowi Pán. Ale iesli taknie nieprzyziaciel twoy, nákrm go; iesli pragnie, napoy go. Bo to czyniąc, wagle ogniſte zgromadzisz ná głowę iego. Nie day się zwyciężyć złemu; ale zwyciężay złe w dobrym.

Ewangelian Mattheusza S. w Rozdziale 8.

W On czas: Gdy zstąpił JEZUS z gory, szły za nim rzesze wielkie. A oto trędowaty przyszedſzy, pokłonił mu się mówiąc: Panie, iesli chcesz, możesz mię oczyścić. Y ściągnąwszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę! bądź oczyszczony. Y był na tych miał oczyszczony trąd iego. Y rzekł mu JEZUS: Patrź! ábyś nie powieđał: Ale idź, ukaź się Kapłanowi: y ofiaruy dar, który przykazał Moyżesz ná świadectwo im. A gdy wszedł do Kapharnaum, przyszedł do niego Setnik, prosząc go, y mówiąc:

Pa:

Panie! Sluga moy leży w domu powin-
trzem ruszony, y srogo utrapiony. Y
rzekł mu JEZUS: Já przyidę, uzdro-
wię go. Y odpowiadając Setnik,
rzekł: Panie! nie jestem godzien, abyś
wszedł pod dach moy, ale tylko rze-
kniy słowem, a będzie uzdrowiony
Sluga moy. Bom y já jest Człowiek
pod władzą postanowiony, mający pod
sobą Żołnierze: y mówię temu, idź,
a idzie; a drugiemu chodź, y przycho-
dzi; a słudze memu: czyn to! a czy-
ni. A usłyszawszy JEZUS, dziwo-
wał się, y rzekł tym, którzy szli za
nim: Zaprawdę wam powiadam, nie
nalazłem tak wielkiej Wiary w Izraelu.
Y powiadam wam, iż wielu ze
wschodu słońca, y zachodu przyidą,
y usędą z Abrahamem, y Izakiem, y
Jakobem, w Krolestwie Niebieskim: a
synowie krolestwa będą wyrzuceni
w ciemności zewnętrzne: tam będzie
płacz, y zgrzytanie zębów. Y rzekł
JEZUS Setnikowi: Idź, a jákoś uwie-
rzył, niech ci się stanie; y ozdrowią
Sluga oneyże godziny.

W Niedzielę IV. po Trzech Krolach.
Lekeya z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 13.

BTácsia: Nie bądźcie nikomu nie winni, iedno to, ábyście się społecznie kochali. Bo kto kocha bliźniego, ten zákon wypełnił. Albowiem, nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz zabił. Nie będziesz kradł. Nie świadcz fałszywie. Nie pożaday: y ieśli które iest infze przykazanie, w tym słowie krotko się zamyka: Kochay bliźniego, iáko siebie samego. Miłość bliźniego, złości nie wyrządza. Wypełnienie tedy zakonu, iest miłość.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 8.

W On czas: Gdy JEZUS wstąpił w łódź, weszli zánim Uczniowie iego. A oto wzruszenie wielkie stało się ná morzu, ták, iż wały łódź okrył; wały, á on spał; y przystąpili ku niemu Uczniowie iego, y obudzili go, mówiąc: Panie! zachoway nas, giniemy! Y rzekł im JEZUS: Czemuście bojaźliwi, małowierni? Tedy wstawszy,
 rozka-

rozkazał wiatrom, y morzu, y stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu y wiatry, y morze, są posłuszne?

W Niedzielę V. po Trzech Krolach.
Lekcja z Listu Pawła S. do Koloſſenczykow,
w Rozdziale 3.

BRacia: Przyobleczeź się tedy (iako wybrani Bozi, Święci, y ukochani,) we wnątrznosci miłofierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość: iedni drugich znosząc, y odpuszczając sobie, iesliby kto miał skargę przeciw komu. Jako też Pan odpuścił wam, także y wy. A nád to wszystko, mieycie miłość, ktora jest związkiem doskonałości. A pokoy Chryſtuſow niech się radnie w sercach waszych, ku ktoremu y wezwą ni jesteście w iednym cielem: a wdzięczni bądźcie. Słowo Chryſtuſowe niechay mieszka w was obficie; z wszelką mądrością, nauczając, y sami siebie nąpominając przez Pſalmy, Pieśni, y śpiewania duchowne; w łaſcę śpiewając

iące w tercach walznych BOGU. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko w Imię Pana JEZUSA Chrystusa, dziękując BOGU, y Oycu przez eń.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 13:

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest Królestwo Niebieskie Człowiekowi siewącemu dobre nasienie na roli swej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego, y nasiał kłokół między pszenicą, y odźiedzł. A gdy urosła trawa, y owoc uczynił: tedy się pokazał y kłokół. A przystąpiwszy Śudzy Gospodarsey, rzekli mu: Panie! izaliś ty nie posiał dobrego nasienia na roli twoiey? Zkąd tedy kłokół ma? y rzekł im: nieprzyjazny człowiek to uczynił. A Śudzy mu rzekli: chceszże poydziemy, y zbierzemy go? A on rzekł: Nie! byście znać zbierając kłokół, nie wykorzanili wraz z nim y pszenicy. Dopuście obojgu rość, aż do żniwa: a czasu żniwa rzekę żniwcom:

com: Zbierzcie pierwey kękol, y powiązcie go w snopki ku spaleniu: pżenieć zaś zgromadzcie do gumna mego.

W Niedzielę VI. po Trzech Krolach.
*Lekcyja z Listu 1. Pawła S. do Tessałonczy-
kow, w Rozdziale 1.*

BRACIA: Dziękujemy BOGU zawsze za was wszystkie, wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku: pamiętni uczynności Wiary waszney, y pracy, cierpliwości, y miłości, nadziei w Panie naszym JEZUSIE Chrystusie, przed Bogiem, y Oycem naszym. Wiedząc Bracia ukochani od BOGA, o wybraniu naszym; gdyż Ewangelia naša nie była do was, tylko w mowie; ale też y w mocy, y w Duchu Świętym, y w zupełności wielkicy, iako wiecie, iakośmy byli między wami dla was. A wy staliście się naśladowcami naszymi, y Pańskimi: przyjąwszy słowo w wielkim uciesnieniu, z weselem Ducha S. tak, iżście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Măcedoniy, y w Achaiy. Albowiem

od

od was zabrałto słowo Pańskie: nie tylko w Macedoniy, y w Achaiy; ale się też rozeszła na wszelkim miejscu. Wiarą wafza, która jest ku BOGU: tak, iż też nam nie trzeba nic mówić. Bo oni sami o nas opowiadają, iakimśy przystęp do was mieli: y iakoscie się nawrocili do BOGA od bałwanow, abyście służyli BOGU żywemu, y prawdziwemu: y oczekiwali Syna tego z Niebios, (ktorego wzbudził z martwych) JEZUSA, który nas wybawił od gniewu przyszłego.

Ewangelia u Matheusza S. w Rozdz. 13.

W On czas: Mówił JEZUS rzeczom to podobieństwo: Podobne jest Królestwo Niebieskie, ziarnu gorczycznemu: które wzięwszy człowiek, wsiadł na roli swojej: którec naymnieysze jest ze wszystkiego nasienia: ale kiedy urosnie, więkze jest ze wszystkich ziół ogrodnych: y sława się drzewem, tak, iż przychodzą ptacy Niebiesey, y mieszkaią na gałęziach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Po-
do-

dobne jest Królestwo Niebieskie, kwąsowi, który wziąwszy Niewiała, zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka zkwaśniała. To wszystko mówił JEZUS przez podobieństwa do rzeczy: á krom podobieństw, nie mówił im: áby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroká mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach: Opowiem skryte rzeczy od założenia świata.

W Niedzielę Starego Mięsopestu.

Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Koryntyan,
w Rozdziale 9. y 10.

BRACIA: Ażá nie wiecie, iż ci, którzy w záwod biegają, acz więc wszyscy bieżą; ále jeden základ bierze. Tákże biegaycie, ábyście otrzymali. Každý też, który ná placu wojuje, od wszystkiego się powściągá. A oni záiste áby wzięli wieniec skazitelny: my zaś nieskazitelny. Ja tedy ták bieżę, nie iako ná nie pewną: ták szermuję, nie iako wiatr biąc: ále karzę ciało moje, y zniewalam; ábym snadź inšzym
pre-

przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym. Nie chcę álbowiem Bracia, byście wiedzieć nie mieli, iż Oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, y wszyscy przez morze przeszli, y wszyscy byli ochrzczeni w Moyżeszcu, w obłoku, y w morzu; y wszyscy jedli tenże pokarm duchowny, y wszyscy pili tenże napoy duchowny: (á pili z skały duchowney, ktora xá nimi (zsta, á skała była Chrystus.) Wszakże nie w wielu się ich BOGU upodobało.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 20.

W On czas: Mówił JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest Królestwo Niebieskie Człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano nymować robotniki do winnicy swojej. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał je do winnicy swojej. A wyszedłszy o trzeciej godzinie, wyrztał drugie stojące na rynku prosiujące, y rzekł im: Idźcie y wy do winnicy moiej: á co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni

poszli. Y zaś wyszedłszy o szostey,
y dziewiątey godzinę, także uczynił.
A o jedenastey godzinę wyszedłszy,
nalazł drugie stojące, y rzekł im: Co
tu stoicie cały dzień próżnujący? Rze-
kli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł
im: Idźcie y wy do winnicy moiey. A
gdy wieczor przyszedł, Pan rzekł
winnicy sprawcy swemu: Zawołay
robotników: y odday im zapłatę, po-
cząwszy od ostatnich, aż do pierw-
szych. A gdy przyszli oni, którzy o
jedenastey przyszli byli, wzięli każdy
po groszu. Przyszedłszy też y pier-
wsi, mniemali, żeby więcej wziąć mie-
li: ale wzięli y oni każdy po groszu.
A wziąwszy, szemrali przeciw Gospo-
darzowi, mówiąc: Ci ostateczni jednę
godzinę robili: a uczyniłeś je równe
nam, którzyśmy znieśli ciężar dnia, y
upalenia! A on odpowiadając, rzekł
jednemu z nich: Przyjacielu! nie czy-
nić krzywdy? A zaś się ze mną za
grosz nie znowiłeś? Weźmiż, co twe-
go jest, a idź; chcę też y temu osta-
teczne.

tecznemu dać, iako y tobie, czyliżmi się nie godzi czynić? co chce; czyli oko twoie złośliwe jest? iżem ja jest dobry. Tak! ostateczni, będą pierwszemi: a pierwsi ostatecznemi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

W Niedzielę przed Miętopuły.

Lekcyja z Listu 2. Pawła S. do Koryntyjan, w Rozdziale 11. y 12.

BRacia: Radzi znóście bezrozumne, będąc sami rozumnemi. Bo znóście, jeśli wás kto zniewala, jeśli kto pożera: jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli wás kto policzkuje. Mowię według zelżywości, iakobyśmy słabemi byli w tey mierze. Lecz w czymkolwiek kto śmiał, (w głupstwie mowię:) śmiem y ja. Zydowie są, y ja: Izraelici są, y ja: Plemie Abrahama są, y ja: Słudzy Chrystusowi są, (iako mniey mądry mowię:) więcęcy ja! W pracach rozlicznych, w więzieniach obficiey, w raziach nędzi, w śmierciach częstokroć. Od

Zy-

Zydow wziętem po pięćkroć po czter-
 dzieści plag bez iedney. Trzykroć by-
 łem bity rozgami, raz byłem ukamie-
 nowany, trzykroć się z okrętem roz-
 biłem, przez noc, y przez dzień by-
 łem w głębokości morskiej. W dro-
 gach cząstkroć, w niebespieczeństwach
 rzek; w niebespieczeństwach od to-
 trow, w niebespieczeństwach od
 Poganow, w niebespieczeństwach w
 Mieście, w niebespieczeństwach ná pu-
 stynyni, w niebespieczeństwach ná
 morzu, w niebespieczeństwach między
 fałszywą bracią. W pracy, y w kłó-
 pocie, w niedosypianiu wielkim: w
 głodzie, y w pragnieniu: w poś iech
 wielu, w zimnie, y nagości. Oprócz
 tych rzecay, ktore ze wnątrz przy-
 padaią, naleganie ná mnie co dzień
 staranie o wszystkie Kościoły. Ktoż
 choruje, á ja nie choruję? Ktoż się
 zgorzsa, á ja nie bywam upalon. Je-
 śli się potrzeba przechwalać, z krew-
 kości moich, przechwalać się będę.
BOG, y Ocięc Pana naszego JEZUSA
Chry.

Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, że nie kłamam. W Damaszku, Starosta Króla Artety, oładził był strażą Miasto Damasceńskie, chcąc mię poymać: y byłem przez okno w kofcu z muru spuszczone: takem użedł ręk iego.

Jeśli się chwalić potrzeba) nie przystoic w prawdzie) iednak przyidę do widzenia, y objawień Pańskich. Y znam Człowieka w Chrystusie przed czternastą lat, (jeśli w cieles czy procz ciała, nie wiem, BOG wie!) iż takowy był zachwycony, aż do trzeciego Nieba. A znam takowego Człowieka, (jeśli w cieles, jeśli procz ciała? nie wiem, BOG wie,) iż był zachwycony do Raju, y slyszal tajemne słowa, ktorých się człowiekowi nie godzi mowić. Z tego się będę przechwalał, lecz z siebie samego nie będę się przechwalał, iedno z krewkości moich. Albowiem, choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim, bo prawdę powiem. Lecz

folguję, aby kto o mnie nie rozumiał
 więcej niż to, co widzi we mnie, al-
 bo co słyszy ode mnie. A iżbym się
 wielkością obławienia nie wynosił,
 dany mi jest bodziec ciała mego, anioł
 szatanow, aby mię policskował. Dla
 tego trzykroć Pana prosiłem, aby od-
 demnię odstąpił, y rzekł mi: Dofyć
 ty masz ną łascę moicy. Albowiem
 moc w słabości bywa doskonałsza.
 Rad się tedy przechwalać będę w
 krewkościach moich: aby we mnie
 mieszkała moc Chryśtułowa.

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 8.

W On czas: Gdy się wielką rzesza
 schodziła, y z Miast kwapili się do
 JEZUSA, rzekł przez podobieństwo
 Wyszedł ten, który siecie, nąsienie
 swoje. A gdy siat, jedno upadło po-
 dle drogi, y padeptane jest, a ptacy
 Niebiescy pozobali je. Drugie zaś
 upadło ną opokę, a zszedłszy utchło,
 iż nie miało wilgoci. Drugie też pa-
 dło między ciernie, a spotem wzroś-
 szy, ciernie zasdukało je. A drugie pa-
 dło

dło na ziemię dobrą: á wszedłszy, u-
 czyniło owoc stokrotny. To mówiąc,
 wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu,
 niechay słucha. Y pytali go Ucznio-
 wie jego, coby to zá podobieństwo
 było? Którym on rzekł: Wam ci dano
 po náć tajemnice Królestwa Bożego,
 ále innym przez podobieństwa: áby
 widząc, nie widzieli, á słysząc, nie
 rozumieli. Jest tedy to podobieństwo:
 Nasienie jest słowo Boże. A ktorzy
 podle drogi, cić są, ktorzy słuchają,
 potym przychodzi diabeł, y wybiera
 słowo z serca ich, áby uwierzywszy,
 nie byli zbawieni. Ktorzy zaś ná opo-
 kę, ci, gdy usłyszą, z weśelem przy-
 mują słowo: á ci korzenia nie mają,
 iż do czasu wierzą, á czasu pokusy
 odstępują. A ktore padło między cier-
 nie, ci są, ktorzy słuchali, á odśzedł-
 szy, od starania, y od bogactw, y od
 rozkoszy życia, bywają zaduszeni,
 y nie przynoszą owocu. Lecz ktore
 ná ziemię dobrą, cić są, ktorzy do-
 brym, á uprzejmym sercem usłyszaw-
 ły

szy słowo, zatrzymują, y owoc przynoszą w cierpliwości.

W Niedzielę Mięsopuasa.

Lekeya z Listu Pawła S. do Koryntyan, w Rozdziale 13.

BRacia: Gdybym mówił językami ludzkimi, y Anielskimi, a miłością bym nie miał: stałem się, iako miedź brząkająca, albo cymbał brzącający. Y chociażbym miał proroctwo, y wiedziałbym wszystkie tajemnice, wszystkie nauki, y miałbym wszystką wiarę, tak, iżbym góry przenosił, a miłością bym nie miał; nicem jest. Y chociażbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich, y chociażbym wydał ciało moje, tak, iżbym gorzał, a miłością bym nie miał; nic mi nie pomoże. Miłość jest cierpliwa, łaskawa jest, miłość nie zazdrości, złości nie wyrządza; nie nądyma się, nie jest czei pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego: nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy. Wszystko

znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkie-
go się spodziewa, wszystko wycierpi.
Miłość nigdy nie ginie, choć y Proroc-
twą zniszczę: chociaż języki ustają,
choć umiętność będzie zepsowa-
na. Albowiem po części znamy, y po
części prorokujemy. Ale gdy przyi-
dzie, co jest doskonałego, tedy to, co
jest po części, zniszczę. Gdym był
dziecięciem, mowiałem iako dziecko,
rozumiałem iako dziecko, rozmyślałem
iako dziecko. Lecz gdym się stał mę-
żem, wyniszczyłem to, co było dzie-
cinne. Teraz widzimy przez zwier-
cjadło, pod zasłoną: lecz w on czas,
twarzą w twarz. Teraz znam po czę-
ści, lecz na on czas poznam, iako
jest poznany. A teraz trwają,
Wiara, Nadzieja, y Miłość, te trzy
rzeczy: lecz z nich większa Miłość.

Evangelia u Łukasza S. w Rozdz. 18.

W On czas: Wziął z sobą JEZUS U-
czniow dwanaście, y rzekł im:
oto wstępujemy do Jeruzalem: a skoń-
czy się wszystko, co napisano jest przez

Pro;

Proroki o Synu Człowieczym. Bo będzie wydan Poganom, y będzie nągrawan, ubiczowan, y uplwan: a ubiczowawszy, zamordują go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie zrozumieli, y było to słowo zakryte od nich, a nie wiedzieli, o czym mówił. Y stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektory siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. Y powiedzieli mu, iż JEZUS Nazareński mimo idzie. Y zawołał mówiąc: Jezunie Synu Dawidow, zmiłuy się nade mną! A ci, co szli wprzod, sukali nań, aby milczał. Lecz on tym więcej wołał: Synu Dawidow, zmiłuy się nade mną! A JEZUS stanawszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie! abym przejrzał. A JEZUS mu rzekł: przejrzy! Wiara twoja ciebie uzdrowiła. Y zaraz przejrzał, y szedł

z nim, wielbiąc BOGA. A lud wszys-
tek widząc, dawał chwałę BOGU.

W dzień Popielcu, który w pierwszą
Srzodę Wstępną, obchodzi Kościół.

*Lekcyja z Księg Joela Proroka,
w Rozdziale 2.*

TO mowi Pan: Nawróćcie się do mnie
ze wszystkiego serca waszego w po-
ście, y płaczu, y w żalu: y rozdzie-
raycie serca wasze, a nie szaty wasze,
a nawróćcie się do Pana BOGA wasze-
go: bo dobrotliwy, y miłosierny jest,
cierpliwy, y mnogiego miłosierdzia,
y łacny do ubłagania nąd złością, y
kaiącym się złego: Kto wie, jeśli się
nie wroci, y odpuści, y zostawi po so-
bie błogosławieństwo, oblátę, y ofia-
rę Panu BOGU waszemu; Trąbcie w
trąbę ná Syonie, poświęcaycie post,
zwoływajcie gromadę, zgromadźcie
lud, poświęćcie Kościół, zbierzcie star-
ce, zbierzcie dzieci, y słące pierśi:
niech wynidzie oblubieniec z łóża
swego, a oblubienicą z pokoju sweje-
go. Między przyśionkiem, y Ołta-
rzem;

rzem, będą płakać Kapłani, słudzy
 Pańscy, a będą mówić: przepuść Pa-
 nie! Przepuść ludowi twemu! a nie
 dáy dziedzictwa twego ná hańbę, że-
 by nád nim Poganie pánowali. Czemu
 mówią między Narody: gdzież iest
 BOG ich? zálem zdięty iest Pan nád
 ziemią twoią, a przepuścił ludowi
 swemu. Y odpowiedział Pan, y rzekł
 ludowi swemu: Oto ja wam poszlę
 pszenicę, y wino, y oliwę, y nasycię
 cie się niemi: a nie dam was więcey
 pośmiewiskiem między Narody: Pan
 mowi Wzzechmogący.

Ewangelia u Matheusza S. w Rozdz: 6.

GDy poście, nie bądźcie iáko obłud-
 dniey smutnemi: Albowiem twa-
 rzy swoje niszczą, áby się ludziom
 zdali poszczącemi. Zaprawdę powia-
 dam wam, iż wzięli zapłatę swoią.
 Ale ty kiedy pościsz, pomasć głowę
 twoią, y umyi oblicze swoje, ábys się
 nie okazał ludziom, iż pościsz, ále Oyc-
 cu twemu, który iest w skrytości, a
 Ociec twoy, który widzi w skrytości,

odda tobie. Nie skarbcie sobie skarż
bow na ziemi: gdzie rdza, y mol psu-
ie, y gdzie złodzieie wykopują, y
kradną. Ale skarbcie sobie skarby w
Niebie: gdzie ani rdza, ani mol nie
psunie, y gdzie złodzieie nie wykopu-
ją, ani kradną. Albowiem gdzie iest
skarb twoy, tam iest y serce twoie.

W Czwartek wstępny.

*Lekcja z Księg Izaiasza Proroka,
w Rozdziale 38.*

WE dni one: Zachorował Ezechiasz
na śmierć, y wszedł do niego Iza-
iasz syn Amosa Prorok, y rzekł mu:
To mowi Pan: Rozpraw dom twoy,
bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw.
Y obrócił Ezechiasz oblicze swe ku
ścianię, y modlił się do Pana, y rzekł:
Proszę Panie! wspomnij, proszę, iá-
kom chodził przed tobą w prawdzie,
y w sercu doskonałym, a czyniłem,
co iest dobrego przed oczyma twemi:
y płakał Ezechiasz płaczem wielkim.
Y stało się słowo Pańskie do Izaiasza,
mowiąc: Idź, a powiedz Ezechiaszoz
wi:

wi: To mowi Pan BOG Dawida Oyc-
ca twego: Słyszalem modlitwę two-
ią, y widzialem łzy twoie: otoż ia
przyczynię nąd dni twoie; piętnaście
lat: y z ręki Krola Assyryjskiego wyr-
wę cię, y to Miasto, y obronię ie: mo-
wi Pan Włzechmogący.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 8:

W On czas: Gdy wszedł JEZUS do
Kafarnaum; przyzedł do niego
Setnik, prosząc go, y mówiąc: Panie,
sługa moy leży w domu powietrzem
ruszony, y ciężko strapiony iest. Y
rzekł mu JEZUS: Ja przyidę, y uzdro-
wię go. Y odpowiadając Setnik, rzekł:
Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł
pod dach moy! ale tylko rzecz słowem,
a będzie uzdrowion sługa moy. Bo y
ia iestem człowiek pod władzą posta-
wiony, mający pod sobą żołnierze; y
mówię: temu, Idź, a idzie: a drugiemu
chodź, a przychodzi: a słudze moiemu:
czyń to, a czyni. A usłyszawszy to Jzus:
dziwował się: y rzekł tym, ktorzy
szli z nim: Zaprawdę powiadam wam,

nie znalazłem takiej wiary w Izraelu. A powiadam wam: iż wiele ich ze wschodu słońca, y zachodu przyidzie, y usiądą z Abrahąmem, Izaakiem, y Jakobem, w Krolestwie Niebieskim: a Synowie krolestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz, y zgrzytanie żębów. Y rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niech ci się stanie. Y uzdrowiony jest sługa oney godziny.

W Piątek stępny.

*Lekcyja z Księg Izaiasz Proroka,
w Rozdziale 58.*

TE słowa mowi Pan BOG: Wołay, a nie przestaway, iako trąba wynos głos twoy: a opowiaday ludowi memu złości ich, a domowi Jakobowemu grzechy ich. Bo mię ode dnia do dnia szukają, y chcą znać drogi moie: iakoż by naród, który sprawiedliwość czynił, a sądu BOGA swego nie opuścił, pytał mię o sądach sprawiedliwości, chcą się do BOGA przybliżyć. Przeciesmy pościli, a nie weyrzałeś: poni-
ni-

żyliśmy dusze nasze, a nie nawiedziasz. Oto w dzień postu waszego znayduie się wola wasza, a wszystkie długżniki wasze pociągacie. Oto! na swary, y na zwady pościecie, a biiecie pięścią niezbożnie. Nie pościecie iako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wyfokości. Izali taki jest post? którym obrat, przez dzień trapić człowiekowi duleżę swoją: Izali zakrzywić iako obręcz głowę swoją? a wor, y popioł ścieląc: izali to nazwiesz postem? y dniem przyjemnym Panu: Izali nie to jest raczey post, którym obrat: rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemienia ciężące, wypuść z niewoli uciśnione, wolno, a wszelkie brzemie rozerwiy. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie, y tułające się wprowadź do domu twego: gdy uyrzysz nagiego, przyodziey go, a nie gardź ciałem twoim. Tedy wyniknie iako zaranie światłość twoja, a zdrowie twoie rychley zwniydzie, y poydzie przed obliczem twoim sprawiedli-

wość twoja, a chwata Pańska zbierze cię. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha: Wtedy będziesz wołał, y rzecze: Otom ia jest.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 5.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Słyszeliście, iż powiedziano starym: Będziesz kochał bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego: Ja zaś wam powiadam: Kochajcie nieprzyjaciół wasze: dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści: a modlcie się za prześladujące, y potwarzające was: abyście byli synami Ojca waszego, który w Niebieszech jest: który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre, y złe: y spuszcza deszcz na sprawiedliwe, y niesprawiedliwe. Albowiem jeśli kochacie te, co was kochają, coż za zapłatę mieć będziecie? azaż y Celnicy tego nie czynią? A jeśli byście pozdrawiali tylko bracią waszą, coż więcej czynicie? azaż y Poganie tego nie czynią: Bądźcież wy tedy dosko-

nali,

nali, iako y Ociec wasz Niebieski jest doskonałym. Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszey nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich: bo inaczey zapłaty mieć nie będziecie u Oycy waszego, który jest w Niebiesiech. Gdy tedy czynisz iakmużnę, nie trąb przed tobą, iako obłudnicy czynią w Bożnicach, y po ulicach, aby byli czczeni od ludzi: Zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją. Ty zaś gdy czynisz iakmużnę, niechay nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni: aby iakmużna twoja była w skrytości: a Ociec twoy, który widzi w skrytości, odda tobie.

W Sobotę w śpępną.

Lekcja u Izaiasza Proroka w Rozdz: 58.

TE słowa mowi Pan BOG: Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha, zawołasz, a rzecze: Otom ja, iesli odeymiesz z pośrzodku siebie łańcuch, a przestanieisz wyciągać palca, y mówić co nie jest pożyteczno. Gdy wyleiesz łaknącemu Duszę twoją, a duszę utra-

pioną nasycisz; wznidzie w ciemności
 światłość twoja, a ciemności twoje bę-
 dą iako południe. A dać Pan odpocz-
 nienie zawždy, y napełni iasnością
 duszę twoją, a kości twoje wyzwoli:
 y będziesz iako ogrod wilgotny, y ia-
 ko zdroy wodny, ktorego wody nie
 ustana. Y będą budowane przez cię
 pustki wiekow: fundámenta Narodu,
 y narodu wywiedziesz: y będziesz na-
 zwan budownikiem płotow, odwra-
 cający ścieżki ná odpocznienie. Jeśli
 odwrocisz od Sabathu nogi twoje, od-
 czynienia woli twoiey w dzień świę-
 ty moy, a nazwiesz Sabat roskoszny,
 y świętym, Pańskim, chwalebny, a
 uczysz go, nie czyniąc drog twoich,
 ani się naydzie wola twoja, żebyś
 miał mowić mowę: Wtedy się bę-
 dziez roskoszował w Panu, y wynio-
 sę cię ná wysokośći ziemi, y nakar-
 mię cię dziedzictwem Jakoba, Oyca
 twego: bo usta Pańskie mowiły.

Ewangelia u Marka S. w Rozdziale 8.

W On czas: Gdy był wieczor, była
 łódź

Łódź w pośrodku morza, a Jezus sam
na ziemi. A widząc pracujących Ucz-
niów, wiosły robiąc, (bo im był wiatr
przeciwny,) a około czwartej straży
nocnej, przyszedł do nich chodząc po
morzu: y chciał je minąć. A oni sko-
ro uyrzeli go chodzącego po Morzu,
mniemali, żeby była obłuda, y krzy-
kneli. Albowiem wszyscy go widzie-
li, y zatrwożyli się. A na tychmiał
mówił z niemi, y rzekł im: Ufaycie,
iam ci jest: nie lękaycie się. Y wstą-
pił do nich w łódź, y przestał wiatr.
Y tym więcej się sami w siebie zdumie-
wiali. Bo nie zrozumieli byli o chle-
bie: iż serce ich było zaślepione. A
gdy się przeprawili, przyszli do ziemi
Genezareth: y przybili się do brzegu.
A gdy wyszli z łodzi, na tychmiał
go poznali, y zbiegawszy wszystkę o-
ną krainę, poczęli nosić na łóżach złe
się mające, gdzie usłyszeli, że był. A
gdziekolwiek wszedł do Miasteczek,
albo wsi, albo Miast, kładli niemocne
po ulicach, y prosili go, aby się dot-
kneli

kneli choć krajin szaty iego: á ile się go dotknęło, zdrowemi się stawali.

W Niedzielę I. Postu.

Lekcja z Listu z. Pawła S. do Koryntyjan,
w Rozdziale 6.

BRACIA: Napominamy was, ábyście nádaremno łaski Bożey nie brali. Bo tak mowi: czasu przyiemnego wysłuchałem cię, á w dzień zbawienia ratowałem cię. Otoż teraz czas przyiemny, otoż teraz dzień zbawienia: Nie dawaiać nikomu żadnego zgorżzenia, áby nie było naganione posługowanie nasze. Ale we wszystkim stawmy samych siebie, iáko sług Bożych, w wielkiej cierpliwości, w utrapieniach, w potrzebách, w uciskach, w raziach, w więzieniach, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech, w czyłości, w umiętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu S., w miłości nie obłudney, w mowie prawdziwey, w mocy Bożey; przez broń sprawiedliwości po prawicy, y po lewicy, przez chwałę, y zelżywość,
przez

przez ofstawienia, y dobrą sławę, iakoby zwodnicy, á prawdziwi: iako ktorzy nie znaiomi, á znaiomi: iako umieraiący, á oto żyjemy, iako pokarani, á nie umorzani: iako smętni, lecz zawsze weseli, iako ubodzy, á wielu ubogacaiący, iako nie nie maiący, á wszystko posiadaiący.

Ewangeliá u Mattheusza S. w Rozdz: 4.

W On czas: Był zaprowadzony JEZUS ná puszcza od Ducha, áby był kuszony od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni, y czterdzieści nocy, potym łaknął. Y przystápiwłzy kusi-
ciel, rzekł mu: Jesliś iest Syn Boży, rzec, áby te kamienie stały się chlebem. A on odpowiadaiąc, rzekł: Napisano iest: nie samym chlebem żyje Człowiek, ále wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął diabeł do Miasta Świętego, y postawił go ná ganku Kościelnym. Y rzekł mu: Iesliś iest Syn Boży, spuść się ná doł. Albowiem napisano iest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie,

y będą cię na ręku nośić, abyś znalazł
nie obraził o kamień, nogi twoiey:
Rzekł mu JEZUS: Zasię napisano jest:
Nie będziesz kuśił Pána BOGA twego.
Wziął go zaś diabeł na górę wysoką
bardzo, y ukazał mu wszystkie Kro-
lestwa świata, y ozdoby ich; y rzekł
mu: To wszystko dam tobie, jeśli upad-
szy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu
rzekł JEZUS: Podź precz szatanie!
Albowiem napisano jest: Panu BOGU
twemu kłaniać się, a iemu samemu słu-
żyć będziesz. Tedy opuścił go dia-
beł, a oto Aniołowie przystąpili, y
służyli iemu.

W Poniedziałek po pierwszey Nie-
dzieli Postu.

*Lekeya u Ezechiela Proroka,
w Rozdziale 34.*

TO mowi Pan BOG: Oto ja sam bę-
dę szukał owiec moich, y nawie-
dzą je. Jáko nawiedza Pasterz trzodę
swoią, w dzień, gdy bywa w pośzrod-
ku owiec swoich rozproszonych: tak
nawiedzę owce moje, y wybawię je

ze wszecz mieysc, do ktorych były rozproszone w dzień obłoku, y chmu-
ry. Y wywiodeę ie z narodow, y zgromadzę ie z ziem, y przywiodeę ie do
ziemi ich: y będę ie past po gorach I-
zraelskich, nád strumieniami, y nád
wszech mieszkaniach ziemi. Nád pa-
stwiiskach nayobitszych pasć ie będę,
á po gorach wysokich Izraelskich bę-
dą pastwiiska ich: tam będą odpoczy-
wać w trawach zielonych, á nád pa-
stwiiskach tłustych pasć się będą, po
gorach Izraelskich. Já będę past owce
moie: á ia im dam leżec, mowi Pan
BOG. Co było zginęło, szukać będę,
y co się było oderwało, przywiodeę,
co było potomano, pozwięzuię: co
było chore, zmocnię: á co tłuste, y
mocne, strzedz będę: á będę ie past
w sądzie: mowi Pán Wszeczmogący.
Ewangelia u Matheusza S. w Rozdz: 25.
W On czas: Mowił JEZUS Uczniom
swoim: Gdy przydzie Syn Czło-
wieczy w Maieście swoim, y wżyf-
cy Aniołowie z nim, tedy siedzie nád
stolicy

stolicy Majestatu twego: y będą zgro-
 madzone przed eń wszystkie Narody,
 y odłączy iedne od drugich, iako pa-
 sterz odłącza owce od kozłów: y po-
 stawia owce po prawicy swojej, a ko-
 zły po lewicy. Tedy rzecze Krol tym,
 którzy będą po prawicy iego: Podźcie
 Błogosławieni Oycá mego, otrzymay-
 cie Krolestwo wam zgotowane od za-
 łożenia świata. Albowiem taknąłem,
 a daliście mi jeść: pragnąłem, a napo-
 iliście mię, byłem gościem, a przyię-
 liście mię: nagim, a przyodzialiście
 mię: chorym, a nawiedziliście mię.
 Byłem w więzieniu, a przyszliście do
 mnie. Tedy mu odpowiedzą
 sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kie-
 dyśmy cię widzieli taknącym, a nakar-
 miłszy cię, pragnącym, a daliłszy ci
 napoiu: kiedyśmy cię też widzieli go-
 ściem, przyięliłszy cię: albo nagim, y
 przyodzialiłszy cię: albo kiedyśmy cię
 widzieli niemocnym, albo w więzie-
 niu, y przyszliłszy do ciebie. A odpo-
 wiadając Krol, rzecze im: Zaprawdę

po:

pow
 dne
 szyc
 cze
 Idź
 wie
 btu
 kną
 gną
 tem
 nag
 moc
 dzil
 y o
 wie
 albo
 moc
 żyli
 wia
 kisc
 mn
 poy
 dli

powiadam wam: pokiescie uczynili ied-
dnemu z tych braci moiey naymniey-
szych, mnieście uczynili. Tedy rzec-
cze y tym, ktorzy po lewicy będą:
Idźcie ode mnię przekłęci w ogień
wieczny! który zgotowany iest dia-
błu, y aniołom iego. Albowiem tak
knąłem, a nie daliście mi iesc: pra-
gnąłem, a nie daliście mi napoiu: by-
łem gościem, a nie przyjęliście mię;
nagim, a nie przyodzialiście mię: nie
mocnym, y w więzieniu, a nie nawie-
dziliście mię. Tedy mu odpowiedzą
y oni mówiąc: Panie! kiedyśmy cię
widzieli taknącym, albo pragnącym,
albo gościem, albo nagim, albo nie
mocnym; albo w więzieniu, a nie słu-
żyliśmy tobie: Tedy im odpowie, mo-
wiąc. Zaprawdę powiadam wam: Po-
kiescie nie uczynili iednemu z tych
mnieyszych, aniście mnie uczynili. Y
poydą ci na mękę wieczną: a sprawie-
dliwi zaś na żywot wieczny.

We Wtorek po pierwszey Nie-
dzieli Postu.

Lekcyja u Izaiasza Proroka w Rozdz. 55.

WE dni one: Mowił Izaiaz Prorok:
Szukaycie Pana, poki nalezion
bydź może: wzywaycie go, poki jest
blisko. Niech opuści złošnik drogę
swoią, a mąż nieprawy myśli swe, y
niech się nawroci do Pana, a zmiłuj-
cie się nad nimi: y do BOGA naszego,
bo hoyny jest ku odpuszczeniu. Nie
są bowiem myśli moje, myśli wasze,
ani drogi wasze, drogi moje, mowi
Pań. Bo iako podniesione są Niebio-
sa od ziemi, tak podniesione są drogi
moje od drog waszych, y myśli moje,
od myśli waszych. A iako zstępuie
deszcz, y śnieg z Nieba, y tam wię-
cey się nie wraca, ale napaia ziemię,
y namacza ją, y czyni, że rodzi, y da-
wa nasiaenie sięjącemu, y chleb iedzą-
cemu. Tak będzie słowo moje, które
wyniędzie z ust moich: nie wraci się
do mnie próżne, ale uczyni cokol-
wiekem chciał, y będzie mu się szczę-
ściło

ściło w tych rzeczach, na którem go
posłał: mowi Pan Wszchemgacy.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 21.*

W On czas: Gdy wiechał JEZUS do
Jeruzalem, wrzuciło się wżysk-
tko Miasto, mowiąc: Ktoż to jest? A
lud mowił: Ten jest JEZUS Prorok,
z Nazareth Galileyskiego. Y wszedł
JEZUS do Kościoła Bożego, y wyrzu-
cał wszystkie przedawające, y kupu-
jące w Kościele: a stoły bańkierzow,
y stołki przedających gołębie, poprze-
wraçał: y rzekł im: napisano jest: Dom
moy, dom modlitwy nazwan będzie,
a wyście go uczynili iaskinią zboycow;
y przystąpił do niego ślepi, y chromi
w Kościele, y uzdrowił ie. Widząc
żas przednieysi Kapłani, y Doktorow e-
cudą, ktore czynił, y dzieci wołające
w Kościele, y mowiące Hofanna Sy-
nowi Dawidowemu! rozgniewali się,
y rzekli mu: Słyszysz, co ci mowią? a
JEZUS rzekł im: Y owszem, nie czy-
taliście nigdy? Iż z ust niemowląt,

y ślących doskonałaś uczynił chwale:
A opuściwszy ie, wyszedł precz z
Miała do Bethanij, y tamże został.

We Szrodę Suchych dni Postu.

*Lekcja z Ksiąg Krolewskich trzecich,
w Rozdziale 19.*

W One dni: Przyszedł Eliasz do Ber-
sabej Judzkiej, y zostawił tam
sługę swego. Y szedł w pułszczą ie-
den dzień drogi. A gdy przyszedł, y
siedział pod jednym iałowcem, żądał
duszy swej, aby umarł, y rzekł: Do-
syc mam Panie, weźmij duszę moją!
bom nie jest lepszy, niż Oycowie moi.
Y porzucił się, y zasnął w cieniu ia-
łowca; á oto Anioł Pański tknął go,
y rzekł mu: Wstań, á iedz. Obeyrzał
się, á oto u głowy iego podpłomny
chleb, y naczynie wody: iadł tedy, y
pił, y zaśę zasnął. Y wrocil się Anioł
Pański powtore, y tknął go, y rzekł
mu: Wstań, á iedz, bo ieszcze daleką
drogę masz. Ktory wstawszy, iadł, y
pił, y chodził mocą onego iadła czter-
dzieści dni, y czterdzieści nocy, aż do
gory Bożey Horeb.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 12.

W On czas: Przyřtąpili do JEZUSA
 Pifarze, y Faryzeuszowie mowiaę:
 Nauczycielu! chcemy od ciebię znak
 widzieć. Ktory odpowiedaiąc, rzekł
 im: Rodzay zły, y cudzołozny, zna-
 ku szuka. á znak mu nie będzie dany,
 iedno znak Jonafza Proroka. Jako bo-
 wiem był Jonasz w brzuchu Wielory-
 bá, trzy dni, y trzy nocy: tak będzie
 Syn Człowieczy w fercu ziemi, trzy
 dni, y trzy nocy. Meżowie Niniwi-
 towie powřtanaę ná řądzie z tym Na-
 rodem, y potępią go, iż pokutę czyni-
 li ná kazanie Jonaszowe. A oto tu
 więcey, niżli Jonasz. Krolowa z po-
 łudnia powřtanie ná řądzie z tym Na-
 rodem, y potępi go; iż przyiechála z
 krajow ziemi, ťluchać mądrořci Salo-
 monowey, á oto tu więcey, niż Salo-
 mon! A gdy zař nieczyřty duch wy-
 nidzie od człowieka, chodzi po miey-
 ťcach ťuchych, ťlukaiąc odpocznienia,
 á nie naydzie. Tedy mowi: Wroćę ťię
 do domu mego, z kádem wyředł. A
 przyř

przyszedszy, nayduje go pustym, amie-
cionym, y ochędożonym. Tedy idzie, y
bierze z sobą siedmiu innych duchow
gorznych, niż sam, y wszedłszy, miesz-
ka tam; y bywają ostateczne rzeczy
człowiekã onego gorzse, niż pierwsze.
Tãk będzie y temu narodowi nayżo-
śliwszemu. Gdy on ieszcze mówił do
rzeczy, oto Matka iego, y bracia stali
przed domem, chcąc z nim mowić. Y
rzekł mu niektory: Oto Matka twoia,
y bracia twoi, przed domem stoia,
szukaiąc cię. A on odpowiadaiąc,
rzekł mowiącemu do siebie: Ktora jest
Matka moia? y ktorzy są bracia moi?
Y ściagnawszy rękę na Ucznie swoje,
rzekł: Oto Matka moia, y bracia moi.
Albowiem ktobykolwiek uczynił wo-
lã Oycã mego, który jest w Niebie-
siech: ten Bratem moim, y Siostrã, y
Matkã jest.

We Czwartek po pierwszey

Niedzieli Postu.

Lekcyã z Proroctwa Ezechiela Proroka,
w Rozdziale 18.

W one

W One dni: Y stała się mowa Pańska
 do mnie mówiąc: Co jest? ze mię-
 dzy wami przypowieść obracacie w te
 przysłówie, w ziemi Izraelskiej, mo-
 wiąc: Oycowie zjedli jagodę przykrą,
 a zęby synow trętwioją. Zyię ia! mo-
 wi Pan BOG, iesli wam będzie daley
 ta przypowieść za przysłówie w Izra-
 elu. Oto wszystkie dusze moje są, ia;
 ko dusza Oycowa, tak y dusza syno-
 wa, moia jest: dusza, ktora zgrzeszy,
 ta umrze. A mąż będzieli sprawiedli-
 wy, a czynić będzie sąd, y sprawiedli-
 wość, na gorach iesć nie będzie, a o-
 czu swych nie podniesie do bałwanow
 Domu Izraelowego, y żony bliźniego
 swego nie zgwałci, a do niewiastry
 mieścizney nie przystąpi, y człowie-
 ka nie zasmuci, zastawę dłużnikowi
 wroci, gwałtem nic nie weźmie; chle-
 ba swiego głodnemu da, y nagiego
 przykryie odzieniem, na lichwę nie
 pożyczczy, y przydatku nie weźmie; od
 nieprawości odwroci rękę swoją, a sąd
 prawdziwy uczyni między Mężem, a

mężem: w przykazaniach moich chodzić, a sądow moich strzedz będzie, aby czynił prawdę: ten sprawiedliwy jest: żywotem żyć będzie: mowi Pan BOG.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz. 15.

W On czas: Wyszedłszy JEZUS odszedł w strony Tyru, y Sydonu. A oto niewiasta Chananeyaska wyszedłszy z onych granic wołała, mówiąc mu: Zmiłuy się nade mną Panie, Synu Dawidow! Córka moja od czartowstwa ciężko dręczona jest. Ktory nie odpowiedział iey słowa. A przystąpiwszy Uczniowie iego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją: bo woła za nami. A on odpowiadając, rzekł: Nie jestem posłany, iedno do owiec, ktore zginęły z domu Izraelskiego. A ona przyszła, y pokłoniła mu się, mówiąc: Panie ratuy mię! Ktory odpowiadając rzekł: Nie dobra jest brać chleb synowski, a miotac psom. A ona rzekła: Y owszem Panie: Bo y łzczenie: ta iedzą z odrobin, ktore padają z stołu

ku Panow ich. Tedy odpowiadajac
 JEZUS, rzekł iey: O! niewiasto, wiel-
 ka jest wiara twoja: niechay ci się sta-
 nie, iako chcesz; y uzdrowiona jest
 corka ona od oney godziny.

W Piątek Suchych dni.

Lekcyja u Ezechiela Proroka, w Rozd: 18.

TE słowa mowi Pan: Dusza, która
 zgrzeszy, tá umrze: Syn nie ponie-
 sie nieprawości Oycowey, y Ociec nie
 ponie sie nieprawości synowey: spra-
 wiedliwość sprawiedliwego ná nim
 będzie, á niezbożność niezbożnego ná
 nim będzie. Lecz iesli niezbożny bę-
 dzie pokutował ze wśzech grzechow
 swoich, które czynił, á będzie strzegł
 wśzech przykazań moich, á będzie
 czynił sąd, y sprawiedliwość życiem
 żyć będzie, á nie umrze. Wszystkich
 nieprawości iego, które czynił, pa-
 miętać nie będę: w sprawiedliwości
 swey, którą czynił, żyć będzie. Izali
 z woli moiey jest śmierć niezbożnego?
 mowi Pan BOG: á nie, áby się nawro-
 cił od drog swoich, á żył? A iesli się

odwroci sprawiedliwy od sprawiedli-
 wości swej, a czynić będzie niepra-
 wość, według wszystkich obrzydliwo-
 ści, które niebożny zwykł czynić,
 iżali żyć będzie? wszystkie sprawie-
 dliwości jego, które czynił, nie będą
 wspomniane: w przestępstwie, którym
 przestępował, y w grzechu swoim,
 którym grzeszył, w nich umrze. Y
 rzekliście: Nie jest prosta droga Pań-
 ska. Słuchaycież tedy domie Izrae-
 low: Izali droga moja nie jest prosta,
 a nie raczy drogi wasze krzywe są?
 Bo gdy się odwroci sprawiedliwy od
 sprawiedliwości swojej, a będzie czy-
 nił nieprawość, umrze w nich: w
 niesprawiedliwości, którą czynił, um-
 rze. A gdy się odwroci niebożny od
 niebożności swojej, którą czynił, a
 będzie czynił sąd, y sprawiedliwość;
 ten duszę swą ożywi. Bo uważywszy,
 y odwrociwszy się od wszęch niepra-
 wości swych, które czynił, życiem
 żyć będzie, a nie umrze.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 5.

W On czas: Był dzień Święty Żydowski, y wstąpił JEZUS do Jeruzalem. Jest zaś w Jeruzalem owcza sadzawka, którą po Żydowsku zowią, Bethesda, pięć gruzgankow mająca. W tych leżało mnostwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. Anioł zaś Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę: y wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki, po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek zdięty był niemocą. Był zaś tam niektory człowiek, trzydzieści, y ośm lat mający w niemocy swojej: Tego użyżawszy JEZUS leżącego, y poznawszy, że już długi czas miał, rzekł mu: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu chory: Panie! nie mam człowieka, żeby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda: Bo gdy ia przychodzę, inшы zstępnie przedemną. Rzekł mu JEZUS: Wstań, weźmij łoz

ze twe, á chodź. Y natychmiast zdrowym się stał on człowiek: Y wziął łoże swe, y chodził. Był zaś Sabbat dnia onego. Mowili tedy Zydowie o-nemu, który był uzdrowiony: Sabbat jest, nie godzi się tobie łoża twego nosić: Odpowiedział im: Ktory mię zdrowym uczynił, on mi rzekł: weźmy łoże twe, á chodź: Pytali go tedy: Ktoryż jest ten Człowiek? cóć powiedział: weźmy łoże twoie, á chodź. On zaś, który uzdrowiony został, nie wiedział, ktoby był. JEZUS bowiem zchronił się od rzeszy, która była ná miejscu. Potym go JEZUS znalazł w Kościele, y rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, iuż nie grzesz, á-byc się co gorszego nie stało. Odszedł on człowiek, y oznaymił Zydóm, iż JEZUS jest, który go zdrowym uczynił.

W Sobotę Suchych dni.

Lekcyja z Listu 1. Pawła S. do Thessalon
mezan, w Rozdziale 5.

BRACIA: Prosiemy was, karzeie niespokoy:

koyne, cieszcie małego serca, przy-
 muycie niemocne, cierpliwemi bądźcie
 ku wszystkim. Patrzcie, aby kto złym
 za złe komu nie oddawał: ale zaw-
 żdy co dobrego jest naśladowycie, wza-
 iemnie, ku wszystkim. Zawsze się we-
 selcie. Bez przestanku się modlcie.
 We wszystkim dziękuycie: Ta jest bo-
 wiem wola Boża w Chrystusie Jezusie
 ku wam wszystkim. Ducha nie gaście.
 Prorokow nie lekce ważcie. Wszy-
 tkiego zaś doświadczaycie: co dobre
 jest, dierzcie. Od wszelkiego podo-
 bieństwa złego powściągaycie się. Sam
 zaś BOG pokoiu, niech was we wszy-
 tkim poświęca: aby cały Duch wasz,
 y dusza, y ciało, bez skargi na przy-
 ście Pana naszego JEZUSA Chrystusa,
 było zachowane.

*Ewangelia też, którą y w Niedzielę wto-
 rą Postu czytają.*

W Niedzielę II. Postu.

*Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Thessaloni-
 czan, w Rozdziale 4.*

BRacia: Prosiemy was, y napomina-
 my

my, przez Pana Jezusa, aby, iakoscie
 wzięli od nas: iako się macie sprawo-
 wać, y BOGU się podobać, tak aby-
 ście się też sprawowali, abyście tym
 więcej obfitowali. Bo wiecie, które
 rozkazania dałem wam przez Pana Je-
 zusa. Tak jest bowiem wola Boża,
 poświęcenie wasze: abyście się pow-
 ściągali od nieczystości: aby umiał każ-
 dy z was naczynie swoje zachować w
 świątobliwości, y uczciwości, nie w
 popędliwości żądzy, iako y Poganie,
 którzy nie znają BOGA. A żeby kto
 nie podchodził, ani oszukiwał w spra-
 wie, brata swego. Albowiem się Pan
 mści wszystkiego tego, iakośmy wam,
 y przedtym powiadali, y oświadczeni.
 Boć nas BOG nie wezwał na sprośność,
 ale na poświęcenie.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz. 17.

W On czas: Wziął JEZUS Piotra, y
 Jakoba, y Jana brata iego, y
 wprowadził ie na górę wysoką oso-
 bno: y przemienił się przed nimi. A
 oblicze iego rozjaśniało iako słońce:

sza-

szaty zaś iego, stały się białe, iako śnieg. A oto się im ukazali, Moyżesz, y Eliasz, z nim rozmawiający. Odpowiadając zaś Piotr, rzekł do Jezusa: Panie! dobrze jest nam tu bydź: Jeśli chcesz? uczynimy tu trzy przybytki: tobie jeden, Moyżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ie. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym się mnie dobrze upodobało, iegoż słuchajcie! A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją, y bali się bardzo. A przystąpiwszy JEZUS, dotknął się ich, y rzekł im: Wstańcie! a nie boycie się. A podniosszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im JEZUS, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia tego, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

W Poniedziałek po wtorey Niedzieli Postu.

Lekcja z Proroctwa Daniela Proroka,

WE dni one: Prosił Daniel Pana
BOGA. Panie Boże nasz! któryś
 wywiodł lud twoy z ziemi Egypst-
 kiej, ręką mocną, y uczyniłeś sobie
 imię wedle dnia tego: zgrzeszyliśmy!
 nieprawość uczyniliśmy Panie, przeciw
 wszelakiej sprawiedliwości twojej,
 niech się, proszę, odwróci gniew twoy,
 y zapalczywość twoja od Miasta twe-
 go Jeruzalem, y od Gory Świętej
 twojej: Bo dla grzechow naszych, y
 dla nieprawości Oycow naszych, Je-
 ruzalem, y lud twoy są na pośmiewi-
 sko wszystkim około nas. Teraz tedy
 wysłuchay **BOZE** nasz modlitwę stu-
 gi twego, y proźby jego: á ukaż obli-
 cze twoje nad Świątnią twoją, która
 spustoszona jest, dla Ciebież samego.
 Nakłoń **BOZE** moy ucha twego, á u-
 słysz; otworz oczy twoje, á obacz spu-
 stoszenie nasze; y Miasto, nad którym
 wzywano Imienia twego. Bo nie na
 sprawiedliwościach naszych pokładamy
 modlitwę przed obliczem twoim, ale
 na

na litościach twoich mnogich. Wyfluchay Panie! ubłagay się Panie, obacz, a uczyn: nie omieszkiway sam dla siebie Boże moy: bo imienia twego wzywano nad Miastem, y nad ludem twoim.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 8.

W On czas: Mowił JEZUS rzeczom Żydowskim: Iá idę, a będziecie mię szukać, y w grzechu waszym pomrzecie. Gdzie iá idę, wy przyść nie możecie. Mowili tedy Żydowie: áboć się sam zabijeś że rzekł: Gdzie iá idę, wy przyść nie możecie. Y mowił im: Wy jesteście z niskości, a iam z wysokości. Wy jesteście z tego świata, iam nie iest z tego świata. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo iesli nie uwierzycie, że ia iest; pomrzecie w grzechu waszym. Mowili mu tedy: Ktoś ty iest? Rzekł im JEZUS: Początek, który y mowię wam. Mam o was wiele mowić, y sądzić, lecz który mię posłał, prawdziwy iest: a ia com slyzał od niego.

te powiadam na świecie. A nie rozumieli, że Oycem swoim BOGA nazywał. Rzekł im tedy JEZUS: Gdy podnieście Syna Człowieczego, tedy poznacie, że ja jest, a sam z siebie nie czynię: ale iako mię nauczył Ociec, to mówię. A który mię posłał, ze mną jest, y nie zostawił mię samego: bo ja, co mu się podoba, czynię zawždy.

We Wtorek po wtorecy Niedź: Postu.
Lekcyja z Xiąg 3. Krolewskich w Roz: 17.

DNiow onych: Stała się mowa Pańska do Eliasza Tesbitezyka mówiąc: Wstań, a idź do Sarepty Sydończykow, y będziesz tam mieszkał: bo tam rozkazał Niewieście wdowie, aby cię żywiła. Wstał, y poszedł do Sarepty. A gdy przyszedł do bramy Micyfikiej, ukazała mu się Niewiasta wdowa, zbierając drebka, y zawołał iey, y rzekł do niey: Day mi trochę wody w naczyniu, abym się napił. A gdy ona szła, aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę,

y bułkę chleba w ręcę twoiey. Kto-
 ra odpowiedziała: Zyje P. BOG twoy!
 że nie mam chleba, iedno iako garść
 wziąć się może, mąki w garncu, a tro-
 szkę oliwy w bańcę: oto zbieram dwie
 drewka, żebym weszła, y uczy-
 niła go sobie, y synowi memu, żebyś-
 my iedli, y pomarli. Do ktorey rzekł
 Eliaz: Nie boy się, ale idź, a uczyn
 iakoś rzekła: wszakże mnie pierwey
 uczyn z tey trochy mąki, podpłomny
 chleb mały, y przynies do mnie: to-
 bie zaś, y synowi twemu uczynisz po
 tym. To zaś mowi Pan BOG Izraelow:
 Garniec mąki nie ustanie, ani bańki
 oliwy nie ubędzie, aż do dnia, ktore-
 go Pan ma dać deszcz ná ziemię. Ktora
 poszła, y uczyniła według słowa Eli-
 azowego: y iadł on, y ona, y dom
 iey: y od onego dnia garniec mąki nie
 ustał, y bańki oliwy nie ubyło, we-
 dług słowa Páńskiego, ktore był rzekł
 w ręcę Eliaza.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdź: 23.

W On czas: Rzekł JEZUS do rzesz,
 y do Uczniow swoich, mówiąc:

Ná Stolicy Moyżeszowey usiedli Dó-
 ktorowie, y Pharyzeuszowie. Wszyf-
 tko tedy, cokolwiekby was rozkazali,
 zachowajcie, y czyńcie: ále wedle u-
 czynkow ich nie czyńcie. Bo wiązą
 brzemiona ciężkie, y niecznośne, y
 kładą ná ramiona ludzkie: palcem
 zaś swym nie chcą ich ruszyć. Wszyf-
 tkie zaś sprawy swe czynią, áby byli
 widziani od ludzi. Rozszerzają bowiem
 ehlubne szuby swoje, y wielmożnią
 szat kraie. Lubią zaś pierwsze siedze-
 nia ná wieczorzach, y pierwsze stoli-
 ce w Bożnicach, y pozdrawiania ná
 rynku, y bydź zwanemi od ludzi: Ráb-
 bi, Nauczycielu. Ale wy nie zowcie
 się Rabbi, Nauczycielami: jeden abo-
 wiem jest Nauczyciel wasz, wszyscy
 zaś wy jesteście bracią. Y Oyca nie
 zowcie sobie ná ziemi: jeden bowiem
 jest Ociec wasz, który jest w Niebie-
 siech. Ani się zowcie Nauczycielami; bo
 Nauczyciel wász jeden jest Xtus. Który
 jest większy z was, będzie sługą wa-
 szym. A ktoby się wywyższał, będzie
 poniż

poniżon, á ktoby się unizał, będzie podwyższon.

We Szrodę po wtorey Niedź: Postu.

Lekcyá z Křąg Esther, w Rozdziale 13.

DNi onych: Modlił się Mardocheusz do Pana, mowiąc: Banie! Panie! Krolu Wzzechmogący, bo w mocy twoiey wszystko jest położono, y nie masz, ktoby się mógł woli twoiey sprzeciwić, iesli będziesz chciał zachować Izraela. Tyś uczynił Niebo, y ziemię, y cokolwiek się okrągiem Niebieskim zamyka. Pánem wszystkich jesteś, y nie masz, ktoby się sprzeciwił Majestatowi twemu. Wszystko znasz, y wiesz, żem ani z pychy, ani z wzgardy, ani z iakiey czci pragnienia, to uczynił, ábym się nie kłaniał Amanowi naysznieyszemu, (dlá zachowania bowiem ludu Izraelskiego gotow bym był y stopy nog iego całować,) álem się bał, ábym czci BOGA mego nie przeniósł ná człowieka, á żebym się nikomu nie kłaniał, oprócz BOGA mego. A teraz Panie, Krolu, BOZE

Abra;

Abrahamow, zmiłuy się nād ludem
twym, bo nas chcą nieprzyiaciele nasi
wytracić, y dziedzictwo twoie wygu-
bić. Nie wzgardzay cząstki twoiey,
koraś sobie wykupił z Egiptu. Wy-
słuchay prozbę moią, á bądź miłosciw
poddanstwu, y dziedzictwu twemu; á
obroc żałobę naszą w wesele, ábyśmy
żywi będąc, chwalili Imię twoie Pa-
nie, á nie zamykay ust o tobie śpie-
wających.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdze: 20.

ONego czasu: Wstępując JEZUS do
Jeruzalem, wziął dwanaście Ucz-
niow osobno, y rzekł im: Oto wstę-
pujemy do Jeruzalem, á Syn Człowie-
czy będzie wydan przednieyszim Ka-
płanom, y Doktorom, y zdadzą go na
śmierć: y podadzą go Poganom ku
naygrawaniu, y biczowaniu, y ukrzy-
żowaniu; á trzeciego dnia zmartwych-
wstanie. Tedy przystąpiła do niego
Matka Synow Zebedeuszowych z Sy-
ny swemi, czyniąc pokłon, y prosząc
czegoś od niego. Który ioy rzekł:

czego

czego chcesz? Rzekła mu: Rzec, aby siedzieli ci dway synowie moi, jeden po prawicy twoiey, drugi po lewicy, w Krolestwie twoim. Odpowiadając zaś JEZUS, rzekł: Nie wiecie, oco profiecie: Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy! Rzekł im: Kielich ci moy pić będziecie: ale siedzieć po prawicy moiey, albo lewicy, nie jest moia rzecz, dać wam, ale którym zgotowano jest od Oycy moiego. A usłyszawszy dzieścić, obrużyli się ná dwoch braci. A JEZUS wzywając ich do siebie, y rzekł: Wiecie, iż Książęta narodow panują nád niemi: a ktorzy więkšić są, wykonywają władzę nád niemi. Nie tak będzie między wami: ale ktobykolwiek między wami chciał więkšim byđ, niech będzie sługą wazym: A ktoby między wami chciał pierwszym byđ, będzie sługą wazym, iako Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu słuźono, ale słuźyc, y dać duszę swą ná okup za wielu.

We Czwartek po wtorey Niedzieli
Poštu.

Leksya z Proroka Jeremiasza, w Rozd: 17.

TO mowi Pan: Przeklęty człowiek,
ktory ufa w człowieku, y kładzie
ciało ná ramię swoje, á od Pana od-
stępuje serce iego. Bo będzie iako
wrzos ná puszczay, á nie uyrzy, gdy
przyidzie dobre: ále będzie mieszkał
w suchości ná puszczy, w ziemi sło-
ney, y nie mieszkalney. Błogostawio-
ny mąż, ktory ufa w Panu, y będzie
Pan ufaniem iego. Y będzie iako drze-
wo, ktore przesadzaią nád wodami,
ktore ku wilgotności rozpuszcza ko-
rzenie swoje: á nie będzie się bało,
gdy przyidzie gorąco. Y będzie liście
iego zielone, á czasu suchości, nie bę-
dzie się frasować, y nigdy nie przesta-
nie czynić owocu. Zawide jest serce
w wszystkich, y nie wybadane: kto ie
pozna? Já Pán badaiący serca, y do-
znawaiący wnętrzości, ktory daie
każdemu według drogi iego, y we-
dług owocu wynalazkow iego.

Ewan-

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 16.

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Człowiek niektory był bogaty, który obłoczył się w purpurę, y w białor, y używał co dzieł hojnie. Y był niektory żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrot iego, wrzodow pełen, chcąc bydz nasycon z odrobin, ktore padały z stołu bogaczowego, a nikt mu nie dawał: ale y psi przychodzili, y lizali wrzody iego. Stało się zaś, że umarł żebrak, y poniesion był od Aniołow na łono Abrahamowe. Umarł też y bogacz, y pogrzebiony jest w piekle. Podniozszy zaś oczy swoje, gdy był w męczkach, ujrzał Abrahama z daleka, y Łazarza na łonie iego: a on wołając rzekł: Oycze Abrahamie zmituy się nade mną! a poszliy Łazarza, aby umoczył koniec palca swojego w wodzie, aby ochłodził język moy, bo męczę się w tym płomieniu. Y rzekł mu Abraham: Synu, wspomniy, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Ła-

zarz

zarz także złe: teraz zaś on ma pociechę, a ty męki cierpisz. A nąd to wszystko, między nami, y wami otchłań wielka iest utwierdzona: aby ci, ktorzy chcąc ztąd przyść do was, nie mogli: ani ztamtąd sam przeysć. Y rzekł: Proszę cię tedy Oycze, abyś go posłał do domu Oycy moiego, mam bowiem pięć Braci: aby im świadectwo wydał, aby y oni nie przyszli ną to miejsce mąk. Y rzekł mu Abraham: Maią Moyżesza, y Proroki, niech ich słuchają. A on rzekł: Nie! Oycze Abrahamie: ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutę czynić. Rzekł mu zaś: Jeśli Moyżesza, y Prorokow nie słuchają, ani, by też kto zmartwych powstał, uwierzą.

W Piątek po wtorey Niedz: Postu.

*Lekcy z pierwszych Xiąg Moyżeszowych,
Genesis, albo Rodzaju, w Rozdz: 37.*

W One dni: Rzekł Jozef do braci swoiey: słuchaycie snu moiego, ktorym widział. Zdało mi się, żeśmy wiąziali snopy ną polu, a snop moy
iako:

iakoby powstał, y stanął, á wafze snop-
 py około stojące, kłaniały się snopowi
 memu. Odpowiedzieli bracia iego: Iż
 żali Krolem naszym będziesz? álbo
 poddani będziemy Państwu twojemu?
 Tá tedy przyczyna snow, y mow, za-
 zdrości, y nienáwisci podniety przy-
 dała. Widział też y drugi sen, kto-
 ry powiadałac braci, mówi: Widzia-
 łem przez sen, iakoby mi się słońce,
 y księżyc, y iedenáście gwiazd, kła-
 niało. Co gdy Oycu, y braci swoiey
 powiedział, zżiał go Ociec iego, y
 rzekł: Coż się rozumie przez ten sen?
 ktoryś widział: Iżali ja, y Matka two-
 ia, y bracia twoi, kłaniać ci się będzie-
 my ná ziemi? Zazdrościli mu tedy bra-
 cia iego, Ociec zaś milcząc, rzecz u-
 ważał. A gdy bracia iego, pasąc by-
 dło Oycy swego, przebywali w Sy-
 chem, rzekł do niego Izrael: Bracia
 twoi pasą owce w Sychemie, podź,
 poszlę cię do nich. Ktory, gdy odpo-
 wiedział: Gotowem, rzekł mu: Idź,
 á obącz, iesli się wízyfko szczęśliwie

powodzi braci twoiey, y bydłu, a daj mi znać, co się dzieie. Posłany z doliny Hebron, przyszedł do Sychem: y znalazł go ieden mąż błądzącego po polu, y spytał, czego by szukał? A on odpowiedział: Braci moiey szukam! powiedz mi, kędy pasą trzody? Y rzekł mu mąż: Odeszli z mieysca tego, slyszalem zaś mowiących: Podźmy do Dathain. Poszedł tedy Jozef za bracią swoią, y znalazł ie w Dothain. Ktorzy wyźrzawszy go zdaleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić. Y mówili do siebie, oto idzie widosen! Podźcie! zabiemy go, wrzucmy do studni starey: y rzeczem: zły zwiergo pożarł, a wtedy się pokaże, co mu pomogą sny iego. Uslyszawszy zaś to Ruben, stał się wybawic go z rąk ich, y mówił: Nie zabijajcie duszy iego, ani wylewajcie krwi, ale wrzucie go do studni tey, która iest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne: to zaś mówił, chcąc go wyrwać z rąku ich, y oddać Oycu swemu.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 23.

ONego czasu: Mowił JEZUS rzeczy
 Zydowskiey, tę przypowieść.
 Człowiek był Gospodarz, który nasadził
 winnicę, y płotem ją ogrodził,
 y wkopał w niey prasę, y zbudował
 wieżę, y najał ją rolnikom, y precz
 odiechał. Gdy się zaś przybliżył czas
 owocow, posłał sługi swe do rolni-
 kow, aby odebrali owoce iey. A rolni-
 cicy poymawszy sługi iego, iednego
 ubili, drugiego zabili, innego zaś ukamienowali.
 Znowu posłał inszych
 slug więcey, niżli pierwszych: y tak-
 że im uczynili. Ná ostatek zaś, posłał
 do nich syna swego, mówiąc: uszanuj
 ją syna mego. Rolnicy zaś uyrzawszy
 syna, mowili między sobą: Ten iest
 dziedzic, podźcie, zabijemy go, aby-
 dziem miec dziedzictwo iego. Y poymawszy
 go, wyrzucili z winnicy, y zabili.
 Gdy tedy przyidzie Pan winnicy,
 co uczyni rolnikom onym? Rzekli
 mu: Złe złe potraci: a winnicę swą
 naymie inszym rolnikom, ktorzyby
 odda:

oddawali mu owoc czasow swoich. Rzekł im JEZUS: Nigdy nie czytaliście w Piśmiech: Kameień, który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgią. Od Pana się to stało, y jest dziwno w oczach naszych: Przetoż powiadam wam, iż będzie odiete od was Krolestwo Boże, y będzie dane narodowi czyniącemu owoce iego. A kto padnie na ten kameień, będzie skruszon; a na kogoby upadł, zetrze go. A usłyszawszy przednieysy Kapłani, y Faryzeuszowie, przypowieści iego, poznali, iż o nich mówił. A szukając go poymać, bali się rzetzy, ponieważ go iako za Proroka mieli.

W Sobotę po wtorey Niedź: Postu.

*Lekcyja z Xiąg 1. Moyżeszowych Genesis,
w Rozdziale 27.*

W Onych dniach: Rzekła Rebeka Synowi swemu Jakobowi: Słyszam łam Oycy twego gadającego z Ezawem Bratem twoim, y mówiącego mu: przynieś mi z łowu twoiego, a uczyną potrawy, abym jadł, y błogosławił ci przed

przed Panem, pierwey, niż umrę. Teraz tedy synu moy, przestań ná radach moich: y szedźszy do trzody, przynieś mi dwoie kozłat co naylepszych, ábym z nich uczyniła iadła Oycu twemu, ktorych rad pożywa: ktore gdy przynieziesz, á ieść będzie, ábyć błogostawit, pierwey, niż umrze. Ktorey on odpowiedział: Wiesz, iż Ezaw brat moy iest człowiek kosmaty, á iagoły: ieśli się mnie dotknie Ociec moy, á poczuie, boię się, áby nie mniemał, żem chciat z niego szydzić; y przywiodę ná się przeklęctwo, miasto błogostawienia. Do ktorego Matka: ná mnie, prawi, niech będzie to przeklęctwo synu moy: tylko słuchay głosu mego, á szedźszy przynieś, com rzekła. Poszedł, y przyniośł, y dał Matce. Zgotowała ona potrawy, iáko wiedziała, że chciat Ociec iego. A w szaty Ezawowe bardzo dobre, ktore u siebie miała w domu, oblokła go, y skorki kozłęce obwinęła w koło reku, y gołość szyiy iego okryła. Y

dała potrawę, y chleb, ktorego była
 napięta, przydała. Ktore on wnioz-
 czy, rzekł, Oycze moy: A on odpo-
 wiedział: Słyszę. Ktoś ty jest synu
 moy? Y rzekł Jakob: Jam jest pierwo-
 rodny twoy Ezaw: uczyniłem, iakoś
 mi skazał: wstań, siądź, a iedz z ło-
 wu mego, aby mi błogosławiła dusza
 twoja. Y znowu Izaak do syna tve-
 go: Jakożes prawi tak rychto naleść
 mógł synu moy! Ktory odpowiedział:
 Wola Boża była, że mi się prędko na-
 godziło, czegom chciał: y rzekł Iza-
 ak: Przystap sam, żebym się ciebie do-
 tknął synu moy, a doznał, iesliś ty
 jest syn moy, Ezaw, czyli nie? Przy-
 stąpił on do Oyca, a pomagawszy go,
 rzekł Izaak: Głos w prawdzie, głos
 Jakobow jest: ale ręce, są ręce Ezawo-
 we. Y nie poznał go, iż kosmate rę-
 ce podobieństwo starszego wyrażały.
 Błogosławiąc mu więc, rzekł: Tyżes
 jest syn moy Ezaw? Odpowiedział:
 Jam jest. A on: poday mi prawi, po-
 trawy z łowu twoiego, synu moy,
 abyć

abyć błogostawia dusza moja. Kto
re gdy podane iadł, podał mu też y
winá, ktorego napiwszy się, rzekł do
niego: Przyśtań do mnie, á day mi po-
całowanie Synu moy. Przyśtań, y
pocałował go. Y wnet, skoro poczuł
wonność szat iego, błogostawiać mu,
rzekł: Oto wonność syna moiego, iá-
ko wonność polá pełnego, ktoremu
błogostawia Pan. Dayżeć Boże z rosy
Niebieskiey, y z tłuściości ziemskiey
obfitość zboża, y winá. Y niechci stu-
żą Narody, niech ci się kłaniaią poko-
lenia: Bądź Panem braci twoiey, á nie-
chay się poniżaią przed tobą synowie
Mátki twoiey. Ktoby cię przeklinał,
niech ten przeklętym będzie: á ktoby
cię błogostawiał, niechay będzie bło-
gostawienstwá pełen. Ledwie był I-
záák rzeczy dokonał: á skoro od niego
wyszedł Iakób, przyszedł Ezaw, y
uwarzone z łowu potrawy przyniośł
Oycu, mowiąc: Wstań Oycze moy, á
iedz z łowu syna twego: áby mi bło-
gostawia dusza twoja. Y rzekł mu

Izaak: Ktożes ty iest: ktory odpowie-
dział: Jam iest syn tway pierworo-
dny Ezaw. Ulekkł się Izaak zdumie-
niem wielkim: á bardziey niż kto wie-
rzyc może, dziwuiąc się, rzekł: ktoż
tedy on iest? ktory mi dawno łow uá
goniony przyniośł, y iadłem ze wśyś-
tkiego pierwoy, niżliś ty przyszedł: y
błogostawilem mu, y będzie błogo-
stawionym: usłyszawszy Ezaw słowa
Oycowskie zarzeczł głosem wielkim:
á ciężko zfratowany rzekł: Błogostaw
też y mnie Oycze moy. Ktory rzekł:
Przyszedł rodzony tway zdradliwie,
y wziął błogostawieństwo twoie. A
on przydał: Służnieć nazwano iest
imie iego Jakob: podszedł mię bowiem
iuz to drugi raz: pierworodzeństwo
moie przedtym wziął, á teraz powto-
re podchwycił błogostawieństwo mo-
ie. Y zaś do Oycy: Izali prawi, nie
zostawileś y mnie błogostawieństwa?
Odpowiedział Izaak: Pánem go two-
im postanowilem, y wśyśtkę braciá
iego podałem mu w niewolá, zbo-
żem,

zem, y winem umocniłem go: á tobie potym synu moy co daley czynić mam? ktoremu Ezaw: Izali prawi, iedno tylko małz błogostawieństwo? Oyczel mnie też, proszę, ábyś błogostawił. A gdy łkanié wielkim płakał, wzruszony Izáák, rzekł do niego: w tłuści ziemi, á w rosié Niebieskiey, z wysokości będzie błogostawieństwo twoie.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 15.

W Oa czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektory miał dwu synow. Y rzekł młodszy z nich Oycu: Oyczel day mi część majątności, ktora na mnie przypada. Y rozdzielił im majątność. A po nie wielu dni, zabrawszy wszystko młodszy syn, odiechał w daleką krainę, y rozproszył tam majątność swą, żyjąc rozpustnie. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w oney krainię, y on począł niedostatek cierpieć. A szedł, y przystał do iednego obywatela oney krainy. Y postął go do wsi swoiey, áby past wieprze. Y

radby był nápełnił brzuch swoy młu-
 tem, które iádały wieprze: á nikt mu
 nie dawał. A przyszedłszy ku sobie,
 rzekł: Iáko wiele naiemnikow w do-
 mu Oycá mego! maia dosyć chłeba, á
 iá tu głodem umieram: Wstane, y poy-
 dę do Oycá mego, y rzekę mu: Oyc-
 ze! zgrzeszyłem przeciw Niebu, y
 przed tobą: inżem nie iest godzien bydz
 zwány synem twoim: uczyni mię iáko
 iednego z náiemnikow twoich. A
 wstawszy, szedł do Oycá swego. A
 gdy ielzcze był dáleko, uyrzał go O-
 cieć iego, y miłosierdziem wzruszony
 iest, á przybieżawszy, upadł ná szyię
 iego, y pocałował go. Y rzekł mu
 syn: Oycze! zgrzeszyłem przeciw Nie-
 bu, y przed tobą, inżem nie iest go-
 dzien bydz zwany synem twoim: y
 rzekł Ocieć do slug swoich: Rychto
 przynieście pierwszą szatę, á oblecz-
 cie go: y dajcie pierścieni ná rękę ie-
 go, y obuwie ná nogi iego: y przy-
 wiedźcie cielca utuczonego, y zabi-
 cie, á iedźmy, y używamy. Albo-
 wiem

wiem ten moy syn umarł był, á ożył: zginął był, á náleził się. Y poczęli się weselić. A starszy syn iego był ná polu. A gdy przynodził, y przybliżał się do domu, usłyszał muzykę, y táńniec: y przyzwał jednego z słuźebnikow, y spytał, coby to było? A on mu powiedział: Brat twoy przyszedł: y zabił Ociec twoy cielca utuczonego, iż go zdrowego zaś dostał. Y rozgniewał się: y nie chciał wnić. Ociec zaś iego wyszedłszy, począł go prosić. Lecz on odpowiedziawszy, rzekł Ojcu swemu: Oto tak wiele lat słuźę tobie, y nigdy nie przestąpił rozkázania twego: á nigdyś mi nie dał kozłęcia, żebym używał z przyiacioły moiemi. Ale gdy ten syn twoy, który pożarł majątność swoią z nieuczestnikami, przyszedł, zabiłś mu utuczonego cielca. A on mu powiedział: Synu! tyś zawnždy iest zemną, y wszystko moje, twoie iest. Lecz trzeba było używać, y weselić się, iż ten brat twoy był umarł, á ożył, zginął był, á náleził iest,

W Niedzielę trzecią Postu.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Epheszyan,
w Rozdziale 5.

BRacia:: Bądźcie naśladowcami Bożemi, iako synowie najmilszi: a chodźcie w miłości, iako y Chrystus ukochał nas, y wydał samego siebie za nas, na ofiarę, y na zabicie BOGU, ku wonności. A nierządniectwo, y wszelka nieczystość, albo kłamstwo, niechay nie będzie, ani pomienione między wami, iako przystoi Świętym; albo szpetnomowstwo, albo głupia mowa, albo szyderstwo, ktore jest nie do rzeczy, ale raczey dziękowanie. Bo to wieǳcie rozumiejąc, iż wszelki wsteczny, albo nieczysty, albo łakomiec, co jest bałwochwalstwo, nie ma dziedzictwa w Królestwie Chrystusowym, y Bożym. Niechayże was nikt nie zwodzi próżnemi słowy: albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierne. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiem byliście niekiedy ciemnością, lecz teraz światło;

łością w Panu. Sprawuycieź się, iáko synowie światłości, boć owoc światłości jest we wszelkiej dobrotliwości, y sprawiedliwości, y w prawdzie.

Ewangelia u Łukafza S. w Rozdz: 11.

W On czas: Wyrzucił JEZUS czarta, który był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemowił niemy: y dziwowały się rzesze. Niektorzy zaś z nich mówili: mocą Beelzebuba, książęcia czartowikiego, wyrzucą czarty. Drużdy zaś kuszác, domágali się znáku od niego z Niebá. A on widząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie Krolestwo przeciw sobię rozdzielone, będzie spustoszone: y dom na dom upadnie. Jeżeli zaś y szatan rozdzielony jest przeciw sobię, iákoż się ostoi krolestwo iego? gdyż powiádacie, iż iá, mocą Beelzebubá wyrzucam czarty. Jeżeli zaś mocą Beelzebuba wyrzucam czarty: synowie wasi w czymże wyrzucią? Przetoż oni sędzłami waszemi będą. Lecz jeśli mocą Bożą wyrzucam czarty: zaisteć przyszło do was Krolestwo

Boże. Gdy mocarz zbroiny strzeże domu swego, w pokoju są jego majątności. Jeśli zaś mocniejszy nad niego, nadzedłszy, zwycięży go, wżywszy całą broń odeymie, w ktorej ufał, y korzyści jego rozda. Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, ten rozprasza. Gdy nieczysty duch wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalaższy, mówi: Wrocę się do domu mego, z kądem wyszedł. A przyzedłszy, naidzie go umiecionym, y uchędożonym. Tedy idzie, y bierze z sobą siedmiu innych duchow gorzzych nad się: a wszedłszy, mieszkają tam. Y stawiają się ostateczniejsze rzeczy człowieka onego gorzse, niż pierwsze. Y stało się, gdy on to mówił, podniószy głos niektora niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, y pierś, ktoreś stał. A on rzekł: Y owszem błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, y strzegą go.

W. Po-

W Poniedziałek po trzeciej Nie-
dzieli Postu.

Lekcja z Ksiąg 4. Krolewskich
w Rozdziale 5.

DNi onych: Naámán Hetmań Krola
Syryjskiego, był mąż wielki u Pa-
na swego, y w uczciwości: przez on
bowiem dał Pan wybawienie Syryi:
á był mąż mężny, y bogaty, ále trę-
dowaty. A z Syryi wyszli byli trozry-
kowie, y poymali byli z ziemi Izrael-
skiej dziewczynę maluczka, która by-
ła ná posłudzę żony Naámánowey,
która rzekła do Pani swoiey: Oby Pan
moy był u Proroka, który iest w Sa-
maryi, pewnieby go uzdrowił od trę-
du, który ma. Wszedł tedy Naámán
do Pana swiego, y powiedział mu,
mowiąc: tak, á tak mowiła dziewczyn-
na z ziemi Izraelskiej. Y rzekł mu
Krol Syryjski: Idźże, á poszlę list do
Krola Izraelskiego. Który gdy iechał,
y wziął z sobą dzieść talentow sre-
bra, y sześć tysięcy czerwonych zło-
tych, y dzieść szat odmiennych, przys-
nioł

nioſt liſt do Krola Izraelskiego, w te
ſłowa: Gdy weźmiesz ten liſt, wiedz,
iżem poſtał do ciebie Naamana ſługę
mego, abyś go uzdrowił od trądu ie-
go. A gdy liſt przeczytał Krol Izrael-
ſki, rozdarł ſzaty ſwoie, y rzekł: A-
żam ia BOG ieſt! żebym mógł zabić,
y ożywić, iż ten poſtał do mnie, aby
mę uzdrowił człowieka od trądu ie-
go: przypatrzcie ſię! a obaczcie, że na
mnie przyczyn ſzuka. Co gdy uſłyszal
Elizeuſz mąż Boży, że Krol Izraelſki
rozdarł ſzaty ſwoie, poſtał do niego,
mowiąc: Czemuś rozdarł ſzaty twoie?
niech przydzie do mnie, a niech wie,
że ieſt Prorok w Izraelu. Przyjechał
tedy Naaman z koñmi, y z wozami,
y ſtał u drzwi domu Elizeuſzowe-
go: y wyſtał do niego Elizeuſz po-
ſtańca, mowiąc: Idź, a omy ſię ſiedm-
kroć w Jordanie, y wroci ſię zdrowie
ciału twemu, y będziesz oczyszczon.
Rozgniewawſzy ſię Naaman odcho-
dził, mowiąc: Mniemałem, że miał
wynieść do mnie, a ſtojąc, wzywać ię
mnie.

mienia Pána BOGA swoiego, y dotknąć się ręką swoią mieysca trądu, á by uzdrowił mię. Azaż nie lepsze są Abana, y Pharphar rzeki Damaszku, nizli wszystkie wody Izraelskie, żeby się w nich omył, á był oczyszczon: Gdy tedy się obrocił, y odiezdzał gniewając się, przystąpili do niego studzy iego, y rzekli mu: Oycze! chociaż ci by był wielką rzecz Prorok powiedział, zaiste miałbyś być uczynić: iakoż daleko bardziey, żec teraz rzekł: Omył się, á będziesz oczyszczon. Szedł, y omył się w Jordanie siedmkroć, według mowy Męža Bożego, y naprawiło się ciało iego, iáko ciało dziecięcia maluczkiego, y był oczyszczony. A wrociwszy się do Męža Bożego, ze wszystkim swym poczem, przyszedł, y stanął przed nim, y rzekł: Prawdziwiem doznał, że nie masz innego BOGA ná wszystkiey ziemi, iedno tylko w Izraelu.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 4.

W On czas: Rzekli Pharyzeuszowie
do

do Jezusa: Iak wielkie rzeczy slyszeliśmy uczynione w Kapharnaum! uczyni y tu w Oyczyźnię twoiey. Rzekł zaś: Zaprawdę powiadam wam, iż żaden Prorok nie jest przyiemny w oyczyźnię swoiey. W prawdzie mówię wam, wiele było Wdow za dni Elia-szowych w Izraelu, gdy zamknięte było Niebo do trzech lat, y tześciu Miesiący, gdy był wielki głód po wszystkiey ziemi: a do żadney z nich nie był posłan Elia-sz, iedno do Sarepty Sydońskiey, do niewiaſty Wdowy. Y wiele trędowatych było w Izraelu za Elizeusza Proroka: a żaden z nich nie był oczyszczon, iedno Naaman Syryanin. Y napełnieni są wszyscy gniewem w Bożnicy, slysząc to. Y wſtali, y wyrzucili go za Miasto. Y wywiedli go, aż na wierch gory, na ktorey Miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili. On zaś przeszedłszy przez pośrzodek ich, poszedł.

We Wtorek po trzeciey Niedzieli Postu.

Lekcja

Lekeya z Ksiąg 4. Krolewskich w Rozd: 4.

W One dni: Niewiasta nieiaka wołała do Elizeusza Proroka mówiąc: Sługa twoy, mąż moy umarł, a ty wiesz, iż sługa twoy był, boiaący się Pana: a oto przyszedł pożyczalnik, aby wziął dwu synow moich za niewolniki sobie. Ktorey rzekł Elizeusz: Coż chcesz? żebym ci uczynił. Powiedz mi, co masz w domu swoim? A ona odpowiedziała: Nie má służebnic twoia nie w domu moim, jedno trochę oliwy, którąm się mazała. Ktorey rzekł: Idź! napożyczay u wszech sąsiad twoich, naczyni próżnych nie mało. A wnidź, y zamknij drzwi swoje, gdy będziesz we wnątrz ty, y synowie twoi: należyże ztamtąd we wszystkie naczynia te: a gdy pełne będą, weźmiesz. Poszła więc Niewiasta, y zamkneła drzwi za sobą, y za synami swemi, oni podawali naczynia, a ona nalewała. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynies mi jeszcze naczynie. A on
odpo

odpowiedział: Nie mam. Y stanęła oliwa. Przyszła zaś ona, y powiedziała Mężowi Bożemu. A on: Idź, rzuć, przeday oliwę, á odday pożyczalnikowi twemu: ty zaś, y synowie twoi żywcie się ostatkiem.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 18.

ONego czasu: Mówił JEZUS Uczniom swoim: iesliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twoy, idź, á karz go między tobą, y onym samym. Jeśli cię usłucha, pozyskasz brata twego. Jeśli zaś cię nie usłucha, weźmij z sobą ieszcze jednego, álbo dwoch, áby w usiech dwoch, álbo trzech świadkow, stanęło wszelkie słowo. A iesliby ich nie usłuchał, powiedz Kościołowi. A iesliby Kościoła nie usłuchał, niechci będzie iáko poganin, y celnik. Zaprawdę powiadam wam: Cobyście kolwiek związali ná ziemi, będzie związano y ná Niebie; á cobyście kolwiek rozwiązali ná ziemi, będzie rozwiązáno y w Niebie. Zaś powiadam wam, iż iesliby się z was dwa

zezwo-

zezwolili ná ziemi, o wszelką rzecz, którąby prosili, stánie się im od Oycá mego, który jest w Niebiesiech. Gdzie bowiem są dwa, ábo trzy zgromadzeni w Imię moje, támem jest w pośrodku ich. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł: Paniel ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, á mam mu odpuścić, áz do siedmikroć? mowi mu JEZUS: Nie powiadam ci áz do siedmikroć, ále áz do siedmdzieśiát siedmá kroć.

We Szrodę po trzeciej Niedź: Postu.
Lekcyá z Ksiąg 2. Moyżeszowych Exodi,
w Rozdziale 20.

TE słowa mowi Pan: Czcij Oycá twego, y Matkę twoię; ábyś był długożytny ná ziemi, którą Pan BOG tway dá tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz mowił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: áni będziesz pragnął żony iego, áni sługi, áni słuze-
bni.

bnicy, ani wołu, ani ośła, ani żadney
 rzeczy, którą jego jest. Wszytek zaś
 lud widział głosy, y błyskania, y
 brzmienie trąby, y kurzająca się goro-
 ła przestraszeni, y boiaźnią zdieci, sta-
 neli z daleka, mówiąc Moyżeszowi:
 Mow ty do nas, a słuchać będziemy:
 niech Pan do nas niemowi, byśmy
 snadź nie pomarli. Y rzekł Moyżesz
 do ludu: Nie boycie się: bo aby was
 doświadczył, przyszedł BOG, y aby
 strach jego był w was, y żebyście nie
 grzeszyli. Y stanął lud z daleka. Moy-
 żesz zaś przystąpił do mgły, w ktorej
 był BOG. Rzekł nąd to Pan do Moy-
 żesza: To powiesz synom Izraelowym:
 Wyście widzieli, że m z Niebá mowił
 do was. Nie będziecie czynić bogow
 srebrnych, ani bogow złotych czynić
 będziecie sobie. Ołtarz mi z ziemi u-
 czynicie, y ofiarować ná nim będziecie
 całopalenia, y zapokoyne wálze; owe
 ce wálze, y woły, ná wszelakim
 miejscu, ná którymby była pamiątka
 miłenia mego.

Ewan.

Ewangelia u Matheusza S. w Rozdz: 15.

W On czas: Przytąpili do JEZUSA z Jeruzalem Doktorowie, y Pharyzeuszowie, mówiąc: Czemu Uczniowie twoi przestępuią ustawę starszych? álbowiem nie umywaią rąk swoich, gdy chleb iedzą. On zaś odpowiadając, rzekł im: Czemu y wy przestępuiecie Przykazanie Boże dla ustawy waszey? Álbowiem BOG rzekł: Czciy Oycy, y Matkę: y ktoby złorzeczył Oycu, álbo Matce, śmiercią niechay umrze. Wy zaś powiadacie: Ktobykolwiek rzekł Oycu, álbo Matce: Dar, ktorykolwiek jest ze mnie, tobie pożyteczny będzie; y nie uczci Oycy swojego, álbo Matki swoiey. Y skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy waszey. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izaiasz mówiąc: ten lud czci mię wargami, ále serce ich daleko jest ode mnie. Lecz prozno mię chwala, ucząc nauk, y rozkazań ludzkich. A wezwawszy do siebie rzeszy, rzekł im: Słuchaycie, á rozumieycie. Nie

co wchodzi w usta, plugawi człowieka, ale co wychodzi z ust, to plugawi człowieka. Tedy przystąpiwszy Uczniowie jego, rzekli mu: Wielż iż Faruzeuszowie usłyszawszy słowo to, zgorzysyli się: A on odpowiadając, rzekł: Wszelkie szczepienie, ktorego nie szczepił Ociec moy Niebieski, wyko-rzenione będzie. Zaniechaycie ich! ślepi są, y wodzowie ślepych. Ślepy zaś iesliby ślepego prowadził, obadwa w doł wpadają. Odpowiadając zaś Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam tę przypowieść. A on rzekł: Ieszczeż y wy bez wyrozumienia iescieście? Nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta do brzucha idzie, y do wychodu się wyrzuca. Ale co z ust wychodzi, z serca pochodzi, á to plugawi człowieka. Z serca bowiem wychodzą złe myśli, męzoboystwa, cudzołóstwa, nierządy, kradziestwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. Teć są, ktore plugawią człowieka. Nieumytemi zaś iesć rękami, nie plugawi człowieka.

We

We Czwartek po trzeciej Nie-
dzieli Postu.

*Lekcja z Proroctwa Jeremiasza Proroka,
w Rozdziale 7.*

Słowo, które się stało do Jeremiasza
od Pana, mówiące. Stań w bramę
domu Pańskiego, a powiadać tam
to słowo, y mów: Słuchajcie Sło-
wa Pańskiego wszystek Juda, którzy
wchodzić przez te bramy, abyście się
kłaniali Panu. To mówi Pan zastępów,
BOG Izraelow: Dobrze czynicie drogi
wasze, y chęci wasze, a będę mieszkał
z wami na tym miejscu. Nie ufajcie
w słowach kłamliwych, mówiąc: Ko-
ściół Pański! Kościół Pański, Kościół
Pański jest. Bo jeśli dobrze naprostu-
iecie drogi wasze, y sprawy wasze:
jeśli czynić będziecie śąd między Mę-
żem, a między bliźnim jego; przycho-
dnia, y sieroty, y wdowy nie zpotwa-
rzycie, ani krwi niewinney nie rozle-
iecie na tym miejscu, a za cudzemi
Bogami na swe złe nie poydziecie,
mieszkać będę z wami na tym miej-
scu,

scu, w ziemi, którą dał Oycóm naszym, od wieku, y aż do wieku.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 4.

ONego czasu: Powstałszy JEZUS z Bożnicy, wszedł do domu Symonowego: A Swiekra Symonowa zdięta była gorączką wielką; y profilili go za nią. Y stanawszy przy niej, rozkazał gorączce: y opuściła ją. A natychmiast wstawszy, usługowała im. Gdy zaś słońce zaśzło, wszyscy, którzy mieli chorujące różlicznemi niemocami, przywodzili ie do niego. A on na każdego kładąc ręce, uzdrawiał ie. Wychozili zaś ezarei z wielu wołający, y mówiący: Iżes ty jest Syn Boży! A łapiąc, nie dopuszczał tego mówić: bo wiedzieli, iż on jest Chrystusem. Gdy zaś był dzień, wyszedłszy, szedł na puste miejsce, a rzesze go szukały. A przyszły aż do niego: y zatrzymywały go, aby nie odchodził od nich. Którym on rzekł: że y innym Miastom potrzebá, abym opowiadał Krolestwo Boże, bom dla tego posłan. Y był

1 prze;

przepowiadającym w Bożnicach Galilejskich.

W Piątek po trzeciej Niedź: Postu.
Lekcja z Księg Moyżeszowych, Numeri,
w Rozdziale 20.

W One dni: Zeszli się synowie Izraelowi przeciwko Moyżeszowi, y Aaronowi; y obrociwszy się ná rozruch, rzekli: Wody nie mamy, ábyśmy pili. Y wszedłszy Moyżesz, y Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli ná twarz ná ziemię, y wołali do Pana, y rzekli: Panie Boże! wysłuchay wołanie ludu tego, á stworz im skarb twoy, źródło wody żywey, áby nasyćiwszy się, przestało szemranie ich. Y ukazała się chwała Pańska nád niemi. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: weźmij laskę, á zgromadź lud, ty, y Aaron brat twój, y mowcie do skały przed niemi, á ona da wodę. A gdy wywiedziesz wodę z skały, będzie piło wszystko mnóstwo, y bydło iego. Y wziął Moyżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim,

skim, iako mu rozkazał, á zgromadziw-
 ily lud przed skałę, rzekł im: Słus-
 chajcie przeciwni, y niewierni: Izšli
 z tey skały będziem wam wodę wy-
 wieść mogli? Agdy podniost Moyżesz
 rękę, uderzywszy dwakroć laską w
 skałę, wyšły wody bardzo obfite,
 tak, iż pił lud, y bydło. Y mowił
 Pan do Moyżesza, y Aarona: Iżeście mi
 nie wierzyli, ábyście mię byli poświę-
 cili przed synmi Izraelowemi, nie w-
 wprowadzicie tych ludzi do ziemi,
 którą im dam. Ta jest woda przeci-
 wienia się, gdzie się swarzyli synowie
 Izraelowi przeciwko Panu, y poświę-
 con jest w nich.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 4.

W On czas: przyšedł JEZUS do Mia-
 sta Samaryi, ktore zowią Sychar:
 blisko folwarku, ktory dał Jakob Jo-
 zefowi synowi swemu. Była zaś tam
 studnia Jakobowa. JEZUS tedy spra-
 cowany z drogi, siedział tam nád stu-
 dnią. Godzina była iakoby izosta.
 Przyšła niewiašta z Samaryi czerpać
 wodę:

wodę: Rzekł iey JEZUS: Day mi napić się, (bo Uczniowie iego odeszli byli do Miasta, áby strawy kupili.) Rzekła mu tedy ona niewiaſta Samarytanka: Jakoż ty Zydem będąc, ode mnie o napoienie się proſisz, ktoram jest niewiaſta Samarytanka? bo Żydowie nie obcują z Samarytany. Odpowiedział JEZUS, y rzekł iey: Byś wiedziała dar Boży, y kto jest, który tobie mowi: Day mi napić się, tobyś go snadź była proſiła, á dał ci by wodę żywą. Rzekła mu niewiaſta: Panie! nie masz áni czym czerpać, á studnia jest głęboka: zkądże masz wodę żywą? iżżeś ty więkſzy jest, niżeli Ociec nasz Jakob, który nam dał studnią, y sam z niey pił, synowie iego, y bydła iego. Odpowiedział JEZUS, y rzekł iey: Każdy, który piie z tey wody, znowu będzie pragnął: ktoby zaś pił z wody, ktorą mu ja dam, nie będzie pragnął ná wieki: ále woda, ktorą mu ja dam, stanie się w nim źródłem wody wyskakuiącey ku żywotowi

towi wiecznemu. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi tey wody, aby nie pragnęła, ani tu chodziła czerpać. Rzekł iey JEZUS: Idź, zawołay męża twego, a przyidź tu. Odpowiedziała niewiasta, y rzekła: nie mam męża. Rzekł iey JEZUS: Dobrześ powiedziała, iż nie masz męża. Pięć bowiem mężow miałaś; y teraz, którego masz, nie jest twoim mężem: toś prawdziwie powiedziała. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, iżeś ty iest Prorok. Oycowie nasi na tey gorze kłaniali się BOGU: a wy powiadacie, że w Jeruzalem iest miejsce, kędy chwalić potrzeba BOGA. Rzekł iey JEZUS: niewiasto! wierz mi, iż przyszła godzina, gdy ani na gorze tey, ani w Jeruzalem będziecie chwalić Oyca: Wy chwalicie, co nie wiecie: My chwalamy, co wiemy: bo zbawienie z Zydow iest. Ale przyszła godzina, y teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Oyca w duchu, y w prawdzie. Bo y Ociec takowych

szu-

szuka, ktorzyby go chwalili. Duch
jest BOG: á ci, ktorzy go chwalą, po-
trzeba áby go chwalili, w duchu, y w
prawdzię. Rzekła mu niewiasta:
Wiem, że przyzedł Messyasz, (ktore-
go zowią Chrystusem,) gdy tedy przyi-
dzie on, oznaymi nam wszystko. Rzekł
JEZUS: Jam iest! ktory z tobą mowie.
A ná tychmiast przyszli Uczniowie ied-
go: y dziwowali się, że z niewiastą
mowił. Zaden iednak nie rzekł: O
co pytasz, ábo co z nią rozmawiasz?
Zostawiła tedy wiadro swoje niewia-
sta: y szła do Miasta, y mowiła onym
ludziom: Podźcie! á oglądajcie Czło-
wieka, ktory mi powiedział wszystko,
comkolwiek czyniła, nie tenli to sam
iest Chrystus? Wyszli więc z Miasta,
y szli do niego. Tymczasem prosili go
Uczniowie, mowiąc: Rabbi (Mistrzu)
iedz. A on im rzekł: Ia mam pokarm
ku iedzeniu, o ktorym wy nie wiecie.
Mowili tedy Uczniowie między sobą:
Alboć mu kto przyniosł? Rzekł im
JEZUS: moy pokarm iest, ábym cze-
nił

nił wolą tego, który mię posłał, aby
wykonał sprawę jego. Iż wy nie
mowicie: iż ieszcze są cztery miesiące,
a żniwo przydzie? Oto wam powia-
dam: podnieście oczy wasze, a przy-
patrzcie się krainom, żeć iuż białe są
ku żniwu. A kto żnie, bierze zapła-
tę, y zbiera owoc do żywota wieczne-
go, aby, y który sieie, weselił się (po-
tem, y który żnie. W tym albowiem
jest słowo prawdziwe: iż inszy jest;
ktory sieie, a inszy, który żnie. Jam
was posłał żąć, czegoście wy nie ro-
bili; insi robili, a wyście w prace ich
weszli. Z Miasta onego wiele Sama-
rytanow uwierzyli w eń, dla słowa
niewiaasty, świadectwo dającej: że mi
wszystko powiedział, com iedno uczy-
niła. Gdy przyszli tedy doniego Sa-
marytanowie, prosili go, aby tam zo-
stał. Y zmieszkał tam dwa dni. Y da-
leko więcej ich uwierzyło w eń dla
mowy jego. A niewieście mowili: Iż
iuż nie dla twej powieści wierzymy:
bośmy sami słyszeli, y wiemy, że ten
jest prawdziwie Zbawiciel świata.

W Sobotę po trzeciej Niedzie-
li Postu.

Lekcja z Proroctwa Daniela Proroka
w Rozdziale 13.

WE dni one: Był mąż mieszkający
w Babilonie, a Imie iego Joakim.
Y pojął żonę, imieniem Zuzannę, cor-
kę Helcyasza, piękną bardzo, y bojącą
się BOGA. Bo Rodzicy iey, będąc
sprawiedliwi, wyćwiczyli Corkę swą,
według Zakonu Moyżeszowego. Jo-
akim zaś był bogaty bardzo, y był u
niego ogród blisko domu tego, y do
niego się Zydowie schodzili, iż był ze
wszystkich nayuczciwszy. A postan-
wieni są dwa starcy z ludu, Sędziami
onego roku, o których Pan powiedział:
Iż wyszła nieprawość z Babilonu od
starszych Sędziow, którzy się zdawa-
li lud rządzić. Ci często bywali w do-
mu Joakimowym, y przychodzili do
nich wszyscy, którzy mieli sądy. Gdy
się lud wracał w przypołudnie, wy-
chodziła Zuzanna, y przechadzała się
po sadzie męża swojego. Y widywa-

li ją starcy codzien wchodzącą, y przechodzącą się: y zapalili się pożądliwością iey: y wywrocili rozum swoy, y odwrocili oczy swoje, aby nie patrzyli w Niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. Byli tedy obadwa zranieni miłością iey, a ieden drugiemu nie oznaymił bolu swego, bo się wstydzieli ieden drugiemu oznaymić pożądliwości swey, chcąc z nią społecznąść mieć: y strzegli codzien tym pilniey, aby ją widzieli: Y rzekł ieden do drugiego: Podźmy do domu, bo godzina obiadu jest. Y wyszedłszy, rozeszli się. A wrociwszy się, przyszli na iedno miejsce: a pytając ieden od drugiego przyczyny, wyznali pożądliwość swoją: a tedy społem postanowili czas, kiedyby ją samą zastać mogli. Stało się zaś, gdy pilnowali dnia sposobnego, wezła niekiedy, iako wczoray, y ongi, ze dwiema samemi dziewczkami, y chciała się myć w sadzie, (bo gorąco było,) a nie był tam nikt, oprócz dwu Starcow zataionych, y przypa-
uu.

trujących się iey. Rzekła tedy dziewo-
kom: przynieście mi oleyku, y mydła,
á drzwi u sadu zamknijcie, ábym się
zmyła: y uczyniły tak, iáko była ka-
zała; y zamkneły drzwi u sadu, y wy-
szły tyłem, áby przynieoły, co była
rozkazała. A nie wiedziały, iż się tam
byli skryli Starcy. A gdy wyszły
dziewki, powstałi dway Starcy, y przy-
begli do niey, y rzekli: Oto drzwi
sadu są zamknione, á nikt nás nie wi-
dzi, á my w pożądlivosti twoiey ie-
śmiemy: przetoż przyzwol nam, á społ-
koy z nami. A jeśli nie będziesz chcia-
ła, dámy przeciwko tobie świadectwo,
że był z tobą młodzieniec, á żeś dla
tego wypuściła dziewki od siebie:
Westchnęła Zuzanna, y rzekła: Ciaśno
ná mnie ze wsząd: bo jeśli to uczynię,
śmierć mi jest; jeśli zaś nie uczynię,
nie uydę rąk waszych, ále lepiej mi
bez uczynku wpaść w ręce wasze, ni-
żeli zgrzeszyć przed obliczem Pań-
skim. Y zawołała głosem wielkim
Zuzanna: zawołałi y Starcowie prze-

ciwko niey. Y bieżał ieden do drzwi
sadu, y otworzył. Gdy więc usłysza-
ła wołanie czeladź domowa w sadzie,
wpadli tytę, aby widzieli, coby to było.
Gdy zaś Starcy powiedzieli, zawsty-
dzili się słudzy bardzo: bo nigdy nie
była mowiona taką mowa o Zuzannie.
Y stało się na zaiutrz: Y gdy się lud
zszedł do Joakima męża iey, przyszli
y dwa Starcy, pełni myśli złośliwey
przeciw Zuzannie, aby ją stracili. Y
rzekli przed ludem: Poszliycie do Zu-
zanny, Corki Helcyaszowej, Zony Jo-
akimowej. Y wnet poszali, y przy-
szła z rodzicami, y z synami, y ze
wszystkiemi krewnymi swemi. A by-
ła Zuzanna delikatna wielce, y pię-
kney twarzy. A oni złośliwi kazali
ją odkryć, (bo była zakryta,) żeby się
przynajmniey tak nasycili pięknością
iey. Płakali więc iey swoi, y wszyf-
cy, ktorzy ją znali. Powstawszy zaś
dway Starcy w pośród ludu, włoży-
li ręce swoje na głowę iey. Ktorą
płacząc, weyrzała w Niebo: bo ser-

ce iey było, ufanie mające w Panu. Y rzekli Starcy: Gdyśmy się sami przechodzili w sadzie, weszła ta ze dwiema dziewczkami: y zamknęła drzwi sadu, y odeszła dziewczki od siebie: Y przyszedł do niey młodzieniec: który się był skrył, y społkował z nią. A my gdyśmy byli w kącie sadu, widząc nieprawość, pobieżeliśmy do nich, y widzieliśmy ie mające sprawę z sobą. A onegośmy zaś poymać nie mogli, iż był mocniejszy niżeli my, á otworzywszy drzwi, wyskoczył. Tę zaś poymawszy, pytaliśmy, coby to był zá młodzieniec? y niechciała nam oznaymić: Tey rzeczy iesteśmy świadkami. Uwierzyło im po polstwo, iako Starcom, y Sędziom ludu; y skazała ią ná śmierć. Zawołała zaś Zuzanna głosem wielkim, y rzekła: BOZE wieczny! który znasz skryte rzeczy, który wiesz wszystko pierwey, niżli się stanie; ty wiesz, że fałszywe świadectwo wydałi przeciwko mnie: á oto umieram, gdyżem nie czyniła nic z

tych rzeczy, które ci na mnie złościwie
zmyślili. Wyśłuchał zaś Pan głos ieŷ.
A gdy ią wiedziono na śmierć, wzbudził
Pan Ducha S. Pacholęcia młodego,
ktoremu Imię Daniel: Y zawołał
głosem wielkim: Czystym iá jest od
krwi tey. Y obrociwszy się wlysttek
lud do niego, rzekł: Co to jest za mo-
wa ta, którą ty wyrzekł: Który gdy
stał w pośrodku ich, rzekł: ták
szaleni synowie Izraelscy, nie rozsą-
dziwszy, ani się prawdy dowiedziaw-
szy, potępiście córkę Izraelską.
Wróćcie się do sądu, bo fałszywe świa-
wedwo mówili przeciwko niey. Wro-
cił się tedy lud z skwapliwością, y
rzekli mu starfi: podź, á siądź w po-
środku nas, á ukaż nam, ponieważ ci
BOG dał cześć starości. Y rzekł do
nich Daniel: Rozłóżcie ich precz,
jednego od drugiego, á będę ich roz-
sądzał. Gdy tedy byli rozłóczeni ie-
den od drugiego, zawołał jednego z
nich, y rzekł do niego: Zastarzały we-
złych dniach, teraz przyszły grzechy

two-

twoje, ktoreś czynił przedtym, sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wypuszczając winne, gdy Pan mowi: Niewinnego, y sprawiedliwego nie będziesz zabijał. Teraz tedy jeśliś ją widział, powiedz, pod którym drzewem widziałeś ie rozmawiające z sobą. Który rzekł: pod trzmielcem. Y rzekł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoją: oto bowiem Anioł Boży, wziąwszy od niego skazanie, rozemnie cię na poły. Y odwiodłszy go, kazał przyść drugiemu, y rzekł mu: Nasienie Chanaan, a nie Judskie, piękność cię uwiodła, y pożądliwość wywrocila serce twoie. Takeście czynili corkom Izraelskim, a one bojąc się, mowiły wam: ale Cor-ka Judska nie zcierpiała nienoty waszey. Teraz tedy powiedz mi, pod którym drzewem poymałeś ie mowiące z sobą: który rzekł: Pod iodłą. Y rzekł mu Daniel: y tyś zaiście skłamał na twą głowę. Bo czeka Anioł Pański, mający miecz, aby cię rozciął

ná poły, á zabił was. Tedy wszystko zgromadzenie zawołało głosem wielkim, y błogosławili BOGA, który wybawia pokładające w nim nadzieię. Y powstałi przeciwko dwiema starcom (bo ie był przekonał Daniel z ust ich, iz fałszywe świadectwo dali,) y uczynili im, iáko byli źle uczynili przeciw bliźniemu; áby uczynili według Zakonu Moyżeszowego, y zabili ie, á krew niewinna dnia onego była wybawiona.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 8.

W On czas: Poszedł JEZUS ná górę Oliwną: á raniuczko zaś przyszedł do Kościoła: y wszystek lud przyszedł do niego: á siedziły, uczyły ie. Przywiedli zaś Doktorowie, y Faryzeuszowie Niewiaścę, którą ná cudzołóstwie zařtano: y postawili iá w pořzodku, y rzekli mu: Nauczycielu, tę niewiaścę teraz zařtano w cudzołóstwie. W Zakonie zaś rozkazał nam Moyżesz, tákie kamienować. Ty tedy co mówisz? To zaś mówili, kuszác

go:

go: żeby mogli go oskarżyć. A JEZUS zchyliwizy się ná doł, palcem pisał ná ziemi. Gdy tedy nie przestawali go pytać, podniósł się, y rzekł im: Kto z was bez grzechu iest, pierwszy ná nię niech rzuci kamień. A zaś zchyliwizy się, pisał ná ziemi. Ustyszawszy zaś, ieden zá drugim wychodził, począwszy od starznych: y został sam JEZUS, y niewiašta w pórzedku stojąca. Podnióżizy się zaś JEZUS rzekł iey: niewiašto! gdzie są? co ná cię skarżyli: żaden cię nie potępił: Ktora rzekła: Żaden Panie. JEZUS zaś powiedział: áni ia ciebie potępię. Idź, á iuż więcey nie grzesz.

W Niedzielę czwartą Postu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 4.*

BRACIA: Napisano, iż Abraham dwu Synow miał, iednego z słuźebnicy, á drugiego z wolney: Lecz który był z słuźebnicy, według ciáta się narodził: á który z wolney, przez obietnicę, co przez podobieństwo powiedział,

no jest: Te lbowiem s dwa Testa-
 menta. Jeden n gorz Synajskiey:
 ktory rodzi w niewol: ktor Agara
 znaczy. Gora Synai lbowiem jest
 w Arabiy,  jest zczona z t
 ktora jest teraz Jeruzalem, y su-
 ży z synami swoiemi. Lecz ona z wy-
 sokości Jerozolima, wolna jest, Matka
 nasza. Napitano lbowiem: Wesele się
 niepłodna, ktora nie rodzi: zakrzy-
 kniy, zawoay, ktora brzemieniem
 nie boleiesz: gdyż daleko więcey dzia-
 tek opuszczoney, niź tey, ktora m
 męza. My zaś bracia wedug Izaaka,
 jestemy obietnicy dziatkami. Lecz i-
 ko n on czas ten, ktory się by naro-
 dzi wedle cia, przeladowa tego,
 ktory by wedle ducha, tkże y teraz.
 Ale co Pismo mowi: Wyrzuć su-
 bnicę, y syna iey. Albowiem nie bę-
 dzie dziedzicem syn sużebnicy, z sy-
 nem wolney. A tak bracia, nie jeste-
 my synami niewolnicy, le wolney,
 t wolnoci, ktor nas Chrystus o-
 swobodzi.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 6.

W On czas: Odszedł JEZUS za morze Galilejskie, które jest Tyberiadzkie, y szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad temi, ktorzy byli choremi. Wszedł tedy na górę JEZUS, y tam siedział z Uczniami swoiemi. Była zaś blisko Pascha, Święto Żydowskie. Podnioszy tedy oczy JEZUS, y wyżrzawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filippa: Zkąd kupiemy chleba? żeby ci iedli. To zaś mówił: kulząc go: bo on sam wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filipp: Za dwieście groszy chleba, nie dosyć im, żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu ieden z Uczniow jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: Jest tu Pichole iedne, co ma pięcioro chleba ięczmiennego, y dwie ryby, ale to coż jest między tak wielu? Rzekł tedy JEZUS: Każcie ludziom usieść. Było zaś trawy dosyć na onym miejscu. Usiadło więc Mężow w liczbę, iakoby pięć tysięcy.

Wziął

Wziął tedy JEZUS chleb, y dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, także y ryby, ile chcieli. Gdy zaś się nęiedli, rzekł Uczniom swoim: zbierzcie zbywające ułomki, aby nie zginęły. Zebrali tedy, y napełnili dwanaście korszow ułomkow, z pięciorga chlebowięczmiennych, ktore zbywały tym, co iedli. Oni tedy ludzie użrżawszy, że JEZUS cud uczynił, mowili, iż ten jest prawdziwie Prorok, ktory miał przyść ną świat. JEZUS więc poznawszy, iż mieli przyść, aby go porwali, y uczynili Krolem, szedł zaś sam ieden ną gorę.

W Poniedziałek po czwartey Niedzieli Postu.

*Lekcyja z Ksiąg 3. Krolewskich,
w Rozdziale 3.*

W One dni: Przyszły dwie Niewieście wszeteczne do Krola, y stanęły przed nim, z ktorych iedna rzekła: Proszę moy Panie, iá, y ta niewiasta, mieszkałyśmy w iednym domu, y zleżałam u niey w komorzę. A trzeciego dnia

dnia potym, iakom porodziła, zległa
też y tá: bytysmy pospołu, á żaden
inny nie był z námi w domu, oprócz
nas dwoyga. Umarł zaś syn tey nie-
wiaſty w nocy: bo go ſpiąc, przyległa.
Y wſtawſzy w cichoſci o pułnocy,
wzięta ſyna mego od boku mnie ſłu-
żebnicy twoiey ſpiącey, y położyła
ná łonie ſwoim: ſyna zaś ſwego, kte-
ry był umarł, położyła ná łonie mo-
im. A gdym wſtała rano, chcąc dać
mleka ſynowi memu, znalazłam umar-
tego: ktoremu pilniey przypatrując
ſię wiaſny dzień, poznałam, że nie
był moy, ktoregom porodziła. Y od-
powiedziała druga niewiaſta: Nie ieſt
tak, iáko powiadaſz, ále ſyn twoy u-
marł, á moy żyw. Przeciwnym zaś
obyczaiem ona mowiła. Kłamieſz: bo
ſyn moy żyw, á ſyn twoy umarł. Y
tak ſię ſpierały przed Krolem (Salo-
monem.) Tedy Krol rzekł: Ta mowi,
ſyn moy żyw, á ſyn twoy umarł. A
ta odpowiada: Nie! ále ſyn twoy u-
marł, á moy żyw. Rzekł tedy Krol:

Przy-

Przynieście mi miecz! A gdy przynie-
siono miecz przed Krola: rzekł, roz-
dzielcie dziecię żywe na dwie części,
á daycie połowicę iedney: á połowicę
drugiey. Rzekła zaś niewiasta, kto-
rey syn był żywy, do Krola: (wzru-
szyły się bowiem wewnątrzności iey nad
synem swoim:) Proszę Pánie! daycie
iey dziecię żywe, á nie zabiiaycie go.
Przeciwnie owa mowiła: niechay nie
będzie áni mnie, áni tobie, ále niech
ie rozdziela. Odpowiedział, y rzekł:
Daycie tey dziecię żywe, á nie zabi-
iaycie go: bo ta jest matka iego. U-
słyszał tedy wszystkie lud Izraelski
sąd, ktory Krol osądził, y bali się
Krola, widząc, że mądrość Boża by-
ła w nim ku czynieniu sądu.

Ewangelia u Jana S. m Rozdz: 1.

W On czas: Była blisko Pałcha Zy-
dowska, y wstąpił JEZUS do Je-
ruzalem: y znalazł w Kościele przeda-
wające woły, y owce, y gołębie, y
bankierze siedzące. A uczyniwszy iá-
koby bicz z powrozkow, wżysztkie
wy:

wyrzucił z Kościoła; owce też, y wo-
ły, y bankierzow pieniądze rozsytał,
y stoły poprzewracał. A tym, co go-
łębnie przedawali, rzekł: Wynieście to
zład, a nie czynicie domu Oycy moie-
go, domem kupieństwa. Wspomnieli
więc Uczniowie iego, iż jest napisa-
no: Gorliwość domu twego zjadła
mnie; odpowiedzieli tedy Zydowie, y
rzekli mu: Coż za znak ukazujesz
nam? iż to czynisz. Odpowiedział
JEZUS, y rzekł im: Rozwalcie ten
Kościół, a we trzech dniach wystawię
go. Rzekli tedy Zydowie: Czterdzie-
ście, y sześć lat budowano ten Ko-
ściół, a ty wę trzech dniach wysta-
wilz go? On zaś mówił o Kościele Cia-
ła swego. Gdy tedy zmartwychwstał,
wspomnieli Uczniowie iego, iż to mo-
wił: y wierzyli Pismu, y mowie, kto-
rą wyrzekł JEZUS. Gdy zaś był w
Jeruzalem w dzień Święty, wielu u-
wierzyło w Imię iego, widząc iego
cuda, które czynił. Lecz sam JEZUS
nie zwierzał samego siebie im, dla te-

go, iż on znał wszystko: A iż nie trzeba mu było, aby kto dawał świadectwo, o Człowieku: sam albowiem wiedział, co było w człowieku.

We Wtorek po czwartey Niedzie-
li Postu.

*Lekcyja z Księg 2. Mojżeszowych, Exodi,
w Rozdziale 32.*

ONych dni: Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: Idź, zstąp, zgrzeszył lud twoy, któryś wywiodł z ziemi Egypckiey. Ustąpili rychło z drogi, którąś im ukazał, y uczynili sobie cielca odlewansgo, y pokłonili się, y ofiarując mu ofiary, rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egypckiey. Y zaś rzekł Pan do Moyżesza: widzę, że ten lud jest twardego karku: puść mię, że się rozgniewa zapaleczywość moja na nie, y wygładzę ie, a ciebie uczynię w lud wielki: Moyżesz zaś modlił się Panu BOGU swemu, mówiąc: Czemu Panie gniewa się zapaleczywość twoia przeciw ludowi twemu? któryś wy-
wiodł,

Wiodł z ziemi Egypckiey, siłą wielką,
y ręką mocną. Niech proszę, nie mówią
Egypcyanie: Chytrze ie wywiodł,
aby ie pobit ná gorach, y wygładził
z ziemi. Niech się uspokoi gniew
twey, á bądź litościwy nád złością
ludu twoiego. Wspomnij ná Abrahámę,
ma, Izaáka, y Izraela, sługi twoie,
ktorymes przyśiągł sam przez się mo-
wiąc: Rozmnożę nasienie wasze, iako
gwiazdy Niebieskie: y wśytką tę
ziemię, o ktorey mówiłem, dam nasie-
niu waszemu, y będziecie ją trzymać
zawsze. Y ubłagany iest Pan, żeby
nie uczynił złego, ktore mówił prze-
ciw ludowi twojemu.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 7.

W On czas: Gdy iuż było w puł
Święta, wszedł JEZUS do Kościo-
ła, y uczył. Y dziwowali się Zyd-
wie, mówiąc: Iakoż ten umie Piśmo,
gdyż się nie uczył? Odpowiedział im
JEZUS, y rzekł: Náuka moja, nie iest
moja, ále tego, ktory mię posłał. Je-
śli kto będzie chciał czynić iego wo-
lę,

lą, dowie się o naukę, jeśli z BOGA
 jest, czyli ja sam z siebie mówię? Kto
 z samego siebie mówi, chwały własney
 szuka: Kto zaś szuka chwały tego,
 który go posłał, ten jest prawdziwy,
 a nie masz w nim niesprawiedliwości.
 Izali Moyżesz nie dał wam Zakonu: a
 żaden z was nie czyni Zakonu: Cze-
 mu mię szukacie zabić? Odpowiedzia-
 ła rzesza, y rzekła: diabelstwo masz:
 kto cię szuka zabić! odpowiedział JE-
 ZUS, y rzekł im: Iedenem uczynek
 uczynił, a wszyscy się dziwniecie.
 Dla tego Moyżesz dał wam obrzeza-
 nie: [Nie że z Moyżesza jest: ale z Oy-
 cow,) y obrzezujecie w Sabbat czło-
 wieka. Jeśliż człowiek przyimuie o-
 brzezanie w Sabbat, żeby się nie gwał-
 cił Zakon Moyżeszow: ná mię się gnie-
 wacie, żem w wszystkiego człowieka u-
 zdrowił w Sabbat: Nie sądzcie według
 widzenia, ale sądzcie sądem sprawie-
 dliwym. Mowili tedy niektorzy z Je-
 rozolimy: Izali nie ten jest, którego
 szukają zabić: A oto iawnie mówi, a
 nie

nie r
 pozn
 Ale r
 Chry
 zk d
 Kość
 znac
 szed
 dziw
 nie z
 jest,
 poy
 gnął
 god
 wien

W

Lek

TE

zane
 zma
 ty n
 stęps

nie mu nie mówią. Iżali prawdziwie poznali Królestwa, iż ten jest Chrystus: Ale tego znamy, z kąd jest: Gdy zaś Chrystus przyjdzie: nikt nie wie, z kąd by był? Wołał tedy JEZUS w Kościele ucząc, a mówiąc: Ymnie znacie, y z kąd jestem, wiecie: a nieprzy szedłem sem od siebie: ale jest prawdziwy, który mię posłał: którego wy nie znacie. Ja go znam: bom od niego jest, a on mię posłał. Chcieli go tedy poymac, a żaden się nań ręką nie targnął, bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. Z rzeszy zaś wielu u wierzyło w eń.

We Szrodę po czwartey Nie-
dzieli Postu.

Lekcyja z Proroctwa Ezechiela Proroka,
w Rozdziale 36.

TE słowa mówi Pan BOG: Poświę-
cę Imię moje wielkie, które zma-
zane jest między narody, któreście
zmazali w pośrodku ich: aby pozna-
ły narody, że ja Pan, mówi Pan za-
stępów, gdy się poświęcę w was przed
nie-

niemi. Bo zabiorę was ze wszelkich ziem, y przywiodę was do ziemi waszey. Y wyleię ną was wodę czystą, y będziecie oczyszczeni od wszelkich szkaradności waszych, y od wszelkich bałwanow waszych oczyszczę was. Y dam wam serce nowe, y ducha nowego położę w pośrzod was, y wyimę serce kamienne z ciała waszego, y dam wam serce mięsnę. A ducha mego położę w pośzrodku was, á uczynię. żebyście w przykazaniach moich chodzili, y sądow moich strzegli, y czynili. Y będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał Oycom waszym, y będziecie mi ludem, á ja wam będę Bogiem.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 9.

W On czas: Mimo idąc JEZUS, użył żrzał człowieka ślepego od narodzenia: y spytali go Uczniowie iego: Rabbi, (Mistrzu:) kto zgrzeszył? ten, czyli Rodzicy iego, áby się ślepym narodził? Odpowiedział JEZUS: áni ten zgrzeszył, áni rodzicy iego: ále żeby się

się sprawy Boże w nim okazały. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, poki dzień jest: nadochodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł sprawować. Pokim jest na świecie, jestem światłością świata. Rzekłszy to plunął na ziemię, y uczynił błoto z śliny, y pomazał błotem oczy iego. Y rzekł mu: Idź, omy się w sadzawcę Syloe, (co się wykłada posłany.) Poszedł tedy, y obmył się, y przyszedł widząc. Tedy sąsiedzi, y ktorzy go przedtym widzieli, że żebrakiem był, mówili: Iżali nie ten jest? który siadał, y żebrał: Jedni mówili: iż ten jest. Drudzy zaś: Nie, nie! ale mu jest podobny. On zaś mówił: Iżem ja jest. Mówili mu tedy: Iakożci się oczy otworzyły? Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto: y pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umy się. Y poszedłem, umyłem się, y widzę. Y rzekli mu: Gdzie on jest? Odpowiedział: nie wiem. *Przywiedli go*

do Pharyzeuszow, który był ślepym. Sabbath zaś był, gdy JEZUS uczynił błoto, y otworzył oczy iego. Znowu go tedy pytali Pharyzeuszowie, iako przeżyrrzał. On zaś im odpowiedział: Błoto na oczy mi włożył, y umyłem się, y widzę. Mowili tedy z Pharyzeuszow niektorzy: Nie jest ten Człowiek od BOGA, który nie przestrzega Sabbathu. A drudzy mowili: Iakoż może człowiek grzeźny, te euda czytać? Y było rozewanie między nimi. Rzekli tedy ślepeму, powtóre: Ty co mówisz o nim? co otworzył oczy twoie. On powiedział: iż jest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym, y przeżyrrzał: aż wezwali rodziców onego, który przeżyrrzał: Y pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz? o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził. Iakoż tedy teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzicy iego, y rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, y że ślepo się narodził: iako zaś teraz widzi, nie wiemy:

my: albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy: samego pytajcie, ma lata, niech sam o sobie powie. To mówili Rodzicy jego, bo się bali Żydów. Już bowiem się byli zmówili Żydowie: iż jeśli by go kto wyznał byź Chrystusem, aby był z Bożnicy wyrzucon. Dla tego powiedzieli rodzicy jego: iż ma lata, samego pytajcie. Wezwali tedy powtore człowieka, który był ślepym, y rzekli mu: Day chwataę BOGU! my wiemy, iż ten człowiek grzesznik jest. Rzekł im tedy on: Jeśli grzesznik jest, nie wiem: jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę. Rzekli mu tedy: Coż ci uczynił? iako ci otworzył oczy? odpowiedział im: Iużem wam powiedział: y słyszeliście, czemuż znowu słyszeć chcecie? Iżali y wy chcecie byź Uczniami jego? Złorzeczyli mu tedy, y mówili: Ty bądź jego Uczniem! my zaś jesteśmy Uczniami Mojżeszowemi. My wiemy, że BOG do Mojżesza mówił: tego zaś nie wiemy, z kądby był? Od-

powiedział on człowiek, y rzekł im: W tym mi zaś dziwno jest, że wy nie wiecie, z kąd jest, a otworzył oczy moie. Wiemy zaś, iż grzesznych BOG nie wysłuchywa: ale jeśli kto jest Bożym chwalcą, a wolą jego czyni, tego wysłuchywa. Od wieku nieślychano, iżby kto otworzył oczy, ślepo narodzonego: Gdyby ten nie był od BOGA, nie mógłby nic uczynić. Odpowiedzieli, y rzekli mu: W grzechach się narodził wszystek, a ty nas uczysz: Y precz go wyrzucili. Ustyszał JEZUS, że go precz wyrzucili: a znalazszy go, rzekł mu: Ty wierzysz w Syna Bożego? Odpowiedział on, y rzekł: Który jest Panie? abym w eń wierzył: Y rzekł mu JEZUS: Y widziałeś go, y który mowi z tobą, on jest. A on rzekł: Wierzę Panie! Y upadłszy, uczynił mu pokłon.

We Czwartek po czwartey Niedzieli Postu.

Lekcyja z Księg 4. Krolewskich, w Roz: 4.

DNi onych: Przyjechała niewiasta
Su

Sunamitka do Elizeusza, Męża Bożego,
ná gorę Karmelu: Y gdy iá uyrzał
Mąż Boży z przeciwka, rzekł do Gie-
zego sługi swojego: Oto Sunamitka
owa: Idź tedy przeciwko niey, á rzecz
iey: Dobrzeli się powodzi mężowi
twemu, y synowi twemu? Ktora od-
powiedziała: Dobrze. A gdy przy-
szła do Męża Bożego ná gorę, uchwy-
ciła się nog iego: y przystąpił Glezy,
áby iá odwiódł. Y rzekł Człowiek
Boży: Day iey pokoy: bo dusza iey w
gorzkości jest, á Pan zataił przedemną,
y nie oznaymił mi. Ktora rzekła: A-
żam profiła syna u Pana mego! azam
ci nie mowiła: Nie żartuy ze mnię: á
on rzekł do Giezego: przepasz biodra
twoje, á weźmiy laskę moią w rękę
twoią, á idź. Jesliby cię człowiek
spotkał, nie pozdrawiay go: y iesliby
cię kto pozdrowił, nie odpowiaday
mu: y położysz laskę moią ná oblicze
dziecięcia. A Matka dziecięcia, rze-
kła: Żyie Pan! y żyie dusza twoia,
nie puszczę się ciebie. Wstał tedy, y

poszedł za nią. A Giezy uprzedził ie był, y położył był laskę ná obliczu dziecięcia, á nie było głosu, áni czucia: y powrócił się przeciwko niemu, y powiedział mu, mówiąc: Nie wstało dziecko! Wszedł tedy Elizeusz do domu, á dziecko umarłe leżało ná łożku iego: á szedłszy, zamknął drzwi za sobą, y za dziećciem: y modlił się do Pana: Y wstąpił, y położył się ná dziećciu: y położył usta swoje, ná usta iego, y oczy swe, ná oczy iego: y ręce swe, ná ręce iego, y náchylił się ná nie, y zagrzało się ciało dziećcia. A on wrociwszy się, przechodził się po domu raz, tam, y sam: y wstąpił, y położył się ná nim: y ziewnęło dziecko siedmkroć, y oczy otworzyło. A on zawołał Giezego, y rzekł mu: Zawołay tey Sunamitki. Ktora wezwana, weszła do niego. Ktory rzekł: Wezmiy syná swego. Przyšla ona, y upadła u nog iego, y pokłoniła się do ziemi: y wzięła syna swoiego, y wyszła. A Elizeusz wrócił się do Galgal. E.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 7.

○Nego czasu: szedł JEZUS do Mias-
sta, ktore zowią Naim: á z nim szli
Uczniowie iego, y rzesza wielka. Gdy
zaś się przybliżał ku bramie Mieyskiej,
eto wynoszono umarłego, syná iedy-
nego Matki swey: á ta była wdowa: á
rzesza Mieyska wielka z nią. Ktorą
uyżrzawszy Pan, litością zdięty nád
nią, rzekł iey: Nie płacz! Y przystą-
pił, y dotknął się mar. (Ci zaś co nie-
śli, stanęli.) Y rzekł: Młodzieńcze!
tobie mówię, wstań! Y uśiadł, ktory
był umarły, y począł mówić: Y dał
go matce iego. Zdiął zaś wszystkie
strach: y wielbili BOGA, mówiąc: Ze
Prorok wielki powstał między nami,
y że BOG nawiedził lud swoy.

W Piątek po czwartey Nie-
dzieli Postu.

Lekcyja z Xiąg 3. Krolewskich, w Roz: 17.

○Nych dni: Rozniemogł się tyn nie-
wiaśty gospodyni, á była niemoc
bardzo ciężka, tak, że w nim tku nie
zostało. Rzekła tedy do Eliasza: Co

mnie, y tobie Mężu Boży? wszedłeś
 do mnie, aby wspomniane były nie-
 prawości moje, a żebyś zabił syna me-
 go. Y rzekł do niey Eliaz: Day mi
 syna twego. Y wziął go zicy łona,
 y niośł do wieczernika, gdzie sam
 mieszkał, y położył ná łożku swo-
 im. Y wołał do Pana, y rzekł: Panie
 BOZE moy! czyż ieszcesz y wdowę,
 u ktorey się iá iakokolwiek żywię, u-
 trapił, abyś zabił syna icy? Y rozcią-
 gnął się, y mierzył się ná dzieciciu
 trzykroć, a wołał do Pana, y rzekł:
 Panie BOZE moy! niech się, proszę,
 wroci dusza dziecicia tego do wną-
 trzności iego. Y wysłuchał Pan głos
 Eliazow: y wrocila się dusza dziecic-
 cia w eń, y ożyło. Y wziął Eliaz
 dziecię, y zniośł ie z wieczernika do
 niższego domu, y oddał matce iego,
 y rzekł icy: Oto życie syn twoy. Y
 rzekła niewiasta do Eliazza: Terazem
 w tym doznała, żeś ty iest Mąż Boży,
 a słowo Pańskie w usciech twoich iest
 prawdziwe.,

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 11.

W On czas: Był niektory chory Łazarz, z Bethanij, z Miasteczka Maryi, y Marthy siostry iey. (Marya zaś była, która pomazała Pana maścią, y ucierała nogi iego włosami swojemi: ktorey brat Łazarz chorował.) Poszły tedy siostry iego do niego, mówiąc: Panie! oto, ktorego kochasz, choruje. Usłyszawszy zaś JEZUS, rzekł im: Choroba ta nie jest ná śmierć, ale dla chwały Bożey. aby wstawiony był Syn Boży przez nią. Kochał zaś JEZUS Marthę, y Siostrę iey Maryą, y Łazarza. Gdy tedy usłyszał, że chorował, tedy przecie zmieszkał ná onymże miejscu przez dwa dni: potym zaś rzekł Uczniom swoim: Idźmy znówu do ziemi Zydowskiey. Rzekli mu Uczniowie: Rabbi, (Mistrzu:) teraz szukali cię Zydowie ukámenować, a znówu tam idziesz. Odpowiedział JEZUS: A za niedwanaście jest godzin dnia? Jeżeli kto chodzi we dnie, nie obrazi się, bo światło tego świata

widzi: ale jeśli chodzi w noc, obrazi się, bo w nim światła nie masz. To mówił: a potem rzekł im: Łazarz przyjaciel nasz spi: ale idę, abym go ze snu obudził. Rzekli tedy Uczniowie jego: Panie! jeśli spi, będzie zdrow. JEZUS zaś mówił o śmierci jego: oni zaś mniemali, iż o zaśnięciu snem powiedział. Na ten czas tedy JEZUS powiedział im jawnie: Łazarz umarł: y rad jestem dla was, abyście wierzyli, iżem tam nie był, ale idźmy do niego. Rzekł tedy Tomasz, który się wyklada Dydymus, do społu Uczniów: podźmy y my, abyśmy z nim pomarli. Pošzedł tedy JEZUS, y znalazł go już cztery dni w grobie leżącego. (Bethania zaś była blisko Jeruzalem, iakoby na pietnaście stajian.) Wiele zaś z Żydów przyšlo do Marthy, y Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich. Martha tedy skoro usłyszała, że JEZUS idzie, zabieżyła mu: Marya zaś w domu siedziała. Rzekła tedy Martha do JEZUSA: Panie! byś tu był, Brat moy nie
umarł

umarłby był. Lecz y teraz wiem, że
o cokolwiek będziesz BOGA prosił,
dać BOG. Powiedział iey JEZUS:
Zmartwychwstanie Brat twoy! Rzekła
mu Martha: Wiem, iż zmartwychwsta-
nie w zmartwychwstaniu, w ostatni
dzień. Rzekł iey JEZUS: Jam iest
zmartwychwstanie, y życie: Kto w
mnie wierzy, choćby umarł, żyw bę-
dzie: a wszelki, który żyje, a wierzy
w mnie, nie umrze na wieki: Wierzył
temu? Powiedziała mu: Wszakże Pa-
nie! iam uwierzyła, żeś ty iest Chry-
stus Syn BOGA żywego, któryś na
ten świat przyszedł. A to rzekszy,
poszła, y zawołała Maryi Siostry swo-
iey milczkiem, mówiąc: Nauczyciel
przyszedł, y woła cię. Ona skoro
użyła, wnet wstała, y przyszła do
niego: Ieszcze nie przyszedł bowiem
był JEZUS do Miasteczka: ale był
ieszcze na onym miejscu, gdzie mu
zasiła była Martha. Zydowie tedy,
ktorzy z nią byli w domu, y cieszyli
ią, użyżawszy Maryą, iż prędko wstae
ła,

ła, y wybieżała, iżle za nią, mówiąc:
 Iż idzie do grobu, aby tam płakała.
 Marya tedy gdy przyszła, kędy był
 JEZUS, uyrzawszy go, przypadła do
 nog iego, y rzekła mu: Panie! byś tu
 był, nie umarłby był Brat moy. JE-
 ZUS tedy gdy ją uyrzał płaczącą, y
 Zydy, ktorzy z nią przyszli, płaczące:
 rozrzewnił się w duchu, y wzruszył
 sam się, y rzekł: Gdzieście go po-
 łożyli? powiedzieli mu: Pani! podź,
 oglądaj. Y zapłakał JEZUS. Mowi-
 li tedy Zydowie: Oto iako kochał go.
 Niektorzy zaś z nich mówili: Ne
 mógł ten, który otworzył oczy slepo
 narodzonego, uczynić, żeby był ten
 nie umarł. JEZUS znowu tedy roz-
 rzewniwszy się zaś sam w siebie, przy-
 szedł do grobu. Była zaś iaskinia: y
 kamień na niey był położony. Rzekł
 JEZUS: Odeymicie kamień! Rzekła mu
 Martha, siostra tego, który był umarł:
 Pani! już cuchnie! bo mu już czwar-
 ty dzień. Powiedział iey JEZUS: Iżaj-
 kim nie rzekł, iż jeśli uwierzysz, oglą-
 daj

dasz chwałę Bożą. Odięli tedy kamień. JEZUS zaś podniósłszy oczy w górę, rzekł: Ojcze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. A iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchywałeś; ale dla ludu, który około stoi, rzekłem: aby wierzyli, iżes ty mnie posłał. To rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu wyniđz z grobu! Y natychmiast wyszedł, który był umarły, mając ręce, y nogi związane chustami: a twarz jego była chustką obwiązaną. Rzekł im JEZUS: Rozwiążcie go, y puście, aby izedł. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, y Marthy, a widzieli, co uczynił JEZUS, uwierzyli w en.

W Sobotę po czwartey Niedzieli Postu.

*Lekcyja z Proroctwa Izaiasza Proroka,
w Rozdziale 49.*

TO mowi Pan: Czasu upodobanego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię: y zachowałem cię; y dałem cię za przymierze ludowi,
wi,

wi, abyś wzbudził ziemię, y posiadł
 dziedzictwa rozproszone: abyś mówił
 tym, którzy związani są: Wymidźcie:
 a tym, którzy w ciemnościach: okaż-
 cie się. Przy drogach paść się będą, a
 po wszęch równinach pastwiska ich.
 Nie będą łaknąć, ani pragnąć, y nie
 narazi ich upał, y słońce: bo który li-
 tość ma nad niemi, będzie ie sprawo-
 wał, a nad zdrojami wodnemi napa-
 wać ie będzie. Y położę wszystkie
 gory moje, że będą drogą, a ścieżki
 moje będą podwyższone. Oto ci z da-
 leką przyjdą, a oto oni z połnocy, y
 od morza, a ci z ziemi od południa.
 Chwalcie Niebiosa, a radny się ziemio:
 śpiewajcie gory chwale: bo pocieszył
 Pan, lud swój, a nad ubogiemi swemi
 zmiłnia się. A Syon mówił: opuścił
 mię Pan, y Pan zapomniał o mnie: I-
 żali może zapomnieć niewiasta niemo-
 wlecia swego? aby się niemięta zli-
 wać nad synem żywota swego: A choć-
 by ona zapomniała, ja jednak nie za-
 pomnę ciebie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 8

ONego czasu: Mowit JEZUS rzeshy
Zydowickiey: Jam iest światłość
świata. Kto za mną idzie, nie chodzi
w ciemności, ale będzie miał światłość
żywota. Rzekli mu tedy Pharyzeu-
szowie: Ty sam o sobie świadectwo
wydaiesz: świadectwo twoie nie iest
prawdziwe. Odpowiedział JEZUS, y
rzekł im: Chociaż ja świadectwo daię
sam o sobie, prawdziwe iest świadec-
two moje: bo wiem zkądem przyszedł,
y do kąd idę: wy zaś nie wiecie, zkąd
przychodzę, y do kąd idę. Wy we-
dług ciała sądzicie: ja nikogo nie są-
dzę: a iezeli ja sądzę, sąd moy iest
prawdziwy: bo sam nie iestem, ale ja,
y ktory mię posłał Ociec. A w zako-
nie waszym iest napisano: iż dwoyga
ludzi świadectwo prawdziwe iest.
Jam iest, ktory sam o sobie daię swia-
dectwo, y świadectwo wydaie o mnie,
ktory mię posłał, Ociec. Mowili mu
tedy: gdzie iest Ociec twoy? Odpo-
wiedział JEZUS: ani mnież znacie, ani

Oyaa

Oyca mego. Byście mnie znali, śnać-
byście y Oyca mego znali. Te słowa
mówił JEZUS w skarbnicy, ucząc w
Kościele: á żaden go nie poymał; bo
jeszcze nie przyszła była godzina
jego.

W Niedzielę piątą Postu.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Zydow,
w Rozdziale 9.*

BRACIA: Chrystus stawszy się Arcyka-
płanem dobr przyszłych, przez
większy, y doskonalszy przybytek, nie
ręką uczyniony, to jest, nie tego stwo-
rzenia; ani przez krew kozłów, albo
cielcow, ále przez własną krew wszedł
raz do Najsów: Przybytku, nalaższy
wieczne odkupienie. Albowiem iesli
krew kozłów, y popiół iatowicy po-
pokropiony, splugawionych poświęca
ku oczyszczeniu ciała: iako bardziey
Krew Chrystusa! który przez Ducha
S. iamego siebie ofiarował niepokala-
nym BOGU, oczyści sumnienie nasze
od martwych uczynkow, ku słuzeniu
BOGU żywemu. Y dla tego nowego
Testa;

Testamentu jest Pośrednikiem; żeby za przystąpieniem śmierci, na odkupienie przestępstw tych, które były pod pierwszym Testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są wiecznego dziedzictwa.

Ewangelia u Jana 5. w Rozdz: 8.

W On czas: Mówił JEZUS rzeźsom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię wam, czemu mi nie wierzycie? Kto z BOGA jest, słow Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z BOGA. Odpowiedzieli tedy Żydowie, yrzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, y czarta w sobie masz! Odpowiedział JEZUS: Ja czarta w sobie nie mam: ale czczę Oyca mego, a wyście mnie nie uczcili. Ja zaś nie szukam chwały swoiey: jest ten, który szuka, y sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto mowę moją zachowa, śmierci nie obaczy na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Terazemy po-

zna-

znali, że czarta w siebie masz. Abrahám umarł, y Prorocy: á ty mówisz: iesliby kto rzegł mowy moiey, nie skosztu'e śmierci ná wieki. A zaż ty większy iest nád Oycá naszego Abraháma, ktory umarł; y Prorocy pomarłi. Czymże się ty czynisz? Odpowiedział JEZUS: Jesli się iá sam chwale, chwala moja nic nie iest. Jest Ociec moy, ktory mnie czei, ktorego wy powiadacie, iż iest Bogiem waszym: á nie poznaliście go, ia go zaś znam. Y ieslibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Abraham Ociec wasz, z radością żądał tego, áby oglądał dzień moy: y oglądał, y uwelelił się. Rzekli tedy Zydowie do niego: Pięćdziesiąt ieszcze lat nie masz, á Abrahámas widział? Rzekł im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: niż Abrahám był, ia iestem. Porwali tedy kámienie, áby nań ciakali. JEZUS zaś schronił się, y wyszedł z Kościoła.

W Po:

W Poniedziałek po piątey Niedzieli Postu.

Lektura z Proroctwa Jonasz Proroka,
w Rozdziale 3.

DNi onych: Stało się słowo Pańskie do Jonasz powtore, mówiąc: Wstań, a idź do Niniwe Miasta wielkiego: a opowiadaj w nim opowiadanie, które ja mówię do ciebie. Y wstał Jonasz, y poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego: a Niniwe było Miasto wielkie, trzy dni chodu. Y począł Jonasz wchodzić do Miasta, drogą dnia iędnego: y wołał, y mówił: Ieszcze czterdzieści dni, a Niniwe będzie wywroczone. Y uwierzyli mężowie Niniwitowie w BOGA: y zapowiedzieli post, a oblekli się w worki, od większego, aż do mniejszego. Y przyszło słowo do Króla Niniwe: y wstał z stolicy swej, a zrzucił z siebie odzienie swoje, y oblekł się w worki, a usiadł w popiele. Y obwołał, y mówił w Niniwe, z ust Królewskich, y Xiążąt iego, mówiąc: Ludzie, y by-
dło,

dłó, y woły, y owce, niech nie nie kosztują, ani niech im iść nie dawaia, y wody niech nie pija. A niech się okryją worami ludzie, y bydło, á niech wołaią do Pana mocno, á niech się nawroci mąż od drogi swey złey, od nieprawości, która iest w ręku ich. Kto wie? iesli się nie przywroci, á zlituje się BOG: y wroci się od zapalczywości gniewu swego, á nie zginiemy. Y uyrzał BOG uczynki ich, że się nawrocili od drogi swey złey: y zlitował się BOG nad złym, które był rzekł, że im miał uczynić, y nie uczynił.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 7.

W On czas: Posłali Xiążęta, y Pharyzeuszowie sługi, áby go poymali. Rzekł tedy im JEZUS: Ielcze mały czas iestem z wami: ále idę do tego, który mię posłał. Szukać mię będziecie, á nie znajdziecie: á gdzie ja iest, wy przyść nie możecie. Mowili tedy Zydowie między sobą: dokąd ten poydzie? iż go nie naydziemy: Czyli do

rozproszenia Náródow poydzie! y będzie uczył Pogany! Coż to za mowa? którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, a nie naydziecie, a gdzie ja jest, wyprzyść nie możecie. W ostateczny zaś dzień wielki Święta, stał JEZUS, y wołał, mowiąc: Jeśli kto pragnie, niech do mnie przydzie, a piie. Kto wierzy w mię, iako mowi Pismo, rzeki z żywota, popłyną wody żywey, iego. To zaś mówił o Duchu, ktorego wziąć mieli wierzący w eń.

We Wtorek po piątey Niedzieli
Postu.

*Lekcyja z Proroctwa Daniela Proroka.
w Rozdziale 14.*

DNi onych: Zebrali się Babylończykowie na Krola, y rzekli: Wyday nam nam Daniela! bo inaczey zabieemy cię, y dom twoy. Widząc tedy Krol, że gwałtownie nań nalegali, y gwałtem przymuszony, wydał im Daniela. Ktorzy go wrzucili w dołtwi, y był tam przez sześć dni. A w dole było lwow siedm, y dawano im co dzień

dzień dwoje ciała, y dwie owce: á ná
 ten czas nie dano im, áby požarli Da-
 niela. Był zaś Habakuk Prorok w Jud-
 skiey ziemi, á on był uwarzył potra-
 wę, y nadrobił chleba ná misę, y szedł
 ná pole, áby zanioł żencom. Y rzekł
 Anioł Pański do Habákuka: Zanieś
 obiad, który masz, do Babytoniy Da-
 nielowi, który jest we lwim dole. Y
 rzekł Habakuk: Pánie! Babytonum nie
 widział, á o dole nie wiem. Y ujął go
 Anioł Pański zá wierzch głowy iego,
 á nioł go zá włos głowy iego, á po-
 stawil go w Babytonie nád dołem w
 pędzie ducha swego. Y zawołał Ha-
 bakuk, mówiąc: Danielu flugo Boży,
 weźmij obiad, któryc BOG postał. Y
 rzekł Daniel: Wspomniałeś ná mię
 BOZE: á nie opuścites kochających cie-
 bię. Y wstawszy Daniel, iadł. Zaś A-
 nioł Pański natychmiast postawil Ha-
 bakuka ná mieyscu iego. Przyszedł
 tedy Krol dnia siódmego, áby płakał
 Dániela, y przyszedł do dołu, y wey-
 zrzakł w en: á oto Daniel siedzący w

pośrodku lwow. Y zawołał Krol głos
sem wielkim, mowiąc: Wielkiś jest Pá-
nie Boże Danielow! Y wyciągnął go
z dołu lwiego. A tych, ktorzy byli
przyczyną zatracenia iego, wrzucił w
dół, y pożarci są we mgnieniu oka
przed nim. Tedy Krol rzekł: Niech
się boją BOGA Danielowego, wszyscy
mielzkaiący po wśzystkiey ziemi: bo
on iest Zbáwiciel, czyniący znáki, y
cuda ná ziemi: ktorzy wybáwił Danie-
la z dołu lwiego.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 7.*

W On czas: chodził JEZUS po Ga-
liley, bo niechciał chodzić po Zyd-
dowskiey ziemi; iż go Zydowie chcie-
li zabić. Był zaś blisko dzień Święty
Zydowski, Kuczki. Rzekli tedy do
niego brácia iego: Odeydz ztąd, á idź
do Zydowskiey ziemi; żeby y Uczni-
wie twoi widzieli dzieła twoie: kto-
re czynisz. Albowiem żaden nie w
skrytości nie czyni, á sam chce byc
ná iświe. Jeśli te rzeczy czynisz, o-
znay,

znaymiy sam siebie światu. Bo y bracia jego, w eń nie wierzyli. Rzekł im tedy JEZUS: Czas moy, ieszcze nie przyszedł: czas zaś wasz zawždy jest pogotowiu. Nie może was mieć świat w nienawiści: Mnie zaś má w nienawiści, że iá świadectwo wydaię o nim, iż sprawy jego są złe. Idźcie wy ná ten dzień Świętny: ia zaś nie poydę, ná ten dzień Świętny: bo moy czas ieszcze się nie wypełnił. To powiedziawszy, został sam w Galiley. Gdy zaś poszli bracia jego, tedy y on poszedł ná dzień Swietny, nie iawnie, ále iakoby potajemnie. Żydowie tedy szukáli go, w dzień Świętny, á mowili: Gdzie on jest? Y szemranie wielkie było o nim między rzeszą: Niektorzy bowiem powiadáli: że dobry jest. Insi zaś mowili: Nie! ale zwodzi rzesze. Nikt jednak iawnie nie mówił o nim, dla boiaźni Żydow.

We Szrodę po piątey Niedzie-
li Postu.

Lekcyja z Ksiąg Moyżeszowych Levitici,
w Rozdziale 19.

ONych dni: Rzekł Pan do Moyze-
sza mówiąc: Mow do wszego
zgromadzenia synow Izraelowych, y
rzeczesz do nich: Świętemi bądźcie,
bom ja Święty iest, Pan BOG wasz.
Każdy niech Oyca swego, y Matki
swey się boi. Sabbatow moich strzeż-
cie. Ja Pan BOG wasz. Nie wracaycie
się do bałwanow, ani Bogow odlewa-
nych czynicie sobie. Ja Pan BOG
wasz. Jeśli ofiarować będziecie ofia-
rę zapokoyną Panu, aby była ubła-
galna: tegoż dnia, ktorego będzie o-
fiarowana, będziecie ją iść, y dnia
drugiego: A cokolwiek zostanie do
dnia trzeciego, ogniem spalicie. Jeśli
kto po dwoch dniach będzie iadł z
niey, pomazany będzie, y niezbożno-
ści winien. Y ponieście nieprawość swo-
ją, bo Święte Pańskie pomazał, y zgi-
nie dusza ona z ludu swego. A gdy

H

żać

żać będziesz zboża ziemi twoiey, nie
 będziesz golł ziemi aż do gruntu: ani
 pozostałych kłolow zbierzesz. Ani w
 winnicy twoiey gron, y jagod upada-
 jących zbierzesz, ale ubogim, y podre-
 żnym ná zbieranie zostawisz. Ja Pan
 BOG wasz. Nie będziecie czynić kra-
 dzieży. Nie będziecie kłamać: ani
 będziesz oszukiwał żaden bliźniego
 swego. Nie będziesz krzywo przyśię-
 gął w Imię moje, y nie zplugawisz Im-
 mienia Pana BOGA twego: Ja Pan.
 Nie będziesz kładł potwarzy ná bli-
 żniego twego, ani go gwałtem ści-
 śniesz. Nie zmieszka praca naiemnika
 twego u ciebie aż do zaránia. Nie bę-
 dzieśz ztorzczył głuchemu, ani
 przed ślepym będziesz kładł zawady:
 ale się będziesz bał Pana BOGA tve-
 go, bom ja jest Pan. Nie będziesz czy-
 nił nieprawości, ani niesprawiedliwie
 sędzić będziesz. Nie patrz ná osobę
 ubogiego, ani czi twarzy możnego.
 Sprawiedliwie sędź bliźniemu twemu.
 Nie będziesz potwarcą, ani podszczu-

waczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego: Ja Pan. Nie miej w nienawiści brata twego w sercu twoim, ále go iawnie karz, ábyś nie miał grzechu dla niego. Nie szukay pomsty, áni pamiętać będziesz krzywdy sąśáadow twoich. Będziesz kochał przyjaciela twego, iako sam siebie. Ja Pan! Praw moich strzeżcie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz. 10.

W On czas: Było w Jeruzalem Poświęćanie Kościoła: y zimá była. A JEZUSchodził w Kościele, w krudzganku Salomonowym. Obstąpili go tedy Zydowie, y rzekli mu: Dokądże duszę naszą zatrzymujesz? Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam iawnie. Odpowiedział im JEZUS: Powiadam wam, á nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w Imię Oycy mego, te o mnie świadectwo dają. Ale wy nie wierzycie, iże nie jesteście z owiec moich. Owce moje słuchają głosu mego. á ja je znam, y idą za mną, y ja

wieczny żywot dąwam im: y nie zgi-
 ną ną wieki: ani ich żaden wydrze z
 ręki moiey. Ociec moy co mi dał,
 większe iest nade wszystko: a żaden
 nie może wydrzeć z rąk Oyca mego.
 Ja, y Ociec, jedno iesteśmy. Porwali
 tedy kamienie Zydowie, aby go uka-
 mienowali. Odpowiedział im JEZUS:
 Wiele dobrych uczynków ukazałem
 wam z Oyca meiego: dla ktorego u-
 czynku z tych, kamienuiecie mię? Od-
 powiedzieli mu Zydowie: Dla dobre-
 go uczynku nie kamienuiemy cie: ale
 dla bluźnierstwa, a iż ty będąc Czło-
 wiekiem, czynisz się sam Bogiem. Od-
 powiedział im JEZUS: Iżali nie iest
 napisano w Zakonie waszym: Iż iam
 rzekł: Bogowie iesteście! Jeślic one
 nazwał Bogami, do ktorych stała się
 mowa Boża, a nie może bydz skażone
 Pismo: ktorego Ociec poświęcił, y
 posłał ną świat, wy powiadacie: że
 bluźniesz, iżem rzekł, iestem Synem
 Bożym: Jeśli nie czynię spraw Oyca
 mego, nie wiercie mi. Jeśli zaś czy-
 nią,

nie, jeżeli mnie niechcecie wierzyć,
uczynkom wierzcie: abyście poznali,
y wierzyli, że Ociec we mnie jest, a
ja w Oycu.

We Czwartek po piątej Nie-
dzieli Postu.

Lekcja z Proroctwa Daniela Proroka,
w Rozdziale 3.

DNionych: Modlił się Daniel do Pa-
na, mówiąc: Panie Boże nasz!
prosiemy cię, abyś nas na wieki nie
podawał, dla Imienia twego, a nie
wzruszał przymierza twego: ani od-
dalay miłosierdzia twego od nas, dla
Abrahama ulubionego twego, y Izaá-
ka sługi twego, y Izraela świętego
twego: do którychś mówił, obiecuj-
iąc, żeś miał rozmnożyć plemie Ich,
iako gwiazdy Niebieskie, y iako pia-
sek, który jest na brzegu morskim: Bo
nas ubyło Panie więcej, niżeli wśzy-
tkich Narodow, y jesteśmy dziś podli
na wśzystkiewy ziemi dla grzechow na-
szych. Y nie mamy tego czasu Książ-
ęcia, y Hetmana, y Proroka, ani ca-

łopalenia, ani ofiary: ani kadzenia,
ani miejsca pierwocin przed tobą, że-
byśmy mogli znaleźć miłosierdzie two-
ie: ale z umysłem skruszonym, y z du-
chem upokorzonym, niech będziemy
przyjęci. Jako w całopaleniu bara-
now, y wołow, y jako w tyśiacach
barankow tłustych: tak niechay bę-
dzie ofiara nasza dzisiay przed tobą,
abyć się podobiała: bo nie masz zaw-
stydzienia ufającym w tobie. A teraz
idziem za tobą ze wszystkiego serca,
y boiemy się ciebie, y szukamy oblicza
twego. Nie zawstydzay nas: ale uczyn
z nami według łaskawości twoiey, y
według mnostwa miłosierdzia twego.
A wyrwy nas według dziwow two-
ich: a day chwałę Imieniowi twemu
Panie: a niech będą zawstydzeni wszy-
scy, ktorzy pokazują sługom twoim
złości, niech będą zawstydzeni w zel-
ką mocą twoią, siła ich niechay będzie
pokruszona: a niech wiedzą, żeś ty
jest Pan, BOG sam, y chwalebny na
okrągu ziemi.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 7.

W On czas: Prosił Jezusa niektory z Pharyzeuszow, aby z nim iadł. Y wszedłszy w dom Pharyzeuszow, siadł do stołu. A oto Niewiasta, która była w Mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Pharyzeuszowym, przyniosła alabastr olejku, y stanawszy z tyłu u nogi jego, łzami poczęła polewać nogi jego, włosami głowy swoiey ucie-
rała, y całowała nogi jego, y ole-
kiem mazała. Widząc zaś Pharyze-
usz, który go był wezwał, rzekł sam w siebie, mówiąc: By ten był Proro-
kiem, wzdoby wiedział, która, y
iaka jest niewiasta, co się go dotyka:
bo jest grzesznica. A odpowiadając
JEZUS, rzekł do niego: Szymonie!
mam ci coś powiedzieć. A on: Mistrzu!
powiedz. Dwoch dłużników miał
niektory lichwiarz, jeden dłużeń był
pięćset podzięsiatnych groszy, a drugi
pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli c-ym
oddac, darował obiem. Któryż tedy

więcey go kocha? Szymon odpowie-
daiąc, rzekł: Mniemam, iż ten, ktore-
mu więcey darował: A on mu powie-
dział: Dobrześ rozładził. Y obrociw-
szy się do niewiaſty, rzekł Szymon
wi: Widziſz tę niewiaſtę? Wſzedłem
do domu twego, nie dałeś wody na
nogi moje, ta zaś łzami polała nogi
moje, y włoſami ſwemi otarła. Po-
całowania mi nie dałeś: ta zaś iako
weſzła, nie przestała całować nog mo-
ich. Oliwą nie pomazałeś głowy mo-
iej, ta zaś oleykiem nogi moje poma-
zała. Przeto powiadam ci: Odpuſzcza-
ią ſię iey wiele grzechow, iż wielce
ukochała. Komu zaś mniej odpuſz-
czaią, mniej kocha. Rzekł zaś do
niej: odpuſzczaią ſię tobie grzechy. Y
poczęli, ktorzy ſpoł u ſtołu ſiedzieli,
mowić między ſobą: któż ieſt ten? kto-
ry też grzechy odpuſzcza? Rzekł zaś
do Niewiaſty: Wiara twoja zbawiła
cię, idź w pokoiu.

W Piątek po piątej Niedzieli
Postu.

*Lekcya z Proroctwa Jeremiasza Proroka,
w Rozdziale 17.*

W Onych dniach: Mowił Jeremiasz:
Panie! wszyscy, ktorzy cię opu-
szają, zawstydzeni będą: ktorzy od
ciebie odstąpią, ná ziemi pisani będą:
iż opuścili bieg wod żywych, Pana.
Zlecz mię Panie, a zleczon będę; zbaw
mię, a zbawion będę; boś ty jest chwa-
ła moja: Oto ci mówią do mnie:
Gdzież jest słowo Pańskie! niech
przydzie. A iam nie strwożył się, za
tobą Pasterzem idąc: y dnia ludzkiego
nie żadałem, ty wiesz. Co wyszło z
ust moich, dobre było przed obliczem
twoim. Nie bądźże ty mi na strach,
nadzieio moja y w dzień utrapienia.
Niech się zawstydzą, ktorzy mię prze-
śladowią, a niech się ia nie wstydzę:
niech się oni lękają, a ia niech się nie
lękam: Przywiedź na nie dzień ucis-
ku, a dwoiakiem skruszeniem
skrusz ie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: II.

ONego czasu: Zebrali naywyżsi Kapłani, y Pharyzeuszowie radę, y mówili: Coż czyniemy? że ten Człowiek wiele cudow czyni? Jeśli go tak zaniechamy, wszyscy w en uwierzą; y przyjdą Rzymianie, y wezmą nasze mieysce, y narod. Ieden zaś z nich Kaifasz imieniem, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: wy nie nie wiecie: ani myślicie, iż wam iest pożyteczno, aby ieden człowiek umarł za lud, a nie wszystkie narod zginął. To zaś nie z siebie samego mówił, ale będąc nawyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż JEZUS miał umrzeć za narod, a nie tylko za narod, ale żeby syny Boże, ktorzy byli rozproszeni, zgromadził w iedno. Od onego tedy dnia myśleli, aby go zabili. JEZUS tedy iuż nie chodził iawnie między Zydy, ale odszedł do krainy blisko pustyni, do Miasta, ktore zowią Ephrem: y tam przebywał z Uczniami swemi.

W Sobotę po piątey Niedzie-
li Postu.

Lekcyja z Proroctwa Jeremiasza Proroka,
w Rozdziale 18.

WE dni one: Rzekli nieczbożni Zy-
dowie między sobą: Podźcie! á
wymyślmy ná Jeremiasza myśli: bo nie
zginie Zakon od Kapłana, áni rada od
mądręgo, áni słowo od Proroka: Podź-
cie! a ubiemy go ięzykiem, a niedbamy
na wszystkie mowy ięgo. Pilnuy
mię Panie, á posłuchay głosow prze-
ciwnikow moich. Izali oddawaią złe
za dobre? że wykopali doł duszy mo-
ięy! Wspomniy, zem stał przed oczy-
ma twemi, żebym mowił za niemi
dobrze, y odwrocił od nich rozgnie-
wanie twoie. Przetoż poday syny ich
do głodu, á wiedz je w ręce miecza;
niechay będą żony ich bez dzieci, y
wdowami: á mężowie ich niech zabię-
ci będą śmiercią: Młodzieńcy ich nie-
chay będą przebici mieczem w bitwię.
Niech będzie słyszán wrzask z domow
ich: przywiedziesz bowiem ná nie-
zbozy.

zboycę nagłego: bo wykopali doł, aby
 mię ułowili, y sidła ukryli na nogi
 moie. Ty zaś Panie wiesz wszelką ra-
 dę ich przeciwko mnie na śmierć: nie
 bądź miłościw nieprawości ich, á
 grzech ich przed obliczem twoim nie-
 chaj wymazany nie będzie: niechaj
 będą upadający, przed oczyma twemi,
 czasu gniewu twoiego państw się nád
 niemi.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 12.

ONego czasu: Umyślili przednieyfi
 Kapłani, żeby y Łazarza zabili:
 bo wiele dla niego odstępowało z Zy-
 dow, y uwierzyło w Jezusa. Na za-
 iutrz zaś wielka rzesza, która była
 przyszła ná Dzień Świętny, usłyszaw-
 izy, że JEZUS idzie do Jeruzalem:
 nabrali gałęzi palmowych, y wyszli
 ná przeciwko iemu, á wołali: Hosan-
 na! błogostawiony, który idzie w I-
 mię Pańskie, Krol Izraelski. Y nalazł
 JEZUS osielka, y wsiadł nań, iako ná-
 pisano iest: Nieboy się Corko Syoń-
 ska: oto Krol twoy jedzie, siedząc ná

zrze.

zrzebieciu oślicy. Tego w przodku nie rozumieli Uczniowie jego: ale gdy był uwielbion JEZUS, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano: y to mu uczynili. Swiadczyła tedy rzefza, która z nim była, kiedy Łazarza wyzwał z grobu, y wskrzesił go od umarłych. Dla tego y wyszła przeciwko iemu rzefza: że słyszeli, iż on ten cud uczynił. Pharyzeuszowie tedy mowili między sobą: Widzicie! iż nic nie wzmagamy się! Oto wszystko świat za nim poszedł. Byli zaś niektorzy Poganie z tych, którzy przyszli byli, żeby pokłon uczynili w Dzień Świętany. Ci tedy przyśtąpili do Filippa, który był z Bethsaidy Galileyskiej, y prosili go, mówiąc: Panie! chcemy JEZUSA widzieć. Szedł tedy Filipp, y powiedział Andrzejowi. A Andrzej zaś, y Filip, powiedzieli Jezusowi. JEZUS zaś odpowiedział, mówiąc: przyszła godzina, aby był uwielbion Syn Człowieczy. Zaprawdę! zaprawdę mówię wam, jeśli ziarno pszeniczne

ne wpadłszy w ziemię, nie obumrze,
 samo zostawa. Lecz jeśli obumrze,
 wielki owoc przynosi. Kto kocha du-
 szę swą, utraci ją: a kto nienawidzi
 duszy swej na tym świecie, ku wiecz-
 nemu żywotowi strzeże jej. Jeśli
 mnie kto służy, niech za mną idzie,
 a gdzie ja jest, tam y sługa moy bę-
 dzie. Jeśli mi kto będzie służył, ucz-
 ci go Ociec moy. Teraz dusza moja
 zatrwożona jest. Y co rzekę? Oycze!
 wybaw mię z tey godziny. Lecz dla
 tegom przyszedł na tę godzinę. Oy-
 cze! uwielbiy Imię twoię. Wyfzedł
 tedy głos z Nieba: Uwielbiłem, y
 ieszcze uwielbię. Rzesza tedy, która
 stała, y słyszała, mówiła, iż zagrz-
 miało. Drudzy mówili: Anioł mówił
 do niego. Odpowiedział JEZUS, y
 rzekł: Nie dla mnie ten głos przy-
 szedł, ale dla was. Teraz jest sąd
 świata: teraz książę tego świata precz
 wyrzucone będzie. A ja jeśli podwyż-
 szon będę od ziemi, wszystko pocią-
 gnę do siebie. (To zaś mówił, oznaj-
 mując,

mując, iakową śmiercią miał umrzeć.)
 Odpowiedziała mu rzesza: myśmy
 słyszeli z Zakonu, że Chrystus trwa
 na wieki: a iakoż ty powiadasz: po-
 trzeba, aby był podwyższon Syn
 Człowieczy! który to jest Syn Czło-
 wieczy? Rzekł im, tedy JEZUS: Jesz-
 cze przez mały czas, jest między wa-
 mi światłość. Chodźcie, poki swia-
 tłość macie, żeby was ciemności nie-
 ogarnęły: A kto w ciemności chodzi,
 nie wie, kędy idzie. Poki światłość
 macie, wierzcie w światłość; abyście
 byli synami światłości. To powie-
 dział JEZUS: y poszedł, y zchronił
 się od nich.

W Niedzielę Kwietnią.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Filippowian,
 w Rozdziale 2.*

BRacia: Ta chęć niech będzie w was,
 która była y w Ghryście JEZU-
 SIE, który będący w postaci Bożej,
 nie za drapieżstwo to poczytał, że był
 równym BOGU: ale wyniszczył sa-
 mego siebie, postać sługi przyjąwszy,
 staw:

stawszy się na podobieństwo ludzi, y postawą należony, iako Człowiek. Poniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey: Dla czego y BOG wysoko wywyższył go, y darował mu Imię, które jest nad wszelkie Imię, aby na Imię JEZUSOWĘ, wszelkie kolano kłękało, Niebieskich ziemskich, y podziemnych: y żeby wszelki język wyznawał, iż Pan JEZUS Chrystus, jest w chwałę BOGA OYCA.

*Ewangelie u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 28.*

W On czas: Gdy się przybliżał JEZUS ku Jeruzalem, y przyszedł do Bethphagi do gory oliwney. Tedy JEZUS posłał dwu Uczniow swoich, mówiąc im: Idźcie do Miasteczka, które przeciwko wam jest: a natychmiast naydziecie oślicę uwiązaną, y oślę z nią. Odwiązawszy, przywiedziecie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedźcie, iż Pan ich potrzebuie, a zaraz puści ie. A to się wszystko stało, aby

aby się wypełniło, co jest powiedziane
 no przez Proroka mówiącego: Po-
 wiedźcie Corce Syońskiej, oto Król
 twoy iedzie tobie cichy, siedzący na
 oslicy, y na osłęciu, synu podiarzem-
 ney. Szedłszy tedy Uczniowie, uczy-
 nili, iako im był rozkazał JEZUS. Y
 przywiedli oslicę, y osłę, y włożyli
 na nie odzienia swoje, y wśadzili go
 na nie. Rzesza zaś bardzo wielka, sta-
 li szaty swoje na drodze. Drudzy zaś
 obcinałi gałązki z drzew, y stali na
 drodze: rzesze zaś, które wprzod szły,
 y za nimi, wołały mówiąc: Hosan-
 na! Synowi Dawidowemu: Błogosta-
 wiony, który idzie w Imię Pańskie.
 Hosanna! na wysokościach.

W Poniedziałek po Kwietnicy.
 Niedzieli.

*Lekcya z Proroctwa Izaiasz Proroka,
 w Rozdziale 50.*

DNi onych: Rzekł Izaiasz: P. BOG
 otworzył mi ucho, iá zaś nie sprze-
 ciwiam się, na wstecz nie udałem się.
 Ciało moje dałem biciać, á policzki
 moje

moje szczypiącym: twarzy moiej nie odwrocitem od łaiących, y pluiących na mnie. Pan BOG w spomożyciel moy, przetom się nie zawstydził: Przetom postawiłem twarz moia, iako skałę naytwardszą; y wiem, że się nie zawstydzę. Blisko jest, który mię uprawdliwia, któż mi się zprzeciwi? stańmy społem, kto jest przeciwnikiem moim? niech ku mnie przystąpi. Oto Pan BOG pomocnik moy, któż jest? któryby potępił mię. Oto wszyscy iako szata potarci będą, mol ie pogryzie. Kto między wami boiący się Pana, słuchający głosu sługi iego? kto chodził w ciemnościach, a nie miał mu światła: niech má nadzieię w Imieniu Pańskim, a niech się spuści na BOGA swego.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 12.

SZeść dni przed Paschą, przyszedł JEZUS do Bethanii, kędy był Łazarz umarł, ktorego wskrześlił JEZUS. Sprawili zaś mu tam wieczerzą: a Martha usługowała: Łazarz zaś był jednym

jednym z siedzących z nim u stołu. Marya tedy wzięła funt oleyku szpi-
 kanardowego, drogiego, y namazała
 nogi JEZUSOWE, y otarła nogi iego
 włosami swojemi: y dom napełnił się
 wonnością oleyku. Rzekł tedy jeden
 z Uczniow iego Judasz Iskariot, kto-
 ry go miał wydać: Czemu tego oley-
 ku nie przedano za trzyśta podziemia-
 tnych groszy, a nie dano ubogim? Mo-
 wił zaś to o ubogich, nie iżby do nie-
 go należało, ale iż był złodziejem,
 y mieszki mając: co wkładano, nosił.
 Rzekł tedy JEZUS: Zaniechajcie iey!
 aby na dzień pogrzebu mego zacho-
 wała to. Ubogie bowiem zawždy z
 sobą macie, mnie zaś nie zawždy ma-
 cie. Dowiedziała się tedy rzesza wiel-
 ka z Zydow, iż tam jest: y przyszli
 nie dla JEZUSA tylko, ale żeby uyrze-
 li Łazarza, ktorego wzbudził od u-
 marłych.

We Wtorek po Kwietniey Niedź:
Passią, iak Ewangelią według S. Marka
od Rozdz: 14. z 15. czytaj na Mszach SS.

Lekcyja

Lekcyja z Proroctwa Jeremiasza Proroka,
w rozdziale 11.

W One dni rzekł Jeremiasz: Panie ukazałeś mi, y poznałem: wtedy pokazałeś mi usiłowania ich. A ja jako baranek cichy, ktorego niosą .. a rzez: a nie poznałem, że myśleli na mnie rady, mowiąc: Włożmy drewno w chleb jego, a wygładźmy go z ziemni żyjących, y imienia jego więcej niech nie wspominają. Ty zaś Panie zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, doznawasz wnętrzości y serca, niechay uyrzę pomstę twoją nąd niemi: tobie bowiem objawiłem sprawę moją.

We Szrodę po Kwietnicy Niedzi:

Passiä według Łukasza S. od Rozdz: 22.
z 23. czytają na Mszach SS.

Lekcyja w Izaiasza Proroka, w
Rozdziale 53.

W Onych dniach: Mowił Izaiasz: Kto uwierzy słuchowi naszemu? a ramie Pańskie, komu jest odkryte? Y wystąpi jako latorośl przed nim, y jako

jakoby korzeń z ziemi pragnący: nie
ma pozoru, ani piękności: y widzie-
liśmy go, a nie było ná co poyrzeć,
y požądaliśmy go: Wzgardzonego, y
nayıpodleyszego z Mężow, Męża bo-
leści, y znaiącego niemoc: a iakoby
zastoniona twarz iego, y wzgardzo-
na, z kąd ániśmy go mieli zacząć. Prawe-
dziwie choroby nasze on nosił, a bo-
leści nasze on znosił: a myśmy go po-
czytali, iako trędowatego, a od BO-
GA ubitego, y unizonego. On zaś
zraniony jest dla nieprawości naszych,
starty jest dla złości naszych: karność
pokoiu naszego ná nim, a snościá ie-
go iesteśmy uzdrowieni. Wszyse-
my iako owce pobłądzili, każdy ná
swą drogę ustąpił: y włożył Pan náń
nieprawość wszystkich nas. Ofiaro-
wany jest, iż sam chciał, a nie otwo-
rzył ust swoich: iako owca na zabicie
wiedzion będzie, a iako baranek przed
strzygącym go zamilknie, a nie otwo-
rzył ust swoich. Zaciśkną, y z łádu
wzięty jest: rodzaj iego kto wypos-
wie?

wiel bo wyiety jest z ziemi żyjących:
 dla złości ludu mego ubitem go. Y
 da niezbożne za pogrzeb, á bogatego,
 zá śmierć swoją: przeto, iż nieprawo-
 ści nie uczynił, áni zdrada była w
 úściech iego. A Pan chciał go zetrzeć
 w niemocy: Jeśli położy za grzech
 duszę swoją, uyrzy plemię długowie-
 cznę; á wola Pańska w ręcę iego po-
 wiedzie się. Zato, że pracowała du-
 sza iego, uyrzy, y nafyci się: w umie-
 iętności swoiey usprawiedliwi sam
 sprawiedliwy, sfluga moy wielu, y nie-
 prawości ich ponieście. Przetoż od-
 dzieleń ma bardzo wielu, á korzyści
 mocarzow dzielić będzie: przeto, że
 wydał ná śmierć duszę swoją, á z zło-
 śnikami jest policzon: á on grzechy
 wielu poniość, á zá przestępce prosił.

We Czwartek Wielki.

*Lekcyja z Listu 1. Pawła S. do Koryntyjan,
 w Rozdziale 11.*

BRACIA: Gdy się wespoł schodzicie,
 iuż nie jest ieść Wieczerzę Pańską.
 Bo każdy wieczerzą swą wprzod bierze

rze ku iedzeniu. A inny zaiste łaknie,
inny zaś jest piitny. Izali domow nie
macie do iedzenia, y napoienia się?
álbo Kościołem Bożym gardzicie? y
zawstydzacie tych, ktorzy nie mają.
Co rzekę wam? Chwałę was! w tym
nie chwale. Ia bowiem wziętem od
Pana, com y podał wam; iż Pan JE-
ZUS w ktorey nocy był wydan, wziął
chleb: á dzięki czyniąc łamał, y rzekł:
Bierzcie, á iedzcie: to jest Ciało mo-
ie, ktore zá was będzie wydane: To
czyńcie ná moią pamiątkę. Także y
Kielich, po Wieczerzy, mówiąc: Ten
Kielich, nowy Testament jest we Krwi
moiey. To czyńcie, ilekroć pic bę-
dziecie, ná pamiątkę moią. Ilekroć
bowiem będziecie ten chleb iedli, y
Kielich pili, śmierć Pańską będziecie
opowiadać, aż przyidzie. A tak kto-
bykółwiek iadł Chleb ten, álbo pił
Kielich Pański niegodnie: będzie wie-
nien Ciąta, y Krwi Pańskiey. Nie-
chayże doświadcza samego siebie Czło-
wiek: a tak niech ie z Chleba tego, y
z Kie,

z Kielicha piie. Ktory bowiem ie, y piie nie godnie: sąd sobie ie, y piie: nie rozsądzaiąc Ciąta Pańskiego. Dla tego między wami wiele chorych, y słabych, y wiele zasnęło. Gdybyśmy się zaś sami rozsądzałi: wszakże nie bylibyśmy sądzeni. Gdy zaś bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: abyśmy nie byli z tym światem postępieni.

Ewangelia u Jana 5. w Rozdz: 13.

PRzed dniem Świętym Paschy, wiedząc JEZUS, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do Oycy: ukochawszy swe, ktorzy byli na świecie, do końca ukochał ie. A odprawiwszy Wieczerzą, gdy uż diabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judaśz Szymona Iskaryoty, widząc, iż wszystko dał mu Ociec w ręce: a iż od BOGA wyszedł, y do BOGA idzie: wstał od Wieczerzy, y złożył szaty swoje: a wzięwszy prześciera-dło, przepasał się. Potym nalał wody w miednicę, y począł umywać nogi

nogi Uczniow, y ucierać prześciera-
dłem, którym się był przepasał. Przy-
szedł tedy do Szymona Piotra. Y
rzekł mu Piotr: Panie! Ty mnie nogi
umywasz? Odpowiedział JEZUS, y
rzekł mu: Co ja czynię, ty nie wiesz
teraz: będziesz zaś wiedzieć potym.
Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi nog
umywał na wieki. Odpowiedział
mu JEZUS: Jeśli cię nie umyję, nie
będziesz miał części ze mną. Rzekł
mu Szymon Piotr: Panie! nietylko no-
gi moje, ale y ręce, y głowę. Rzekł
mu JEZUS: Kto omyty jest, nie po-
trzebuie, iedno żeby nogi umył, ale
jest czysty wszystek. Y wy jesteście
czystemi, ale nie wszyscy. Wiedział
bowiem, któryby był, co go miał
wydać. Dlatego powiedział: nie je-
ścieście wszyscy czystemi. Gdy tedy
umył nogi ich, y wziął szaty swoje:
usiadłszy zaś u stołu, rzekł im: Wie-
cie, com wam uczynił: Wy mnie zo-
wiecie, Nauczycielu! y Panie: y do-
brze mowicie, bom jest. Jeśli ja tedy
I umy:

umyłem nogi wasze Pan, y Nauczyciel: y wy powinniście jeden drugiemu umywać nogi. Przykład bowiem dałem wam, abyście, iakom ja wam uczyniłem, tak y wy czynili.

W Wielki PIĄTEK.

Lekcja z Ksiąg Moyżeszowych Exodi,]
w Rozdziale 12.

WE dni one: Rzekł Pan do Moyżesza, y Aarona w Ziemi Egipskiej: Miesiąc ten początkiem wam Miesiącow: pierwszym będzie między Miesiącami roku. Mówcie do wszelkiego Zgromadzenia synów Izraelowych, y powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego Miesiąca, niech weźmie każdy Baranka według familij, y domow swoich. Jeśli zaś mnieysza liczba jest, niżliby dosyć było do ziedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu iego, wedle liczby dusz, ktorychby dosyć było do iedzenia baranka. Będzie zaś Baranek bez zma-

zy,

zy, samczyk, roczny: wedle ktorego obrzedu weźmiecie, y kozietka. Y będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego: y ofiarować go będzie wszystko Zgromadzenie synow Izraelowych ku wieczorowi. Y wezmą ze krwi iego, y położą ná oba podwoie, y ná wierzchy drzwi domow, w ktorych go będą pożywać. Y będą iść mięso iego cney nocy, ogniem pieczone, y przasne chleby z polną sałatą. Nie będziecie nic z niego iść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: y głowę z nogami iego, y z trzewami ziecie. Y nie zostanie nic z niego aż do poranku: iesli co pozostałości będzie, ogniem spalicie. Tak zaś iść go będziecie: Biodra wazze przepaszecie, á obuwia będziecie mieć ná nogach, trzymając kiie w rękach; á będziecie iść spieszno. Iest bowiem Phase, (to iest Przeście Pańskie.)



P A S S Y A

*Według S. Jana, (od Rozdziału
18. z Rodź: 19.) Ktorą w Wielki
Piątek Plebani ludowi pospolitemu
w Kościele, a Gospodarze Dzieł-
kom, y Czeladzi w domu
czytać mogą.*

ONego czasu: Wyszedł JEZUS z U^{cz}
czniami swemi, za Strumień (na
zwany) Cedron, gdzie był Ogród,
do ktorego on wszedł, y Uczniowie
iego. Wiedział zaś y Judasz, który
go wydawał, o tym miejscu: bo często
JEZUS tam chadzał z Uczniami swemi.
Judasz tedy wziął wzy rotę zbroj-
nych, y od Biskupow, y Pharyzeuszow
flugi, przyszedł tam z latarniami, y
poходniami, y z broniami. JEZUS
tedy wiedząc wszystko, co nań przyić
miało, wyszedł na przeciw, y rzekł
im, mówiąc: Kogo szukacie? Odpo-
wiedzieli mu: JEZUSA Nazarańskiego.
go.

go. Rzekł im JEZUS: Jamieś! Stał zaś y Judasz, który go wydawał, z niemi. Jak tedy rzekł im, iam ieś! cofneli się wstecz, y padli na ziemię. Drugi raz tedy ich spytał: kogo szukacie? Oni zaś odpowiedzieli: JEZUSA Nazareńskiego. Odpowiedział JEZUS: Powiedziałem wam, że ja ieś! Jeśli tedy mnie szukacie, dajcie tym odejść, aby się wypełniła mowa, którą powiedział: Ze, których dałeś mi (Oycze,) nie zgubiłem z nich żadnego. Szymon więc Piotr mając kord, dobył go, y uderzył Biskupiego sługę, y uciął ucho jego prawe. Było zaś imię słudze, Malchus. Rzekł tedy JEZUS Piotrowi: Włóż kord twoy w pochwę. Kielicha, który dał mi Ociec, czyż go pic nie będę? Rota tedy, y Romanistrz, y słudzy Żydowscy, poymali JEZUSA, y związali go. Y przywieśli go do Annasza naprzod, był bowiem Swiekier Kaifaszow, który był Biskupem roku onego. Był zaś Kaifasz, który dał był radę Żydom: iż

lepiej jest, aby jeden Człowiek umarł
 za wszystkie lud. Szedł zaś za Jezus
 sem Szymon Piotr, y drugi Uczeń.
 Uczeń zaś on znaiomy był Biskupowi,
 y wszedł z JEZUSEM do dworu Bi-
 skupiego. Piotr zaś stał przed drzwia-
 mi. Wyszedł tedy Uczeń on, ktere-
 go znał Biskup, y rzekł odzwierney,
 y wprowadził Piotra. Rzekła tedy
 do Piotra służebna odzwierna: Czy
 nie jesteś też y ty jeden z Uczniow
 tego Człowieka? on rzekł: Nie jestem!
 Stali zaś studzy, y dworzanie u ognia,
 bo zimno było, y grzali się: y Piotr
 także grzejący się. Biskup tedy py-
 tał JEZUSA o Uczniach iego, y o na-
 ucę iego. Odpowiedział mu JEZUS:
 Iam iawnie mówił światu: iam zawždy
 nauczał w Zgromadzeniu, y w Koście-
 le, gdzie się wszyscy Zydowie zwy-
 kli schodzić: a potajemnie nic nie mo-
 wiłem. Coż mię pytasz? pytay tych,
 co mię słuchali, com im mówił, oto
 oni wiedzą, com mówił. To zaś gdy
 wyrzekł, jeden z stojących sług, dał
 polie:

policzek JEZUSOWI! mówiąc: Także odpowiadasz Biskupowi? Odpowiedział mu JEZUS: Jeśli źle rzekł, daj świadectwo o złym: a jeśli dobrze, coż mię bijesz? Y posłał go Annasz związanego do Kaifasza Biskupa. Był zaś Szymon Piotr stojący, y grzejący się. Rzeczono mu tedy: Iżali y ty jesteś z liczby Uczniow iego? Zaprzął się on, y rzekł: Nie jestem! Rzekł ieden z Biskupich sług, powinowaty o niego, ktoremu Piotr uciął ucho: Ażam ia ciebie w Ogroycu z nim nie widział? Powtore tedy zaprzął się Piotr: y wnet kur zapiał.

Przywiedli tedy JEZUSA do Kaifasza na Ratusz. Było zaś rano. A oni nie weszli do Ratusza, iżby się nie zmazali, ale aby mogli pożywać Paschy. Wyszedł tedy Piłat do nich przed dom, y rzekł: Iaką skargę przynosicie przeciw Człowiekowi temu? Odpowiedzieli, y rzekli do niego: By ten złoczyńcą nie był, nie wydaliłbyśmy go tobie. Rzekł im Piłat: We-

zmiycie go wy, a wedle prawa wasze-
go, osądźcie go. Rzekli mu tedy
Zydowie: Nam się nie godzi zabijać
nikogo: aby się mowa JEZUSOWA
spełniła, którą mówił, dając znać, któ-
rą śmiercią miał umrzeć. Wszedł
tedy znowu do Ratusza Piłat, y we-
zwał JEZUSA, y pytał go: Ty jesteś
Krolem Zydowskim? Odpowiedział
JEZUS: Od ciebie samego to mówisz?
czy inni powiedzieli tobie o mnie?
Odpowiedział Piłat: Coż! ażam ja Zyd-
owin jest? Narod twoy, y Biskupi
wydali mi cię. Cożes wżdy uczynił?
Odpowiedział JEZUS: Krolestwo mo-
je nie jest z tego świata: Gdyby z te-
go świata Krolestwo moje było, wszak-
żeby słudzy moi się o mnie zastawili,
aby nie był Zydowin wydany: Teraz
zaś krolestwo moje nie jest ztąd.
Rzekł tedy mu Piłat: Więc Krol ie-
steś ty? Odpowiedział JEZUS: Ty
mówisz, iżem ja Krol jest. Ja w tym
narodzony jestem, y na tom przyszedł
na świat, aby dać świadectwo praw-
dzie:

dzie: każdy, który jest z prawdy, słu-
cha głosu mego. Rzekł mu Piłat:
Co jest prawda? A to wymówiwszy,
wyszedł znowu do Żydów, y rzekł
do nich: Ja żadney w nim nie znay-
duję winy. A u was to w zwyczaj
weszło, iż wam iednego więźnia mam
wypuszczać ná Wielkanoc: chcecież
więc, aby wam wypuścić Krola Ży-
dowskiego? Krzyknęli tedy zaś wszy-
scy, mówiąc: Nie tego! ale Barabbasza.
Był zaś Barabbasz łotrem.

Tedy wziął Piłat JEZUSA, y ubi-
ezował. A żołnierze uplotzy koro-
nę z cierniá, włożyli ná głowę iego:
y w szatę szarłatną oblekli go. Y
przystępowali do niego, y mówili:
Witay Krolu Żydowski! Y dawali mu
policzki. Wyszedł zaś przed dom
Piłat, y rzekł do nich: Oto go wam
ná podworze wywodzę, abyście poznali,
że w nim żadney winy nie znaydu-
ję. (Wyszedł tedy JEZUS niosąc
koronę cierniową, y szarłatową sza-
tę:) y rzekł do nich Piłat: Oto Człó-

wiek! Gdy tedy uyrzeli go Biskupi,
y sładzy krzyknęli, mówiąc: Ukrzy-
żuy! ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat:
Weźmiycie go wy, y ukrzyżuycie.
Ia bowiem nie znayduię w nim wi-
ny. Odpowiedzieli mu Zydowie:
My Zakon mamy, y wedle Zakonu
powinien umrzeć, iż się czynił Sy-
nem Bożym. Gdy więc usłyszał Pi-
łat te słowa, tym więcej się ulękł.
Y wszedł do Ratusza znówu, y rzekł
do JEZUSA: Zkąd jesteś ty? JEZUS
zaś nie dał mu odpowiedzi. Rzekł
tedy mu Piłat: Do mnie nie mówisz!
Nie wiesz? że moc mam ukrzyżować
cię: y mám moc wypuścić cię? Od-
powiedział JEZUS: Nie miałbyś mo-
cy przeciwko mnie żadney, gdybyć
iey nie dano z wierzchu. Przeto,
ktory mię wydał tobie, większy grzech
ma. A odtąd Piłat szukał, iakoby
go wypuścić. Zydowie zaś wołali,
mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie
jesteś przyjaciel CesarSKI. Każdy bo-
wiem, ktory się Krolem czyni, prze-

ciwia się Cesarzowi. Piłat zaś gdy usły-
 zwał te słowa, wywiodł JEZUSA
 przed ratusz: y usiadł ná Stolicy Są-
 dowey, ná mieyscu, ktore zowią Li-
 thostrotos: po Zydowsku zaś Gabbatha.
 Był zaś Piątkowy dzień Przygotowa-
 nia ná Wielkanoc: godziny iakoby
 szostey, y rzekł do Zydow: Oto Krol
 wasz! Oni zaś wołali: Weźmij! weź-
 mij! ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat:
 Krola waszego ukrzyżuję! Odpowie-
 dzieli Biskupi: Nie mamy Krola, ied-
 dno Cesarza. Tedy więc podał im
 iego, áby był ukrzyżowany. Wzię-
 li tedy JEZUSA, y wywiedli. A nie-
 sąc krzyż sobie, wyszedł ná to miey-
 sce, ktore zowią Kalwaryi, á po Zy-
 dowsku Golgotha, gdzie ukrzyżowa-
 li go, á z nim innych dwu, ztąd, y
 zowąd, w pośrodku zaś JEZUSA.
 Napisał też y tytuł Piłat, y postawił
 nád Krzyżem. Było zaś napisano:
 JEZUS † Nazareński, † Krol † Zy-
 dowiki. Ten tedy tytuł wiele Zy-
 dow czytało: jż blisko Miasta było
miey.

mieysce, gdzie Ukrzyżowany JEZUS. A napisano było po Zydowsku, po Grecku, y po Łacinie. Mowili tedy do Piłata Biskupi Zydowscy: Nie pisz, Krol Zydowski: ale iż on rzekł, że jest Krol Zydowski. Odpowiedział Piłat: Com napisał! napisał. Żołnierze tedy gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (y uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część,) y suknią: Była zaś suknia nie szyta, od wierzchu całodziana. Rzekli tedy jeden do drugiego: nie rozrzynamy iey, ale puśćmy los o nią, czyia będzie. Aby się Pismo spełniło, mówiące: Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknię moją los rzucali. A toć żołnierze uczynili. Stały zaś u Krzyża JEZUSOWEGO Matka iego, y Siostra Matki iego, Marya Kleofaszowa, y Marya Magdalena. Gdy uyrzał tedy JEZUS Matkę, y Ucznia stojącego, ktorego kochał, rzekł do Matki swojej: Niewiasto! oto Syn twoy. Potym rzekł Uczniowi: Oto Matka twoja:

twoja! A od oney godziny, wziął ją
 Uczeń w swoją opiekę. Potym wie-
 dząc JEZUS, iż się już wszystko do-
 konało, aby się spełniło Piśmo, rzekł:
 Pragnę! Naczynie tedy było postawio-
 ne, octu pełne. Oni zaś gębkę octu
 pełną hizopem obłożywszy, podali
 do ust jego. Gdy tedy wziął JEZUS
 ocet, rzekł: Dokonało się! y nakło-
 niwszy Głowy, Ducha oddał. (*Tu
 się wszyscy modlą, przez te skronanie pro-
 sząc y sobie o skronanie szczęśliwe,*) Zyd-
 wie więc, (iż był dzień Przygotowa-
 nia,) aby nie zostały na krzyżu ciała
 w Sobotę. (Był to albowiem wielki
 dzień Szabbatu,) posłali Piłata, aby
 połamano ich golenia, y z krzyżow
 złożono je. Przyszli tedy żołnierze,
 y pierwszego złamali golenie, y dru-
 giego, który z nim był ukrzyżowany.
 Do JEZUSA zaś gdy przyszli, iako
 uyrzeli go już zmarłego, nie złamali
 goleni jego: ale ieden żołnierz włoc-
 cznią Bok jego otworzył, y wnet
 wypłynęła Krew, y woda. A kto-
 ry

ryto widział, o tym wydał świadec-
two: y prawdziwe jest wyświadcze-
nie jego. A on wie, że prawdę moż-
wi, abyście y wy wierzyli. Bo się
to stało, aby się Pismo Ipełniło: Ko-
ści nie skruszycie z niego. Y zaś dru-
gie Pismo mowi; Oglądać będą, kto-
regu przebodli.

Potym zaś profit Piłata Jozef z
Arymáthyi, (przeto że był Uczniem
JEZUSOWYM, potajemnym zaś, dla
bojaźni Zydow:) aby mógł zdiąć
Ciało JEZUSOWE. Y pozwolił Pi-
łat. Przyzedł tedy, y złożył Cia-
ło JEZUSOWE. Przyzedł też y Ni-
kodem, co był przyzedł do JEZUSA
w nocy naprzod, przyniośliży zmie-
szaney mirrhy, y aloesu, iakby sto
funtow. Wzięli tedy Ciało JEZUSO-
WE, y obwiązali ie w prześcieradła
z wonnemi maściami: iako jest zwy-
czay u Zydow pogrzeb odprawować.
Był zaś ná miejscu, gdzie go ukrzy-
żowano, ogród: á w ogrodzie Grob
nowy, w którym ieszcze nikt nie był
poło,

położony. Tam tedy dla Przygotowania Zydowskiego, iż grob był nie daleko, położyli JEZUSA.

W Wielką SOBOTĘ.

Lekcja z Listu S. Pawła do Kolossencyków, w Rozdziale 3.

BRacia: Ieshłście spot powstali z Chrystusem: co wzgorę jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na Prawicy Bóży siedzący. Co wzgorę jest smakujcie, nie co na ziemi. Umarli albowiem jesteście: a żywot wazł skryty jest z Chrystusem w BOGU. Gdy się Chrystus ukaże Żywot wazł: tedy wy ukazecie się z nim w Chwałę.

Ewangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 28.

W Wieczor zaś Sobotni, który zaświta na dzień pierwszy Szabbathu, przyszła Marya Magdalena, y druga Marya oglądać grob. A oto stało się wielkie drzenie ziemi. Anioł bowiem Pański zstąpił z Nieba: y przystąpiwszy, odwalił kamień, y siedział na nim. Było zaś weyżnienie jego, iako błyskawica: a odzienie ie-
go,

go, iako śnieg. Od boiaźni zaś prze-
straszeni są sroże, y stali się, iakby u-
marli. Odpowiadając zaś Anioł, rzekł
Niewiaśtom: nie boycie się wy! albowie
wiem, iż JEZUSA, który ukrzyżowa-
ny jest, szukacie. Nie masz go! tu:
powstał bowiem, iako powiedział.
Chodźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie
był położony Pan. A prędko idąc,
powiedzcie Uczniom jego, iż powstał:
a oto uprzedza was do Galiley, tam
go ujrzycie: otom wam przepowie-
dział.

W N I E D Z I E L Ę

Wielkanocną.

*Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 5.*

BRacia: Wyezyście stary kwas: aby-
ście byli nowym zaczynieniem, iako
ko jesteście praśni. Albowiem Pascha
nasza, ofiarowany jest Chrystus. A
także używamy, nie w starym kwa-
sie; ani w kwasie złości, y przewro-
tności: ale w praśnikach szczerości,
y prawdy.

Ewan-

f Ewangelia u Marka S. w Rozdz: 16.

W On czas: Marya Magdalena, y Marya Jakobowa, y Salome, nakupiły wonnych oleykow; aby przyszłszy, namazały JEZUSA. A bardzo rano, pierwszego dnia z Szabbatu, przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. Y mówiły między sobą: Ktoż nam odwali kamień od drzwi grobowych? á poyżrawszy, obaczyły odwalony kamień. Był bowiem bardzo wielki. A wszedłszy w grob, ujrzały Młodzieńca siedzącego po prawey stronie, ubranego w szatę białą: y zdumiały się. Który rzekł im: Nie lękaycie się: JEZUSA szukacie Nazaareńskiego, Ukrzyżowanego: wstał zmartwych, nie maż go tu: oto miejsce, gdzie go było położono. Ale idźcie, powiedźcie Uczniom iego, y Piotrowi: iż was uprzedza do Galiley. Tam go oglądać będziecie: iako wam powiedział.

W Po-

W PONIEDZIAŁEK

Wielkanocny.

Lekcyja z Dziejow Apostolskich w Roz: 10.

W One dni: Stojąc Piotr w pośrodku
 ku pospolstwa mowit: Mężowie
 bracia, wy wiecie, które się stało stro-
 wo po wszystkim Zydowstwie: Począw-
 zny bowiem od Galley, po Chrzcies,
 który Jan opowiadał: JEZUSA z Naz-
 zareth, jako go pomaścił BOG Du-
 chem Świętym, y moją: który cho-
 dził czyniąc dobrze, y uzdrawiając
 wszystkie opętane od diabła; albo-
 wiem BOG był z nim. A my jeste-
 my świadkami wszystkiego, co czynił
 w krainę Zydowskiey, y w Jeruza-
 lem: którego zabili, zawieszwszy na
 drzewie. Tego BOG wzbudził trze-
 ciego dnia: y dał go, żeby był obja-
 wiony, nie wszystkiemu ludowi, ale
 świadkom przedtym zgotowanym od
 BOGA; nam, którzyśmy iedli, y pili
 z nim, potym, gdy wstał od umarłych.
 Y rozkazał nam opowiadać ludowi,
 y świadczyć, iż on jest, którego BOG

nazwał

naznaczył, Sędzia żywych, y umarłych: Temu wszyscy Prorocy, swiadectwo wydają, iż biorą grzechow odpuszczenie przez Imię iego, ktorzy wierzą w niego.

Ewangelia u Łukasza S. w Rozdz: 24.

ONego czasu: Dwa z Uczniow Jezusowych tegoż dnia szli do Miaszczynka, ktore było w odległości ná sześćdziesiąt stajow od Jeruzalem, ná Imię Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tym wszystkim, co się było stało. Y stało się, gdy rozmawiali, y społem się pytali, y sam JEZUS przybliżywszy się, szedł pośpołu z nimi. Oczy zaś ich były zatrzymane, aby go nie poznali. Y rzekł do nich: Coż to są za rozmowy, ktore macie między sobą idąc, a jesteście śmętni? A odpowiadając ieden, ktoremu imię Kleofasz, rzekł mu: Ty sam przychodniem jesteś, w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w nim w te dni stało? Rzekł im: Co? A oni rzekli: O JEZUSIE Nazareńskim, który był Mąż Prorok, mo-

cny w uczynku, y w mowie przed
 Bogiem, y w wszystkim ludem. A iako
 Arcykapłani, y Przełożeni nasi wy-
 dali go ná skaranie śmiercią, y ukrzy-
 żowali go. My się zaś spodziewali,
 iż on miał być odkupić Izraela. A
 ku temu w całymkiem już to dziś trze-
 ci dzień, iako się to stało. Ale y
 Niewiaſty niektóre z naszych, prze-
 straszyły nas, które świtem były u
 grobu, i nie znalazzy Ciała iego, przy-
 szły, powiadaiąc, iż też y widzenie
 Anielskie widziały, którzy powiada-
 dają, iż żyje. Y poszli byli niekto-
 rzy z naszych do grobu: y tak nale-
 zli, iako Niewiaſty powiadały: same-
 go zaś nie znaleźli. A on rzekł do
 nich: O głupi! á leniwego serca, ku
 wierzeniu temu w całymkiem, co po-
 wiedzieli Prorocy. Ażáż nie potrze-
 ba było? áby to cierpiał Chrystus, y
 y tak wszedł do Chwały ſwoiey: A
 począwszy od Moyżesza, y wſzystkich
 Prorokow, wykładał im we wſzyſ-
 tkich Piſmach, co o nim nápiſano by-

to: Y przybliżyli się ku Miasteczku, do ktorego szli, a on pokazywał, iakoby dalej miał iść. Y przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, y dzień się już ku zachodu nachylił. Y wszedł z niemi. Y stało się; gdy siedział z niemi u stołu, wziął chleb, błogosławił, y łamał, y podawał im. Y otworzyły się oczy ich, y poznali go: a on zniknął z oczu ich. Y mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pałało w nas? gdy mówił w drodze, y Pisma nam otwierał. A wstawszy teyże godziny, wrocili się do Jeruzalem, y znaleźli zgromadzonych iedenastcie, y tych, którzy z niemi byli, powiedających: iż wstał Pan prawdziwie, y ukazał się Szymonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze: y iakże go poznali w łamaniu chleba.

W O W T O R E K

Wielkanocny.

Lekcja z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 13.

W one

W One dnia Wstawszy Paweł, a ręką skinawszy, aby milczenie było, rzekł: Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, y ktorzy między wami boją się BOGA: wam posłane jest słowo zbawienia tego. Alwiem ktorzy mieszkalili w Jeruzalem, y Książęta iego, nie znając JEZUSA, y głosow Prorockich, ktore przez każdy Szabbat czytane bywają, osądziwszy go, wypełnili je, a nie nałóżczy w nim żadney przyczyny śmierci, uprosili u Piłata, aby go zabili. A gdy wykonali wszystko, co o nim napisano było: zdiąwszy go z drzewa, włożyli do grobu. Lecz BOG wzbudził go od umarłych dnia trzeciego. Ktory się ukazował przez wiele dni tym, ktorzy z nim spotem przytзли byli z Galiley do Jeruzalem: ktorzy aż dotąd są świadkami iego do ludu. Y my wam opowiadamy tę obietnicę, ktora się Oycom naszym stała: że ją BOG wypełnił synom naszym, wzbudziwszy JEZUSA.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 24.

○ Nego czasu: Stanął JEZUS w pośrodku Uczniów swoich, y rzekł im: Pokoy wam! Jam iest! nie boycie się. Strwożywszy się zaś, y przelękłszy, mniemali, iż Ducha widzieli. Y rzekł im: Czemuście się zatrwożyli? a myśli wstępnią do serc waszych? Oglądajcie ręce moje, y nogi, że ja tenże iest. Dotykajcie się, y przypatrujcie: bo duch nie ma ciała, ani kości, jako widzicie, że ja mam. A to rzekłszy, ukazał im ręce, y nogi. Jezcze zaś gdy oni nie wierzyli, y dziwowali się od radości, rzekł im: Macie tu co do ziedzenia? A oni mu dali sztukę ryby pieczoney, y plaster miodu. A gdy iadł przed niemi, wziąwszy ostatki, dał im. Y rzekł do nich: Te są słowa, ktorem mówił do was, będąc ieszcze z wami: iż się musało wypełnić wszystko, co napisano w Zakonie Moyżeszowym, w Prorokach, y w Psalmiech o mnie.

Tedy

Tedy im zmyśli otworzył, żeby rozumieki Pisma. Y rzekł im: iż tak napisano, y tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiął, y wstał od umarłych dnia trzeciego, a żeby była przepowiedana w Imię iego pokuta, y odpuszczenie grzechow po wszystkich narodach, począwszy od Jeruzalema.

W NIEDZIELĘ I.

Po Wielkieynocy.

*Lekcyja z Listu 1. Świętego Jana,
w Rozdziale 5.*

NAymilsi: Wszystko co się narodziło z BOGA, cwycięża świat. A to jest zwycięstwo, ktore zwycięża świat, Wiara nasza. Kto jest? co zwycięża świat: iedno ktory wierzy, iż JEZUS jest Synem Bożym. Ten jest, ktory przyszedł przez wodę, y Krew JEZUS Chrystus. Nie w wodzie tylko, ale w wodzie, y we krwi. A Duch jest, ktory świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzy są, ktorzy świadectwo dają na Niebie. Ociec, Słowo, y Duch Święty, a ci trzy, iedno

iedno są. A trzy są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch, y woda, y Krew; a ci trzy jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyimuiemy, świadectwo Boże większe jest, ponieważ to jest świadectwo Boże, które większe jest: iż świadczy o Synie swym. Kto wierzy w Syna Bożego; ma świadectwo Boże w sobie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 20.

ONego czasu: Gdy wieczor był dnia onego pierwszego po Szabbacie, a drzwi były zamknięte, kędy Uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł JEZUS, y stał w pośrodku, y rzekł im: Pokoy wam! A to rzekszy, ukazał im ręce, y Bok. Uradowali się tedy Uczniowie, użyżrawszy Pana. Rzekł im tedy zaś: Pokoy wam! Iako mię postać Ociec, y ja połyłam was. A to powiedziawszy, tchnął na nie, y rzekł im: Weźmiycie Ducha S. którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane.

K

To:

Tomasz zaś ieden ze dwunastu, któregozowią Dydymus, nie był z niemi, kiedy przyszedł JEZUS. Mówili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pana. On zaś rzekł im: Jeśli nie uyrzę w rękę iego przebićcia gwoździ, y nie włożę palca mego na mieysce gwoździ, y nie włożyli ręki moiey w Bok iego: nie uwierzę. A po dni ośmiu, znowu byli Uczniowie iego w domu, y Tomasz z niemi. Przyszedł JEZUS drzwiami zamkniętymi, y stanął w pośrodku, y rzekł: Pokoy wam! Potym rzekł Tomaszowi: Ściągniy sam palec twoy, a ogląday ręce moie: y ściągniy rękę twoią, a włoż ją w Bok moy: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz, y rzekł mu: Pan moy, y BOG moy! Powiedział mu JEZUS: Iżeś mię nyżrzał Tomasz, uwierzyłeś: Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wielec y innych znakow uczynił JEZUS przed Uczniami swemi, które nie są

w Xię-

w Xiędzę tey wypisane. Te zaś są napisane, abyście wierzyli, że JEZUS jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w Imię iego.

W N I E D Z I E L Ę II.

Po Wielkieynocy.

Lekcja z Listu 1. Świętego Jana,
w Rozdziale 2.

NAymilsi: Chrystus ucierpiał za nas, wam zostawując przykład, abyście naśladowali stop iego. Który grzechu nie uczynił, ani należoną była zdrada wściech iego. Ktoremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczał: Gdy cierpiał, nie odgrażał: ale się podawał temu, który go niesprawiedliwie sądził. Który sam ná ciele swym grzechy nasze znośił, ná drzewie; abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości. Którego sionością uleczeni jesteście. Boście byli iáko owce błądzące: ale jesteście nawroceni teraz do Pasterza, y Biskupa dusz waszych.

Ewangelia u Jana 5. w Rozdz: 10.

ONego czasu: Powiedział JEZUS

K2

Pha-

Pharyzeuszom: Jam iest Pasterz dobry. Dobry Pasterz duszę swą daie za owce swoje. Lecz naiemnik, y ktory nie iest Pasterzem, ktorego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, y opuszcza owce, y ucieka: á wilk chwyta, y rozpląsa owce. Naiemnik zaś ucieka, iż iest naiemnikiem, y nie należy do owiec. Jam iest Pasterz dobry! y znam owce moje, y znają mię moje. Iako mię zna Ociec, y ja znam Oyca: y Duszę moją kładę za owce moje. Y drugie owce mam, ktore nie są z tey owczarni; y one potrzeba, ábym przywiódł, y głosu mego słuchać będą, y będzie iedna owczarnia, y ieden Pasterz.

W N I E D Z I E L Ę III.

Po Wielkieynocy.

Lekeya z Listu 1. Piotra Świętego.

w Rozdziale 2.

NAymilsi: Protzę was iako obcych, y przychodniow, abyście się wstrzymywali od cielesnych pożądliwości, ktore walczą przeciwko duszy, mając

iąc obcowanie wasze poczciwe między Pogany: aby w tym, w czym was pomawiają iak złoczyńce, z dobrych uczynków, przypatrzywszy się wam, chwaliłi BOGA w dzień nawiedzenia. Bądźcie tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla BOGA; czy to Krolowi, iakby przewyższającemu; czy to Wodzom, iako od niego posłanym ku pomścię złoczyńców, ku chwałę zaś dobrze czyniących: gdyż tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, oniemięc sprawili nierostropnych ludzi niewiadomości. Jako wolni, a nieiakby zasłone mając złości wolność, ale iako słuźdy Bozi. Wszystkie czcicie: Braterstwo kochajcie. BOGA się boicie; Krola szanujcie. Słuźdy, bądźcie poddani we wszystkiey boiaźni Panom, nie tylko dobrym, y skromnym, ale też y przykrym. Ta jest bowiem łaska, jeśli dla sumnienia w BOGU znosi kto zasmucenia, cierpiąc nieśluszenie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 16.

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Maluczko á iuż mię nie użrżycie: y zaś maluczko, á użrżycie mię; bo idę do Oyca: Mowili tedy niektorzy z Uczniow iego między sobą: Coż to jest? co nam powiada: Maluczko! á nie użrżycie mię: y zaś Maluczko, á użrżycie mię: á iż idę do Oyca? Mowili tedy: Co to jest? co mowi, Maluczko! Nie wiemy co powiada. Poznał tedy JEZUS, że go chcieli pytać: y rzekł im: O tym się pytacie między sobą, iżem rzekł: Maluczko, á nie użrżycie mię: y zaś maluczko, á użrżycie mię. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: iż będziecie rzewnić się, y płakać wy, świat się zaś będzie weselił, wy zaś smęcić się będziecie, á e smutek wasz w radość się obroci. Niewiaſta gdy rodzi, smutek ma, iż przyſzła iey godzina; lecz gdy porodzi dziecie, iuż nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek

ná świat narodził. Przeto y wy te-
raz wprawdzię smutek macie: Lecz
zaś oglądam was, á będzie się rado-
wało serce wasze, á radości waszey
żaden od was nie odeymie.

W NIEDZIELĘ IV.

Po Wielkieynocy.

Lekcyja z Listu Świętego Jakoba,
w Rozdziale 1.

NAymilsi: Wszelki datek nayle-
pszy, y wszelki dar doskona-
ły z wysoka jest, zstępujący od Oycá
światłości; u ktorego nie masz od-
miany, ani z przemiany zaćmienia.
Dobrowolnie bowiem porodził nas
słowem prawdy: żebyśmy byli nie
jakim początkiem stworzenia iego.
Wiecie bracia moi nayukochańsi. Niech
zaś wszelki człowiek będzie prędki
ku słuchaniu: nie prędki zaś do mo-
wienia: y nie prędki do gniewu.
Gniew bowiem męża sprawiedliwo-
ści Bożey nie sprawuje. Przetoż od-
rzuciwszy wszelakie plugaństwo, y

obfitość złości, w cichości przyimiycie wszczepione Słowo, które może zbawić dusze wasze.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 16.*

ONego czasu: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Idę do tego, który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. Ale ja prawdę powiadam wam: pożytecznie wam, a bym ja odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was: Jeśli zaś odejdę, poszlę go do was. A gdy przyjdzie on, będzie świat karał z grzechu, y sprawiedliwości, y z sądu. Z grzechu wprowadzię: iż nie uwierzyli w mię. Z sprawiedliwości zaś: iż do Ojca idę, a już nie uyrzycie mnie. Z sądu zaś, iż Książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wiele mam mówić wam: ale teraz znieść nie możecie. Gdy
zaś

zaś przyidzie on Duch prawdy, nau-
czy was wszelkicy prawdy. Bo nie
sam od siebie mowić będzie, ale co-
kolwiek usłyszcy, to powie: y przy-
szłe rzeczy oznaymi wam. On
mnie wstawia: albowiem z mego weź-
mie, y opowie wam.

W N I E D Z I E L Ę V.

Po Wielkieynocy.

*Lekcyja z Listu Jakoba Świętego,
w Rozdziale I.*

Namilsz: Bądźcie czynicielmi słowa:
a nie słuchaczami tylko: oszukiwa-
jącymi samych siebie. Bo jeśli kto
jest słuchaczem słowa, a nie czyni-
cielem: ten podobny będzie Mężowi
oglądającemu oblicze narodzenia swe-
go we zwierciedle. Bo przyglądał
się, y odśzedł, y wnet zapomniał,
jakowy był. Który zaś pilnie wey-
żrzał w Zakon doskonały, wolno-
ści, y wytrwał w nim, nie słucha-
czem zapamiętliwym stał się, ale wy-
konywacielem uczynku: ten błogo-
sławionym będzie w sprawię swoięy.

Jeśli zaś kto sobie zda się być pobożnym, nie powściągaąc języka swego, ale zawodząc serca swe, tego próżna jest pobożność. Pobożność czysta, y niepokalana u BOGA Oycy, ta jest: Nawiedzać sieroty, y wdowy, w ucisku ich: a niezmazany siebie zachować od tego świata.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 16.

W On czas: Mówił JEZUS Uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli o co prosić będziecie Oycy w Imię moje, da wam. Aż do tychczas nie prosiście ni o co w Imię moje. Proścież! a weźmiecie: aby radość wasza była zupełna. Tom w przypowieściach powiadał wam. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę: ale iawnie o Oycu oznaymię wam. W on dzień w Imię moje prosić będziecie. Y nie mówię wam: iż ja będę Oycy prosił za wami. Sam albowiem Ociec kocha was, żeście wy mnie ukochali, y uwierzyliście,

liście, żem od BOGA wyszedł. Wyszędłem od Oyca, y przyzedłem ná świat, zaś opuszczam świat, á idę do Oyca. Rzekli mu Uczniowie iego: Oto teraz iawnie mowisz, á żadney przypowieści nie powiadaś. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, á nie potrzeba ci, żeby cię kto pytał. Przeto wierzymy, żeś od BOGA wyszedł.

W Dzień w Niebowstąpienia
Pańskiego.

Lekcja z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 1.

Pierwszą zaiste mowę wykonałem o wszystkim, o Theophilu! co zaczął JEZUS czynić, y nauczać, aż do dnia, którego rozkazawszy Apostołom przez Ducha Świętego, których obrał, wzięty jest (do Nieba.) Którym y stawił siebie samego żywym po Męcę swey w wielu dowodach, przez dni czterdzieści się ukazując im, y rozmawiając o Krolestwie Bożym. A z nimi iedząc, rozkazał im,

im, aby nie odchodzili z Jeruzalem,
 ale czekali obietnicy Oycowiskiej, ko-
 rzącie (prawi) slyszeli z ust moich.
 Albowiem ci Jan chrzcil wodą; a wy
 będziecie ochrzczeni Duchem Świętym:
 po nie wielu tych dni. Tedy, którzy
 się byli zeszli, pytali go mówiąc: Pa-
 nie! jeśli w tym czasie powrocisz Kro-
 lestwo Izraelowi? Rzekł zaś do nich:
 Nie wasza rzecz jest znać czasy, y
 chwile, ktore Ociec położył w swej
 władzy: ale weźmiecie moc, ktory
 przyidzie ná was, Ducha Świętego; y
 będziecie mi świadkami w Jeruzalem,
 y we wszystkiej Judskiej' ziemi, y
 w Samaryi, y aż ná kray ziemi. A
 to rzekłszy, gdy oni patrzali, pod-
 niesion jest: a obłok objął go z oczu
 ich. A gdy pilnie patrzali za nim
 do Nieba idącym, oto dwa Mężowie
 stanęli przy nich w szatach białych,
 którzy też rzekli: Mężowie Galiley-
 scy, coż stoicie? patrząc w Niebo.
 Ten JEZUS, ktory wzięty jest od was
 do

do Nieba, tak przyidzie, iakoście widzieli go idącego do Nieba.

Ewangelia u Marka Świętego, w

Rozdziale 16.

ONego czasu: Gdy jedenaście Uczniow u stołu siedziało, ukazał się im JEZUS, y wymawiał im niedowiarstwo ich, y zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli Zmartwychwstałego, nie wierzyli. Y mówił im: idąc na świat w szyszek, opowiadaycie Ewangelią w szyskiemu stworzeniu. Kto uwierzy, y ochrzci się: zbawion będzie. Kto zaś nie uwierzy, będzie potępiony. Cuda zaś za temi, którzy uwierzą, te poydą. W Imię moje czarty wyrzucać będą, ięzykami nowemi mówić będą: węże będą brać; y choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. A tak JEZUS, gdy mowę swą odprawił do nich, wzięty jest do Nieba, y siedzi na Prawicy Bożej.

Oni

Oni zaś wyszedłszy, przepowiadali wszędy: którym Pan dopomagał, y naukę ich potwierdzał przytomnemi cudami.

W N I E D Z I E L Ę

po Bożym Wstąpieniu.

*Lekcja z Listu 1. Świętego Piotra
w Rozdziale 4.*

Naymilsi: Bądźcie restropnemi, y czuynemi w modlitwach. Nade wszystko zaś wzajemną u was tamyem miłość ustawiezną miącemi, gdyż miłość zakrywa wielkość grzechow. Goście radzi przyimiecie, jedni drugie bez szemrania. Każdy, iaką wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu: iako dobrzy szafarze rozliczney łaski Bożey. Jeśli który mówi, (niech mówi:) iako słowa Boze. Jeśli który posługuie: (niechay posługuie,) iako z siły, ktorey BOG dodawa: aby we wszystkim był BOG pochwalony przez JEZUSA Chrystusa, ktoremu jest chwala, y panowanie, na wieki wieków: Amen.

Ewang

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 15. y 16.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Gdy przydzie Pociészyciel, ktorego ja polzję wam od Oyca, Ducha prawdy, ktory od Oyca pochodzi: On świadectwo da o mnie. Y wy świadczyć będziecie, bo od początku ze mną jesteście. Tomci powiedział wam, abyście się nie gorzylili. Wyłączać was będą z Bożnic: ale przydzie godzina, że wszelki, ktory was zabije, mniemac będzie, że czyni przyługę BOGU. A to wam czynić będą: iż nie poznali Oyca, ani mnie. Ale mci to wam powiedział: abyście, gdy ta godzina przydzie, wspomnieli na to, że m ja wam powiedział.

W N I E D Z I E L Ę

Świąteczną.

*Lekeya z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 2.*

W Onych dniach: gdy się spełniły dni Piędziesiątnicy, byli wszyscy Uczniowie wespółek na tymże miecy:

mieyscu. Y stał się z prędką z Nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, y napełnił wszystkie dom, gdzie siedzieli. Y ukazały się im rozdzielone ięzyki, iakoby ognia: y usiadł ná każdym z nich. Y napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym: y poczęli mówić rozmaitemi ięzykami; iako Duch S. dawał im wymawiać. Byli zaś w Jeruzalem mieszkający Zydowie, Mężowie nabożni, ze wszystkiego narodu, który jest pod Niebem. A gdy się stał ten głos, zbiegło się mnóstwo ludzi, y strwożyło się ná myśli, że każdy z nich słyszał ie własnym swoim ięzykiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy, y dziwowali, mówiąc: Iżali oto ci wszyscy, ktorzy mówią, nie są Galilejczycy? á iakoż każdy z nas słyszał u nich swoy ięzyk, w ktorymyśmy się urodzili? Parthowie, y Medowie, y Elamitowie, y mieszkający w Mezopotamii, w Judskiej ziemi, y w Kappadocyi, w Pontcie, y w Azyi,

Azyi, w Frygiy, w Pamfiliy, w Egypcie, y w stronach Libiy, która jest podle Cyreny, y przychodniowie Rzymscy, Zydowie też, y nowo nawroceni; Kretenczycy, y Arabczycy, słyszeliśmy ie mówiące naszymi językami wielmożne sprawy Boskie.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 14.*

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Jeśli mię kto kocha, słowa moje będzie chował, a Ociec moy ukocha go: y do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie kocha mnie, mow moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja: ale tego, który mię posłał, Oycy. Tomci wam powiedziały, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch Święty, ktorego Ociec poszle w Imię moje, on was nauczy wszystkiego, y przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedziały. Pokoy zostawię wam, pokoy moy [daję wam. Nie iako świat

świat dawa, ia wam daię. Niechay
 że się nie trwoży serce wasze, ani
 się lęka. Słyszeliści, że ia wam po-
 wiedziałem: Odchodzę, y przychodzę
 do was. Gdybyście mnie kocha-
 li, wzdybyście się radowali, iż idę
 do Oycy: bo Ociec więkzzy iest, ni-
 żeli ia. Y teraz wamowiedziałem,
 pierwey niż się stanie: iżbyście gdy
 się stanie, wierzyli. Już nie wiele
 mowić będę z wami. Idzie albowiem
 książe tego świata, a we mnie nie nie-
 ma. Ale iżby świat poznał, że ko-
 cham Oycy, a iako rozkazał mi O-
 ciec, tak czynię.

W P O N I E D Z I A Ł E K

Świąteczny.

*Lekeya z Dzieiow Apostolskich,
 w Rozdziale 10.*

W One dni: Otworzywszy Piotr u-
 sta swoje, mowił: Rozkazał
 nam Pan opowiadać ludowi, y świad-
 czyć, iż on iest, ktorego BOG nazna-
 czył Sędzią, żywych, y umarłych.
 Temu wszyscy Prorocy świadectwo
 wyda-

wydaia; iż wszyscy wezmą grzechów odpuszczenie, przez Imię jego, którzy w en wierzą. Jeszcze gdy mówił Piotr te słowa, przypadł Duch Święty, na wszystkie słuchające słowa. Y zdumiewali się oni, którzy byli z obrzezania Wierni, którzy z Piotrem przyszli, iż też na Narody, dar Ducha Świętego był wylany. Słyszeli bowiem ie mówiące ięzykami, y wielbiące BOGA. Tedy Piotr odpowiedział: Iżali kto może bronić wody? żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha Świętego, jako y my! y rozkazał ie ochrzcić, w Imię Pana JEZUSA Chrystusa.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 3.*

○ Nego czasu: Rzekł JEZUS Nikodemowi. Tak BOG ukochał świat, że Syna swego Iednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy w en, nie zginął: ale miał żywot wieczny.

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

czny. † Boć nie posłał BOG Syna swego ná świat, áby sądził świat; ále iżby świat był zbawion przez eń. Kto wierzy w eń, nie bywa sądzon; Kto zaś nie wierzy, inż osądzony jest: iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła ná świat, á ukochali ludzie raczey ciemności, niż światłość, bo były ich złe uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nie nawidzi światłości, áni idzie ná światłość, żeby nie były zganione uczynki iego. Kto zaś czyni prawdę, przychodzi do światłości, áby się okazały sprawy iego; iż w BOGU są uczynione.

We W T O R E K

Świąteczny.

*Lekcyã z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 8.*

W Onych dniach: Gdy usłyszeli Apostołowie, ktorzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyięła Słowo Boże: posłali do nich Piotra, y Jana.

Kto,

Ktorzy gdy przyizli, modlili się za niemi, aby wzięli Ducha Świętego. Jeszcze bowiem na żadnego z nich nie przyszedł był, ale tylko ochrzczeni byli w Imię Pana JEZUSOWĘ. Tedy wkładali ręce na nie, y brali Ducha Świętego.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 10.*

ONego czasu: Mowił JEZUS Pharyzeuszom. Zaprawdę! zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wstępuje inedy: ten złodziey jest, y zboyc. Ktory zaś wchodzi drzwiami, Pastorem jest owiec. Temu odźwierny otwiera, a owce głosu iego słuchają: y nazywa owce swoje mianowicie, y wywodzi ie. A gdy wypuści swoje owce, przed niemi idzie, a owce za nim idą, bo znają głos iego. Za cudzym zaś nie idą, ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść powiedział im JEZUS. Oni zaś nie zrozumieli, coby

coby im powiedział. Rzekł tedy im znowu JEZUS: Zaprawdę! zaprawdę powiadam wam: żem ia jest drzwiami owiec. Wszyscy, ile ich przyszło, złodzieie są, y zboycy, y nie słuchały ich owce. Jam jest drzwiami! Przez mnie ieśli kto wnydzie, zbawiony będzie: y wnidzie, y wyndzie, y pastwiska znajdzie. Złodziey nie przychodzi, iedno żeby kradł, y zabijał, y tracił. Jam przyszedł, żeby żywot miały, y obficiey miały.

W Dzień TROJCY Przenayś.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 11.*

O! głębokości bogactw, mądrości, y wiadomości BOGA, iak są nie pojęte sądy iego! y niedościgłe drogi iego! Ktoż bowiem poznał umysł Pański! Albo kto był radnym iego? Albo kto pierwszy dał mu? á będzie mu oddano. Gdyż z niego, y przez eń, y w nim jest wszystko. Jemu chwala, ná wieki: Amen.

Ewan.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 28.*

ONego czasu: Mówił JEZUS Uczniom swoim: Daną mi jest wszelka władza na Niebie, y na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody: chrzcząc je w Imię Ojca, y Syna, y Ducha Świętego: nauczając je chować wszystko, cokolwiek przykazałem wam. A oto ja z wami jestem po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

W NIEDZIELĘ I.

Po Świętkach.

*Lekcja z Listu 1. Świętego Jana,
w Rozdziale 4.*

NAymilsi: BOG miłość jest. W tym się ukazała miłość Boża w nas: iż Syna swego jednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przez niego. W tym jest miłość: nie iakobyśmy ukochali my BOGA, ale iż on pierwszy ukochał nas, y posłał Syna swego ubłaganiem zagrzechy nasze. Naymilsi, jeśli nas tak
BOG

BOG ukochał, y myśmy ieden powinni drugiego kochać. BOGA żaden nigdy nie widział. Jeśli się zobopólnie kochamy, BOG w nas mieszka, y miłość iego w nas doskonała jest. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas: iż Ducha swego dał nam. A myśmy widzieli, y świadczemy, iż Ociec posłał Syna swego Zbawiciela świata. Ktobykolwiek wyznał: iż JEZUS jest Syn Boży, BOG w nim mieszka, a on w BOGU. Y myśmy poznali, y uwierzyli, miłości, którą BOG ma ku nam. BOG miłość jest! a kto mieszka w miłości, w BOGU mieszka, a BOG w nim. W tym wydoskonalona jest miłość Boża z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądu: iż iaki on jest, y my jesteśmy na tym świecie. Bojaźni nie maż w miłości, ale miłość doskonała precz odrzuca bojaźń: gdyż bojaźń ma utraipienie, kto zaś się boi, nie jest doskona-

skona;

Skonały w miłości. My tedy kochajmy BOGA, iż BOG nas pierwey ukochał. Jeśliby kto rzekł, iż kocham BOGA, a brata by swego nienawidził, kłamcą jest. Kto bowiem nie kocha brata swego, ktorego widzi, BOGA ktorego nie widzi, iako może kochać? A to rozkazanie mamy od BOGA: aby który kocha BOGA, kochał y Brata swego.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 6.*

ONego czasu: Mówił JEZUS Uczniom swoim: Bądźcie miłosierni, iako y Ociec wasz miłosierny jest: Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Opuuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dano: miarę dobrą, y najtłoczszą, y potrzebniejszą, y nadopływającą dadzą wam, na łono wasze. Taż bowiem miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono. Powiedział zaś im y podobieństwo: Iżali
L może

może ślepy ślepego prowadzić? a zaż
nie obadwa w doł wpadają? Nie jest
Uczeń nad Mistrza: doskonały zaś
każdy będzie, będzieli iako Mistrz ię-
go. Coż zaś widzisz źdźbło w oku
brata twego? tramu zaś, który w o-
ku twoim jest, nie uważasz? albo
iako możeśz rzec bratu twemu: bra-
cie! day, wyrzucęć źdźbło z oka
twego: sam w oku twoim tramu nie
widząc! Obłudniku! wyrzuc pier-
wey tram z oka twego, a wtedy
przeżyrsz, abyś wyjął źdźbło z
oka brata twego.

W Dzień BOZEGO CIAŁA,

Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan
w Rozdziale 11.

BRacia: Ja alhowiem wziętem od
Pana, co też podałem wam: iż
Pan JEZUS w ktorey nocy był wy-
dany, wzięł Chleb, y dzięki czy-
niąc, łamał, y rzekł: Bierzcie, a
jedzcie: To jest Ciało moje! ktore
za was będzie wydane: to czynicie
na

ná moią pamiątkę. Także y Kielich po Wieczerzy, mówiąc: Ten Kielich nowym iest Testamentem we Krwi moiey: To czyńcie, ilekroć pić będziecie ná pamiątkę moią. Ilekroć álbowiem będziecie iedli Chleb ten, y Kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyidzie. A tak, ktobykolwiek iadł ten Chleb, álbo pił Kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała, y Krwi Pańskiey. Niechayże doświadcza samego siebie Człowiek, á tak niech ie z Chleba tego, y z Kielicha piie. Który bowiem ie, y piie niegodnie, sąd sobie ie, y piie, nie rozszadzaiąc Ciała Pańskiego.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 6.*

W On czas: Mowił JEZUS rzęszom Zydowskim: Ciało moie, prawdziwie iest pokarmem, á Krew moia, prawdziwie iest napoiem. Kto pożywa Ciała mego, y piie Krew moią, we mnie mieszka, á ja w nim,

Lz

Jako

Jako powstał mnie żyjący Ociec, y ja żyję dla Ojca: a kto pożywa mnie, y on żyć będzie dla mnie. Ten jest Chleb, który z Nieba zstąpił. Nie, iako jedli manę Oycowie wasi, y pomarli. Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki.

W N I E D Z I E L Ę II.

po Świątkach.

*Lekcja z Listu 1. Świętego Jana,
w Rozdziale 3.*

Nie dziwuycie się Bracia, jeśli was świat nienawidzi. My wiemy, iżśmy przeniesieni z śmierci do życia, iż kochamy bracią. Kto nie kocha, trwa w śmierci. Każdy kto nienawidzi brata swojego, mężoboyca jest. A wiecie, iż wszelki mężoboyca, nie ma życia wiecznego w samym sobie trwającego. W tymesmy poznali miłość Bożą! iż on duszę swoją za nas położył, y myśmy powinni za bracią kłaść duszę. Kto by miał żywność tego świata, a widziałby brata swego potrzebującego,

á zawarłby wnętrzości swoje przed nim, iákoż w nim przebywa miłość Boża? Synaczkowie moi! nie kochamy słowem, áni ięzykiem, ále uczynkiem, y prawdą.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 14.

ONego czasu: Mowił J E-
ZUS Pharyzeuszom: tę przypo-
wieść: Człowiek niektory sprawił
wieczera wielką, y wezwał wie-
lu. Y posłał sługę swego w godzinę
ną wieczery, aby powiedział za-
proszonym, żeby przyszli, bo już
wszystko gotowo. Y poczęli się
wraz wszyscy wymawiać. Pierwszy
mu rzekł: Wieś kupiłem, y mam
potrzebę wynieść, y oglądać ją: Pro-
szę cię, miey mię za wymowionego.
A drugi rzekł: Pięć iarm kupiłem
wołów, á idę probować ich: pro-
szę cię, miey mię za wymowionego.
A inny rzekł: Zonęm poiął, a prze-
to nie mogę przyiść. A wrociwszy
się sługa, oznaymił to Panu swemu.

L3

Tedy

Tedy się rozgniewawily Gospodarz, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło ná ulice, y uliczki Miasta, á ubogie, y ułomne, y ślepe, y chrome, wprowadź tu. Y rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał: y jeszcze jest miejsce. Y rzekł Pan słudze: Wynidź ná drogi, y opłotki, á przymus wnieść, áby dom moy był napełniony. Powiadam zaś wam, że żaden z mężow onych, ktorzy są zaproszeni, nie skosztuje wieczerzy moiey.

W N I E D Z I E L E III.
Ipo Świątkach.

Lekcyja z Listu 1. Świętego Piotra,
w Rozdziale 5.

NAymilsi: Uniżaycie się pod mocną ręką Bożą, áby was wywyżzył czasu nawiedzenia: wżysko troskanie wasze składajac ná niego, gdyż on ma staranie o was. Trzeźwemi bądźcie, á czuycie: boć przeciwnik wasz diaból, iako lew ryżący

czący krąży, szukając, kogoby po-
 zął: któremu się sprzeciwiacie mo-
 cni w Wierzę: wiedząc, iż też u-
 trapienie temu, które ná świecie jest
 w alzemu braterstwu dzieie się. BOG
 zaś w wielkiej łaski, który wezwał
 nas do wieczney swojej chwały w
 Chryście JEZUSIE, maluczko utra-
 pionę, on naprawi, utwierdzi, y u-
 gruntuje. Jemu chwała, y panowa-
 nie, ná wieki wieków: Amen.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
 w Rozdziale 15.*

W On czas: Przybliżali się do JE-
 ZUSA Celnicy, y grzesznicy, a-
 by go słuchali. Y szemrali Phary-
 zeuszowie, y Doktorowie, mówiąc:
 iż ten grzeszniki przyimuie, y iada
 z nimi. Y rzekł do nich te podob-
 ieństwo, mówiąc: Ktory z was Czło-
 wiek, który ma sto owiec, a jeżeli
 zgubi iednę z nich, iżaliż nie zosta-
 wuie dziewięćdziesiąt, y dziewięć
 ná puszczy? a idzie za ową, co zgi-
 nęła, aż znajdzie ją. A nalaższy

ią, kładzie na ramiona swoje, radu-
 iąc się: á przyshedłszy do domu,
 wzywa przyiacioł, y sąsiad, mowiąc
 im: Społ winszuycie mi! iżem zna-
 lazł owcę moią, która była zginę-
 ła. Powiadam wam, iż tak będzie
 radość w Niebie nąd iednym grze-
 sznikiem pokutuiącym, więcey niż
 nąd dziewięciadzieściat, y dziewięcią
 sprawiedliwych, którzy nie potrze-
 buią pokuty. Albo, która niewia-
 sta mając groszy dzieśięć, iesliby stra-
 ciła grosz ieden, iżali nie zapala
 świecę? y nie umiata domu, y szu-
 ka pilnie, ażby go znalazła. A
 znalazszy, wzywa przyiaciołek, y
 sąsiadek, mowiąc: Raduycie się ze
 mną, bo znalazłam grosz, którym
 była straciła. Tak! powiadam
 wam, radość będzie przed A-
 nioty Bożemi, nąd iednym
 grzesznikiem pokutę
 czyniącym.

W N I E D Z I E L Ę IV.

po Świętkach.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 8.

BRacja: Rozumiem, że nie są dość
godne utrapienia tego czasu, do
przyzłej chwały, która się w nas
objawi. Bo oczekiwanie stworzenia
objawienia Synów Bożych oczekiwania.
Prożności albowiem stworzenie jest
poddane, nie dobrowolnie, ale dla
tego, który je poddał w nadziei.
Bo y samo stworzenie będzie wy-
swobodzone z niewolnictwa skaże-
nia, na wolność chwały Synów Bo-
żych. Wiemy albowiem, iż wszystko
stworzenie wzdycha, y jako rodzą-
ca boleie, aż dotąd. Nie tylko zaś
one, ale y my sami, pierwiastki Du-
cha mający, y my sami w sobie ię-
czemy, przysposobienia Synów Bo-
żych oczekujący, odkupienia ciała
naszego, w Chrystusie JEZUSIE Pa-
nu naszym.

Ewang.

Ewangelia u Łukasza Świętego;
w Rozdziale 5.

O Nego czasu: Gdy rzesze nalegały na JEZUSA, aby słuchały słowa wa Bożego, a on stał podle jeziora Genezarethskiego. Y wyrztał dwie łodzi stojące przy jeziorze: a rybitwi wyszedłszy z nich, płokali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, prosił go, aby od ziemi odbił maluczko. A siadłszy, uczył rzesze z łodki: A gdy przejsł stał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połow. A odpowiedziawszy Szymon, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nieśmy nie ułowili: wszakże na słowo twoie zapuścę sieci. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnostwo wielkie, aż się rwała sieć ich. Y skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli, a ratowali ich. Y przybyli, a napełnili obie łodzi, tak, że aż się zanurzyły. Co widząc

Szy:

Szymon Piotr, upadł u kolan JEZUSOWYCH, mówiąc: Wynidź ode mnie! bom Człowiek grzeszny jest Panie! Zdumienie bowiem ogarnęło go było, y w wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, który poymali. Także też Jakoba, y Jana, Syny Zebedeusowe, którzy byli towarzysze Szymonowi. Y rzekł JEZUS do Szymona: Nie бой się! od tąd już ludzie łowić będziesz: A przyciągnąwszy do ziemi łodzie, opuścisz wszystko, poszli za nim.

W NIEDZIELĘ V.
po Świętkach.

[Lekcyja z Listu 1. Świętego Piotra,
w Rozdziale 3.

NAymilsi: Wszytcy iednomyślni bądźcie, społem cierpiący, braterstwo kochający, miłosiernemi, skromnemi, pokornemi: nie oddawiając złym za złe, ani łajaniem za łajanie, lecz przeciwnie, błogosławiając: gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzic-
twem

twem osiedli. Kto bowiem chce żywot kochać, y dni oglądać dobre, niech hamuje ięzyk swoy od złego, y usta iego niech nie mówią zdrady. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze; niech szuka pokoju, y niech za nim idzie. Gdyż oczy Pańskie nad sprawiedliwemi, a uszy iego ku proźbom ich. Lecz twarz Pańska, przeciwko czyniącym złości. Y ktoż jest? któryby wam szkodził? iesli dobrego naśladowcami będziecie? Ale chociaż też co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Postrachu ich zaś nie boycie się, ani sobą trwoźcie. Lecz Pana JEZUSA Chrystusa święćcie w sercach waszych.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 5.*

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Jeżeli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza, więcey niż Doktorow Zakonnych, y Pharyzeuszow, nie wnidzicie do Królestwa

Jeſtwa Niebieſkiego. Słyſzeliſcie, iż
 rzeczoſo ſtarodawnym: Nie bądźieſz
 zabijał: kto by zaś zabił, będzie wi-
 nien ſądu. Ja zaś wam powiadam:
 iż każdy, który ſię gniewa ná bra-
 ta ſwego, winien będzie ſądu. A
 kto rzecze bratu ſwemu: Racha!
 będzie winien rady. A kto rzecze:
 ſzalony! będzie winien ognia pie-
 kielnego. Jeſli tedy ofiarujeſz dar
 twoy do Ołtarza, á tam ſpomniłz,
 iż brat twoy ma nie co przeciw to-
 bię: zoſtaw tam dar twoy przed
 Ołtarzem, á idź pierwey poiednać
 ſię z bratem twoim, á tedy przy-
 ſzedłszy, ofiarować bądźieſz dar
 twoy.

W NIEDZIELĘ VI.

po Świętkach.

*Lekcyja z Liſtu Pawła S. do Rzymian,
 w Rozdziale 6.*

BRACIA: Ilekolwiek nas ieſt ochrzczon-
 nych w Chryſtusie JEZUSIE, w
 ſmierci iego ieſteſmy ochrzczeni.
 Społ.

Spółpogrzebieni bowiem iesteśmy z nim przez Chrześc. na śmierć, aby jako Chrystus wstał z martwych przez chwagę Ojca, tak abyśmy też my w nowosci życia chodzili. Jeżeli bowiem w szczepionemi staliśmy się w podobieństwo śmierci jego, wraz y zmartwychwstania będziemy. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospółtu ukrzyżowany jest, aby zniszczone było ciało grzechu, y żebyśmy już daley nie służyli grzechowi. Kto bowiem umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu. A iesliśmy z Chrystusem umarli, wierzymy, że wraz też z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus wstałszy z martwych, już nie umiera; śmierć mu więcej panować nie będzie. Bo iż umarł, grzechowi, raz umarł: iż zaś żyje, żyje BOGU. Tak y wy rozumieycie: iż zaś umarłemi iescieście grzechowi: żyjącemi zaś BOGU; w Chrystusie JESUZUSIE Panie naszym.

Ewanj.

Ewangelia u Marka Świętego,
w Rozdziale 8.

○ Nego czasu: Gdy rzesza wielka była z JEZUSEM, a nie mieli, coby iedli; wezwawszy Uczniow, rzekł im: Żal mi tego ludu, iż oto już trzy dni trwają ze mną, a nie mają, coby iedli. A jeśli ich rozpuszczę głodne do domow ich, ustaną w drogę: niektorzy bowiem z nich zdaleka przyszli. Y odpowiedzieli mu Uczniowie jego: Zkądże ich kto będzie mógł tu nakarmić chlebem na puszczy? Y spytał ich: wiele chlebow macie? Ktorzy rzekli: siedmioro. Y rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał, y dawał Uczniom swoim: aby przed nie kładli: y kładli przed rzeszą. Mieli też y trochę rybek, y te błogosławił, y kazał przed nie położyć. Jedli tedy, y najedli się, y zebrali, co zbyło z ułomkow, siedm kofzow.

Było

Było zaś tych, co jedli, koło czterech tysięcy, y rozpuścił je.

W N I E D Z I E L Ę VII.

po Świątkach.

Lekcja z Listu Pawła S. do Rzymian w Rozdziale 6.

BRACIA: Ludzkim obyczajem mówię, dla nieudolności ciała waszego. Iakoście bowiem wydawali członki wasze na służbę nieczystości, y nieprawości na nieprawość; także teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, wolnemi byliście sprawiedliwości. Cożście tedy zażytek mieli z onych rzeczy? za które się teraz wstydzicie! Gdyż onych koniec śmierć jest. Teraz więc będąc wyzwoleni od grzechu, zniewoleni zaś sławizy się BOGU, macie owoc waszku poświęceniu, koniec zaś żywot wieczny. Zapłaty bowiem grzechowe, śmierć; Dar zaś Boży, żywot

wie;

wieczny: w Chrystusie JEZUSIE Pa-
nie naszym.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 7.*

ONego czasu: Rzekł JEZUS Ucz-
niom swoim. Strzeżcie się pil-
nie fałszywych Prorokow, którzy
przychodzą do was w odzieniu ow-
czym, lecz we wnętrzu są wilcy dra-
pieżni: Z owocow ich, poznacie ich.
Iżali zbierają z ciernia jagody win-
ne? albo z ostu figi? Tak wszelkie
drzewo dobre, owoce dobre czyni:
złe zaś drzewo, owoce złe czyni.
Nie może drzewo dobre, owocow
złych czynić, ani drzewo złe, owo-
cow dobrych czynić. Wszelkie drze-
wo, które nie czyni owocu dobre-
go, wycięte będzie, y w ogień
wrzucone. Przeto z owocow ich,
poznacie je. Nie każdy, który mi
mowi: Panie! Panie! wnidzie do
Krolestwa Niebieskiego: ale który
czyni wolą Oycza mego, który w
Nie-

Niebieskich jest, ten wnidzie do
Krolestwa Niebieskiego.

W N I E D Z I E L Ę VIII.

po Świątkach.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 8.

BRacia: Winni jesteśmy, nie ciału,
abyśmy według ciała żyli. Je-
żeli bowiem według ciała żyć bę-
dziecie, pomrzecie: Ale jeśli Duchem
sprawy ciała umartwicie, żyć będzie-
cie. Ktorzykolwiek bowiem Du-
chem Bożym sprawują się, ci są sy-
nami Bożemi. Boście nie wzięli du-
cha niewolnictwa znowu ku boia-
źni, aleście wzięli ducha przysposo-
bienia za syny, przez którego woła-
my, Abba, (Oycze!) Duch bowiem
świadełstwo daje duchowi naszemu,
że jesteśmy synami Bożemi. Jeżeli
zaś synami, y dziedzicami: dziedzicami
Bożemi, spół zaś dziedzicami
z Chrystusem.

Ewanj

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 16.

W On czas: Powiedział JEZUS
Uczniom swoim, tę przypo-
wieść. Człowiek był bogaty, kto-
ry miał włodarza, a ten był ośta-
wiony przed nim, iakby rozpraszał
dobra jego. Y wezwał go, y rzekł
mu: Coż to słyszę o tobie? Odday
rachunek włodarstwa twego: iuż
bowiem nie będziesz mógł szafar-
wać. Mówił więc szafarz w sobie:
Coż czynić będę? gdyż Pan moy o-
deymnie ode mnie szafarstwo! Ko-
pać nie mogę, żebrać się wstydzę:
Wiem, co uczynię: że, gdy będę
złożony z szafarstwa, aby mię przy-
jęli do domow swoich. Przyzwaw-
szy tedy każdego z osobna dłużni-
ka Pana swego, mówił pierwszemu:
Wieleś winien Panu memu? A on
odpowiedział: Sto barył oliwy. Y
rzekł mu: Weźmij zapis twoy, a
siadłszy rychło, napisz pięćdziesiąt.
Potym drugiemu rzekł: Ty zaś wie-
les

leś winien? A on rzekł: Sto korcy pszenicy. Rzekł mu: Weźmij zapis twoy, á napisz ośmdziesiąt. Y pochwalił Pan szafarza nieprawosci, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata, roztropnieysí sá w rodzaju swoim, nad syny światłości. Y ja wam powiadam: czyńcie sobie przyiaciele, z mammony nieprawosci, áby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytkow.

W NIEDZIELĘ IX.

po Świątkach.

Lekcja z Listu r. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 10.

BRacia: Nie pożądajmy złego, iako y oni pożądali. Ani bątwochwalcami stawiajcie się, iako z nich niektorzy, iako jest napisano: Siadł lud iść, y pić, y wstali igrać. Ani się cielesności dopuszczajmy, iako niektorzy z nich, nieczystości się dopuścili, y padło ich dnia iednego, dwadzieścia, y trzy tysięcy. Ani

kuśmy

kuśmy Chrystusa, iako niektorzy z nich kufili, y od węzow poginęli. Ani szemraycie, iako niektorzy z nich szemrali, y poginęli od zatraciciela. To zaś wszystko w figurzę przydawało się im: napisano jest zaś dla napomnienia naszego, na ktore konce wiekow przyszli. Przeto, kto mniema, żeby stał, niech patrzy, aby nie padł. Pokuszenie was, niechay nie zeymuie, iedno ludzkie. Wierny zaś BOG jest, ktory nie dopuści kusić was, nád to, co możecie: ale uczyni też z pokusy pożytek, abyście mogli znosić.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 19.

W On czas: Gdy się przybliżał JESZUS do Jeruzalem, widząc Miasto, płakał nád nim mówiąc: iż gdybyś poznało y ty, a zwłaszcza w ten dzień twoy, co ku pokoiwi twemu: teraz zaś zakryte jest od oczu twoich. Albowiem, przyidą ná cię dni; y obtoczą cię nieprzyjaciele

cielo twoi wałem, y oblegą cię: y
 ścisną cię ze wsząd, y ná ziemię cię
 obalą, y lyny twoie, ktorzy w to-
 bię są, á nie zostawią w tobie ka-
 mienia ná kamieniu: dla tego, żeś
 nie poznało czasu nawiedzenia twe-
 go. A wszedłszy do Kościoła, po-
 czął wyganiać przedaiące w nim, y
 kupujące, mówiąc im: Napisano iest:
 iż Dom moy, Dom modlitwy iest.
 A wyście go uczynili iaskinią to-
 trow. Y był uczący co dzień, w
 Kościele.

W NIEDZIELĘ X.

po Świątkach.

Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 12.

BRACIA: Wiecie, iż gdyście Pogana
 nami byli, iako do niemych bał-
 wanow prowadzeni szliście. Przeto
 wam czynię, iż nikt w Duchu Bo-
 żym mówiący, nie mowi przekleństwa
JEZUSOWI. Y nikt nie może mo-
 wić: Pan **JEZUS,** jedno w Duchu
 Świętym

Świętym. Rozdzielenia zaś darow
 są, lecz tenże Duch. Y różności
 posług są, ale tenże Pan. Y różnoś
 ści spraw, ale tenże jest BOG, kto-
 ry sprawuje wszystko we wszystkich.
 A każdemu bywa dane okazanie Du-
 cha, ku pożytkowi. Innemu zaś
 przez Ducha bywa dana mowa mą-
 drości: a innemu mowa umiejętno-
 ści, według tegoż Ducha. Drugie-
 mu wiara w tymże Duchu: Innemu
 dar uzdrawiania w tymże Duchu:
 Innemu czynienie cudów: Innemu
 Proroctwo: Innemu rozeznanie du-
 chow: Innemu rozmaitość językow:
 Innemu tłumaczenie mow. To zaś
 wszystko sprawuje ieden, a tenże
 Duch, udzielając każdemu z osobna,
 iako chce.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 18.

○ Nego czasu: Mowił JEZUS do
 niektórych, którzy w siebie ufa-
 li, iakoby sprawiedliwi, a gardzili
 innymi, tę przypowieść. Dwóch
 ludzi

ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modlili; jeden Pharyzeusz, a drugi Celnik. Pharyzeusz stojąc, tak się u siebie modlił: BOZE dziękuję tobie, że nie jest iako inni ludzie, drapieżnicy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, iako y ten iawnogrzesznik! Potem się trapię dwakroć w tydzień, dziesięciny dawam ze wszystkiego, co trzymam. A Celnik z daleka stojąc, niechciał ani oczu ku Niebu podnieść: ale się bił w pierś swoje, mówiąc: BOZE! bądź miłosierny mnie grzesznemu. Powiadam wam: odszedł ten sprawiedliwszym do domu swego niż onego. Albowiem wszelki, który się podwyższa, będzie ponizony: a kto się uniza, będzie podwyższony.

W N I E D Z I E L Ę X I.

po Świętkach.

*Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 15.*

BRacia: Oznaymuję wam Ewangelią, którą wam opowiedziałem,
kto;

ktoraście y przyięli, w ktorey y stoi-
cie, przez ktorą y zbawienia dostę-
puiecie: Jakim sposobem przepowie-
działem wam, iesli pamiętacie, chy-
babyście próżno uwierzyli. Bo na-
przed podałem wam, com też wziął:
iż Chrystus umarł za grzechy na-
sze, według Pisma: a iż był pogrze-
biony, iż też powstał z martwych
trzeciego dnia, według Pisma: a iż
się dał widzieć Cephie (Piotrowi)
a potym iedenastom. Potym widzia-
ny był więcey, niżli od pięci set bra-
ci wespoł: z ktorych wielu trwa,
aż do tąd, a niektorzy zaś zasnęli.
Potym był widziany od Jakoba: po-
tym od wszystkich Apostołów. Osta-
tecznie zaś nayostatnieyszemu ze
wszystkich, iak poronionemu, y mnie
iust widziany. Jam bowiem iust
naymnieyszy z Apostołów, ktorym
nie iust godzien zwać się Apostołem,
iżem przesładował Kościół Boży.
A z łaski Bożey iustem tym, czym

iest m: á łaska iego we mnie pro-
żna nie była.

*Ewangelia u Marka Świętego,
w Rozdziale 7.*

ONego czasu: Wyszędłszy JEZUS
z granic Tyryjskich, przyzedł
przez Sydon do morza Galileyjskiego,
w pośrodku granic Dekapolskich.
Y przywiedli mu głuchego, y nie-
mego, y upraszali go, áby włożył
nań rękę. A odwiodłszy go od
rzeczy na stronę, wpuścił palce swe
w uszy iego, á splunawszy, dotknął
się języka iego. A weyzzrawszy
w Niebo, westchnął, y rzekł mu:
Ephpheta! to iest: otworz się! Y wnet
się otworzyły uszy iego, y rozwią-
zała się związka języka iego, y wy-
mawiał dobrze. Y przykazał im, áby
komu nie powiadali. Ale im wię-
cey zakazował, tym więcej rozsta-
wiali, y tym bardziey się dziwowa-
li mówiąc: Dobrze! wszystko uczy-
nił, ygłuche, uczynił, że slyszą,
y nieme, że mówią.

w Niec

W N I E D Z I E L Ę XII.

po Świątkach.

Lekcja z Listu Pawła S. do Koryntyan,
w Rozdziale 3.

BRacia: Ufność taką mamy przez
Xstusa ku BOGU: nie żebyśmy do-
stateczni byli myśleć co od nas, iak-
by z nas: ale dostateczność nasza z
BOGA jest. Który y (posobnemi
nas uczynił; godnemi sługami nowe-
go Testamentu, nie literą, ale Du-
chem. Bo litera zabija, a Duch o-
żywia. A jeśli postugowanie śmier-
ci, literami wyrażone na kamieniach,
było w chwałę, tak, iż nie mogli
patrzeć Synowie Izraelscy, na twarz
Moyżeszową, dla oblicza iego, kto-
ra niszczeie: Jakoż nie bardziey po-
stugowanie Ducha będzie w chwałę?
Bo jeśli postugowanie potępienia
chwałą jest: daleko więcey ob-
sytuie postugowanie spra-
wiedliwości, w
chwałę.

Ewan-

M₁

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 10.

ONego czasu Mowił JEZUS Uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Powiadam bowiem wam, iż wiele Prorokow, y Krolow, chcieli wiedzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; y słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektory w Zakonie uczony powstał, kuszając go, y mówił: Nauczycielu! co czyniąc, żywot wieczny otrzymam? A on rzekł do niego: W Zakonie co napisano? iako czytaś? A on odpowiadając, rzekł: Będiesz kochał Pana BOGA twego z całego serca twego, y z całej duszy twoiej, y ze wszystkich sił twoich, y ze wszystkiej myśli twoiej: a bliźniego twego, iako siebie samego. Y rzekł mu: dobrześ odpowiedział, to czyn, a żyć będziesz. A on chcąc usprawiedliwić sam siebie, rzekł do JEZUSA: A kto jest mój bliźni? A

prze-

przeiawszy to JEZUS, rzekł: Człowiek niektory zstępował z Jeruzalem do Jerychá, y napadł ná zboycow, którzy też złupili go: y rany zadawszy, odeszli w poł umarłego zostawiwszy. Przydało się zaś, że Kapłan niektory zstępował tąż drogą, á uyrzawszy go, minął. Także y Lewita będąc podle onego miejsca, y widząc go, minął. Samarytan zaś niektory podróżny, przechodząc podle niego: y uyrzawszy go, miłosierdziem zdięty: A przystąpiwszy, zawiązał rany iego, nalawszy oliwy, y wina: á włożywszy go ná bydlę swoje, przyprowadził do Gospody, y miał staranie o nim. A ná zaiutrz, wyjął dwa srebrne talary, y dał Gospodarzowi, y rzekł: Staranie miew o nim, á cokolwiekbyś nád to wydał, já, gdy się wrocę, oddám tobie. Kto z tych trzech zda się tobie bliźnim byđ onemu? co był wpadł między zboycow.

ce. A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nąd nim. Y rzekł mu JEZUS: Idź! y ty czyn podobnie.

W NIEDZIELĘ XIII.

po Świątkach.

Lekcja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 3.

BRACIA: Abrahamowi opowiedziane są obietnice, y plemieniu jego. Nie mowi y plemieniom: iakby w wielu, ale iak w iednym: (Y plemieniu twemu:) który iest Chrystus. Testament zaś potwierdzony od BOGA: który po czterech set, y trzydzięści lat uczyniony, nie wąpli, ku zepfowaniu obietnicy. Albowiem, iesli z Zakonu Prawa dziei dzictwo, inż nie z obietnicy. Abrahamowi zaś przez przyobiecanie darował BOG. Coż tedy Prawo Zakonne? Dla występku postanowione iest, azby przyszło plemie, któremu obiecał, rozrządzone przez Anioły, w ręcę Pośrzednika. A Pośrzednik, iednego nie iest: lecz BOG.
ie.

jeden jest Zakon Prawa więc jest, przeciwko obietnicom Bożym? nie day BOZE! Albowiem, gdyby był dan Zakon Prawa, któryby był mógł ożywiać, prawdziwieby z Zakonu Prawa była sprawiedliwość. Ale Piśmo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z Wiary JEZUSA Chrystusa dana była wierzącym.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 17.

W On czas: Gdy szedł JEZUS do Jeruzalem, przechodził przez pośróddek Samaryi, y Galley. A gdy wchodził do niektorego Miasteczka, zabieżeli mu dzieśnięć Mężów trędowatych. Ktorzy stanęli z daleka, y podnieśli głos mówiąc: JEZUSIE Nauczycielu! zmiłuy się nad nami. Ktorych iak uyrzał, rzekł: Idźcie! ukażcie się Kapłanom. Y stało się: Gdy szli oczyszczeni byli. A jeden z nich gdy uyrzał, że był oczyszczony: wrocit się, z wielkim głosem wielbiąc BOGA, y

padł na twarz u nog iego, dziękując: a ten był Samarytan. A odpowiadając JEZUS, rzekł: Aż nie dzieścić oczyszczonych jest? a gdzie więc kędy są? Nie jest naleziony, któryby się wrocił, a dał chwagę BOGU, jedno ten Cudzoziemiec. Y rzekł mu: Wstań! idź, bo Wiara twoja cię uzdrowiła.

W NIEDZIELĘ XIV.

po Świątkach.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 5.*

BRacia: Duchem się sprawuycie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie. Ciało bowiem pożąda przeciwko duchowi: duch zaś przeciw ciału. Te bowiem sobie wzajem sprzeciwiają się, aby nie cokolwiek chcecie, czyniliście. Lecz jeśli duchem się rządzicie, nie jesteście pod Zakonnym Prawem. A jawne są uczynki ciała, które są: sprofność, nieczystość, niewstydlivość, wścieczność, bałwochwaltwa, czarostwa.

wania, nieprzyjaźni, swary, niena-
 wiści, gniewy, niesnaski, rożerki,
 kacerstwa, zazdrości, morderstwa, pi-
 jaństwa, biesiady, y tym podobne.
 O których opowiadam wam, iakom
 y opowiadał: iż ktorzy takowe rze-
 czy czynią, Krolestwa Bożego nie
 dostąpią. Owoc zaś Ducha jest: mi-
 łość, wesele, pokoy, cierpliwość,
 dobroć, nieskwapli-
 wość, cichość, wiara, skromność,
 wstrzemięźliwość, czystość. Prze-
 ciwko takowym, nie maź Prawa Za-
 konu. Ktorzy zaś są Chrystusowi,
 ciało swe ukrzyżowali z namiętno-
 ściami, y pożądliwościami.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
 w Rozdziale 6.*

W On czas: Mowił JEZUS Ucz-
 niom swoim: Zaden nie może
 dwiema Pánom służyć: Bo albo jed-
 nego będzie niena widział, a drugie-
 go będzie kochał: albo jednego trzy-
 mać się będzie, a drugiego wzgare-
 dzi. Nie możecie BOGU służyć, y

mammonie. Dla tego mówię wam: nie troszczcie się o duszę waśzą, co-
 byście jedli, ani o ciało waśze, czym-
 byście się odziewali. Ażaj dusza
 nie jest więcey? niż pokarm! y cia-
 ło więcey? niżli odzienie. Wey-
 żrzącie ná ptaki powietrzne, iż nie
 ścigają, ani żną, ani zgromadzają do
 stodoł; a Ociec waśz Niebieski ży-
 wi je. Ażajście wy nie daleko wa-
 żniejszy niż oni! A kto z was trosz-
 cząc się, może przydać do wzrostu
 swego, łokieć jeden? A o odzienie
 coż się troszczecie: Przypatrzcie się
 liliom polnym, iako rosną, nie pra-
 cuią, ani przędą. A powiadam wam,
 iż ani Salomon, we wszystkiey ozdo-
 bie swey, nie był tak przybrany,
 iako jeden z tych. A jeżeliż trawę
 polną, która dziś jest, a jutro będzie
 w piec wrzucona, BOG tak przyo-
 dziewa; iakoż daleko więcey was
 małowierni? Nie troszczcież się te-
 dy mówiąc; Coż będziem jeść! albo

co będziem pili? albo czym się będziem przyodziewać? Boć się o to wszystko Poganie starają. Wie albowiem Ociec wasz, że tego wszystkiego potrzebuiecie. Szukaycież tedy pierwey Królestwa Bożego, y sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

W NIEDZIELĘ XV.

po Świątkach.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 5. y 6.*

BRACIA: Jesli duchem żyiemy, w duchu postępujemy. Nie bądźmy chciwi próżney chwady, iedni drugich drażniąc, iedni drugim zayrzając. Bracia! iesliby też Człowiek do iakiego upadku był uniesiony, wy, ktorzy duchowni iestescie, naprawuycie takiego w duchu cichości, uważając siebie iamego, abys y ty nie był kuszony: Jedem drugiego ciężary noście: a tak wypełnicie Zakon Chrystusow. Albowiem, iesli kto mniema, żeby czym był, gdyż
niczym

niczym nie jest, sam siebie oszukiwa.
 Lecz każdy niech sprawy swej do-
 świadcza, a tedy w samym sobie
 tylko zachwalenie mieć będzie, a
 nie w drugim. Bo każdy własny
 ciężar poniesie. A niech użycza
 ten, który bywa nauczany, temu,
 który naucza. Nie błądzcie: Z sie-
 bie nie daie naśmiewać się BOG.
 Albowiem, cokolwiek będzie siał czło-
 wiek, to też będzie żąć: Bo kto sie-
 ie na swym cieie, z ciała też żąć
 będzie skażenie. Kto zaś siebie na
 Duchu, z ducha żąć będzie żywot
 wieczny. Lecz dobrze czyniąc, nie
 ustawajmy: albowiem czasu swego
 żąć będziemy, nie ustawiając. Więc
 poki czas mamy, czynmy dobrze
 ku wszystkim, a naybardziej ku do-
 mownikom Wiary.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
 w Rozdziale 7.*

W On czas: Szedł JEZUS do Mia-
 sta, które zowią Naim; a z nim

szli

szli Uczniowie jego, y rzesza wielka. Gdy zaś się przybliżał ku bramie Mieyskiej: oto wynoszono umarłego, syna iedynaka, Matki swey, a ta była Wdowa: a rzesza Mieyska wielka z nią. Ktorą uyrzawilzy Pan, ulitował się nąd nią, y rzekł iey: nie płacz! Y przystąpiwszy, dotknął się mar, (a ci, co nieśli, stanęli,) Y rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań. Y ufiadł on, który był umarły, y począł mówić. Y oddał go Matce iego. Wziął zaś wżyskie strach, y wielbili BOGA mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami, a iż BOG nawiedził lud swoy.

W NIEDZIELĘ XVI.

po Świętkach.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Epherzjan,
w Rozdziale 3.*

BRacia: Proszę wasz, abyście nie ustawali dla uciskow moich za was, co iest chwałą waszą. Dla tego klękam ná kolana moje do Oyc

ca, Pana naszego JEZUSA Chrystu-
 fa; z którego wszelkie Oycostwo na
 Niebie, y na ziemi nazywa się, aby
 wam dał wedle bogactw chwały
 swey, żebyście mocą byli utwierdze-
 ni, przez Ducha jego we wnętrzne-
 go Człowieka, żeby miał kał Chry-
 stus, przez wiarę w sercach waszych,
 będąc w miłości wkorzeni, y u-
 gruntowani, żebyście mogli dosię-
 gnąć ze wszystkimi Świętymi, kto-
 ra jest szerokość, y długość, y wy-
 sokość, y głębokość: poznać też
 przewyższającą wszelki rozum, mi-
 łość Chrystusową, abyście byli na-
 pełnieni wszelakiey zupełności Bo-
 żey. Temu zaś, który może obfi-
 ciey nad wszystko uczynić, o co
 prosimy, albo myślemy, wedle mo-
 cy, która się sprawuje w nas: iemną
 chwałą w Kościele, y w Chry-
 stusie JEZUSIE na wszystkie
 rodzaje wieku wieków,

A M E N.

Ewang.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 14.

W On czas: Gdy JEZUS wszedł do domu jednego przednieyszego Pharyzeusza, w Szabbat iść chleba, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektory opuchły był przed nim. A odpowiadając JEZUS, rzekł do Zakonnych Doktorow, y Pharyzeuszow, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiac? Lecz oni milczeli. A on wziąwszy go uzdrowił, y odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Ktorego z was osieł, albo woł w studnię wpadnie, a nie wnet go wyciągnie w dzień Sobotni? Y nie mogli mu na to odpowiedzieć. Powiedział też y do wezwanych przypowieść, bacząc iako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie śadaj na pierwszym miejscu, aby znadz godniejszy nad cię, nie był wezwan od niego, a przyzedłszy ten, który

cie.

ciebie, y onego wezwał, nie rzekł ci: Day temu miejsce. A wtedybyś ze wstydem począł siedzieć, ná ostatnim miejscu. Ale gdy będziesz wezwan, iźedłszy, siadźże ná ostatnim miejscu, aby gdy przyidzie ten, który cię wezwał, rzekł tobie: Przyjacielu, posadź się wyżej. Tedy będziesz uczczon przed społem z tobą siedzącemi. Bo wszelki, co się wynosi, zniżon będzie, a kto się wniża, wywyższon będzie.

W N I E D Z I E L Ę XVII.

Po Świątkach.

Lekcja z Listu Pawła S. do Efezjan, w Rozdziale 4.

BRacia: Proszę was, ia więzien w Panu, abyście żyli przystoynie powołaniu temu, którymście powołani, ze wszelką pokorą, y cichością, z cierpliwością, znośząc wzajemnie w miłości, starając się, zachować iedność ducha, w związku pokoju. Jedno ciało, y ieden duch, iako iestecie wezwani w iedney

ńādziej wezwania waszego. Jeden Pan, jedna Wiara, jeden Chrześć. Jeden BOG, y Ociec wszystkich, który jest nad wszystkimi, y nad wszystko, y we wszystkich nas. Ktory jest błogosławiony ná wieki wieków, Amen.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 22.*

W On czas: Przyszli do JEZUSA Pharyzeuszowie: y spytał go jeden z nich Zakonny Doktor, kuszając go: Nauczycielu! ktore jest, przykazanie wielkie w Zakonie? rzekł mu JEZUS: Będiesz kochał Pana BOGA twego, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiey duszy twoiey, y ze wszystkiey myśli twoiey. To jest naywiększe, y pierwsze przykazanie. A wtore podobne jest temu: Będiesz kochał bliźniego twego, iako siebie samego. Ná tych dwoygach przykazaniach, wszystko Zakon zawisł, y Prorocy.

A gdy się Pharyzeuszowie zebrałi, spytał ich JEZUS, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyi jest Syn? Rzekli mu: Dawidow. Rzekł im: iakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy moiej, aż położę nieprzyjacioły twoje, pod nożkiem nog twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, iakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał który od onego dnia więcej o nic go pytać.

W N I E D Z I E L Ę XV^{III}.

po Świątkach.

*Lekcyja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan.
w Rozdziale 1.*

BRACIA: Dziękuję BOGU mojemu zawsze za was w łasce Bożey: która jest wam dana w Chrystusie JEZUSIE. Iż we wszystko staliście się bogatemi w nim. We wszelkim słowie, y we wszelkiej umiejętności: iako świadectwo Chrystusowe utwierdzą

utwierdzone jest w was, tak, iż wam na żadney łasce nie schodzi, oczekiwającym zjawienia Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który też was umocni aż do końca bez winy, w dzień przyścia Pana naszego JEZUSA Chrystusa.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 9.*

W On czas: Wstąpiwszy JEZUS w łódkę, przewiozł się, y przyszedł do Miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, leżącego na łożu. A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł paraliżem ruszonemu: ufaj synu! odpuszczając się grzechy twoie. A oto niektórzy z Doktorow, mówili w sobie: Ten bluźni. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Co jest łatwiej rzec, odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: wstań, a chodź: Zeby zaś wiedzieliście, iż Syn Człowie-

wieczy moc ma ná ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł Paraketykowi: Wstań! weźmiy łóże twoie, a idź do domu twego. Y wstał, y poszedł do domu swego. A widząc rzesze, bały się, y chwaliły BOGA, który dał moc takową ludziom.

W N I E D Z I E L Ę XIX.

po Świątkach.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Efezow,
w Rozdziale 4.*

BRACIA: Odnowcie się duchem umysłu waszego, y obleczcie się w nowego człowieka, który według BOGA stworzony jest w sprawiedliwości, y świętobliwości prawdy. Przetoż, odrzuciwszy kłamstwo, mowcie prawdę z bliznim swoim każdy, ponieważ jesteśmy wzajemnie członkami. Gniewajcie się! a nie grzeszcie. Słońce niechay nie zachodzi ná rozniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca diabłu. Ten, który kradł, niechay już nie kradnie,
lecz

lecz raczey niech pracuje, robiąc rękami swemi, co jest dobrego, aby miał z kąd udzielić potrzebę ciępiącemu.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 22.*

W On czas: Mówił JEZUS Przez łożonym Kapłańskim, y Paryzeuszom w przypowieściach, mówiąc: Podobne stało się Królestwo Niebieskie, Człowiekowi Królowi, który sprawił Gody weselne Synowi swemu. Y posłał sługi swe, wzywać zaproszonych na Gody, a nie chcieli przyść. Zaś posłał in-sze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: otom, obiad moy nage-tował, woły moje, y karmne utu-czenia są pobite, y wszystko goto-wo: Podźcie na Gody. A oni zaniedbali, y odeszli, ieden do wsi swoiey, inszy zaś do kupiectwa swego, drudzy zaś poymawszy sługi iego, zelżywszy ich, pobili. Król
tedy

tedy usłysawszy, rozgniewał się,
 y posławszy woyska swe, wytracił o-
 ne morderce, y Miasto ich spalił.
 Tedy rzekł słuzebnikom swoim: Go-
 dyć są gotowe, lecz zaproszeni, nie
 byli godnemi. Idźcie tedy na ro-
 stayne drogi, á ktorychkolwiek nay-
 dziecie, wzywajcie ná wesele. Y
 wyszedłszy słudzy iego ná drogi,
 zebrali wszystkie, ktore naleźli, złe,
 y dobre, y napełnione są gody sie-
 dzącemi. Wszedł zaś Krol, áby o-
 glądał siedzące, y obaczył tam czło-
 wieka nie odzianego, odzien em we-
 selnym. Y rzekł mu: Przyjaciel-
 lu! iakoś tu wszedł, nie mając
 szaty weselney? A on zamilkł. Te-
 dy rzekł ku sługom: związawszy
 ręce, y nogi iego, wrzuccie go w
 ciemności zewnętrzne. Tam będzie
 płacz, y zgrzytanie zębów. Albo-
 wiem, wiele jest wezwanych, mało
 zaś wybranych.

W NIEDZIELĘ XX.

po Świętkach.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Epezyjan,
w Rozdziale 5.

BRACIA: Patrzcie! iakobyście ostro-
źnie się sprawowali. Nie iak-
by nie mądrzy, ale iako mądrzy.
Czas odkupując, ponieważ dni złe
są. Przeto nie stawaycie się nie-
rozumnemi, ale rozumiejącemi, kto-
ra jest wola Boża. A nie upiay-
cie się winem, w którym jest nie-
czyśćć, ale napełniaycie się Du-
chem Świętym rozmawiając wam sa-
mym sobie w Psalmiech, w Pie-
niach, y w Spiewaniach Duchow-
nych, śpiewając, y grając w sercu
swoim Panu: dziękując zawsze za
wszystko, w Imię Pana naszego
JEZUSA Chrystusa, BOGU, y Oy-
cu. Będąc poddanemi iedni
drugim, w boiaźni
Chrystusowey.

○Nego czasu: Był nieiaki Krolik, ktorego Syn chorował w Kapharnaum. Ten gdy usłyszał, iż JEZUS przyszedł z Judskiej ziemi do Galiley, poszedł do niego, y prosił go, aby zstąpił, a uzdrowił syna iego: bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego JEZUS: iesli znakow, y cudow nie uyrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego Krolik: Panie zstap pierwey, niż umrze syn moy. Rzekł mu JEZUS: Idź, syn twoy żywy jest. Uwierzył Człowiek mowie, którą mu powiedział JEZUS, y poszedł. A gdy iuż zstępował, zabieżeli mu słudzy, y oznaymili, mówiąc: iż Syn iego żyje. Pytał się tedy od nich, godziny, ktorey mu się polepszyło. Y rzekli mu: iż wczoraj, o siódmej godzinie, opuściła go gorączka. Poznał tedy Ociec, iż to ona godzina była, ktorey ma
rzekł

rzekł JEZUS, Syn twoy żyje. Y
uwierzył tam, y dom iego wśzystek.

W NIEDZIELĘ XXI.

po Świątkach.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Ephazyan,
w Rozdziale 6.*

BRacia: Zmacniajcie się w Panu, y
w siłę mocy iego. Obleczcie się
w zbroję Bożą, abyście mogli stać
przeciwko zasadzkom diabelskim. Po-
nieważ nie jest nam walczenie prze-
ciwko krwi, y ciału; ale przeciw-
ko kłęstwom, y mocarstwom, prze-
ciwko rządcom świata tych ciemno-
ści, przeciwko duchownym złościom
na Niebiosach. Przetoż weźcie zbro-
ję Bożą, abyście mogli sprzeciwić
się w dzień zły, y we wśzystkim
doskonalemi stanąć. Stoycież tedy
przepasawszy biodra wasze w praw-
dziej, a obłokszy pancierz sprawie-
dliwości, y obuwszy się w gotowość
Ewangeliiy pokoin: We wśzystkim
biorąc tarczę Wiary, którąbyście mo-

N

gli

gli wszystkie strzały nazytłostliwskiego pogasić ogniście. Y przytłbicę zbawienia weźmiycie: y miecz Ducha, który jest Słowo Boże.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 18.*

ONego czasu: Powiedział JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść. Przypodobane jest Krolestwo Niebieskie Człowiekowi Krolowi, który chciał rachunek czynić z sługami swemi. A gdy począł rachunek czynić, przywiedziono mu jednego, co był winien dziesięć tysięcy talentow. A gdy on nie miał, zkađ oddać, kazał go Pan iego zaprzedać, y żonę iego, y dzieci, y wszystko co miał: y oddać. Upadłszy zaś sługa ow, prosił go, mówiąc: Miei cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Zlitowawszy się zaś Pan nad sługą onym, wypuścił go, y dług mu odpuścił. Lecz sługa on wytzedłszy, znalazł jednego z sług swo-

swoich, co z nim służyli, który mu był winien sto podziękatnych groszy, y pochwyciwszy dusił go, mówiąc: Odday! coś winien. A upadłszy on towarzysze jego, prosił go, mówiąc: cierpliwość miey nadę mną, a wszystko ci oddam: a on niechciał; ale szedł, y wrzucił go do więzienia, ażby dług oddał. Widząc zaś towarzysze jego, co się działo, zasmucili się bardzo: y poszli, y opowiedzieli Panu swemu, wszystko, co się działo. Tedy wezwał go Pan jego, y rzekł mu: Sługo złośliwy! wszystkie dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił: Iżaliż tedy nienależało y tobie zmiłować się nad towarzyszem twoim, iakom się y ia zmiłował nad tobą? Y rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, pokiby nie oddał wszystkiego długu. Tak y Ociec moy Niebieski uczyni wam, iezeli nie oddacie każdy bratu swemu, z serc waszych.

W NIEDZIELĘ XXII.

po Świętkach.

*Lekeya z Listu Pawła S. do Philippowian,
w Rozdz. le 1.*

BRacia: Ufamy w Panu JEZUSIE,
 iż ktory począł w was dobrą
 sprawę, wykona ją, aż do dnia Chry-
 stusa JEZUSA. Jakoż jest mi stus-
 no, to rozumieć o was wszystkich,
 dla tego, iż was mam w sercu, y w
 więzach moich, y w obronie, y w
 utwierdzeniu Ewangeliy, że wszyf-
 cy uczestnikami wy jesteście wese-
 la mogó. Świadkiem albowiem jest
 mi BOG, iako wam wszystkim ży-
 cze, abyście byli we wnętrnościach
 Chrystusa JEZUSA. Y o to proszę,
 aby miłość wasza, więcey a wię-
 cey, obfitowała w umiętności, we
 wszelakim zrozumieniu, abyście do-
 świadczali tego, co jest pożytecz-
 nieyszego, żebyście byli szczeremi, y
 bez obrażenia ná dzień Chrystusow,
 będąc napełnieni owocem sprawiedli-

wolci, przez JEZUSA Chrystusa, ku chwale, y czci Bożey.

Ewangelia u Mattheusza Świętego,

w Rozdziale 22.

W On czas: Odszedłszy Pharyzeuszowie, radę uczynili, aby podchwycili JEZUSA w mowę. Y posłali mu Ucznie swoje z Herodyanami, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś jest prawdziwy, y drogi Bożey w prawdzie nauczasz, á nie dbasz ná nikogo: álbowiem nie oglądasz się ná osobę ludzką. Powiedzże nam tedy: cóc się zda? godzili się czynsz dawać Cesarzowi, czyli nie? A JEZUS poznawszy złość ich, rzekł: Coż mnie kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli podzięsiątny grosz. Y rzekł im JEZUS: Czyi jest obraz ten, y napis? rzekli mu: Cesarzki. Tedy powiedział im: Oddawaycie tedy Cesarzowi, co jest Cesarzkiego, á co jest Bożego, BOGU.

W N I E D Z I E L Ę XXIII.

I po Świątkach.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Philippowian,
w Rozdziale 3. y 4.*

BRACIA: Bądźcie naśladowcami mo-
iemi, a upatruycie tych, którzy
tak postępują, iako macie wzor nasz.
Boć wielu chodzi, o których często
wam powiadał, (a teraz y płacząc
powiadam,) iż są nieprzyjaciółmi
Krzyża Chrystusowego: których ko-
niec zatracenie; których Bogiem,
brzuch jest: y chwala w sromocię-
ich, którzy ziemskie rzeczy kochają:
A nasze obcowanie jest w Niebie-
siech. Zkąd też Zbawiciela oczeki-
wamy, Pana naszego JEZUSA Chry-
stusa, który przemieni ciało podło-
ści naszej, przypodobane Ciału ia-
sności jego, iako wedle skuteczney
mocy, którą też wszystko podbić so-
bie może. A przetoż bracia moi
naymilsi, y naypożądańsi, radość moia,
y korona moja: tak stoycie w Panu
[nay-

naymilsi. Ewodyi, y Syntychy, upraszam, áby to rozumiały w Panie. Proszę też y ciebie Bracie społtowaszyszu, pomagay tym, ktore w Ewangeliy społem ze mną pracowały, z Klemensem, y z innemi pracownikami memi, ktorých imiona są w Księdze życia.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 9.*

W On czas: Gdy mówił JEZUS do rzeszy. Oto Książe jeden przyszedł, y pokłonił mu się, mówiąc: Panie! córka moja dopiero skonana! ále podź, włoż rękę twoją ná nią, á ożyje. A wstawszy JEZUS, szedł zá nim, y Uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwawą niemoc, przez dwanaście lat cierpiąta, przystąpiła z tyłu, y dotknęła sie kraju szaty jego. Mówiła álbowiem w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę uzdrowiona. A JEZUS obróciwszy się, y użyżawszy ją, rzekł: Ufay Córko!

Wiara twoja uzdrowiła cię. Y uzdrowiona jest niewiasta od oney godziny. A gdy przyszedł JEZUS w dom Książęcia, y użyżrawszy pieszki, y tłum zgietk czyniący, rzekł: Odstąpcie! albowiem nie umarła Panienska, ale spi. Y imiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł, y ujął ją za rękę. Y powstała Panienska. A rozeszła się ta sława po wszystkiey ziemi oney.

NB. Jeżeli Niedziel więcej niż 24. po Zielonych Świątkach, to brać Ewangelię z Lekcyami, z Niedziel pozostałych po SS. Trzech Królach, przed Niedzielą Starozapustną; miarkując liczbę owych Niedziel pozostałych, iako to naprzykład Trzecią, Drugą, &c. aż do Szostey; albo y z sąż szostą. Tak, żeby Niedziela z swą Ewangelią 24ta była zawsze ostatnią przed Niedzielą Pierwszą Adwentu.

W NIEDZIELĘ XXIV.

po Świątkach.

Lekcja z Listu Pawła S. do Kolossán,
w Rozdziale 1.

BRacia: Nie przestawamy zawsze się modlić, y prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli Bożey, we wszelakiey mądrości, y zrozumieniu duchownym, abyście chodzili przystoynie, BOGU się we wszystkim podobając: w każdym dobrym uczynku pożytkuiący, y rosnący w znajomości BOGA, umocnieni wszelaką mocą, według możności jałności jego we wszelakiey cierpliwości, y nieskwapliwości, z welelem dziękuiąc BOGU OYCU, który nas godnemi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Świętych, w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności, y przeniósł w Krolestwo Syna istności łwey. W którym mamy odkupienie przez Krew jego, odpuszczeniem grzechow.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 24.*

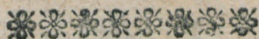
ONego czasu: Mowił JEZUS Uczę-
niom swoim: Gdy uyrzycie
brzydkość spustoszenia, które iest
przepowiedziane przez Dániela Pro-
roka, stojącą ná miejscu świętym:
kto czyta, niech rozumie: tedy kto-
rzy są w Judskiejey ziemi, niech ucis-
kają ná gory, á ktoby był ná da-
chu, niechay nie zstępuje, áby co
wziął z domu swego; á kto ná ro-
li, niech się nie wraca brać sukni
swoiey. A biada brzemienym, y
pierściami karmiącym, w one dni.
Proścież tedy, áby uciekanie wasze,
nie było w zimię, álbo w Szabbat.
Albowiem ná on czas będzie wielki
ucisk, iaki nie był od początku
świata, aż do tąd, áni będzie. A
gdyby nie były skrocone dni one,
nie byłby zachowany żaden czło-
wiek, ále dla wybranych, będą skro-
sone dni one. Wtedy iesliby wam

1, kto

kto mówił: oto tu jest Chrystus,
 albo idzie, nie wiercie. Albowiem
 powstana fałszywi Chrystulowie, y
 fałszywi Prorocy, y czynić będą
 znamiona wielkie, y cuda, tak, iżby
 zwiedli (by mogło bydz) y wybra-
 ne. Otom wam przepowiedział.
 Jeśli by wam tedy rzekli: Oto ná
 puszczy jest, nie wychodźcie. Oto
 jest w zamknieniach domow, nie
 wiercie. Albowiem, iáko błyska-
 wica wychodzi od wschodu słońca,
 y ukazuje się aż ná zachodzie, tak
 będzie y przyście Syna Czło-
 wieczego. Gdziekolwiek będzie
 ścierw, tam się y orłowie zgroma-
 dzą. A natychmiast, po utrapieniu
 onych dni. Słońce się zaćmi, y
 Xiężyc nie da światła swego, á
 gwiazdy będą padać z Nieba; y
 mocy Niebieskie poruszone będą, á
 w ten czas się ukaże znak Syna
 Człowieczego ná Niebie. Y wte-
 dy będą narzekać w^{sz}ystkie pokole-
 nia

nia ziemi, y uyrzą Syna Człowie-
 ezego przychodzącego w obłokach
 Niebieskich, z mocą wielką, y z
 Majestatem. Y poszle Anioły swe
 z trąbą, y z głosem wielkim, y zgromadzą
 wybrane jego ze czterech
 wiatrow, od najwyższych krajow
 Niebieskich, aż do końcow ich. A
 od figowego drzewa uczcie się po-
 dobieństwa. Gdy już gałąź jego
 odmładza się, y liście wypuszczą,
 wiecie, iż blisko jest lato. Takie
 y wy, gdy uyrzycie to wszystko,
 wiedzcie, iż blisko jest we drzwiach.
 Zaprawdę powiadam wam, iż nie
 przeminie ten naród, ażby się
 stało to wszystko. Niebo,
 y ziemia przeminą, ale
 słowa moje nie
 przeminą.





E W A N G E L I E,
Y
E P I S T O L Y

Na cały Rok,

Ná Święta Doroczne.

Według Mszału Rzymskiego.

*Z przydatkiem ná wielu różnych
Świętych, &c.*

*Ná Dzień S. A N D R Z E I A
Apostoła.*

*Lekcyo z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 10.*

BRACIA: Sercem bowiem wierzone
bywa ku sprawiedliwości, a usty
się wyznanie dzieje ku zbawieniu.
Mowi bowiem Pismo: Wszelki, kto
w eń wierzy, nie będzie pohańbion.
Nie maź bowiem różności Zydów, y
Grej;

Greczyna: Bo tenże jest Pan wszystkich, hoynie bogaty ná wszystkie: ktorzy go wzywają. Wszelki bowiem, którybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. Jakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? Albo iako uwierzą temu, o którym nie słyszeli? A iako usłyszą, oprócz przepowiadającego? Jakoż też będą przepowiadać, ieśliby nie byli posłani? Jako napisano jest: Jak śliczne są nogi, opowiadających pokoy, opowiadających dobra. Ale nie wszyscy są posłuszni Ewangeliy. Izaiasz albowiem mówi: Panie, któż uwierzy słuchowi naszemu? Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe. Ale mówię: Izali nie słyszeli y owszem po wszystkiej ziemi rozszedł się głos ich, y ná kraie świata słowa ich.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego
w Rozdziale 4.*

W On czas: Gdy JEZUS cho-
dził

dził nąd morzem Galilejskim, uyrzał dwu braci, Szymona, ktorego zowią Piotrem, y Andrzeia brata iego, zapuszczające sieci w morze, (byli łbowskiem rybitwi) y rzekł im: Podźcie za mną! uczynię was rybitwami ludzi. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim. A postąpiwszy z tamąd, uyrzał drugich dwu braci, Jabobá Zebedeuszowego, y Jana brata iego, w łodzi z Zebedeuszem Oyem ich, oprawujące sieci swoje, y wezwał ich. A oni zaraz opuściwszy sieci, y Oyca, szli za nim.

Ná Dzień S. FRANCISZKĀ XAWIE:
RA Indyjskiego Apostoła.

Lekcyá z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 10.

BRacia: Sercem łbowskiem bywa wierzone ku sprawiedliwości, ł nsty się wyznanie dziecie, ku zbawieniu. Powiada łbowskiem Pismo, w(zelki, kto w en wierzy, nie będzie pohańbiony. Albowiem nie

małz różności Zyda, y Greczyna: bo tenże Pan wszystkich, bogaty na wszystkie, którzy go wzywają. Albowiem, wszelki, którybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Jakoż tedy wzywać będą? w którego nie uwierzyli. Albo iako uwierzą temu? którego nie słyszeli. A iako więc usłyszą? oprocz przepowiadającego. Jako zaś będą przepowiadać? jeśli by nie byli posłani, iako napisano jest: Jak śliczne nogi opowiadających pokoy, opowiadających dobra. Ale nie wszyscy są posłuszni Ewangeliy. Izaiasz albowiem mówi: Panie! kto uwierzył słuchowi naszemu? Wiara tedy z słuchania, a słuchanie przez Słowo wo Chryśtułowe. Ale mówię: Izaieli nie słyszeli? Y owszem po wszystkiey ziemi rozszedł się głos ich, y na kraie świata słowa ich.

*Ewangelia u Marka Świętego,
w Rozdziale 16.*

W On czas: Rzekł JEZUS Uczniom

niom swoim: Idąc na wszystkie świat,
opowiadajcie Ewangelią wszelkiemu
stworzeniu. Kto uwierzy, y ochrzczi
się, zbawiony będzie, kto zaś nie
uwierzy, będzie potępiony. Znaki
zaś za temi, którzy uwierzą, te poy-
dą. W Imię moje, czartostwa wy-
rzucić będą, językami mówić będą
nowemi, węże brać będą, y choćby
co śmiertelnego pili, nie będzie im
szkodziło; na chorych ręce swoje kłaść
będą, a dobrze się na zdrowiu mieć
będą.

Na Dzień S. BARBARY P. M.

Lekcyja z Księg Ekklezyastyka, w
Rozdziale 51.

WYstawiać cię będę Panie! Kro-
lu: y będę cię chwaliła, BO
GA, Zbawiciela mego. Będę wy-
stawiała Imię twoje, boś mi się stał
pomocnikiem, y obrońcą; a zacho-
wales ciało moje od zginienia, od
sida języka złośliwego, y od ust
sprawiających kłamstwo; y przed
obli

oblczem nastawiających na mnie, sta-
 łeś mi się pomocnikiem. Y wyba-
 wiłeś mnie, według wielkiego mi-
 łośnierdzia Imienia twego, od ryczą-
 cych, nagotowanych ku pożarciu, z
 rąk szukających duszy moiej, y z
 bram uciskow, które mię ogarnęły.
 Od ucisku płomienia, który mię był
 ogarnął, a w postrzod ognia nie zpa-
 liłam się. Z głębokości brzucha pic-
 kielnego, y od języka nieczystego, y
 od słowa kłamliwego, y od Krola
 niezbożnego, y od języka złośli-
 wego. Będzie chwaliła aż do śmier-
 ci, dusza moja Pana, gdyż wyba-
 wiasz ufających w tobie, y wyzw-
 lasz ich z rąk Pogańskich, Panie
 Boże nasz.

*Ewangelia ta, co ná Święto S. Panny,
 y Męczenniczki, o dziesięciu Pannach.*

*To jest: Ewangelia u Matheusza S,
 w Rozdziale 25.*

ONego czasu: Powiedział JEZUS:
 Uczniom swoim tę przypowieść;
 Podobne będzie Krolestwo Niebieskie
 dzie

dziesięciom Pannom: które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciw oblubieńcowi, y Oblubienicy. Pięć zaś z nich było głupich, a pięć mądrych. Ale pięć głupich, wzięwszy lampy, nie wzięły z sobą oleiu. Mądre zaś wzięły oleiu w naczynia swoje z lampami. A gdy Oblubieniec omieszkiwał, zdrzymały się wszystkie, y posnęły. A w poł nocny stało się wołanie: Oto Oblubieniec przychodzi! wynidźcie przeciw iemu. Tedy wstały one wszystkie Panny, y nagotowały lampy swoje. Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleiu waszego, bo lampy nasze gasną. Odpowiedziały mądre, mówiąc: Byż nadź nie dostało nam, y wam, idźcie raczey do przedających, a kupcie sobie. Gdy zaś szły kupować, przyszedł Oblubieniec, a które były gotowe, weszły z nim na gody, y zamknięto drzwi. Na ostatek też, przyszły y drugie Panny, mówiąc:

Panie! Pánie, otwórz nam. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam, nie znam was. Czujcież tedy, bo nie wiecie dnia, ani godziny.

Ná Dzień Świętego MIKOŁA-

JA Biskupa.

Lekcyá z Listu Pawła S. do Zydów,
w Rozdziale 13.

BRacia: Pamiętajcie ná Przetóżone wasze, którzy wam mówili Słowo Boże: których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladowacie Wiary. JEZUS Chrystus, wczora, y dziś, tenże y ná wieki. Naukami rozmaitemi, y obcemi, nie u-noście się. Naylepize bowiem jest, serce utwierdzić łaską, nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się niemi bawili. Mamy Ołtarz, z którego nie godzi się iść tym, którzy przybytkowi służą. Ktorych bowiem bydlat krew bywa wnoszona do Świętych przybytkow, przez Arcykapla-

kapłana, tych ciała bywają palone przed obozem. Dla tego y JEZUS, aby poświęcił lud przez własną Krew, przed Miastem ucierpiał. Wy-
nidźmyż tedy do niego przed oboz, urąganie jego nosząc. Nie mamy bowiem tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy. Przez niego tedy ofiarujemy ofiarę chwały BOGU, to jest; owoc ust, wyznawających Imieniowi jego. A dobroczynności, y udzielenia spólnego, nie przepominajcie. Takowemi bowiem ofiarami zasługujemy się BOGU. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, y podlegajcie im. Oni bowiem czują, jako rachunek mający oddać za dusze wasze.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 25.*

ONego czasu: Powiedział JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść. Człowiek precz odieżdżając, wezwał sług swoich, y dał im majątności swoje. Y dał jednemu pięć talent.

talentow, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, kazdemu wedlug własnego przepomożenia, y wnetze odiechał. Poszedł zaś, który wziął był pięć talentow, y robił niemi, y zyskał drugie pięć. Także y ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa. Lecz ten, który wziął jeden, szedłszy, ząkopał w ziemi, y skrył pieniądze Pana swego. A po niemáłym czasie zaś przybył Pan sług onych, y uczynił rachunek z niemi. A przystąpiwszy, który wziął był pięć talentow, przyniósł drugie pięć talentow, mówiąc: Panie, pięć talentow dałeś mi, otom drugie pięć zyskał. Rzekł mu Pan iego: Dobrze! słuogo dobry, y wierny, gdyżes nád małym był wiernym, nád wielą cię postanowię, wnidź do wesela Pana twego. Przystąpił też y który dwa talenty wziął był, y rzekł: Panie! dwa talenty dałeś mi, otom drugie dwa zyskał. Rzekł mu Pan iego: Dobrze! słuogo dobry, y wierny,

ny, gdyżes był wiernym nąd ma-
łym, nąd wielą cię postanowię:
wnidź do wesela Pana twego.

Ną Dzień Świętego AMBROZEGO
Biskupa, y Doktora
Kościelnego.

*Lekcja z Listu z. S. Pawła do Tymotheu-
sza, w Rozdziale 4.*

*Taż sama przypada na dni inszych Świę-
tych Doktorow Kościelnych. Jako
y też sama tu Ewangelia.*

NAymilszy: Oświadczam się przed
Bogiem, y JEZUSEM Chrystusem,
ktory będzie sądził żywe, y umar-
łe, przez przyście jego, y krolestwo
iego: przepowiaday Słowo, nalegay
wczas, nie wczas: Karz, proś, łay,
z wszelką cierpliwością, y nauką. Bę-
dzie bowiem czas, gdy zdrowey na-
uki nie zcierpią, ale według swo-
iej pożądlivosti, nagromadzą sobie
nauczycielow, mając świerzbiące u-
szy, a od prawdy zaiste słuchanie
odwrocą, do baiek zaś się powrocą.

Ale

Ale ty czuy, we wszystkim pracuy, sprawy uczynek Ewangelisty, usługowanie twoie wypełniaj. Bądź trzeźwym. Ja łabowiem inż ustaię, y czas rozwiązania mego nadchodzi. Potykaniem dobrym potykałem się, zawodu dokonałem, Wiarem zachowałem. Na ostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan, Sędzią sprawiedliwy w on dzień, a nie tylko mnie, ale y tym, którzy kochają przyiście iego.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 5.*

○ Nego czasu: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Wy jesteście solą ziemi. A jeśli sol zwietrzeje, w czym solona będzie? na nic się więcej nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona, y podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na gorzę osadzona: Ani zapalać świecy, y kładą iey pod korzec: ale na świeczniku,

ku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, y chwaliли Oycę waszego, który jest w Niebieszech. Nie mniemaycie, że bym przyszedł rozwiązać Zakonne prawo, albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełniać. Zaprawdę bowiem powiadam wam: poki nie przeminie Niebo, y ziemia, jota iedne, albo iedna kreska nie odmieni się w Zakonie Prawa, aż się wszystko stanie. Ktoby tedy rozwiązał iedno z tych przykazań najmnieyszych, y takby ludzi nauczał, będzie zwany najmnieyszym w Krolestwie Niebieskim. A ktoby czynił, y nauczał, ten będzie zwany wielkim w Krolestwie Niebieskim.

Ná Dzień Niepokalánego Poczęcia

Nayśw: MARYI PANNY.

Lekcyja z Xiegi Mądrości Przypowieści,
w Rozdziale 8.

PAN mnię otrzymał ná początku
drog

drog swoich, pierwey nizli co czy-
 nił z początku; od wieku iestem
 zrzadzona, y starodawna, pierwey,
 nizli ziemia była. Jeszcze nie by-
 ło przepaści, a iam już Poczęta by-
 ła. Ani ieszcze źródła wod wy-
 stiknęły były, ani ieszcze gory ciężką
 wielkością były stanęły. Przed
 pagorkami ia się rodziłam. Jeszcze
 był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani
 fundamentow okrągu ziemi. Gdy
 gotował Niebiosą, przytomnam by-
 ła. Gdy pewnym porządkiem, y
 kołem otaczał przepaści. Gdy Nie-
 biosą utwierdzał wzgorę, y rozwa-
 żał źródła wod. Gdy zakładał
 morza, y granice iego, y ustawę da-
 wał wodom, aby nie przestępowały
 granie swoich. Kiedy zawieszal
 fundamenta ziemi. Z nim byłam,
 wżystko składając. Y cieszyłam się
 na każdy dzień, igrając na okrągu
 ziemi; a kochanie moje bydz z sy-
 nami ludzkimi. Teraz tedy syno-
 wie

wie słuchajcie mnie. Błogosławieni, którzy strzegą drog moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go. Błogosławiony Człowiek, który mię słucha, y który czuie u drzwi moich codziennie, a pilnie podwoiow u drzwi moich. Kto mię znajdzie, ten znajdzie żywot, y wyczerpnie zbawienie od Pana.

Początek S. Ewangelii, według Mat.
theusza S. w Rozdziale u.

KSięgi rodzaju JEZUSA Chrystusa,
Syna Dawidowego, Syna Abrahadowego. Abraham zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakoba, a Jakob zrodził Judę, y bracią jego. Judas zaś zrodził Pharesa, y Zarę z Thamar: a Phares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, a Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salmona. Salmon zaś zrodził Booz z Rahaby. Booz zaś zrodził Obed z Ruthy. A Obed zrodził Jessego,
Oa Jesse

Jesse zaś zrodził Dawida Krola: á Dawid Krol zrodził Salomona, z oney, ktora była Uryaszowa. Salomon zaś zrodził Roboama, á Roboam zrodził Abiasa, Abias zaś zrodził Aśę, Aśa zaś zrodził Jozaphata, Jozaphat zaś zrodził Jorama. Joram zaś zrodził Ozyasza, á Ozyasz zrodził Joathama, á Joatham zrodził Achaza. Achaz zaś zrodził Ezechiasza, á Ezechiasz zrodził Manasseśa, á Manasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozyasza: Jozyasz zaś zrodził Jechoniasza, y braćią jego, w zaprowadzeniu Babylońskim. A po záprowadzeniu Babylońskim, Jechoniasz zrodził Salathyela, á Salathyel zrodził Zorobabela, á Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima. Eliakim zaś zrodził Azora: Azor zaś zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima: Achim zaś zrodził Eliuda: á Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Mathana,

Przen: Domku Loret: 316
Mathan; zaś zrodził Jakoba: Jakob
zaś zrodził Jozepha, Męża MARYI;
z ktorey się narodził JEZUS: ktorego
go zowią CHRYSYSEM.

Ná Dzień Przeniesienia Domka
Lorethańskiego.

Lekcja w Izajasza Proroka, w
Rozdziale 7.

W One dni: Mowił Pan do Achaza, mówiąc: Proś sobie znaku od Pana BOGA twego, w głębokość piekielną, albo ná wyłokość wzgórzę. Y rzekł Achaz: Nie będę prosił, y nie będę kusił Pana. Y rzekł: Słuchaycież tedy domie Dawidow: Ażá wam ná tym mało, że się u przykrzacie ludziom, y BOGU moiemu. Przeto da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie, y porodzi Syna: y nazowią Imię tego Emmanuel. Masło, y miód iść będzie, áby umiał odrzucać złe, á wybierać dobre.

Ewanj. 3

ONego czasu: Posłany jest Anioł
 Gabryel od BOGA do miasta Ga-
 lilejskiego, ktoremu imie Nazareth,
 do Panny poślubioney Mężowi, kto-
 remu imie Joseph, z domu Dawidow-
 wego: ǎ imie Panny, MARYA. Y
 wszedłszy Anioł do niey, rzekł:
 Bądź pozdrowiona! Łaski pełna, Pan
 z tobą: Błogosławionaś ty między
 niewiastami. Ktora gdy usłyszała,
 zatrwożyła się ná mowę iego, y
 myśliła, iakieby to było pozdrowie-
 nie. Y rzekł iey Anioł: Nie boy
 się MARYA! znalazłaś bowiem łaskę
 u BOGA. Oto poczniesz w żywo-
 cie, y porodzisz Syna, ǎ nazwiesz
 Imię iego JEZUS. Ten będzie wielę
 kim, y Synem Naywyższego będzie
 zwany; y da mu Pan BOG stolicę
 Dawida Oycá iego: y krolować bę-
 dzie w domu Jakobowym ná wieki:
 ǎ Krolestwa iego nie będzie końca.
 Rzekła zaś MARYA do Anioła: Já-
 koż

Koż się to stanie? gdyż Męża nie
 anám. A odpowiadając Anioł, rzekł
 icy: Duch Święty zstąpi na cię, a
 moc Naywyższego zaćmi tobie.
 Przetoż y co się z ciebię narodzi
 Święte, będzie nazwáno Synem Bo-
 żym. A oto Elżbietha krewna twoja,
 y ona poczęła Syna w starości swo-
 iey, a ten Miesiąc szosty, jest oney,
 którą zowią niepłodną. Bo nie bę-
 dzie u BOGA żadne słowo nie po-
 dobne. Rzekła zaś MARYA: Otom
 Służebnicá Pańska! niech mi się sta-
 nie, według słowa twego.

Ná Dzień S. ŁUCYI. P. M.

Lekcyá z Listu 2. Pawła S. do Koryntyan,
 w Rozdziale 10.

BRacia: Kto się zachwala, niech się
 w Panu zachwala. Albowiem
 nie ten, co sam siebie zaleca, jest do-
 świadczony, ale którego BOG zale-
 cá. Bodaybyście wytrwali trochę,
 maluczko co głupstwa mego, ale
 mię też znalazycie. Kocham bowiem
 was uprzeymie, uprzeymą miłością

Bożą. Poślubiłem bowiem was jed-
nemu mężowi Pannę czystą stawie
Chrystusowi.

*Ewangelia w Matthaeusza Świętego,
w Rozdziale 13.*

ONego czasu: Powiedział JEZUS
Uczniom swoim tę przypowieść:
Podobne jest Królestwo Niebieskie
skarbowi zakrytemu w roli. Który
nalazłszy Człowiek, skrył. A od ra-
dości jego, odchodzi, a wszystkie co
miał, przedaie, a oną rolę kupuje.
Zas podobne jest Królestwo Niebie-
skie Człowiekowi kupcowi szukaia-
cemu dobrych pereł. A nalazłszy
jedną drogą perłę, odszedł, y prze-
dał wszystko, co miał, y kupił ją.
Zas podobne jest Królestwo Niebie-
skie, niewodowi zapuszczonemu w
morze, a ze wszelkiego rodzaju, ryb
zgromadzaiącemu, który gdy się na-
pełnił, wyciągnawszy, a na brzegu
usiadłszy, wybrali dobre w naczy-
nia, a złe precz wyrzucili. Tak
bę-

będzie w dokonaniu światła. Wyni-
dą Aniołowie, y wyłęczą złe, z
pośrodku sprawiedliwych, y wrzu-
cą je w piec ognisty: tam będzie
płacz, y zgrzytanie zębów. Wy-
rozumielizeście to wszystko? Mowią
mu: Tak! Rzekł im: Przetoż każdy
Doktor Piśmiennie nauczony, w Kro-
lestwie Niebieskim, podobny jest
Człowiekowi gospodarzowi, który
dobywa z skarbku swego, nowych, y
starych rzeczy.

Ná Dzień Świętego JANA
od Krzyża.

*Lekcja z Ksiąg Ekklezjastyka, w
Rozdziale 31.*

Błogosławiony Mąż, który się ná-
lazł bez zmázy: y który zá zło-
tem nie poszedł, áni ufał w pie-
niądzach, y w skarbach. Ktoż jest
taki? á będziemy go chwalić: álbo-
wiem uczynił cuda w życiu swoim.
Kto jest w tym doświadczony? á jest
doskonáły, będzie miał chwałę wie-
czną.

czną: który mógł przestępstwa czy-
nić, á nie czynił, złe czynić, á nie
czynił. Y przetoż utwierdzone są
dobra jego w Panu; á jałmużny je-
go będzie opowiadał wszystkim Ko-
ściół Świętych.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 12.*

W On czas: Rzekł JEZUS Ucz-
niom swoim: Niech będą prze-
pasane biodra wasze, y pochodnie
gorzące w rękách waszych, á wy
podobni ludziom czekającym ná Pá-
na swego, kiedyby się z god powro-
cił, áby gdy przydzie, y zakołacze,
náraz mu otworzyli. Błogosławień-
ni służą oni, których, Pán gdy
przydzie, znáydzie czuiących. Za-
prawdę powiadám wám, iż się prze-
pasze, á im fiść każe: y przechadza-
jąc się, będzie im służył. A iesliby
przyzedł o wtorey straży, á iesliby
o trzeciej straży przyzedł, a takby
nalazł: Błogosławieni są oni słu-
dzy: **To zaś wiadzie, iż gdyby**

wiedział Gospodarz, ktorey godziny złodziey ma przyść, czułyby wzdry, a nie dopuściłyby podkopać domu swego. Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, ktorey się nie domniemacie. Syn Człowieczy przyidzie.

Ná Dzień Oczekiwania Porodzenia Nays: P. M.

Lekcja, y Ewangelia ta, którą czytaią, wó Dzień Przeniesienia Domku Lorethańskiego, ná Karcie 316.

Ná Dzień Świętego THOMASZA Aposłota.

Lekcja z Listu Pawła S. do Epezoów, w Rozdziale 2.

BRacia: Już nie jesteście goście, y przychodnie, ale spółmieszkańcy z Świętymi, y domownicy Bozi: wybudowani ná fundamencie Aposłolów, y Proroków, w którym jest przednieyszym kámieniem węgielnym, sam JEZUS Chrystus. Ná którym wszystko budowanie wspojone, igitę w Kościół Święty w Pań.

Panu. Ná którym też y wy wespoł
buduyecie się ná mieszkanie BOGU
w Duchu.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 20.*

W On czas: Thomasz jeden ze
dwunastu, ktorego zowią Dy-
dymus, nie był z niemi, kiedy przy-
szedł JEZUS. Mowili mu tedy dra-
dzy Uczniowie: widzieliśmy Páná!
A on rzekł: Jeśli nie uyrzę w ręku
iego przebicia gwoździ, á nie włożę
żę palcá mego ná miejsce gwoździ,
y nie włożę ręki moiey w Bok ie-
go, nie uwierzę. A po dniách osmiu,
byli zaś Uczniowie iego w domu:
y Tomasz z niemi. Przyszedł JE-
ZUS drzwiami zamknionemi, y sta-
nął w pośrodku, y rzekł: Pokoy
wám! Potym rzekł Thomaszowi:
włoż sam pálec twoy, á oglądáy
ręce moie, y ściagniy rękę twoią,
á włoż ją w Bok moy. á nie bądź
niewiernym, ále wiernym. Odpoz

wiedział Thomaſz, y rzekł mu: Pán moy! y BOG moy! Powiedział mu JEZUS: iżeś mię nyżrzał Thomaſzu, uwierzyłeś; Błogofławieni, ktorzy nie widzieli, a uwierzyli.

Ná Dzień Nayświętſzego Imienia JEZUS.

Lekeza z Dziejow Apostoſkich, w Rozdziale 4.

W One dni: Napełniony Piotr Duchem Świętym, rzekł: Książęta ludu, y Starſi, ſuchajcie: ieżeli my dziś ſądzeni ieſcieśmy o dobrodziejſtwe ku Człowiekowi niemocnemu, przez co ten uzdrowiony ieſt: niech wám wſzytkim iáwno będzie, y wſzytkiemu ludowi Izraełſkiemu: że przez Imię Pána náſzego JEZUSA Chryſtusa Nazareńſkiego, ktoregoście wy ukrzyżowali, ktorego BOG wzbudził od umarłych, przez tego ten ſtoi zdrowy przed wami. Ten ieſt kamień, który ieſt odrzucony od was budujących, który ſię ſtał náglówę węglą.

gła. Y nie mász w innym żadnym
zbáwienią. Ani bowiem inne Imię
pod Niebem iest dane ludziom, w
ktorymbyśmy mieli bydz zbawienio.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 2.

Taż, którą ozytaią ná Nowe Lato,
ná karcie 26.

Ná Dzień Świętego **PAWEŁA**

1. Pustelniká.

Lekcja z Listu Pawła S. do Pbilippensov,
w Rozdziale 3.

BRACIA: Co mi było zyskiem, tom
poczytał dla Chrystusa bydz szkodą.
Owizem poczytam wizytko zá
szkodę, dla wysokiego poznánia JE-
ZUSA Chrystusa Páná mego: dla
ktoregom wizytko postradał: y mam
sobie zá gnoy, ábym Chrystusa zy-
skał, y był naleziony w nam, nie
mając sprawiedliwosci moiey, która
iest z Zakonu Prawa; ále tę, która
iest z Wiary Chrystusa JEZUSA:
która z **BOGA** iest sprawiedliwosc

PRZG

przez Wiarę, żebym go poznał, y
moe zmártwychwstania iego, y spo-
teczność utrapienia iego, przypodo-
bany śmierci iego: ieślibym iáko za-
bieżał ku powstaniu, ktore jest z
zmártwych. Nie, iżbym już wziął,
ślibo już doskonałym był; ále go-
nię, ieślibym iáko uchwycił, w
czymem y uchwytany jest od Chry-
stusa JEZUSA.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 11.*

W On czas: Odpowiadając JEZUS,
rzekł: Wyznamam tobie Oycze!
Panie Niebá, y ziemi, żeś te rzeczy
zakrył przed mądremi, y roztropne-
mi, á objawiłeś ie maluczkiem. Tak
Oycze! iż się tak upodobało przed
tobą. Wszystkie rzeczy dane mi są
od Oycy mego. Y nikt nie zna Syna,
jedno Ociec: áni Oycy kto zna,
jedno Syn; á komuby chciał Syn
objawić. Podźcie do mnie wszyscy,
ktorzy pracujecie, y jesteście obciążeni,
2011, á 16 posię was. Weźmijcie

iarzmo moje ná się, á uczcie się o;
demnie, zem jest cichy, y pokorne-
go serca, á náydziecie odpoczynek
dušom waszym. Jarzmo bowiem
moje wdzięczne jest; á ciężar moy
lekki.

Ná Dzień SS. FABIANA, y SEBA-
STYANA Męczennikow.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Żydow,
w Rzędziale II.

BRACIA: Święci przez Wiarę zwal-
czyli krolestwa, czynili sprawied-
liwość, dostąpili obietnic, zawarli
łwie paszczaki, zagasili gwałt ognia,
uszli ostrza miecza, wzmoegli się z nie-
mocy, mężnemi się stali ná woynię,
obozy obcych poodwracáli. Wzięty
Niewiaſty z martwychwstania umar-
te swoje. Drudzy zaś byli ciągnie-
ni, nie przyiawszy odkupienia, aby
lepsze zmartwychwstanie znaleźli.
Drudzy zaś pośmiewisk, y bicia do-
znali; nád to y więzienia, y ciem-
nic: byli kamienowani, przecinani,
doświadczeni, w zabiciu miecza po-

marli; błakali się w owczych, w
koźlich skorach, nie dostateczni, u-
ciśnieni, utrapieni, których nie był
godzien świat; tułając się po puszc-
zczach, po gorach, y iamach, y w is-
skiniach ziemi. A ci wszyscy świa-
deństwem Wiary doświadczeni, w
Chryście JEZUSIE Panu naszym.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 6.*

○ **Nego czasu:** Zstąpiwszy JEZUS
z gory, stanął w polu, y rzesza
Uczniow iego, y mnostwo wielkie
ludu, ze wszystkiey Zydowskiej zie-
mi, y z Jeruzalem, y z pomorza: y
z Tyru, y Sydonu, ktorzy byli przy-
szli, aby go słuchali, y byli uzdro-
wieni od niemoc swoich. Y ktorzy
byli nagabani od duchow nieczystych,
uzdrawiani byli. Y wszystka rzesza,
pragnęła się go dotknąć, albowiem
moc wychodziła od niego, y uzdra-
wiała wszystkie. A on podnioszy
oczy na Ucznie swoje, mowi: Bło-
gośca.

gostawieni ubodzy, bo wasze jest
 Królestwo Boże. Błogostawieni,
 którzy teraz łakniecie, bo będziecie
 nasyćeni. Błogostawieni, którzy te-
 raz płaczecie, bo cieszyć się będzie-
 cie. Błogostawieni będziecie, gdy
 was będą nienawidzieć ludzie, y
 gdy was wyłącza, y będą was lżyć,
 a imię wasze, wyrzucac jako złe,
 dla Syna Człowieczego. Weselcie
 się dnia onego, y radujcie się, bo
 oto naptata wasza, wielka jest w
 Niebie.

Ná Dzień S. AGNIESZKI.

Lekcyja, y Ewange'ia ta, co ná Dzień S.
 Barbary, ná karcie 304.

Ná Dzień Poślubienia Najswiętszey
 PANNY MARYI.

NB. Lekcyja z Xiąg Mądrości, w
 Rozdziale 8. Taz, co przed Ewange-
 nią ná Dzień Narodzenia Najswiętszey
 Panny MARYI. Dnia 8. Września.

Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 1.

GDY była poślubiona Matka jego **MARYA** Jozefowi, pierwey niezli się zesłi, należona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego. A Jozef Mąż iey, będąc sprawiedliwym, y nie chcąc iey oślawiać: chciał ją potajemnie opuścić. A gdy to myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Jozefie! Synu Dawidow, nie boy się przyjąć **MARYI**, Małżonki twoy, albowiem co się w niej urodziło, z Ducha Świętego jest; a porodzi Syna, y nazwiesz Imię jego **JEZUS**: albowiem on zbawi lud swoy, od grzechow ich.

Na Dzień Nawrocenia Świętego
PAWŁA.

Lokcja z Dzieciow Apostolskich,
w Rozdziale 9.

W One dni: Szawel dychając ięszcze groźbami, y morderstwem przeciw Uczniom Pańskim, przyszedł do

do Arcykapłana, y prosił od niego listow, do Damaszku do Synagogi: iż iesliby ktorych znalazł tey drogi mężow, y niewiaisty, aby ie związane przywiódł do Jeruzalem. A gdy podroź czynił, stało się, iż się zbliżał do Damaszku, a z nagła ogarnęła go światłość z Niebá. A padłszy na ziemię, usłyszał głos mówiący do siebie: Szawle! Szawle, czemu mię przesładujesz? Y rzekł: Ktoś ty jest Pańie? A on: Jam jest JEZUS, ktorego ty przesładujesz. Trudno tobie przeciw bodźcowi wierzgać. A drżąc, y zdumiewając się rzekł: Panie! co chcesz, abytn uczynił? A Pan do niego: Wstań, a idź do Miasta, a tam ci powiedzą, co będziesz miał czynić. Mężowie zaś, ktorzy z nim szli w drodze, stali zdumiewający się, głos wprowadzić słysząc, lecz nikogo nie widząc. Wstał zaś Szawel z ziemi, a otworzywszy o-

czy,

czy, nie widział. A prowadząc
 go za ręce, przywiedli do Damasz-
 ku. Y był tam trzy dni nie wi-
 dząc, y nie jadł, ani pił. A Uczeń
 niektory był w Damaszku, imieniem
 Ananiaisz. Y rzekł w widzeniu Pan
 do niego, Ananiaiszu! A on rzekł:
 otom ja Panie! A Pan do niego:
 Wstań, a idź na ulicę, którą zowią
 prostą, a szukaj w domu Judy,
 Szawła imieniem, Tarsenczyka; oto
 albowiem modli się. (Y widział
 Meza, Ananiaisza imieniem, wchodzą-
 cego, y ręce nań wkładającego, aby
 przyjrzał.) Y odpowiedział Ana-
 niasz: Panie! słyszałem od wielu o me-
 zu tym, iako wiele złego czynił
 Świętym twoim w Jeruzalem. Y tu
 ma moc od Arcykapłanow, wiązać
 wszystkie, którzy wzywają imienia
 twego. A Pan rzekł do niego:
 Idź! albowiem naczyniem wybranym
 ten mi jest, aby nosił Imię moje,
 przed narodami, y Krolmi, y syná-
 mi Izraelskiemi. : Ja mu bowiem

ukazę, iżk wiele potrzeba mu eier
 pieć dla imienia mego; Y poszedł
 Ananiasz, y wszedł w dom, a wło-
 żywszy nań ręce, rzekł: Szawle
 bracie! postać mię Pan JEZUS, kto-
 ryć się ukazał w drodze, którąś ia-
 chał; abyś przeżyźrał, a był napę-
 niony Duchem Świętym. A zaraz
 spadły z oczu jego, iżko łuski, y
 przeżyźrał. A wstawszy, ochrzczono-
 ny jest. A wziąwszy pokarm, po-
 glił się. Y był z Uczniami, którzy
 byli w Damaszku, przez kilka dni.
 Y zaraz w Synagogach opowiadał
 JEZUSA: że ten jest Synem Bożym.
 Y zdumiewali się wszyscy, którzy
 go słuchali, y mówili: Iżali nie ten
 jest? który burzył w Jeruzalem te,
 którzy wzywali tego Imienia; y tu
 na to przybył, aby ie powiązawszy,
 wiodł do Arcykapłanow! A Szawel
 zmacniał się tym więcey, y zawsty-
 dział Zydy, którzy mieszkali w Da-
 maszku, dowodząc, iż ten jest Chry-
 stus.

Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 19.

W On czas: Rzekł Szymon Piotr
do JEZUSA: Otośmy my o-
puścili wszystko, y poszliśmy za
tobą, coż nam tedy będzie? A
JEZUS rzekł im: Zaprawdę po-
wiadam wam, iż wy, którzyście
poszli za mną, w odrodzeniu, gdy
usiędzie Syn Człowieczy, na stolicy
Majestatu swego, będziecie y wy-
siedzieć na dwunastu stolicach, są-
dząc dwanaście pokolenia Izraelskie.
Y wszelki, któryby opuścił dom,
albo bracią, albo siostry, albo Oycę,
albo Matkę, albo żonę, albo syny,
albo rolę dla Imienia mego, tyle kro-
koc weźmie, y żywot wie-
czny otrzyma.

Na Dzień S. FRANCISZKA SALEZ;
Biskupa.

Lekcja z Listu Pawła S. do Zydów,
w Rozdziale 7.

BRacia: Wielu są Kaptany stawia-
do

to dla tego, iż im śmierć trwać
nie dopuszczają: JEZUS zaś iż na
wieki trwa, wiekuiście má Kapłań-
stwo. Przero y zbawić na wieki
może, przystępujących przez niegoż
do BOGA: zawsze żyjąc, aby się
wstawiał za nami. Takiego przysta-
ło bowiem, abyśmy mieli naywyż-
szego Kapłana, Świętego, Niewinne-
go, Niepokalanego, odłączonego od
grzeszników, y który się stał wyż-
szy nád Niebiosá. Który nie má
potrzeby ná każdy dzień, iáko Ka-
płani, pierwey za występki swoje
ofiarować, potym za ludzkie. Bo
to uczynił raz, siebie ofiarowawszy
JEZUS Chrystus Pan nasz.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 24.*

○Nego czasu: Mowił JEZUS Ucz-
niom swoim: Czujcie! bo nie
wiecie, ktorey godziny Pan wasz
przyć má. To zaś wieǳcie, że
gdyby wiedział gospodarz, ktorey
godzi-

godziny złodziey ma przyść, ezuta
 by wżdy, á nie dopuściłby podko-
 pać domu ſwego. Przetoż y wy
 bądźcie gotowi: bo ktorys godziny
 nie zwiécie, Syn Człowieczy przy-
 dzie. Ktoryś mniemałz ieſt ſługa
 wierny, y roſtropny, ktorego poſta-
 nowił Pan iego nád czeladzią ſwo-
 ią, áby im dawał pokarm w ſzafce
 Błogoſławiony on ſługa, ktorego,
 gdy przydzie Pan iego, naydzie
 tak czyniącego. Zaprawdę powia-
 dam wam, iż go nád wſzytkimi
 dobrami ſwemi poſtánowi.

Ná Dzień Świętego PIOTRA
 z Nolaſku.

Lekcyja z Liſtu 1. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 4.

BRACIA: Stałiſmy ſię dziwowiſkiem
 ſwiatu, y Aniołom, y ludziom.
 My głupi dla Chryſtuſa: wy zaś
 roſtropni w Chryſtuſie. Myſmy ſła-
 bi, á wy moeni: wy zacni, á my
 bea czci. Aż do tey godziny y tak

R

knice

kniemy, y pragniemy, y nadziei
 steśmy, y bywamy policzkowani, y
 tułamy się, y pracujemy robiąc rę-
 kami naszymi: ztorzeczą nam, á
 błogostawimy: prześladowanie cier-
 piemy, á znośimy: bluźnią nas, á
 modlemy się. Staliśmy się iako śmie-
 cia tego świata, proch nizezemny
 u wszystkich aż do tąd. Nie, żebym
 was zawstydział to piszę, ále ia-
 ko syny moje nąymilsze napominam
 w Chrystusie JEZUSIE Pánie naszym.

*Ewangeliá u Łukasza Świętego,
 w Rozdziale 12.*

ONego czasu: Mowił JEZUS Ucz-
 niom swoim: Nie boycie się
 małe stado: álbowiem się upodoba-
 ło Oycu waszemu, dać wam Kro-
 lestwo. Popprzedaycie, co macie, a
 daycie iáłmużnę. Cayńcie sobie
 mieszki, ktore nie butwieją, skarb
 nie ustawiający w Niebieszech: gdzie
 się złodziey nie przybliżą, ani mul-
 psu;

psuie. Gdzie bowiem jest skarb
wasz, tam y serce wasze będzie.

Ná Dzień Świętego IGNACEGO
Biskupa, y Męczennika.

*Lekcyá z Listu Pawła S. do Rzymian,
w Rozdziale 8.*

BRACIA: Kto nas odłączy od mi-
łości Chrystusowey? trapienie!
czyli ucisk, czyli głód, czyli ná-
gość, czyli niebezpieczeństwo, czy-
li przesładowanie, czyli miecz, (ia-
ko napisano jest: iż dla ciebie ca-
ły dzień bywamy martwieni: ie-
steśmy poczytani iako owce ná rzeź.)
Ale w tym wszystkim przewycię-
żamy, dla tego, który nas ukochał.
Albowiem pewienem, iż ani śmierć,
ani żywot, ani Aniołowie, ani
Księstwa, ani Mocarstwa, ani tera-
źniejszye czasy, ani przyszłe, ani
moc, ani wysokość, ani głębokość,
ani inше stworzenie, nie będzie nas
mogło odłączyć od miłości Bożey,

która jest w Chrystusie JEZUSIE Pań-
nie naszym.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 12.*

W On czas: Mówił JEZUS Ucz-
niom swoim. Zaprawdę! za-
prawdę mówię wam, jeśli ziarno
pszeniczne wrzucone w ziemię, nie
obumrze; tedy samo zostawa. Lecz
jeśli obumrze, wielki owoc przy-
nosi. Kto kocha duszę swoją, u-
traci ją, a kto nienawidzi duszy
swojej na tym świecie, ten iey
strzeże ku wiecznemu żywotowi.
Jeśli mnie kto służy, niech za mną
idzie: a gdzie ja jestem, tam y słu-
ga moy będzie. Jeśli mi kto będzie
służył, uczci go Ociec moy, kto-
ry jest w Niebiesiech.

Ná Dzień Oczyszczenia N. PANNY
MARYI, którą Gromniczną
zowią.

*Lektura z Malachiasza Proroka,
w Rozdziale 3.*

TO mowi Pan BOG: Oto ja posyłam Anioła mego, który nągotuje drogę przed obliczem moim. A wnet przyidzie do Kościoła swego świętego Pan, ktorego wy szukacie, y Anioł testamentu, ktorego wy żądacie. Oto idzie, mowi Pan zastępow. Lecz kto będzie mógł rozmyślić dzień przyścia iego? Y kto się ostoi na widzenie iego? Bo on iest, iako ogień wypalający, y iako ziele farbierskie. A usędzie wypalając, y wyczyszczaiąc srebro: y wyczyści syny Lewiego: y wypławi ie iako złoto, y iako srebro: że będą ofiarować Panu ofiary sprawiedliwości. Y spodoba się Panu ofiara Judyjska, y Jerozolimiska, iako za czasów wiecznych, y iako za lat dawnych. Mowi Pan Wszzechmogący.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 2.*

W On czas: Gdy się wypełniły dni Oczyszczenia MARYI według

dług Zakonu Moyżeszowego, przy-
 niesli JEZUSA do Jeruzalem, aby
 go stawili Panu, (iako napisano w
 Zakonie Pańskim. Ze wszelki męż-
 czyzna otwierający żywot, świętym
 Panu nazwany będzie.) A iżby
 oddali ofiarę, wedle tego, co jest
 powiedziano w Zakonie Pańskim,
 parę synogarlic, albo dwoie gołą-
 biał. A oto był Człowiek w Je-
 ruzalem, któremu imię Symeon, a
 ten był Człowiek sprawiedliwy, y
 bogoboyny, oczekiwający pociechy
 Izraelskiej, a Duch Święty był w
 nim; y oznaymiono mu było przez
 Ducha Świętego, że nie miał oglą-
 dać śmierci, ażby pierwey oglądał
 Chrystusa Pańskiego. Y przyszedł
 w duchu do Kościoła. A gdy Ro-
 dzicy wnosili Dzieciątko JEZUSA,
 aby za nie uczynili wedle zwycza-
 iu Zakonnego, on też wziął je na
 ręce swoje, y błogosławił BOGA,
 y mówił: Teraz Panię! puszczasz
 służę

flugę twego w pokoiu, według
słowa twego. Gdyż oczy moje od-
glądały zbawienie twoie, któreś
zgotował przed oblicznością wszy-
stkich ludzi. Światłość na objawie-
nie Poganow, y chwagę ludu twe-
go Izraelskiego.

Ná Dzień SS. Męczennikow Japoń-
skich, PAWŁA, JANA, JAKOBA,
Societatis JESU.

Lekcyja z Księg Mądrości,
w Rozdziale 3.

Sprawiedliwych dusze w ręku Bo-
skich są, y nie tknie ich męka
śmierci. Zdali się oczom głupich u-
mierać: poczytane jest utrapieniem
dokończenie ich, y droga, która od
nas jest zatraceniem; lecz oni są w
pokoiu. Y choć przed ludźmi mę-
ki cierpieli, nadzieia ich pełna jest
nieśmiertelności. Ná małym bywszy
utrapieni, ná wielu będą dobrze spo-
sobieni, bo ich BOG doświadczał,
y znalazł je godne bydz siebie. Ja-

dług Zakonu Moyżeszowego, przy-
 nieśli JEZUSA do Jeruzalem, aby
 go stawili Panu, (iako napisano w
 Zakonie Pańskim. Ze wszelki męsz-
 czynna otwierający żywot, świętym
 Panu nazwany będzie.) A iżby
 oddali ofiarę, wedle tego, co jest
 powiedziano w Zakonie Pańskim,
 parę synogarlic, albo dwoie gołą-
 biąt. A oto był Człowiek w Je-
 ruzalem, któremu imię Symeon, a
 ten był Człowiek sprawiedliwy, y
 bogoboyny, oczekiwający pociechy
 Izraelskiej, a Duch Święty był w
 nim; y oznaymiono mu było przez
 Ducha Świętego, że nie miał oglą-
 dać śmierci, ażby pierwey oglądał
 Chrystusa Pańskiego. Y przyszedł
 w duchu do Kościoła. A gdy Ro-
 dzicy wnosili Dzieciątko JEZUSA,
 aby za nie uczynili wedle zwycza-
 iu Zakonnego, on też wziął je na
 ręce swoje, y błogosławił BOGA,
 y mówił: Teraz Panię! puszczasz
 służę

Slugę twego w pokoiu, według
słowa twego. Gdyż oczy moje od-
glądały zbawienie twoie, któreś
zgotował przed oblicznością wszy-
tkich ludzi. Światłość na objawie-
nie Poganow, y chwałę ludu twe-
go Izraelskiego.

Ná Dzień SS. Męczennikow Japoń-
skich, PAWŁA, JANA, JAKOBA,
Societatis JESU.

Lekcja z Księg Mądrości,
w Rozdziale 3.

Sprawiedliwych dusze w ręku Bo-
żkich są, y nie tknie ich męka
śmierci. Zdali się oczom głupich u-
mierać: poczytane jest utrapieniem
dokończenie ich, y droga, która od
nas jest zatraceniem; lecz oni są w
pokoiu. Y choć przed ludźmi mę-
ki cierpieli, nadzieia ich pełna jest
nieśmiertelności. Ná małym bywszy
utrapieni, ná wielu będą dobrze spo-
sobieni, bo ich BOG doświadczał,
y znalazł je godne być siebie. Ja-

ko złota w piecu, probował ich, iako ofiarę całopalenia przyjął je; a czasu swego będzie wzgląd na nie. Swiecieć się będą sprawiedliwi, iako iskry między trzcinaą biegać będą. Będą sędzić narody, y panować nad ludem, a będzie Pan nad niemi krolował na wieki.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 21.

W On czas: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Gdy usłyszycie o woynach, y rozruchach, nie lękajcie się! potrzeba, aby to wprzod było; ale nie wnet koniec. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi, y krolestwo przeciw krolestwu. Y wielkie trzęsienia ziemi będą mieyscami, y mory, y głody, y strachy z Nieba, y znaki wielkie będą. Ale przed tym wszystkim targną się na was rękami swemi; y będą przesładować, podawając do Bożnic, y więzienia; ciagnąc do

do Krolow, y Starostow, dla Imienia mego; to przyidzie na was świadectwo. A przeto kładźcie do serc waszych, nie przemyślać, iakobyście mieli odpowiadać. Albowiem ja wam dam usta, y mądrość, ktorey nie będą się mogli odeprzec, ani się sprzeciwić, wszyscy przeciwnicy wasi. A będziecie wydani od Rodziców, y braci, y krewnych, y przyjacioł, a o śmierć przyprawia niektore z was, y będziecie w nienawiści u wszystkich dla Imienia mego: a włos z głowy waszey nie zginie. W cierpliwości waszey o-
trzymacie dusze wasze.

Ná Dzień S. AGATHY Panny, y M.
Lekeja z Listu 1. Pawła S. do Koryntbjan,
w Rozdziale 1.

BRACIA: Przypatrzcie się waszemu powołaniu, iż nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych; ale wybrał BOG głupstwo świata, aby zawstydził

mocne: y podłe świata, y wzgardzone wybrał BOG, y te, których nie masz, aby zniszczył te, które są: aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło. Ale z niego wy jesteście w Chrystusie JEZUSIE, który się nam stał mądrością od BOGA, y sprawiedliwością, y poświęceniem, y odkupieniem: aby, iako jest napisano: Kto się chlubi, aby się w Panu chlubił.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 19.*

ONego czasu: Przyszli do JEZUSA Pharyzeuszowie, kusząc go, y mówiąc: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla ktoreykolwiek przyczyny? Który odpowiadając, rzekł im: nie czytaliżście? iż który stworzył człowieka od początku, męszczyznę, y niewiastę stworzył, y rzekł: Dla tego opuści Człowiek Ojca, y Matkę, y

złączy się z żoną swoją, y będą
dwoie w jednym ciele. A tak już
nie są dwoie, ale jedne ciało. Co
tedy BOG złączył, Człowiek nie-
chay nie rozłącza. Rzekli mu: ná-
coż tedy Moyżesz rozkazał dawać
list rozwodny, y opuścić? Rzekł
im: Iż Moyżesz dla twardości ser-
ca waszego, dopuścił wam opuścić
żony wasze; lecz od początku
nie było tak. A powiadam wam,
iż ktobykolwiek opuścił żonę swo-
ją, dla nieczystości, a inszaby po-
jął, cudzołóży; y ktoby opuszczo-
ną pojął, cudzołóży. Rzekli mu
Uczniowie jego: Jeśli tak jest!
sprawa Człowieka z żoną, nie po-
żyteczna się żenić. Ktory im rzekł:
nie wszyscy poymnią to słowo, ale
którym dano jest. Albowiem są
rzezańcy, którzy z żywota Matki,
tak się narodzili, y są rzezańcy,
który od ludzi są uczynieni. Y
są rzezańcy, którzy się sami otrze-
bili

bili dla Królestwa Niebieskiego; kto
może pojąć! niech poymaie.

Ná Dzień Świętego ROMUALDA
Opata.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 19.*

*Ta, co ná Dzień Návrocenia Świętego
Pawła, ná karcie 334.*

Ná Dzień Świętey SCHOLASTYKI
Panny, y Xieni.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 25.*

*Ta, co ná Dzień Świętey Barbary P.
M. ná karcie 305.*

Ná Dzień Świętego WALENTEGO
Męczennika.

*Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 10.*

W On czas: Mowił JEZUS do
Uczniow swoich: nie rozumiey-
cie! żebym przyszedł przynosić po-
koy ná ziemię; nie przyszedłem

przejs

przynosić pokoiu, ále miecz. Bom
przyszedeł rozłęszac człowieka, od
Oyca iego, y corkę od Matki swo-
iey; á będą nieprzyiaciele człowie-
ka, domownicy iego. Kto kocha
Oyca, áłbo Matkę, więcey niż mnie,
nie iest mnie godzien; y kto kocha
syna, áłbo corkę nademnie, nie iest
mnie godzien. A kto nie niefie
krzyża swego, á nie naśladiuie mnie,
nie iest mnie godzien. Kto znalazł
duszę swoią, straci ją; á ktoby u-
tracił duszę swą dla mnie, naydzie
ją. Kto was przyimie, mnie
przyimie, á kto mnie przyimie,
przyimie tego, który mnie posłał.
Kto przyimie Proroka w Imię Pro-
roka, zapłatę Proroka weźmie; á
kto przyimie sprawiedliwego, w
Imię sprawiedliwego, zapłatę spra-
wiedliwego weźmie. A ktoby kole-
wiek dał się napić, iednemu z tych
naymnieyszych, kubek zimney wo-
dy, tylko w Imię Uczęnia, zaprawę
dę

dę powiadam wam, nie straci zapłaty
twojej.

Ná Dzień Sw: MACIEIA Apostoła.
Lekcja z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 1.

W One dni: Powstawszy Piotr w
pośrodku braci, rzekł: (á był
poczet osób wespół, iakoby sto y
dwadzieścia) Mężowie bracia! rzekł
ba, áby się wypełniło Pismo: które
opowiedział Duch Święty przez u-
sta Dawidowe, o Judaszu, który był
wodzem tych, co poymali JEZUSA;
który był policzony z nami, y do-
stała mu się też była czaśotka tego
usługowania. A on jednak otrzy-
mał rolę z zapłaty niesprawiedliwo-
ści, á obieawszy się, rozpukł się ná-
poły, y wypłynęły wszystkie wnę-
trzności jego. Y było iawnó w szys-
tkim mieszkającym w Jeruzalem,
tak, iż nazwano oną rolę: ich ięzy-
kiem: Haceldama, to jest, rolą krwi.
Albowiem napisano w Księgach Psal-
mow: Niechay będzie mieszkanie
ich

ich pułte, a niech nie będzie, kto-
by w nim przemieszkiwał: A Bi-
skupstwo jego niech weźmie drugi.
Potrzeba tedy z tych mężow, którzy
się z nami zgromadzili przez wszy-
tek czas, ktorego Pan JEZUS prze-
bywał między nami, począwszy od
Chrztu Janowego, aż do tego dnia,
w który jest wzięty od nas, aby ie-
den z nich był z nami świadkiem
zmartwychwstania jego. Y postan-
wili dwu, Jozefa, ktorego zwano
Barsabaszem, ktorego też nazywano
Justem: y Macieia. A modląc się,
mowili: Ty Panie! który znasz
serca wszystkich, pokaż z tych dwu,
jednego, ktoregoś obrał, aby wziął
miejsce usługowania tego, y Apo-
stolstwa: z ktorego wypadł Judasz,
aby odziedziczył miejsce swoje. Y
podali im losy, y padł los na Ma-
cieia, y policzony jest między iede-
nascie Apostołów.

Ewangelia u Mattheusza Świętego,

w Rozdziale 11.

Ta, którą czytają ná Dzień S. Pawła
Pustelnika, ná karcie 326.

Ná Dzień Świętego KAZIMIERZA
Wyznawcy.

Lekcja z Księg Ekklezyastyka,

w Rozdziale 31.

Błogosławiony Mąż, który się na-
lazł bez zmayı, y który za
złotem nie poszedł, ani ufał w
pieniądzech, y w skarbach. Ktoż
jest taki? a będziemy go chwalić
albowiem uczynił cuda w życiu
swoim. Który jest w tym doświad-
czony, a jest doskonały, będzie
miał chwałę wieczną: który mógł
grzeszyć, a nie grzeszył; złe czy-
nić, a nie czynił. Y przetoż u-
twierdzone są dobra jego w Panu,
a iakmużny jego będzie opo-
wiadat wszystkim Ko-
ściół Świętych.

Ewanj

Ewangalia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 12.

W On czas: Rzekł JEZUS Uczniom swoim. Niech będą przepasane biodra wasze, a pochodnie gorejące w rękach waszych; a wy podobni ludziom, czekającym na Pana swego, kiedyby się z god powrócił, aby, gdy przyjdzie, y zakłócające, zaraz mu otworzyli. Błogosławieni słudzy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im siść, y przechadzać się, będzie im służył. A jeśli by przyszedł o wtorey straży, a jeśli by o trzeciej straży przyszedł, a tak by znalazł, Błogosławieni są oni słudzy: To zaś wiedźcie, iż gdyby wiedział gospodarz, którey godziny złodziej ma przyść, czułby wzdry, a nie dopuściłby padknąć domu swego. Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, którey się nie domacie.

domniemacie, Syn Człowieczy przyjdzie.
dzie.

Ná Dzień Świętego THOMASZA z
Aquinu, Wyznawcy, y Kościel-
nego Doktora.

Lekcyja z Ksiąg Mądrości,
w Rozdziale 7.

ZAdałem, y dana mi jest rostró-
pność: y wzywałem, á przy-
szedł ná mię duch mądrości, y prze-
łożyłem ją nád Krolestwa, y nád
Rolice, y bogactwa zá nie nie mia-
łem, względem iey; śnim iey przy-
równał, do drogiego kamienia, gdyż
wszystko złoto iey przyrównane,
jest trocha piasku, á jako błoto bę-
dzie poczytane srebro przeciwko
niey. Ná zdrowie, y piękność us-
kochałem ją, y myśliłem mieć ją
miałto światłości, gdyż światło iey
nigdy nie gaśnie. A przyszły mi
pospołu z nią wszystkie dobra, y
niezliczona poczeiwosc, przez ręce
iey. Y rozradowałem się we wszy-
tkich, bo przede mną szła ta mą-
drość,

drość, a nie wiedziałem, iż ona jest maską tych wszystkich. Ktorey się bez obtudności nauczyłem, y bez zazdrości użyżam, a nie kryję poczciwości iey. Nie przebrany bowiem skarb jest ludziom, ktorego, którzy używali, stali się uczestnikami Boskiego przyiacielstwa, dla dawrey umiejętności zaleceni.

*Ewangelia w Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 5.*

ONego czasu: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Wy jesteście solą ziemi. A jeśli sol zwietrzeje, w czym solona będzie? nā nie się więcej nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona, y podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć nā gorzę osadzone: Ani zapalają świecy, y kładą iey pod korzec: ale nā świeczniku: aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechay świeci

ci światłość wasza przed ludźmi,
 aby widzieli uczynki wasze dobre,
 y chwaliли Oycę waszego, który jest
 w Niebieszech. Nie raniemaycie,
 abym przyszedł rozwiązać Za-
 kon Prawa, albo Proroki; nie przy-
 szedłem rozwiązać, ale wypeł-
 niać. Zaprawdę bowiem powiadam
 wam: Póki nie przeminie Niebo, y zie-
 mia, iedne jota, albo iedna kreska
 nie odamięni się z Zakonu Prawa,
 aż się wszystko stanie. Ktoby tedy
 rozwiązał iedno z tych przykazań
 najmnieyszych, y takby ludzi nau-
 czał, będzie zwany najmnieyszym
 w Królestwie Niebieskim. A ktoby
 czynił, y nauczał, ten będzie zwa-
 ny wielkim w Królestwie Niebie-
 skim.

Na Dzień S. JANA BOZEGO

Wyznawcy.

Ewangelia w Matthaeusza Świętego,

w Rozdziale 22.

Tę, którą czytają na Niedzielę 17. po
 Świątkach, na karcie 280.

Na

Ná Dzień Świętoy FRANCISZKI
Rzymianki.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 7.

Ta, którą czytaią ná Niedzielę 15. po
Świątkach, ná karcie 275.

Ná Dzień Świętego JOZEPHA,
Oblubieńca N. P. M.

Lekcyá, y Ewangelia ta, którą czytaią
ná Dzień Poszlubienia N. P. M. ná
karcie 329.

Ná Dzień Świętego BENEDYKTA
Opata.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień
Nawrocenia Świętego Pawła Apo-
stola, ná karcie 334.

Ná Dzień Zwiastowania N. P. M.

Lekcyá, y Ewangelia ta, którą czytaią
ná Dzień Przoniesienia Domku Le-
rethańskiego, ná karcie 316.

Na Piątki Marcowe, to jest SERCA
JEZUSOWEGO.

Ewangelia ta, co ná Świętego Pawła

1. Pustelnika, ná karcie 326.

Na Dzień N. P. M. BOLESNEY,
w Piątek przed Niedzielą Kwietnią.

Lekcja z Księg Ekklezjastryka,

w Rozdziale 24.

JA, jako winne drzewo, wypuści-
łam wdzięczną wonność, á kwiat-
ki moje, owocem czci, y uczciwo-
ści. Ja Matka piękney miłości, y
bogoboyności, wyznania, y nadziei,
świętey. We mnie wszelka łaska,
drogi, y prawdy, we mnie wszystka
nadzieia, życia, y cnoty. Przydź-
cie do mnie wszysej, ktorzy mnie
pragniecie, y naiedźcie się owocow
moich: Albowiem duch moy, srod-
czy nád miód, á dziedzictwo moje
nád plastr miodu: Pamiątka moja,
nád rodzaje wiekow. Ktorzy mię
iedzą, ieszcze łaknąć będą, á kto-
rzy mię piją, ieszcze pragnąć będą.

Kto

Kto mnie słuca, nie będzie zawstydzony, a ktorzy przez mię sprawują, nie grzeszą, ktorzy mię obiaśnią, będą mieć żywot wieczny.

Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 19.

W On czas: Stała podle Krzyża JEZUSOWEGO, Matka Jego, y Siostra Matki Jego, Marya Kleofaszowa, y Marya Magdalena. Gdy tedy uyrzał JEZUS Matkę, y Ucznia, ktorego kochał, stojącego, rzekł Matce swoiey: Niewiasto! oto Syn twoy. Potym rzekł Uczniowi: Oto Matka twoja! Y od oney godziny, wziął ją Uczeń na swą opiekę.

Ná Dzień S. WOYCIECHA Arcy-Biskupa, Patrona Korony Polskiey.

Lekeya z Listu Pawła S. do Zydow,
w Rozdziale 5.

BRacia: Każdy Biskup z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowiony, w tym, co BOGU należy, aby
ofia.

ofiarował dary, y krwawe Ofiary
 za grzechy. Ktoryby się mógł uza-
 lić, nienuiętnych, y bładzących;
 gdyż on obłożony jest krewkością.
 A dla tegoż powinien jest, iako za
 lud, także y sam za siebie, ofiaro-
 wać za grzechy. A żaden sobie tey
 czci nie bierze, iedno ktory bywa
 wezwany od BOGA, iako Aaron.
 Tak Chrystus nie sam sobie tey czci
 przywłaszczyl, żeby się stał Arcyż
 kapłanem; ale ten, ktory ku nie-
 mu mówił: Tyś jest Syn moy!
 Iam ciebie dziś urodził. Jako y in-
 dziay powiada: Tyś jest Kapłanem
 ná wieki, wedle porządku Melchis-
 sedecha.

Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 10.

Te, którą czytają ná Niedzielę drugą po
Wielkieynocy, zá karcie 218.

Ná Dwoń Świętego JERZEGO M.

Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 17.

W On czas: Mówił JEZUS Ucz-
 niom

niom swoim: Jam jest winna Matka prawdziwa! a Ciec moy Oraczem. Wszelką latorośl we mnie nieprzynoszącą owocu, odetnie ją: a wszelką, która przynosi owoc, ochędoży ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czystemi, dla mowy, którą do was mowię. Mieszkajcie we mnie: a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu z sameyże siebie, jeśli nie będzie trwać w winney swey matce, tak ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie. Jam jest winną matką: wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, y ja w nim, ten wiele owocu przynosi. Bo beze mnie nie czynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucony będzie, iako latorośl, y uschnie; y zbiorą go, y do ognia wrzucą, y zgore. Jeśli we mnie trwać będziecie, y słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie, y stanie się wam.

Ná Dzień S. MARKA Ewangelisty.

Lekcyá u Ezechiela Praroka, w
Rozdziale 1.

Ktora jest ná 4. Świętych Ewangelistów
pospolicie.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 10.

W On czas: Naznaczył Pan y
drugich siedmdziesiąt dwu, y
rozesłał ich po dwosh przed sobą,
do każdego Miasta, y miejsca, kę-
dy sam prziść miał. Y mówił
im: żniwoć wprawdzię wielkie, ále
robotnikow mało. Proścież tedy
Pána żniwa, áby wysłał robotniki
ná żniwo swoje: Idźcie! oto ia was
posyłam, iako baranki, między wil-
ki. Nie noście mieszka, áni torby,
áni obuwia, á żadnego w drodze
nie pozdrawiaycie. Do ktoregokol-
wiek domu wniydzicie, napřed
mowcie: pokoy temu domowi! á
iesliby tam był Syn pokoiu, odpo-
ezpie ná nim pokoy wasz; A iesli
nieś

nie? wróci się do was. A w tymże domu mieszkaćcie, iedząc, y piąc, co u nich iest; albowiem godzien iest robotnik zapłaty swey. Nie przechodźcie się z domu do domu, a do ktoregokolwiek Miasta wniydzicie, a przyimają was, iedźcie, co przed was położą, y uzdrawiajcie niemocne, ktorzy w nim są; a powiadajcie im: Przybliżyło się do was Królestwo Boże.

Ná Suchedni przed SSS. TROYCĄ,
Ná SRZODE.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 6.*

ONego czasu: Mówił JEZUS Uczniom swoim: Zaden do mnie przyść nie może, iesli go Ociec, który mnie posłał, nie pociągnie: a ia go wskrzeszę w ostatczny dzień. Jest napisano w Proroctwach: Y będą wszyscy Uczniami Bożemi. Wszelki, który slyzał od Oycy, y nauczył się, przychodzi do mnie.

Q2

Nie

Nie żeby ktokolwiek, chyba ten, który jest od BOGA: ten widział Oycy. Zaprawdę! zaprawdę powiadam wam: kto wierzy we mnie, má żywot wieczny. Jam jest Chleb życia. Oycowie wasi iedli mannę ná pułzczy, y pomarli. Ten jest Chleb z Nieba zstępujący: áby, iesliby go kto pożywał, nie umarł. Jam jest Chleb żywy, ktorým z Nieba zstąpił. Jesliby kto pożywał tego Chlebá, życie będzie ná wieki. A Chleb, który ia dam, jest moje Ciało, zá żywot świata.

NÁ P I A T E K

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 5.*

ONego czasu: Stało się dnia iednego, á JEZUS siedział, ucząc. Y siedzieli Pharyzeuszowie, y Zakonni Doktorowie, którzy byli przyszali ze wszystkich miasteczek Galiley, y Zydowskiej ziemi, y Jeruzalem: á moc Pańska była ku uzdro-

zdrowieniu ich. A oto Mężowie
 niosący na łożku człowieka, który
 był ruszony paraliżem, y szukali go
 wnieść, y postawić przed nim. A
 nie nalaższy, którąby stroną go wnie-
 śli przez rzeszę, wstąpili na dach, y
 przez dachowki spuścili z łożkiem
 wpośróddek przed JEZUSA. Kto-
 rych wiarę uyrzawszy, rzekł:
 Człowiecze! odpuszczając się tobie
 grzechy twoie. Y poczęli myśleć
 Doktorowie, y Pharyzeuszowie, mo-
 wiąc: któż jest ten? co mowi blu-
 żnierstwa! któż może odpuszczać
 grzechy? iedno sam BOG! A JEZUS
 poznawszy myśli ich, odpowiadając,
 rzekł do nich. Coż myślicie w ter-
 cach waszych? Coż jest łacnieysze-
 go? rzec: odpuszczają się tobie grze-
 chy: czyli? rzec: wstań, á chodź!
 Lecz ábyście wiedzieli, iż Syn Czło-
 wieczy ma władzą na ziemi odpuszc-
 zać grzechy. (Rzekł ruszonemu
 paraliżem) tobie mówię wstań! á
 weź łożko twoie, á idź do domu

twegó. Y natychmiast wstawszy przed niemi, wziął łożo ná którym leżał, y szedł do domu swego, wielbiąc BOGA. Y zdumienie zdjęto wszystkim, y wielbili BOGA. Y napełnili się boiaźnią, mówiąc: żeśmy dziś widzieli dziwy.

NÁ SOBOTĘ:

*Ewangelia a Łukasza Świętego,
w Rozdziale 4.*

○ Nego czasu: Powstawszy JEZUS z Bożnicy, wszedł do domu Szymonowego. A Swiekra Szymonowa zdjęta była gorączką wielką: Y prosiłi go za nią. Y stojąc nad nią, rozkazał gorączce, y opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. A gdy zaśzło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywiedzili ie do niego. A on ná każdego kładąc ręce, uzdrowiał ie. A wychodzili z wielu czarci wołając, y mówiąc: Iżeś ty jest SYN BOZY. A łając, nie dopuszczają

puszczał tego mówić, iż wiedzieli, że on jest Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy, szedł na puste miejsce. A rzesze go szukały. Y przyszły aż do niego: Y zatrzymały go, aby nie odchodził od nich. Którym on rzekł: że y innym miastom potrzeba, abym opowiadał Królestwo Boże: tam dla tego jest posłany. Y kazał w Bożnicach Galilejskich.

Na Suchedni przed Świętym
MATTHEUSZEM.

We SRZODĘ, Suchych dni:
Ewangelia u Marka Świętego,
w Rozdziale 9.

O Nego czasu: Odpowiadając ieden z rzeszy, rzekł do JEZUSA: Nauczycielu! przywiódłem syna mego do ciebie, który ma ducha niemego: który gdziekolwiek go napadnie, tłucze go, y ślini się, y zgrzyta zębami, a schnie: y mówiłem Uczniom twoim, aby go wyrzucili, a nie mogli. Który odpo-

wiadając im, rzekł: O! narodzie
 niewierny: dokądże u was będę?
 dokądże was cierpieć będę? przy-
 nieście go do mnie! Y przyniesli
 go. A gdy go uyrzał, natychmiał
 go duch iął targac: á upadłszy ná
 ziemię, przewracał się, sliniąc się.
 Y spytał Oycy jego: iak dawny
 czas jest, iako się mu to przydało?
 á on powiedział: z dzieciństwa: y
 często miotał go w ogień, y w wo-
 dę, áby go stracił. Ale możezli co,
 ratuy nas, zlitowawszy się nád na-
 mi. A JEZUS rzekł mu: ieżli wie-
 rzyć możesz, wszystko jest podobno
 wierzącemu. A natychmiał zawo-
 ławszy Ociec dziecięcia, ze łzami
 rzekł: wierzę Panie! Wpomagay
 niedowiarstwo moje. A widząc JE-
 ZUS, iż się rzesza zbiegła, zagroził
 duchowi nieczystemu, mówiąc mu:
 Głuchy! y niemy duchu, ia тебе
 rozkażuję, wynidź z niego! á nie
 wchodź więcej w en. A wrza-
 fnaw.

snawłszy, y bardzo go potargnawłszy, wyszedł z niego: Y stał się iako umarły: tak, iż wiele mówiło, iż umarł. A JEZUS ująwszy rękę jego, podniósł go: y wstał. A gdy wszedł do domu, Uczniowie go pytali osobno: Czemużemy go wyrzucić nie mogli? y rzekł im, ten rodzaj żadnym sposobem wynieść niemoże, iedno za modlitwą, y postem.

NA PIĄTEK Suchych dni.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 7.*

W On czas: Niektory z Pharyzeuszow prosił JEZUSA, aby z nim iadł. Y wszedłszy w dom Pharyzeuszow, siadł do stołu. A oto niewiasta, która była w Mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Pharyzeuszowym, przyniosła alabastr oleyku: y stanawłszy z tyłu u nog jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swoiey o-

cierała, y całowała nogi jego, y
 oleykiem mazała. A widząc Pha-
 ryzeusz, który go był wezwał,
 rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten
 był Prorokiem, wzdychy wiedział,
 która, y iaka jest niewiasta, co się
 go dotyka, bo jest grzesznica! A
 JEZUS odpowiadawszy, rzekł do
 niego: Szymonie! mamci coś powie-
 dzieć. A on rzekł: Mistrzu! po-
 wiedz. Dwoch dłużników miał
 niektory lichwiarz: jeden dłużek
 był pięćset podziętych groszy,
 a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie
 mieli czym płacić, darował obie-
 ma. Ktoż tedy go więcej kochał?
 A Szymon odpowiadawszy, rzekł:
 Mniemam, iż ten, któremu więcej
 darował. A on mu powiedział, do-
 brześ sądził. Y obróciwszy się
 do niewiasty, rzekł Szymonowi: wi-
 dzisz tę niewiastę? wszedłem do
 domu twego, nie dałaś wody na
 nogi moje, ta zaś łzami polała no-

gi! mdie, y włosami swoiemi otar-
ta. Nie dałeś mi pocałowania, a
ta, iako weszła, nie przestała cało-
wać nog moich. Nie pomazałeś o-
liwą głowy moiej, a ta oleykiem no-
g¹ moie pomazała. Przeto powia-
dam ci: Odpuszczają się iey wiele
grzechow, iż wielce ukochała. A
komu mniej odpuszczają, mniej ko-
cha. Y rzekł do niey: Odpuszcza-
ją się tobie grzechy! Y poczęli,
ktorzy społ u stołu siedzieli, mowić
miedzy sobą: któż jest ten? który
też y grzechy odpuszcza! Y rzekł
do niewieśy: Wiara twoja zbawiła
cię! Idź w pokoju.

Na SOBOTĘ Suchych dni.

*Evangelia a Łukasza Świętego,
w Rozdziale 13.*

W On czas: Powiedział JEZUS
to podobieństwo: Niektory miał
figowe drzewo w sadzone w winni-
cy swej: y przyszedł szukając na
nim owocu, y nie znalazł. Y rzekł
do sprawcy winnicy: Oto trzy lata

ią, iako przychodzę izuksiąc owocu
 ná tey fidzę: á nie nayduię. Wy-
 tniisz ią precz! ná co y ziemię za-
 stępuie. A on odpowiedziawszy,
 rzekł mu: Panie! zaniechay iey y na
 ten rok, az ią okopam, y obłęzę
 gnoiem, á iesłby uczyniła owoc: á
 iesłi nie, ná potym ią wytniesz. Y
 nauczal w Bożnicy ich w Szabbatty.
 A oto niewiasta, ktora miała ducha
 niemocy przez ośmnaście lat, á była
 skurczona: y nie mogła żadną mia-
 rą wzgorę spoyzrzec. Ktorą uy-
 ztrawily JEZUS, przyzwał ią do
 siebie, y rzekł iey: Niewiasto! wol-
 naś uczyniona iest od niemocy two-
 iey. Y włożył ná nię ręce: á na-
 tychmiast podniosła się, y chwaliła
 BOGA. A odpowiedziawszy Arcy-
 bożnik, gniewając się, że JEZUS w
 Szabbat uzdrawiał, mowił do rze-
 zzy: Sześć dni są, w ktorých ma
 bydz robiono: w te przychodźcie
 wię, á leczcie się: á nie w dzień
 Sobotni. A odpowiadając do niego
 Pan,

Pan, rzekł: Obłudnicy! każdy z was w Szabbar nie odwiązuiesz wołu swego, albo osła od żłobu, y wie-dzie napawac? A tey Córki Abra-hamowey, którą związał Izatan oto osmnaście lat! nie potrzeba było od związku tego rozwiązać w dzień Sobotni? Y gdy to mówił, zawsty-dzali się wszyscy przeciwnicy jego: a wszystko lud radował się ze wszystkiego, co się chwalebnie działo od Niego.

Ná Suchedni przed BOZYM
Narodzeniem.

Ná S R Z O D E.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień
Przeniesienia Domku Lorethańskiego,
ná karcę 317.

Ná P I A T E K.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 1.

ONego czasu: Powstałszy MA-
RYA, poszła w gorną krainę, z
kwapieniem się do Miasta Judzkiego;
y weszła w dom Zacharyaszow, y
pozdro-

pozdrowiła Elźbiethę. Y stało się, skoro usłyszała Elźbietha pozdrowienie MARYI, skoczyło Dzieciątko w żywocie iey. Y napełnioná jest Duchem Świętym Elźbietha, y za wołała głosem wielkim, y rzekła: Błogosławionás ty, między niewiastami, y błogosławion owoc żywota twego! A zkądże mnie to? że przyszła Matka Páná mego do mnie! Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich: skoczyło od radości Dzieciątko w żywocie moim. A Błogosławionás, ktoráś uwierzyła, że się spełnią te rzeczy, które tobie powiedziano od Páná. Y rzekła MARYA: wielbiy Duszo moja Páná! A rozrodował się Duch meý w BOGU Zbawicielu meým.

Ná S O B O T Ę.

Ewangelia ta, którą czytają ná Niedzię 1ę 4. Adwentu, ná karciu 9.

Ná

Ná KRZYŻOWE dni.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 11.

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim. Kto z was będzie miał przyjaciela, y poydzie do niego o pońocy, y rzecze mu: Przyjacielsku! pożycz mi troyga chleba: albowiem przyjaciel moy przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przed się położyć. A zewnątrz odpowiadając, rzekłby: Nie uprzykrzay mi się: już drzwi zamknięte, a dziateki moje są w łożku ze mną, nie mogę wstać, y dać ci. A iesli on będzie trwał kołacząc, powiadam, chociaź mu nie da wstawszy, przeto, że jest przyjaciel jego: wszakże dla przykrego nalegania jego, wstanie, y da mu, ile mu go potrzeba. Y ja wam powiadam; proście! a będzie wam dano; szukajcie! a naydziecie: kołaczcie! a będzie wam otworzone. Albowiem każdy, który prosi, bierze:

á który szuka, naydnie; á kołaczącemu, będzie otworzono. A który z was Oycy prosi o chleb, iżali mu da kamienia? Albo o rybę, iżali miało ryby, poda mu węża? Alko ieśliby prosił o iaię: iżali mu poda niedźwiadką? Jeśliż tedy wy będąc złemi, umiecie dawać dobre datki dziatkom waszym: iakoż daleko więcej Ociec wasz z Nieba da Duchą dobrego tym, którzy go proszą.

Na Uroczystość Opieki Świętego
JOZEPHA.

*Ewangelia w Łukasza Świętego,
w Rozdziale 3.*

W On czas. Stało się, gdy chrzcili się lud wszystkie, y gdy JEZUS był ochrzczony, y modlił się: że się Niebo otworzyło, y zstąpił nań Duch Święty widomie w postaci Gołębi-cy, y stał się głos z Nieba: Tyś jest Syn moy ukochany! w Tobie'm u-podobał sobie. A JEZUS poczynął bydz iakoby we trzydziestu lat, iako mniemano, iżby był Synem Jozepha.

SS. Filippa, y Jakoba Ap: 396
Ná Dzień SS. PHILIPPA, y JA-

KOBA, Apostołów.
Lekeya z Ksiąg Mądrości,
w Rozdziale 5.

STaną sprawiedliwi w wielkiej sta-
tości przeciwko tym, którzy ich
uciskali, y którzy prace ich odeymo-
wali. Ci widząc, strachem wielkim
będą zatrwożeni; á zdumieją się na-
głej odmianie zbawienia ich nie spo-
dziewanego, mówiąc sami w sobie,
żałując, y dla ucisku ducha wzdy-
chając. Ci to są, ktorzycheśmy nie-
gdyś mieli za pośmiech, za podobień-
stwo szyderstwa. My głupi! mieli-
śmy życie ich za szaleństwo; y ko-
niec ich bez czci. Oto iako policze-
ni są między syny Boże! á częśćka
ich jest między Świętymi.

Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 14.

W On czas: Mówił JEZUS Ucz-
niom swoim: Niech się nie
trwoży serce walze. Wierzycie w
BOGA, y we mnie wiercie. W
domu

domu Oycy mego jest mieszkania wiele. Jesliby inaczey, powiedziabym wam był: Bo idę gotować wam miejsce. A iesli odeyde, y zgotuję wam miejsce: przyidę zaś, y wezmę was do siebie, izbyście, gdzie ja iesłem, y wy byli. A dokąd ja idę, wiecie, y drogę wiecie. Rzekł mu Thomasz: Panie! nie wiemy dokąd idziesz? á iakoż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu JEZUS; ja iesłem droga, prawda, y życie. Zaden nie przychodzi do Oycy, iedno przeze mnie. Gdybyście mnie znali, wdybyście y Oycy mego znali: á od tego czasu poznacie go, y widzieliście go. Rzekł mu Philip: Panie! ukaż nám Oycy, á dosyc nam! Rzekł mu JEZUS: przez tak długi czas iesłem z wami, á nie poznaliście mię? Philippie! kto widzi mnie, widzi y Oycę. Jakoż ty mówisz? Ukaż nam Oycę! Nie wierzyciel, że ja w Oycu, á Ociec jest we mnie! Słowa, ktore ja do was mówię, od samego siebie

nie

nie mówię. Lecz Ociec we mnie mieszkający, on sprawuje uczynki. Nie wierzycie, iżem ja w Oycu, a Ociec we mnie jest! Wždy dla samych uczynków wierzcie. Zaprawdę! zaprawdę powiadam wam: kto wierzy we mnie, uczynki, które ja czynię, y on czynić będzie, y większe nad te czynić będzie: bo ja do Oycy idę. A o cokolwiek będziecie prosić Oycy w Imię moje, to uczynię.

Ná Dzień Nalezienia Świętego

KRZYŻA.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Philippensow,
w Rozdziale 2.*

BRACIA: Ta chęć niechay będzie w was, która była w Chrystusie JEZUSIE. Który będąc w postaci Bóży, nie poczytał tego za drapieżstwo, że był równym BOGU. Ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobny ludziom, y kształtem naleziony iako Człowiek. Sam się poniżył, stawszy się

się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla tego też BOG wyniósł go, y darował mu Imię, które jest nąd wszelakie Imię, aby na Imię JEZUSOWE, wszelkie kolano klękało, Niebieskich, ziemskich, y podziemnych. A iżby wszelki ięzyk wyznawał iż Pan JEZUS Chrystus, jest w chwałę BOGA Ojca.

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 3.*

ONego czasu: Był Człowiek z Pharyzeuszow, Imieniem Nikodem, Xiążę Zydowski. Ten przyszedł do JEZUSA w nocy, y rzekł mu: Rabbi! *(Mistrzu)* wiemy, iż się przyzedł od BOGA Nauczycielem. Nikt bowiem tych rzeczy czynić nie może, które ty czynisz, ieśli by z nim BOG nie był. Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Zaprawdę! zaprawdę mówię tobie, ieśli się kto nie odrodzi znowu, nie może oglądać Królestwa Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się Człowiek może

może odrodzić będąc starym? Iżali może powtore wnieść w żywot Matki swey, y odrodzić się? Odpowiedział JEZUS: Zaprawdę! zaprawdę powiadam ci: iesli się kto nie odrodzi z wody, y z Ducha Świętego, nie może wnieść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciało iest, á co się narodziło z Ducha, duch iest. Nie dziwuuy się! żem ci powiedział; potrzeba się wam znowu narodzić. Duch kędy chce tchnie, y głos iego słyszysz, ále nie wiesz zkąd przychodzi, ále dokąd idzie. Tak iest każdy, który się narodził z Ducha. Odpowiedział Nikodem, y rzekł mu: iakoż to bydz może? Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Tyś iest Nauczycielem w Izraelu, á tego nie wiesz? Zaprawdę! zaprawdę powiadam tobie: iż co wiemy, to mowimy: á cośmy widzieli, to świadczemy, á świadectwa naszego nie przyjmiecie. Iesli, gdym wam rzeczy ziemskie powiedział, á nie wierzycie,

iakoż, ieślibym wam Niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie? A żaden nie wstępuje do Nieba, iedno ten, który zstąpił z Nieba, Syn Człowieczay, który iest w Niebie. A iako Moyżesa podwyższył węza na puszczy, tak potrzeba, aby podwyższony był Syn Człowieczy: aby każdy, który wierzy w niego, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Na Dzień Świętego FLORYANA

Męczennika, P. K. P.

*Lekcja z Xiąg Mądrości, w Rozdziale 53
ta, którą czytają na Dzień SS. Philippa,
y Jakoba, na Karcie 396.*

*Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 15.*

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim. Jam iest winne drzewo prawdziwe, a Ociec moy Rolnik iest. Wszelką latorośl we mnie nie przynoszącą owocu, odrzucię; y wszelką, która przynosi owoc, oczyszcę, aby owocu więcej przynosiła.

nosła. Już wy czystemi jesteście dla mowy, którą mówię do was. Mielzkaycie we mnie, a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owoce z samey siebie, jeśli nie zostanie w winnym drzewie: tak ani wy, jeśli we mnie zostawacie nie będziecie. Jam jest szcep winny, wy latorośle: kto zostaje we mnie, y ja w nim, ten przynosi owoce wiele: bo beze mnie nic czynić nie możecie. Jeżeliby kto we mnie nie zostawał, wyrzuceny przez będzie, iako latorośl, y uschnie, y zbiorą go, y w ogień wrzucą, y goreć będzie. Jeśli zostawacie będziecie we mnie, y słowa moje w was zostawacie będą: cokolwiek zachcecie, prosić będziecie, a stanie się wam.

Ná Dzień S. MONIKI Wdowy.

Ewangelia ta, którą czytają ná Niedzielę 15. po Świętkach, ná Karcie 275.

Ná Dzień S. STANISŁAWA Biskupa, y Męczennika: P. K. P.

Lekcja, y Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S. Woyciecha, ná Karcie 378.

Ná Dzień Ziawienia S. MICHAŁA
Archanioła.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień tegoż S. Michała, 29. Wrzesnia.

Ná Dzień S. IZYDORA Wyznawcy.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień S. Kazimierza, ná Karcie 352.

Ná Dzień S. JANA Nepomucena.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 10.*

W On czas: Powiedział JEZUS Uczniom swoim. Nic nie jest skrytego, coby odkryto bydź nie miało, ani tajemnego, czego by wiedzieć nie miano. Co wam w ciemnościach mówię: powiadaycie ná światle; a co w ucho slyszycie, przepowiadaycie ná dachach. A nie boycie się tych, którzy zabią ciało, a duszy zabić nie mogą: ale raczey boycie się tego, który y duszę, y ciało, może zatracić do piekła. Iżaliż dwu wroblow za grosz nie przedaią? a ieden z nich nie upadnie ná ziemię, bez Oycy waszego! A wasze wto.

włosy wszystkie na głowie są policzony. Nie boycieź się tedy! lepszyście wy, niż wiele wroblow. Wszelki tedy, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Oycem moim, który jest w Niebiesiech.

Ná Dzień S. PHILIPPA Neryusza.

Lekcyja, którą czytaią ná Dzień S. Thom: z Aquinu, z Xąg Mądrości, w Rozdz: 7. Ewangelia też, co ná S. Kazimierza, Dnia 4. Marca; ná Karcie 351.

Ná Dzień S. NORBERTA Biskupa.

Lekcyja u Ekklezjastyka w Rozdz: 44.

OTo Kapłan wielki, który za dni swoich podobał się BOGU, y naleziony jest sprawiedliwy, y czasu rozgniewania, stał się pojednaniem. Nie znalazł się iemu podobny, który by zachował prawo Naywyższego. Dla tego pod przysięgą, uczynił go rosnącym w pospolstwo swoje. Błogostawieństwo wszelkich Narodow dał mu, y przymierze swoje, utwierdził na głowie iego. Poznał go w błogostawieństwach swoich, dotrzymał

mu miłosierdzia swego: y znalazł łaskę przed obliczem Pańskim. Uwielmożnił go przed obliczem Krolow, y dał mu Koronę chwały. Postanowił mu przymierze wieczne: y dał mu Káptanstwo wielkie: y ubłogostawił go w chwałę. Sprawować urząd Káptanński, y mieć chwałę w Imieniu iego, y ofiarować mu wonność godną, ná zapach wdzięczności.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S. Mikolajia, ná Karcie 308.

Ná Dzień S. BARNABY Apostoła.

Ewangelia u Mattheusza Świętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Oto ia was posyłam iako owce między wilki. Bądźcie tedy mądrymi iako węzowie, a prostymi, iako gołębice. A strzeżcie się ludzi. Albowiem będą was wydawać do rad, y w Bożnicach swoich was biczować będą. Y do Starost, y Krolow będziecie wodzeni dla mnie, ná

na świadectwo im, y Poganom. A
gdy was wydadzą, nie myślcie iako,
álbo co byście mowić miel: bo wam
będzie dano oney godziny, co byście
mowili. Albowiem nie wy iesteście,
ktorzy mowicie, ále Duch Oyca wa-
szego, który mowi w was. A wyda
brat brata na śmierć, y Ociec syna: y
powstaną synowie przeciw rodzicom:
y o śmierć ie przyprawiać będą: y bę-
dziecie w nienawiści u wszystkich dla
Imienia mego. Ale kto wytrwa aż
do końca, ten będzie zbawion.

Na Dzień S. ONUPHREGO Pastelnia
Ewangelia ta, którą czytają na Dzień S.
Kazimierza, na Karcie 352.

Na Dzień Świętego ANTONIEGO
Padewskiego.

Lekcyja ta, którą czytają na Dzień S. Pio-
tra z Nolasku. na Karcie 336.

Ewangelia ta, którą czytają na Dzień S.
Kazimierza, na Karcie 352.

Na

Na Dzień S. BAZYLEGO Wielkiego.

Ewangelia u Łukasza Świętego,

w Rozdziale 14.

W On czas: Mówł JEZUS rzeszom: Jeśli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści Oycy swego, y Matki, y żony, y dzieci, y braci, y siostr, ieszcze też y duszy swoiey, nie może moim bydź Uczniem. A kto nie nosi krzyża swego, a idzie za mną, nie może bydź Uczniem moim. Kto bowiem z was chcąc abudować wieżę? nie pierwey siadłszy rachuje nakłady, których potrzeba, jeśli má do wykonania; aby potym, gdyby już założył fundament, a nie mogłby dokończyć, wszyscy ná to patrzący, poczęliby się śmiać z niego, mówiąc: Iż ten Człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć. Albo który Krol mając iechać toczyć wojnę z drugim Krolem, nie pierwey siadłszy myśli, jeśli może z dziesięcią tysięcy spotkać się z nim, który z dwudziestą tysięcy iedzie przeciw niemu? Bo i-

naczey, gdy on ieszcze iest daleko,
poselstwo wyprawiwszy, profi o to,
co do pokoju należy. Tak tedy każ-
dy z was, który nie odstępuje wszy-
skiego, co ma, nie może bydź moim
Uczniem.

Ná Dzień SS. Wita, y Krescen: MM.
Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 10.

W On czas: Powiedział JEZUS
Uczniom swoim. Kto was słu-
cha, mnie słuca; á kto wami gardzi,
mną gardzi. A kto mną gardzi, gar-
dzi onym, który mię posłał. Y wro-
cili się siedmdzieciąt, y dwa z we-
lem, mówiąc: Panie! y czartowie się
nam też poddaią w Imię twoię. Y
rzekł im: widziałem szatana iako bły-
skawicę z Nieba spadaiącego. Oto
dałem wam moc deptać po wężach,
y niedźwiadkach, y po wszytkiey mo-
cy nieprzyiaciela: á nie wam nie za-
szkodzi. Wszakże się z tego nie we-
selecie, iż się wam duchowie poddaią;

Ále się weselcie, że imiona wasze zapisane są w Niebie.

Ná Dzień S. JANA FRANCISZKA
Regisa Societatis JESU.

Lekcyja, y Ewangelia ta, którą czytają ná
Dzień S. Kazimierza, ná Karcie 351.

Ná Dzień S. ALOYZEGO GONZAGI
Societatis JESU.

Lekcyja ta, którą czytają ná Dzień S. Kazimierza, ná Karcie 351.

Ewangelia u Matheusza Świętego,
w Rozdziale 22.

O Nego czasu: Odpowiadając JEZUS, rzekł Sadduceuszom: Błędzicie, nie rozumiejąc Pism, áni mocy Bożey: w Zmartwychwstaniu bowiem áni się żenić, áni będą zá mąż íść; ále będą iako Aniołowie Bozi w Niebie. A o powstaniu umarłych nie czytaliście? co powiedziano íest ođ BOGA mówiącego wam: Jam íest BOG Abrahamow, y BOG Izaakow, y BOG Jakobow! nie íest BOG umarłych, ále żywych. A usłyszawszy rzesze, dziwowały się nauce iego. Pharyzeuszowie zaś usłły.

słyszawizy, iż usta zawarł Sadduceu-
 szom, zesłzi się pospołu, y spytał go
 ieden z nich Zakonny Doktor, ku-
 sząc go: Nauczycielu! ktore iest przy-
 kazanie wielkie w Zakonie? rzekł mu
 JEZUS: Będiesz kochał Pana BOGA
 twego, ze wszystkiego serca twego,
 y ze wszystkiew duszy twoiey, y ze
 wszystkiew myśli twoiey. To iest nay-
 większe, y nayspierwsze przykazanie. A
 drugie podobne iest temu: będziesz ko-
 chał bliźniego twego, iako siebie same-
 go. Na tych dwóch przykazaniach, wszy-
 stek Zakon Prawa zawisł, y Prorocy.
 Na Dzień Narodzenia Świętego JA-
 NA Chrzciciela.

*Lekcyā u Izaiaszā Proroka, w
 Rozdziale 49.*

Słuchaycie wyspy! y uważaycie na-
 rody z daleka: Pan z żywota po-
 wołał mię, z żywota Matki moiey,
 wspomniął na imię moię. Y położył
 usta moie, iako miecz ostry. Pod cie-
 niem ręki swoiey zakrył mnie, y
 położył mnie, iako strzałę wyborną.

W saydaku swoim skrył mnie, y rzekł mi: Sługą moim jesteś, ty Izraelu: bo się w tobie chlubić będę. Y teraz mowi Pan, który mnie sobie sługą z żywota stworzył: Oto dałem cię na światłość narodom, abyś był zbawieniem moim, aż do końca ziemi. Krolewie oglądać będą, y powstaną Książęta, y będą się kłaniać dla Pana, y dla Świętego Izraelowego, który cię wybrał.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 1.*

Elżbiecie, wypełnił się czas porożenia, y porodziła Syna. Y usłyszeli sąsiedzi, y powinowaci iey, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, y radowali się z nią. Y stało się dnia osmego, przyszli obrazować Dziecie, y nazywali ie imieniem Oycy iego, Zacharyaszem. A odpowiadając Matka iego, rzekła: Nietak! ale będzie nazwany Janem. Y mowili do niey: iż żadnego nie masz w rodzinie twoiej, któryby zwany był tym imieniem,

niem. Y dawali znać Oycu iego, iakoby go chciał nazwać. A on ządawszy tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest Imię iego! Y zdziwili się wszyscy. Y otworzyły się natychmiast usta iego, y język iego, y mówił, błogosławiać BOGA. Y stała się bojaźń ná wszystkie sąsiady ich: y po wszystkim pogorzu Judzkim, rozśławione wszystkie te słowa. Y położyli to wszyscy w sercu swoim, którzy słyszeli, mówiąc: Co nic-masz! to zá Dziecie będzie? Albowiem była z nim ręka Pańska. A Zacharyasz Ociec iego, napełnion jest Duchem Świętym, y prorokował, mówiąc: Błogosławiony Pan BOG Izraelski, iż nawiedził, y uczynił odkupienie ludu swego.

Ná Dzień SS. PIOTRA, y PAWŁA
Apostołów.

*Lekcja z Dzieiow Apostolskich,
w Rozdziale 12.*

○ Negoż czasu: Obruszył się mocą
Krol Herod, aby utrapił niektore

z Kościoła. Y dał ściąć Jakoba, bra-
 ta Janowego. A widząc, że się to po-
 dobało Zydow, przydał ktemu, aby
 poymał y Piotra. A były dni Prza-
 śnikow. Ktorego poymawszy, wła-
 dził do więzienia, podawszy go pod
 czworo straży, po czterech żołnierzy
 mających, aby go strzegli, chcąc go
 po Paschę wywieść ludowi. A tak te-
 dy Piotra chowano w więzieniu.
 Modlitwa zaś bez przestanku działa
 się od Kościoła do BOGA za nim. A
 gdy go miał wywieść Herod: oneyże
 nocy spał Piotr między dwiema żoł-
 nierzami, związany dwoma łańcucha-
 mi; a stroże przed drzwiami strzegli
 więzienia. A oto Anioł Pański przy-
 stąpił, y jasność się rozświeciła w
 gmachu. A trąciwszy w bok Piotra,
 obudził go, mówiąc: Wstań rychło.
 Y opadły łańcuchy, z rąk iego. Y
 rzekł do niego Anioł: Opasz się, y
 obny ubranie twoie. Y uczynił tak.
 Y rzekł mu: weźmiy ná się odzienie
 twoie, a idź za mną. Y wyszedłszy,
 szedł

szedł za nim, a nie wiedział, żeby to była prawda, co się działo przez Anioła. Lecz mniemał żeby przywidzenie widział. A gdy mineli pierwszą, y wtorą straż, przyszedli do bramy żelazney, która wiedzie do Miasta, która się im dobrowolnie otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jedną ulicę, y natychmiast odszedł Anioł od niego. A Piotr przyszedłszy ku sobie, rzekł: Teraz znam prawdziwie, iż Pan posłał Anioła swego, y wyrwał mię z ręki Herodowej, y ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 16.*

W On czas: Przylzedł JEZUS w strony Cefareiy Philippowej: y pytał Uczniow swoich, mówiąc: czym mienią bydz ludzie Syna Człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi zaś Jeremiaszem, albo jednym z Prorokow. Rzekł im JEZUS; Wy zaś
kim

kim mnie bydz powiadacie? odpo-
 wiadając Szymon Piotr, rzekł: Tyś
 iest Chrystus, Syn BOGA żywego! A
 odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Bło-
 gossławionyś iest Szymonie Bar-Jona!
 bo ciało, y krew, nie obiawiła tobie,
 ale Ociec moy, który iest w Niebie-
 siech. A ia powiadam tobie, iżes ty
 iest Opoką, a ná tey Opocę, zbuduie
 Kościół moy, a bramy piekielne nie
 przemoga przeciw niemu. Y tobie
 dam klucze Krolestwa Niebieskiego.
 A cokolwiek zwiążesz ná ziemi, bę-
 dzie związано y w Niebiesiech: a co-
 kolwiek rozwiążesz ná ziemi, będzie
 rozwiązane y w Niebiesiech.

Ná Dzień NAWIEDZENIA Najsów:
 PANNY MARYI.

*Lekcyja z Pieni Salomonowych,
 w Rozdziale 2.*

O To ten idzie, skacząc po gorach,
 przeskakując pagorki. Podobny
 iest kochanek moy, sarnie, y ielonko-
 wi. Oto on stoi zá ścianą natzą, po-
 glądając przez okna, patrząc przez
 kraj

kraty. Oto kochanek moy mowi ku
 mnie: Wstaa! spiesz się Przyjaciołko
 moia, Gołębico moia, Piękna moia!
 y przychodź. Już bowiem zima mi-
 nęła, deszcz przelzedł, y przestał.
 Kwiatki się ukazały po ziemi naszey:
 przyszedł czas winnic obcinania.
 Głos synogarlicy slyszany jest w zie-
 mi naszey: siga wypuszcila pączki swo-
 ie: winnice kwitnące wydały won-
 ność swoją. Wstaa Przyjaciołko mo-
 ia! Piękna moia, a przychodź: Gołę-
 bico moia, w rospadlinach skalnych,
 w szparze parkanu, ukaż mi oblicze
 twoie, niechay zabrzmie głos twoy w
 uszach moich: Głos bowiem twoy
 wdzięczny, a oblicze twoie piękne.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
 w Rozdziale 1.*

ONego czasu: Wstawiły MARYA,
 poszła w gorną krainę z pospie-
 chem do Miasta Judzkiego: y weszła
 w dom Zacharyaszow, y pozdrowiła
 Elźbiethę. Y stało się, skoro uslysza-
 ła pozdrowienie MARYI Elźbiethę,
 iko:

skoczyło Dzieciątko w żywocie iey:
 Y napełniona jest Duchem Świętym
 Elżbietha: y zawołała głosem wiel-
 kim, y rzekła: Błogostawionaś ty,
 między niewiastami, y Błogostawiony
 Owoc żywota twego. A skądże maie
 to? aby przyszła Matka Pana mego
 do mnie! Oto bowiem, iako doszedł
 głos pozdrowienia twego, do uszu
 moich, skoczyło od radości Dzieciątko
 w żywocie moim. A Błogostawio-
 naś, któraś uwierzyła, że się spełnią
 te rzeczy, które tobie powiedziano
 od Pana. Y rzekła MARYA: Wiel-
 bny Dusza moja Pana! y rozradował
 się Duch moy w Panu Zbawicielu
 moim.

Ná Dzień Świętey MAŁGORZATY
 Panny, y Męczenniczki.

Lekcja, y Ewangelia ta, którą czytają ná
Dzień S. Łucyi, ná Karcie 318.

Ná Dzień Nayśw: Panny MARYE
 Szkaplerza.

Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 11.

Onego

ONego czasu: Gdy mówił JEZUS do rzeż, podniósłszy głos niekora niewiaſta z rzeży, rzekła mu: Błogoſławiony żywot, który cię noſił, y pierſi, któreś ſsał. A on rzekł: Y owſzem błogoſławieni, którzy ſłuchają ſłowa Bożego, y ſtrzegą go.

Ná Dzień Świętego WINCENTEGO
z Paſli.

*Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S.
Marka Ewangeliſty. ná Karcie 381.*

Ná Dzień S. MARYI MAGDALENY.

*Lekcyja z Pieni Salemonowych,
w Rezdziale 3. y 8.*

WStanę, á obiegę Miaſto: po ulicach, y po ryńkach ſzukać będę, którego kocha Dufza moja. Szukałam go, á nie znalazłam. Należli mię ſtroże, którzy ſtrzegą Miaſta. I-żaliſcie nie widzieli? którego kocha Dufza moja! Maluczko odszedłszy od nich, znalazłam, którego kocha Dufza moja: pochwycałam go, áni puſzczę go, aż go wprowadzę
do

do domu Matki moiey: y do komory Rodzicielki moiey. Poprzyśęgamy was, Córki Jerozolimskie, przez łar-ny, y ielenie polne, ábyście nie budziły, áni dopuszczaly ocucac się ko-chance, poki ona zechce. * Położ mię iako znamie ná sercu twoim, iako znamie ná ramieniu twoim: bo mog-ena iest, iako stáiere miłość: twarda; iako piekło gorliwość: Lampy iey, lampy ognia, y płomienia. Wody wielkie nie mogły zagasić miłości, áni rzeki nie zaleią iey. Jeśli dałby Człowiek wszystką majątność domu swego zá miłość, iako nie wzgar-dzi ią.

Ewangelia ta, którą czytają ná Piątek
Suchych dni przed S. Matheuszem,
ná Karcie 388.

Ná Dzień Świętego JAKOBA
Apostoła.

Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korinthyan,
w Rozdziale 4.

BRacia: Mniemam, iż BOG nas o-
statnie Apostoły pokazał, iakoby

ná

na śmierć skazane: albowiem, stali-
śmy się dziwowiskiem światu, y An-
niołom, y ludziom. My głupi dla
Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie.
Myśmy słabi, wy zaś mocni. Wy
zadni, a my bezecni. Aż do tey go-
dziny, y łakniemy, y pragniemy, y
nadzy jesteśmy, y bywamy polczko-
wani, y tułamy się, y pracujemy ro-
biąc własnymi rękami. Hańbią nas,
a błogosławimy! Prześladowanie
cierpiemy, a znośimy. Złorzeczą
nam, a modlemy się. Jak pomiotła
tego świata staliśmy się, u wszystkich
śmieciami, aż do tąd. Nie żebym
zawstydział was, to piszę, ale jako
synow moich najmilszych napomi-
nam. Albowiem, choćbyście mieli
dziesięć tysięcy nauczycielow w Chry-
stusie, lecz nie wiele Oycow. Bom
w Chrystusie JEZUSIE przez Ewan-
gelia iam was urodził.

*Ewangelia u Matthausza Świętego,
w Rozdziale 20.*

W On czas: Przytąpiła do JEZUSA
Matka

Matká Synow Zebedeuszowych z Syny swemi, czyniąc mu pokłon, y prosząc o coś od niego. Ktory rzekł iey: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz, áby siedzieli ci dwá Synowie moi, ieden po prawicy, á drugi po lewicy, w Królestwie twoim. JEZUS zaś odpowiadając, rzekł: Nie wiecie o co prosicie. Możecież pić kielich? który já będę pił! Rzekli mu: możemy! Rzekł im JEZUS: Kielich ci moy pić będziecie: siedzieć zaś po prawicy moiej, álbo po lewicy, nie jest moja rzecz dawać wam, ále którym zgotowano jest od Oycy mego.

Ná Dzień S. ANNY, Matki Naybłogosiawieńszej P. MARYI.

Lekcyá z Ksiąg Mądrości o Przypowieściach, w Rozdz. 31.

Niewiaště mężną kto znajdzie! Daleko, y od ostatecznych granic cená iey. Ufa w niey serce męża iey, á korzyści nie będzie potrzebował. Odda mu dobrym, á nie złym, po wszystkie dni życia swego. Szukała

kała wełny, y lnu, y robiła dowcipem rąk swoich. Stała się iako okręt kupiecki, zdaleka przywożący żywność swoją. Y w nocy wstawiała, y dawała korzyść domownikom swoim, y pokarmy bużebnicom swoim. Oglądała rolę, y kupiła ją, z pożytku rąk swoich załadziła winnicę. Przepasała mocą biodra swoje, y zmocniła ramiona swoje. Skoszowała, y uyźrzała, że dobre jest kupiectwo iey, nie zgaśnie w nocy pochodnia iey. Rękę swoją ściagnęła do mocnych rzeczy, a palce iey ujęły wrzeciono. Rękę swoją otworzyła ubogiemu, a dłonie swoje ściagnęła ku niedostatecznemu. Nie będzie się bała domowi swojemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy iey mają po dwu sukniach. Zwierzchnią odzieżę sprawiła sobie, bisior, y szarłat odzienie iey. Znaczny jest Mąż iey w radzie: gdy usiedzie między starszemi ziemi. Rąbek urobiła y przedała, y pas oddała Chananeyczy-

czykowi. Moc, y ochędostwo ubioż
iey, y śmiać się będzie w dzień osta-
teczny. Usta swoje otworzyła mą-
drości, á Prawo łaskowości ná ięzy-
ku iey. Upatrowała ścieżki domu
swego, á chlebá próżnując nie iadła.
Powstali Synowie iey, y naybłogostá-
wieńszą stawili: Mąż iey, y chwalił
ią. Wiele Corek zebráło bogactwa:
tys przewyższyła wszystkie. Omylna
wdzięczność, y marna jest piękność.
Niewiasta boiąca się BOGA, tá będzie
chwalona. Dajcie iey z owocu rąk
iey: á niech ją chwałą w bramach
uczynki iey.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S.
Łucyi. ná karcie 319.

Ná Dzień S. Kunegundy P. K. P. K. P.
Lekcyá, y Ewangelia ta, co ná Dzień S.
Barbary P. M. ná karcie 304.

Ná Dzień S. IGNACEGO LOYOLI
Wyznawey, y Fundatora Soc: JESU.
Lekcyá z Listu 2. Pawła S. do Tymotheusza,
w Rozdziale 2.

NAymilczy: Pamiętaj, iż Pan JEZUS
Chrystus

powstał z martwych, z pokolenia Dawidowego, według Ewangelii mojej, w ktorej cierpię aż do węzow, iakby złoczyńca: ale słowo Boże nie jest przywiązane. Przeto wszystko wytrzymię dla Wybranych: aby y oni zbawienia dostapili, ktore jest w Chrystusie JEZUSIE z chwałą Niebieską. Ty zaś dostapiesz moiej nauki, ćwiczenia, przedsięwzięcia, wiary, wytrwania, miłości, cierpliwości, przesładowania, uciskow: iakie mi się stały w Antyochii, w Ikonii, y w Listrach: iakim przesładowania podejmował: a ze wszystkich mię Pan wyrwał. Y wszyscy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEZUSIE, będą przesładowanie cierpieć.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 10.*

W On czas: Naznaczył Pan y drugich siedmdziesiąt, y dwu: y rozestął ich po dwu przed sobą, do każdego Miasta, y mieysca, dokąd sam przyść miał. Y mówił im: żniwo wpraw.

wprawdzię wielkie! ále robotnikow mało. Proście tedy Pana żniwa, áby wyśtał robotnikow ná żniwo swoje. Idźcie! oto ia was posyłam, iako baránki między wilki. Nie noście mieszka, áni torby, áni obuwia, á nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Do ktoregokolwiek domu wniydzicie, naprzod mówcie: pokoy temu domowi! á iesliby tam był Syn pokoiu, odpocznie ná nim pokoy wász: á iesli nie, do was się wroci. A w tymże domu mieszkajcie, iedząc, y piąc, co u nich iest: godzien bowiem iest robotnik zapłaty swey. Nie przechodźcie się z domu do domu. A do ktoregokolwiek Miasta wniydzicie, á przyimają was, iedźcie, co przed was położą: y uzdrawiajcie niemocene, ktorzy w nim są; á powiadajcie im: Przybliżyło się do was Krolestwo

BOZE.

Ná Dzień N. P. MARYI Anielskiey,
álbo Porcyunkuli.

*Lekcyá z Xiegi Obiawienia S. Jana Ew:
w Rozdziale 21.*

W One dni: Widziałem święte
Miaſto Jeruzalem nowe, zſtę-
pujące z Nieba, od BOGA zgotowa-
ne, iako Oblubienicę ubraną Mężowi
ſwemu. Y ſłyſzałem głos wielki mo-
wiący z Thronu: Oto Przybytek Bo-
ży z ludźmi, y będzie mieſzkał z
niemi. A oni będą ludźmi iego: á
ſam BOG z niemi będzie Bogiem ich.
Y otrze BOG wszelką łzę z oczu ich:
á ſmierci daley nie będzie, áni ſmut-
ku, áni krzyku, áni boleſci więcey
nie będzie, álbowiem pierwsze rzeczy
przeminięły. Y rzekł ten, ktory ſie-
dział ná Thronie: Oto nowe czynię
wſz ſtkie rzeczy.

*Ewangelia u Łukaſza ſ Świętego,
w Rozdziale 19.*

W On czas: Wylzedłszy JEZUS prze-
chodził po Jerychu. A oto Mąż
imieniem Zacheuſz: á ten był Arcy-
cel-

celnikiem, á on bogatym: y starał
 się widzieć JEZUSA, coby zac był?
 á nie mógł przed rzeszą, bo był ma-
 łego w zrosku. Y wprzod zabieżaw-
 szy, wstąpił ná drzewo płonney figi,
 áby uyrzał onego: bo tamtędy iść
 miał. A gdy przyzedł ku mieyscu
 (owemu,) poyrzawszy wzgorę JE-
 ZUS, uyrzał go, y rzekł do niego:
 Zacheuszu! zstąp spieszno, álbowiem
 dziś w domu twoim potrzeba mi
 zostawać. Y spiesząc się zstąpił, y
 przyjął go z radością. A widząc
 wszyscy, szemrali, mówiąc: iż do
 Człowieka grzesznego wstąpił. Ste-
 nąwszy zaś Zacheusz, rzekł do Pana:
 oto połowieć dobr moich, Panie! daię
 ubogim: á jeśli kogo w czym o-
 szukał, wracam we czworna sob. Y
 rzekł mu JEZUS: Iż się dzisiay zba-
 wienie stało temu Domowi! dlatego,
 że y on iest Synem Abrahamowym.
 Przyszedł bowiem Syn Człowieczy,
 szukać, y zachować, to, co było
 zginęło.

Ná Dzień N. P. M. SNIEZNEY.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień N.

P. M. Szkaplerzney, ná Karcie 418.

Ná Dzień S. Dominika Wyznawcy, y

Fundat: Zakonu Kaznodzieyckiego.

Lekcyja ta, co na Dzień S. Ambrożego,

ná Karcie 310.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień S.

Kazimierza, na Karcie 352.

Ná Dzień PRZEMIENIENIA Pań-
skiego.

Lekcyja z Listu 2. S. Piotra Apostoła,

NAymilsi: Nie dowcipnemi baśniami
uwiedzeni, oznaymiliśmy wam

Pana naszego JEZUSA Chrystusa, moc,

y obecność: ale przypatrzwszy się

iego wielkości. Bóg wziął od BOGA

Oyca, cześć, y chwałę, gdy do niego

zszedł głos takowy, od wielmożney

chwały: Ten jest Syn moy ukochany!

w którym sobie upodobałem, iego słu-

chaycie. A ten głos myśmy slyszeli z

Nieba przynieiony, gdysmy byli z

nim ná Gorzę świętey. Y mamy mo-

cnieyszą Prorocką mowę: ktorey do-

brze trzymając się, czynicie, iako świecy w ciemnym mieyscu świecący, azby dzień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych.

*Ewangelia ta, którą czytają ná Niedziele
2. w Post, ná Karcie 80.*

Ná Dzień S. KAJETANA Wyznawcy.

*Ewangelia ta, którą czytają ná Niedziele
14. po Świętkach, ná Karcie 272.*

Ná Dzień S. WAWRZYNCA M.

*Lekcyja z Listu z. Pawła S. do Korinthyan,
w Rozdziale 9.*

BRacia: Kto skapo sieie, skapo y żać będzie. A kto sieie w błogosławieństwach, z błogosławieństwem y żać będzie. Każdy, iako umyślił w sercu swoim, nie z smętku, albo z przymuszenia: albowiem ochotnego dawcę BOG kocha. Mocny zaś BOG iest uczynić, aby obfitowała w was wizerka łaska, abyście we wszystkim zawsze mając wizerunek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi do bremu, iako napisano iest: Rozproszył, dał ubogim: sprawiedliwość iego

trwa, na wieki wiekow. A który
dodaie nasienia siewnemu, doda też
chleba ku iedzeniu. Y rozmnoży za-
siewki wasze, y przysporzy urodzaiow
sprawiedliwosci waszey.

*Ewangelia ta, co ná S. Ignacego Biskupa,
y Męczennika, ná Karcie 339.*

Ná Dzień Sw. KLARY Panny.

*Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S.
Barbary P. M. ná Karcie 305.*

Ná Dzień Wniebowzięcia N. P. M.

*Lekcyja z Xiąg Mądrości Ekklezyastyka,
w Rozdziale 24.*

WE wszystkim izukałam odpoczyn-
ku, y w dziedzictwie Pańskim
zabawiać się będę. Wtedy przykazał
mi, y rzekł, Stworzyciel wszystkich
rzeczy: á który mnie stworzył, odpo-
czął w przybytku moim, y rzekł mi:
w Jakobie mieszkay, y w Izraelu dzie-
dzicz, á w wybranych Imoich rozpusz-
czay wkorzenienia. A tak w Syonie
utwierdzona jestem, á w Mieście świę-
tym także odpoczęłam: á w Jeruza-
lem władza moja. Y rozkorzenitam

się w narodzie zacnym; y w części BOGA mego, dziedzictwo iego, á w zupełności Świętych zatrzymanie moie. Jakby Cedr wywyższona iestem ná Libanie, y iáko Cyprys ná gorzę Syońskiey. Jako Palma wywyższona iestem w Kadecie, á iáko szczepienie Roży w Jerychu. Jako oliwa piękna w polach, y iáko iawor wywyższyłam się nád wodami, ná ulicach. Jako Cynammon, y Balsam wonięcy, wonność wydałam. Jako Myrrha wybor-na, wydałam słodkość wonności.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 10.*

W On czas: Wszedł JEZUS do niejakiego Miasteczka: á Niewiasta niektořa Martha imieniem, przyięta go do domu swego. A ta miała siostrę imieniem Maryą: ktorá teź siedząc u nog Pańskich, słuchała słowa iego. Martha zaś roztertagniona była, około rozmaitey posługi. Ktořa stanęta, y rzekła: Panie! nie dbasz ty, iż siostra moja opuściła mnie, żebym sama posłu-

ślugowała! Rzeczże iey tedy, aby mi pomagata. A odpowiadaiąc, rzekł iey Pan: Martho! Martho, troszczesz się, y frasziesz około wiela, aleć jednego potrzeba. MARYA naylepszą część obrała, która od niōy odięta nie będzie.

Ná Dzień S: ROCHA.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Nawroccenie S. Pawła, ná Karcie 334.

Ná Dzień S. JACKA Wyzn: P. K. P. Lekcja, y Ewangelia ta, która ná S. Kazimierza, ná Karcie 351.

Ná Dzień S: BERNARDA. Opata.

Ewangelia ta, co ná Dzień Nawrocenia S. Pawła, ná Karcie 334.

Ná Dzień S. BARTHŁOMIEIA Ap: Lekcja z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan, w Rozdziale 12.

BRACIA: Wy iestecie Ciałem Chrystusowym, y członkami z Członku. A niektore postanowił BOG w Kościele, naprzód Apostoły, powtore Proroki, potrzecie Nauzyciele, potym Mocy, ktemu Dary uzdrawiania, Pod-

pomagania, Rządzenia, Rożności ię-
zyków, Mow wykładania. Iżali wszy-
scy Apostołami? Iżali wszyscy Proro-
ki? Iżali wszyscy Nauczycielmi? Iżali
wszyscy Mocami? Iżali wszyscy Dary
maią uzdrawiania? Iżali wszyscy ię-
zykami mówią? Iżali wszyscy tłumac-
zą? Pragniecie zaś lepszych darow.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale 6.*

W On czas: Wyszedł JEZUS, na
gorę modlić się, y nocował na
modlitwie Bożey. A gdy dzień stał
się, przyzwał Uczniow swoich: y
wybrał z nich dwanaście, (ktore y
Apostołami nazwał.) Szymona, kte-
rego nazwał Piotrem, y Andrzeja bra-
ta iego. Jakoba, y Jana, Philippa, y
Barthłomieja, Mattheusza, y Thoma-
sza, Jakoba Alpheuszowego, y Szy-
mona, ktorego zowią Zelotem, y Ju-
dę Jakebowego, Judasza Iskaryotę,
ktory był zdraycą. A zszedłszy z
niemi, stanął w polu na równinie, y
zszedł Uczniow iego, y mnostwo
wiel.

wielkie ludu, ze wszystkiey Judzkiey
ziemi, y z Jeruzalem, y z kraiu Po-
morskiego, y z Tyru, y z Sydonu,
ktorzy byli przyszli, aby go słuchali,
y byli uzdrowieni od niemoc swoich.
Y ci, ktorzy nagabanie mieli od du-
chow nieczyстых, uzdrowieni byli.
Y wszystkie rzesza pragnęła się go do-
tknąć: albowiem moc wychodziła od
niego, y uzdrawiała wszystkie.

Ná Dzień S. IOACHIMA Oycy N.

PANNY MARYI

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień Nie-
pokalan: Poczęcia N. P. M. ná Karcie 314.

Ná Dzień S. AUGUSTYNA Biskupa,
y Doktora Kościelnego.

Lekcja ta, co ná S. Ambrożego, ná K. 310.

Ewangelia ta, co ná S. Thomasza z Aqui-
nu, ná Karcie 354.

Ná Dzień Sw: ROZALIY Panny.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S.
Barbary, ná Karcie 305.

Ná Dzień NARODZENIA N. P. M.

Ewangelia ta, co ná Dzień Niepokalanego
Poczęcia N. P. M. ná Karcie 314.

Na Dzień Imienia N. P. MARYI.

Ewangelia ta, którą czytają na Dzień Przeniesienia Domku Loreth: na Karcie 317.

Na Dzień Podwyższenia S. KRZYŻA.

Lekcja ta, co na Nalezienie S. Krzyża,
na Karcie 398.

Ewangelia u Jana Świętego,
w Rozdziale 12.

O Nego czasu: Mówił JEZUS rzęszom Żydowskiem. Teraz jest świat światła: Teraz Królestwo tego światła, przez wyrzucone będzie. A ja, jeśli będę podwyższony od ziemi, porwam wszystko do siebie. (To zaś mówią, oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć.) Odpowiedziała mu rzęsz: Myśmy słyszeli z Zakonu Prawa, że Chrystus trwa na wieki. A iakoż ty powiadał? potrzeba, aby był podwyższony Syn Człowieczy! któryż to to jest Syn Człowieczy? Rzekł im tedy JEZUS: Jeszcze do małego czasu, jest między wami światłość. Chodźcież, poki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły. A

kto

kto w ciemnościach chodzi, nie wie kędy idzie. Poki światłość macie, wieracie w światłość, abyście byli synami światłości.

Ná Dzień Wyrażenia Ran S. FRANCISZKA Seraphicznego.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S. Wacława, ná Karcie 438.

Ná Dzień S. MATTHEUSZA Apostoła, y Ewangelisty.

Ekscya u Ezechiela Proroka,
w Rozdziale I.

Podobieństwo twarzy czterech Zwierząt: twarz Człowiecza, y twarz lwia; po prawey stronie onych czterech: twarz zaś wołowa, po lewey stronie onych czterech, y twarz orłowa, nád ich czworgiem. Twarzy ich, y skrzydła ich, rozciągnione z wierzchu: dwie skrzydła u każdego złączały się, á dwie okrywały ciała ich: á każde z nich przed obliczem swoim chodziło. Dokąd popędzał ich Duch, tam chodzili, áni się obracały, gdy szli. A podobieństwo Zwierząt,

y weyrzenie ich, iako węgli ognia pałających, y iakby wzrok kagańców palących się. To było widzenie, przebiegające między Zwierzęty, iasność ognia, a z ognia błyskanie wychodzące. A Zwierzęta szły, y wracały się na podobieństwo błyskania rozświecającego się.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 9.*

W On czas: Uyrzał JEZUS Człowieka ná cie, Imieniem Mattheusza, y rzekł mu: Podź zámną! A wstawszy, poszedł zámim. Y stało się, gdy siadł u stołu w domu, oto wiele Celników, y grzeszników przyeszedszy, siedzieli wespol, z JEZUSEM, y z Uczniami iego. A widząc Pharyzeuszowie, rzekli Uczniom iego: Czemu z Celnikami, y grzesznikami, ie Nauczyciel wasz? Lecz JEZUS uslyszawszy; rzekł: Nie jest potrzeba zdrowym lekarza, ale złe się mniącym. Szedszy tedy nauczeie się, co to iest: **Milosięrdzia** chce, a nie

Ofiary. Bom nie przyśzedł wzywać
sprawiedliwych, ale grzesznych.

Ná Dzień S. WACŁAWA M.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 16.*

W On czas: Mowił JEZUS Ucz-
niom swoim. Jeśli kto chce za
mną iść, niech zaprze siebie samego,
y weźmie krzyż swoy, y naśladnie
mnie. Bo ktoby chciał zachować du-
szę swoją, straci ją. Ktoby zaś stracił
duszę swoją dla mnie, naydzie ją. Bo
coż pomoże Człowiekowi? ieśliby
wzysstek świat zyskał, a ná duszy
swoiey szkodę podiał. Albo co za
odmianę da Człowiek za duszę swo-
ią? Syn álbowiem Człowieczy ma
przyść w chwałę Oycy swojego z A-
nioły swoiemi: a w ten czas odda
każdemu według uczynkow iego.

Ná Dzień Przeniesienia S. STANI-
SŁAWA Biskupa.

*Lekcyja, y Ewangelia ta, co ná S. Wacławie
cha, ná Karcie 278;*

Ná

Na Dzień S. MICHAŁA Archanioła.

Lekcyja z Xąg Obiawienia S. Jana,
w Rozdziale 1.

W Onych dniach: Oznaymił BOG,
co się ma dzieć wkrótce, po-
stawszy przez Anioła swego, świadze
swemu Janowi: który świadectwo
wydał Słownu Bożemu, y świadectwo
JEZUSA Chrystusa, cokolwiek wi-
dział. Błogosławiony, który czy-
ta, y słucha słow Proroctwa tego,
y zachowuje to, co w nim jest napi-
sano. Czas bowiem jest blisko. Jan
siedmiu Kościołom: które są w Azyi.
Łaska wam, y pokoy, od tego, który
jest, y który był, y który przyidzie:
y od siedmiu Duchow, którzy są przed
oblicznością Stolicy iego: y od JEZU-
SA Chrystusa, który jest Swiadek
wierny, pierworodny umarłych, y
Książę Krolow ziemi, który ukochał
nas, y omył nas z grzechow naszych
we Krwi swoiey.

Ewangelta u Matthesza S. w Rozdz: 18.

W On czas: Przystąpili do JEZUSA
Ucz.

Uczniowie mówiąc: Ktoli większym
jest w Królestwie Niebieskim? A przy-
zwawszy JEZUS Dziecięcia, posta-
wił go w pośrodku ich, y rzekł:
Zaprawdę powiadam wam, jeśli się
nie nawrócicie, á nie staniecie się iako
małe Dzieatki, nie wnidziecie do Kro-
lestwa Niebieskiego. Ktokolwiek
się tedy uniży, iako to Dzieciątko,
ten jest większy w Królestwie Niebie-
skim. A ktoby przyjął iedno Dzie-
ciątko takowe w Imię moje, mnie
przyjmuie. Ktoby zaś zgorzzył ied-
nego z maluczkich tych, którzy w
mnie wierzą, lepiejby mu było, áby
zawieszono kamień młyński u szyi
iego, y zatopiono go w głębokości
morskiej. Biada światu dla zgorz-
zenia! Potrzeba bowiem, áby przycho-
dziły zgorzzenia. A wżakże biada
Człowiekowi onemu, przez ktorego
zgorzzenie przychodzi. A jeśli ręka
twoja, álbo noga twoja gorszy cię,
odetnij ją, y odrzuc od siebie. Do-
brze tobie jest, do żywota wnieść ślask
bym,

bym, albo chromym, niżli dwie ręce,
 albo dwie nogi mając, bydź wrzu-
 conym w ogień wieczny. A jeśli oko
 twoje gorszy cię, wyłup je, a zarzuć
 od siebie. Dobrze jest tobie z jednym
 okiem wnieść do żywota, niżli dwie
 oczy mając, bydź wrzuconym do pie-
 kła ognistego. Patrzenie! abyście nie
 pogardzali jednym z tych to malut-
 kich: Powiadam bowiem wam, iż An-
 iołowie ich w Niebiesiech zawsze
 widzą Oblicze Ojca mego, który jest
 w Niebiesiech.

Na Dzień S. HIERONYMA Doktora
 Kościelnego.

Lekcyata, co ná D. S. Ambroży: ná R. 310.
 Ewangelia ta, co ná Dzień S. Thomasza
 z Aquinu. ná Kartę 354.

Na Dzień Święt. ANIOŁA Stroża.

Lekcyata z Księg Mojżeszowych Exodu,
 w Rozdziale 23.

TE słowa mowi Pan BOG: Oto ja
 poszlę Anioła mego, któryby szedł
 przed tobą, y strzegł ná drodze, y
 wprowadził cię ná miotyłce, którem
 Bóg,

nagotował. Szanuy go! y strachay
głosu iego, ani go lekce poważay:
boć nie odpuści, kiedy zgreszysz, y
jest Imie moje na nim. A iesli usłu-
chasz głosu iego, a uczynisz wszy-
tko, co mowię, nieprzyiacielem bę-
dę nieprzyaciółem twoim, y utrapię,
trapiących cię. Y upredai cię Anioł
moy.

Ezangelia u Mattheusza S. w Rozdz: 18.

*Ta, którą czytają na Dzień S. Michała,
na Karcie 439.*

Na Dzień S. FRANCISZKA z Assyżu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Galatów,
w Rozdziale 6.*

BRACIA: Nie day Boże! abym się ia
chlubić miał, iedno w Krzyżu Pa-
na naszego JEZUSA Chrystusa: przez
ktorego mnie świat jest ukrzyżowa-
ny, a ia światu. W Chrystusie bo-
wiem JEZUSIE, ani obrzezanie co
waży, ani odrzezek, ale nowe stwo-
rzenie. A którzykolwiek tego pra-
widła trzymać się będą, pokoy nad
niami, y miłosierdzie, y nad Izraelem

Bożym. W ostatku nikt mi niech się
nieprzykrzy: Ia álbowiem Piątna Pa-
na JEZUSOWE ná ciele moim noszę.
Łatka Pana naszego JEZUSA Chry-
stusa z duchem walzym Bracia, Amé.

Ná Dzień tegoż S. FRANCIZKA

Aslyskiego.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień S.

Pawła i. Pustelnika, ná Karcie 326.

W Niedzielę Pierwszą Października,

Nays: P. M. ROZANCOWEY.

Ewangelia ta, co ná Nays: P. M. Szka-

pterzną, ná Karcie 418.

Ná Dzień S. BRUNONA Wyznawcy.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień S.

Kazimierza, ná Karcie 352.

Ná Dzień S. BIRGITTY Wdowy.

Ewangelia ta, co ná Świętą Łucyą,

ná Karcie 319.

Ná Dzień S. FRANCISZKA BORGIO

ASZA Soc: JESU.

Ewangelia ta, co ná Nawrocenie S. Pawła

Apostola, ná Karcie 334.

Ná Dzień Sw. JANA KANTEGO.

Ewangelia ta, którą czytaią ná Dzień S.

Kazimierza, ná Karcie 358.

SS. Szymona, y Judy. 444

Ná Dzień S. JADWIGI Wd: P. K. P.
Ewangelia ta, co ná Świętą Łucyą, ná
Karcie 319.

Ná Dzień Sw. TERESSY P. Seraph:
Ewangelia ta, co ná S. Barbarę,
ná Karcie 305.

Ná Dzień S. ŁUKASZA Ewangelisty.
Ewangelia ta, co ná S. Ignacego Soc: JE-
SU, ná Karcie 424.

Ná Dzień S. PIOTRA z Alkanthary.
Ewangelia ta, co ná Sw. Piotra Nolaska,
ná Karcie 337.

Ná Dzień S. URSZULI P. M. y iey
Towarzystek.
Ewangelia ta, co ná Świętą Barbarę,
ná Karcie 305.

Ná Dzień SS. SZYMONA, y JUDY
THADDEUSZA, Apostołów.
Lekcja z Listu Pawła S. do Epehzow,
w Rozdziale 4.

BRacia: Každemu z nas dana iest Ła-
ska wedle miary daru Chrystuso-
wego. Dla tego mowi: Wstąpiwszy
ná wysokość, wiodł więznie poy-
mane, dał dary ludziom. Ze zaś
wstą-

wstąpił, coż jest? iedno iż y zstąpił
 pierwey do niższych części ziemi.
 Ktory zstąpił, ten jest, który y wstą-
 pił nád wszystkie Niebiola, áby ná-
 pełnił wszystko. Y tenże dał nie-
 ktore zaiste Apostoły, niektore zaś
 Proroki: á drugie Ewangelisty: inne
 zaś Pasterze, y Nauczyciele, ku wy-
 doskonaleniu Świętych, ku robocie
 posługowania. ~~y ku budowaniu~~ Cia-
 ła Chrystusowego: poki nie zabiczym
 wszyscy w iedność Wiary, y pozna-
 nia Syna Bóžego, w męża doskona-
 łego, w miarę lat zupełności Chry-
 stusowey.

Ewangelia u Jana Świętego,

w Rozdziale 15.

W On czas: Mowił JEZUS Ucz-
 niom swom. To przykazuie
 wam, ábyście się kochali społecznie.
 Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie,
 iż maie pierwey, niż was, nienawi-
 dził. Byście z swiata byli, świat, co
 swego jest, kochałby. Ze zaś z swiata
 ta

ta nie iestescie, ale iam was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. Pamiętajcie ná mowę moią, którą ia wam powiedział: Nie iest fluga większy, nád Pana swego. Jesli mnie prześladowali, y was prześladować będą. Jesli mowę moią chowali, y waszą chować będą. Ale to wszystko czynić wam będą, dla Imienia mego: Bo nie znają tego, który mnie posłał. Bym był nie przyzedł, a nie powiadał im: grzechu by nie mieli. Teraz zaś wymowki nie maia z grzechu swego. Kto mnie nienawidzi, y Oycá mego nienawidzi. Bym był uczynkow nie czynił między niemi, ktorých nikt inszy nie czynił, grzechu by nie mieli. Lecz teraz y widzieli, y nie nawidzili mnie, y Oycá mego. Ale ażby się wypełniła mowa, która w Zakonie Prawa ich napisana: że mię w nienawiści mieli daremnie.

Ná Dzień Wszystkich SWIĘTYCH.

Lekcyja z Ksiąg Objawienia S. Jana,
w Rozdziale 7.

W One dni: Oto ja Jan, widziałem drugiego Anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego znak BOGA żywego. Y zawołał głosem wielkim do czterech Aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi, y morzu, mówiac: Nie szkodźcie ziemi, y morzu, ani drzewom: aż poznamymy ślugi BOGA naszego ná czołach ich. Y słyżałem liczbę poznanych, sto, czterdzieście, y cztery tysiące poznaczeni, ze wszystkiego pokolenia synów Izraelskich. Z pokolenia Judy, dwanaście tysięcy naznaczonych. Z pokolenia Rubanowego, dwanaście tysięcy naznaczonych. Z pokolenia Gadowego, dwanaście tysięcy naznaczonych. Z pokolenia Aserowego, dwanaście tysięcy naznaczonych. Z pokolenia Nephtalego, dwanaście tysięcy poznanych. Z pokolenia Manasfowego, dwanaście tysięcy poznanych.

nych. Z pokolenia Symeonowego, dwanaście tysięcyznaczonych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tysięcyznaczonych. Z pokolenia Issacharowego, dwanaście tysięcyznaczonych. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tysięcyznaczonych. Z pokolenia Jozephowego, dwanaście tysięcyznaczonych. Z pokolenia Benjaminowego, dwanaście tysięcyznaczonych. Potym widziałem rzeszę wielką, ktorey przeliczyć nikt nie mógł, ze wszystkich narodow, y pokoleń, y ludzi, y językow: stojących przed Thronem, y przed oblicznością Baranka, przyobleczonych w szaty białe, a palmy w rękach ich: y wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie BOGU naszemu! który siedzi na Thronie, y Barankowi. A wszyscy Aniołowie stali w około Thronu, y starszych, y czworga Zwierząt, y padli przed obliczem Thronu na twerzy swoje, y pokłonili się BOGU, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo,

stwo, y świetność, y mądrość, y dzień-
kowanie, cześć, y moc, y siła BOGU
naszemu, na wieki wiekow, Amen.

*Ewangelia u Mattheusza Świętego,
w Rozdziale 5.*

W On czas: Widząc JEZUS rzesze,
wstąpił na górę. A gdy usiadł;
przytąpili ku niemu Uczniowie jego,
i otworzywszy usta swoje, nauczał
ich mówiąc: Błogosławieni Ubodzy
duchem: albowiem ich jest Krolow-
stwo Niebieskie. Błogosławieni Cię-
rzy: albowiem oni odziedziczą zie-
mię. Błogosławieni, którzy płaczą:
albowiem oni będą pocieszeni. Bło-
gostawieni, którzy łakną, y pragną
sprawiedliwości: albowiem oni będą
nasyćeni. Błogosławieni miłosierni:
albowiem miłosierdzie otrzymają. Bło-
gostawieni czystego serca: albowiem
oni BOGA widzieć będą. Błogosła-
wieni pokoy czyniący: albowiem Sy-
nami Bożemi nazwani będą. Błogo-
stawieni, którzy przesładowanie cier-
pią dla sprawiedliwości: albowiem ich
jest

jest Krolewstwo Niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, y prześladować was, y mówić będą wszystko złe przeciw wam, kłamając dla mnie. Radujcie się, y weselcie: Albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech.

Ná Dzień ZADUSZNY.

Lokcy z Listu 1. Pawła S. do Korynthyan,
w Rozdziale 15.

BRacia: Oto tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmarnotrawimy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno, we mghieniu oka, ná trąbę ostateczną. Zabrzmi bowiem trąbá, a umarli powstaną nieskazonemi, a my będziemy przemienieni. Bo musi to skazitelne, przyoblec nieskazitelność, y to śmiertelne, nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie mowa, która jest napisana: pożarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest śmierci zwycięstwo twoje? gdzie jest śmierci ościęń twoj?

twoy? A oścień śmierci iest grzech,
 moc zaś grzechu, Prawo. BOGU zaś
 dzięki, który nam dał zwycięstwo,
 przez Pana naszego JEZUSA Chry-
 stusa.

Ewangelia u Jana 5. w Rozdz: 5.

W On czas: Mowił JEZUS rzeczom
 Żydowskim: Zaprawdę, zapraw-
 dę powiadam wam, że idzie godzina
 y teraz iest, gdy umarli usłyszą głos
 Syna Bożego: a ktorzy usłyszą, oży-
 ją. Jako bowiem Ociec ma życie sam
 w sobie, tak dał y Synowi, aby miał
 życie sam w sobie: y władzą dał mu
 sąd czynić, iż iest Synem Człowie-
 czym. Nie dziwuycie się temu, bo
 przychodzi godzina, w którą wszyscy,
 co są w grobach, usłyszą głos Syna
 Bożego: Y wynidą, ktorzy dobrze
 czynili, na zmartwychwstanie życia:
 a ktorzy zaś źle czynili na powsta-
 nie sądu.

Ná Dzień Opieki N. P. MARYL.

*Ewangelia 160. co ná N. P. Szkaplerzną,
 ná Karcie 418.*

Ná

Ná Dzień S. MARCINA Biskupa.
Ewangelia u Łukasza Świętego,
w Rozdziale II.

W On czas: Mowił JEZUS Ucz-
 niom swoim. Nikt świecy nie
 zapala, y iey w skrytości nie stawia,
 ani pod korcem: ale ná świeczniku,
 aby ci, ktorzy wchodzą, światło wi-
 dzieli. Swieca ciała twego, jest oko
 twoie. Jeśliby oko twoie było szcze-
 re., wszystko ciało twoie świetne bę-
 dzie. Jeżeliby zaś złe było, ciało
 też twoie ciemne będzie. Patrzże te-
 dy, żeby światło, ktore w tobie jest,
 ciemnością nie było. Jeśliby tedy
 ciało twoie wszystko świetne było,
 nie mając iakiey części ciemności, bę-
 dzie świetne wszystko, a jako świe-
 ca blasku oświeci ciebie.

Ná Dzień S. GERTRUDY Panny.
Ewangelia ta, co ná Świętą Barbarę,
na Karcie 305.

Ná Dzień S. STANISŁAWA KOSTKI
 P. K. P. Soc: JESU.
Ewangelia u Matthensza S. w Rozd: 19.

T

Onego

O Nego czasu: Osiarowano JEZU-
 SOWI Dziatki, áby ręce wkładał
 ná nie, y modlił się. A Uczniowie ta-
 iali im. JEZUS zaś rzekł im: Zanie-
 chajcie Dzieatek! á nie zabraniajcie im
 przychodzić do mnie, takowych álbo-
 wiem iest Krolewstwo Niebieskie. A
 gdy włożył ná nie ręce, poszedł z tam-
 tád. A oto ieden przystąpiwszy,
 rzekł mu: Nauczycielu dobry! co do-
 brego mam czynić? ábym miał żywot
 wieczny. Który rzekł mu: Co mię
 pytasz o dobrym? Jeden iest dobry
 BOG! Jeżeli zaś chcesz do życia wnieść
 choway przykazania. Rzekł mu: kto-
 re? á JEZUS rzekł: Nie będziesz mę-
 żoboystwa czynił: Nie będziesz cu-
 dzołożył: Nie będziesz czynił kra-
 dzieży: Nie będziesz fałszywego świa-
 dectwa mowil: Czeiy Oycy twego, y
 Matkę twoią: á będziesz kochał Bli-
 żniego twego, jáko siebie samego.
 Rzekł mu Młodzieniec: wszystkiemu
 tego strzegł od młodości moiey: cze-
 goż mi ieszcze nie dostaje? Rzekł mu

JEZUS: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj co masz, y day ubogim, á będziesz miał skarb w Niebie: á przyidź, podź za mną.

Ná Dzień S. ELZBIETHY Wdowy.

Ewangelia ta, którą czytają ná Dzień S.

Łucyi, ná Karcie 319.

Ná Dzień Sw. FELIXA Walezyuszã.

Ewangelia ta, co ná S. Piotra Nolaska,

Ná Karcie 337.

Na Dzień OFIAROWANIA Naybliższej P. MARYI.

Lekcyã z Księg Ekklezyastyka, w Roz: 24.

OD początku, y przed wieki jestem stworzona, y aż do przyszłego wieku nie ustanę, á w mieszkaniu S. przed nim służyłam. Y tak w Syonie jestem utwierdzoną; á w Mieście poświęconym, także odpoczęłam, y w Jeruzalem władza moja. Y rozkrzewiłam się w narodzie zacnym, y w części BOGA mego, dziedzictwo jego, á w pełności Świętyh zatrzymanie moje.

Ewangelia ta, co ná Nays: P. Szka-

plerzną, ná Karcie 418.

Ná Dzień Świętey CECYLIY P. M.

Ewangelia ta, co ná Świętą Barbarę,
ná Karcie 305.

Ná Dzień Sw. KLEMENSA Pap: M.

Ewangelia ta, co ná S. Franciszka Salezys-
usza, ná Karcie 335.

Ná Dzień S. KATARZYNY P. y M.

Lekcyja, y Ewangelia ta, co ná S. Barbarę,
ná Karcie 305.

Ná Dzień S. Biskupa, y Męczennika.

Ewangelia ta, co ná Dzień S. Bazylego
Biskupa, ná Karcie 407.

Ná Dzień S. Męczennika, (nie Bisk.)

Ewangelia ta, co ná Dzień S. Jana Nopo-
mucena, ná Karcie 403.

Ná Dzień S. Męczennika iednego w
czas Wielkanocny.

Ewangelia ta, co ná Dzień S. Jerzego,
ná Karcie 379.

Ná Dzień wielu SS. Męczennikow.

Ewangelin ta, co ná Dzień S. Floryana,
ná Karcie 401.

Ná Dzień wielu SS. Męczennikow
po czasie Wielkanocnym.

Ewangeliata, co ná Dzień SS. MM. Ja-
pońskich, ná Karcie 343. Ná

Ná toż Święto, insza Ewangelia ta, co ná
Dzień SS. Fabiana, y Sebastjana Męsz-
ników, ná Karcie 328.

Ná tenże Dzień ieszcze insza Ewangelia u
Mattheusza S. w Rozdz: 24.

ONego czalu: Gdy siedział JEZUS
na gorzę oliwney, przystąpili do
niego osobno Uczniowie, mówiąc:
Powiedz nam, kiedy to będzie? á co
zá znak przyiscia twego, y dokonania
świata? A odpowiadając JEZUS, rzekł
im: patrzcie, áby was kto nie zwiodł:
wiele álbowiem przyidzie ná Imię mo-
ię, mówiąc: iam jest Chrystus: y wie-
lu zwiodą. Bo uslyszycie woyny, y
wieści o woynach: patrzcież, ábyście
sobą nie trwożyli. Bo trzeba, áby się
to działo, ále ieszcze nie jest koniec.
Powstanie bowiem Narod, przeciwko
Narodowi, y Krolewstwo, przeciwko
Krolewstwu: y będą mory, y głody,
y trzęsienia ziemi miejscami. Te zaś
wszystkie rzeczy, początki są boleści.
Tedy podadzą was w utrapienie, y
będą was zabijać; y będziecie nienag-

widzeni od wszystkich Narodow, dlá Imienia mego. A w ten czas wielu się zgorzsy: y wzajem wydawać się będą: y wzajem nienawidzić się będą: y wiele fałszywych Prorokow powstanie, y wielu zwiodą. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu. Kto zaś wytrwa aż do końca, ten zbawiony będzie.

Ná Dzień S. Wyznawcy Biskupa.

Ewangelia ta, którą czytaię ná Dzień S. Mikołaja, ná Karcie 308.

Ná tenże Dzień insza Ewangelia ta, co ná Dzień S. Franciszka Salez: ná Karcie 335.

Ná D. S. Doktora Kościoła Bożego.

Ewangelia ta, którą czytaię ná Dzień S. Thomasza z Aquinu, ná K. 354.

Ná Dzień S. Wyznawcy, (nie Biskup:)

Ewangelia ta, którą czytaię ná Dzień S. Kazimierza, ná Karcie 352.

Ná tenże Dzień jeszcze insza Ewangelia ta, co ná Dzień S. Piotra Nolaska, ná Karcie 337.

Ná tenże Dzień insza insza Ewang: u Łukasza S. w Rozdziale 19.

W on

W On czas: Powiedział JEZUS
 Uczniom swoim tę przypowieść.
 Człowiek niektory zacny iachał w
 daleką krainę wziąć sobie Krolew-
 stwo, y wrocic się. Przyzwawszy zaś
 dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć
 grzywien, y rzekł do nich: Handluy-
 cie, aż przybędę. Mieszczanie zaś ie-
 go, mieli go w nienawisci: y wypra-
 wili za nim poselstwo, mówiąc: Nie
 chcemy! aby ten krolował nād nami.
 Y stało się, że się wrocil, dostawszy
 Krolewstwa: y rozkazał wezwać sług,
 którym dał pieniądze: aby wiedział,
 coby każdy z nich zyskał. Przyszedł
 więc pierwszy, mówiąc: Panie! grzy-
 wna twoja dziesięć grzywien zyska-
 ła. Y rzekł mu: dobrze! dobry sługo,
 iżes nād małym był wiernym, bę-
 dziez miał władzą nād dziesięcią
 Miastami. Y drugi przyszedł, mówiąc:
 Panie! grzywna twoja, pięć grzywien
 uczyniła. Rzekł y temu: y ty bądź
 nād pięcią Miastami. A trzeci przy-
 szedł, mówiąc: Panie! oto grzywna

twoja, ktorąm miał zachowaną w
 chustce: bom się bał ciebie, żeś iest
 Człowiek frogi, bierziesz, czegoś nie
 położył, a żnieł, czegoś nie siał.
 Rzekł mu: z ust twoich sądzę cię zły
 slugo! wiedziałeś! że ja iest Człó-
 wiek frogi, biorąc, czegom nie poło-
 żył, y żnac, czegom nie siał: a cze-
 mużeś nie dał pieniędzy moich ná
 bank? aby ja przybywłszy, z lichwa-
 mi wszakże ie był odebrał! Y rzekł
 tam stojącym: weźmiycie od niego
 grzywnę! a dajcie temu, który ma
 grzywien dzieśięć. Y rzekli mu: Pa-
 nie! ma dzieśięć grzywien. Powiadam
 zaś wam, iż wszelkiemu, który ma,
 będzie dano, y obfitować będzie: a
 od tego, który nie ma, y co ma, bę-
 dzie odjęto od niego.

Ná Dzień SS. Opatow.

*Ewangelia ta, co ná Nawrócenie S. Pawła
 Apostoła, ná Karcie 334.*

Ná Dzień SS. Panien Męczenniczek.
*Ewangelia ta, co ná Świętą Barbarę, ná
 Karcie 305.*

Ná

Ná Dzień S. Panny nie Męczenniczki.
Ewangelia ta, co ná Świętą Łucyą, ná
Karcie 319.

Ná Dzień S. Męczenniczki Wdowy.
Ewangelia ta, co ná Świętą Łucyą, ná
Karcie 319.

Ná Dzień S. Wdowy nie Męczenn:
Ewangelia ta, co ná Świętą Łucyą, ná
Karcie 319.

Ná Dzień Poświęcania Kościoła.
Ewang: ta, co ná Porcyunkulę, ná K. 426.

Ná Dzień pogrzebu.

Ewangelia u Jana S. w Rozdz: 11.

W On czas: Rzekła Martha do JE-
ZUSA: Panie! gdybyś tu był, nie
umarłby był Brat moy. Lecz y teraz
wiem, że o cokolwiekbyś prosił BO-
GA, da tobie BOG. Powiedział iey
JEZUS: zmartwychwstanie Brat twoy.
Rzekła mu Martha: Wiem, iż zmar-
twychwstanie, w zmartwychwstaniu
w ostateczny dzień. Rzekł iey JEZUS:
Jam iest zmartwychwstanie, y żywet.
Kto wierzy we mnie, choćby umarł,
żyw będzie. A wizerki, który żyje,

ś wierzy w mię, nie umrze ná wieki. Wierzyłz temu? Powiedziała mu: Wszakże Panie! iam uwierzyła, żeś ty iest Chrystus Syn BOGA żywego, któryś ná ten świat przyszedł.

N A U K I

Chrześcianańskiej, Katolickiej Rzymskiej Wiary Początki.

Ktore od Plebanow w Kościele, w Święta, y w Niedziela, Ludowi pospolitemu, przed Kazaniem, y po Kazaniu, z rozkazania Ich MM. Xięży Biskupow ná Synodach, powinny byđz podawane.

A od Rodzicow, y Gospodarzow pobożnych, Dziatkom, y Czeladce, co dzień powtarzane.

W Imię Oyca, † y Syna, † y Ducha Świętego, † Amen.

Oycze nasz! któryś iest w Niebie-
siech: Święć się Imię Twoię.
Przyidz Krolewstwo twoie. Bądź wo-
la twoia iáko w Niebie, ták y ná zie-
mi. Chleba naszego powszedniego
day nam dzisiay. Y odpuść nam winy
nasze,

nasze, iako y my odpuszczamy, wino-
waycom naszym. Y nie wwodź nas
ná pokuszenie. Ale nas zbaw ode złe-
go, Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

ZDrowaś MARYA! Łaski pełna, Pan
z Tobą. Błogosławionaś Ty, mię-
dzy Niewiastami: Y błogosławion O-
woc Zywota Twego, JEZUS Chry-
stus. Święta MARYA, Matko Boża!
modł się za nami grzesznemi, teraz, y
w godzinę śmierci naszej, Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w BOGA Oycę Wszechmo-
gącego, Stworzyciela Nieba, y
Ziemi. Y w JEZUSA Chrystusa Syna
iego Iedynego, Pana naszego: Który
się począł z Ducha Świętego, naro-
dził się z Panny MARYI: Umęczon
pod Pońtskim Piłatem, ukrzyżowan,
umarł, y pogrzebion: Zstąpił do pie-
kłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.
Wstąpił ná Niebiosa, siedzi ná prawie-
cy BOGA Oycę Wszechmogącego. Z
tamąd ma przyść, łądzić żywych, y
umar.

zmarłych. Wierzę w Duchã Święte-
go, Święty Kościół Powtzechny, Świę-
tych Obcowanie: Grzechow odpusz-
czenie, ciała zmartwychwstanie: Y
żywot wieczny, Amen.

Dziesięcioro Bożego Przykazania.

1. Nie będziesz miał Bogow cudzych
przede mną. 2. Nie będziesz brał I-
mienia Pana BOGA twego nádaremno.
3. Pamiętaj, ábyś Dzień Święty świę-
cił. 4. Czcij Oyca twego, y Matkę
twoją, chceszli długo żyć ná świecie.
5. Nie zabijaj. 6. Nie cudzołoż. 7.
Nie kradnij. 8. Nie świadcz fałszy-
wego świadectwa przeciwko Bliźnie-
mu twemu. 9. Nie pożądaj żony
Bliźniego twego. 10. Ani wołu, áni
osła; áni żadney rzeczy, ktore ies-
go są.

Przykazania Kościelnego Pięć.

1. Niedzielę, y Święta zá Uroczyſte
podane święcić, y obchodzić. 2. W
też Święta Uroczyſte Miży S. słuchać,
y Kazania, Prostym zwłazcza. 3. Pod-
sta nákazane należycie zachować. 4.

Przyi-

Przymowac Nayśw: Sakrament raz przynaymnicy w Rok, á to około Wielkanocy. 5. Dzieściny, y inne powinności Kościołom, y Kaptanom oddawac.

7. Kościoła Powszechnego Sakramentow.

1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Sakrament Ciała, y Krwi Pańskiej. 4. Pokuta. 5. Ostatnie Oleiem Świętym namaszczenie. 6. Kaptanstwo. 7. Małżeństwo.

Akt przedniejszy Wiary.

Wierzemy, iż BOG nasz Chrześcijański jest TROYCA Przenayświēt: BOG Ociec, BOG Syn, BOG Duch S. trzy Osoby, á BOG jeden tenże. Wierzemy, iż Chrystus Pan jest Syn Boży, Zbawiciel nasz, prawdziwy BOG, prawdziwy Człowiek, á jeden tenże Chrystus. Wierzemy, iż w Nayświēt: Sakramencie jest prawdziwe Ciało, y Krew Chrystusa JEZUSA Syna Bożego. Wierzemy, cokolwiek Kościół Katolicki Rzymski wierzy, trzyma, y uczy. Cławała BOGU Oycu! y Syno;

wi, y Duchowi Sw: Jak była ná początku, ták y teraz, y zawize, y ná wieki wiekow, Amen.

Zalecam Modlitwom waszym, w Stanie Duchownym Oycy Świętego N. z całym Duchowieństwem Kościelnym. W Stanie Świeckim Króla naszego Jmci N. z Senatem, z Rycerstwem, z całą Rzeczą Pospolitą, y Pospolstwem. Także Wiernych konających aby w Łasce Boskiej dokonali. A osobliwie Dusze w Czyscu Zestające, a osobliwszego ratunku nie mające. Co. Teraz zaś samó siebie nie przepominając: Mowmy Powszeczną Spowiedź.

JA grzeszny Człowiek, spowiadam się Panu BOGU Wszemogącemu, w TROYCY Świętey Iedynemu: Nayświętszey Pannie MARYI Matce Bożey; y wżyskim Świętym; iżem zgrzeszył przeciwko Panu BOGU moiemu: myślą, mową, y uczynkiem, nie kochając Pana BOGA moiego, ze wżyskiego serca mego, z Blizniego, iáko mnie samego. Y żem zgrze,

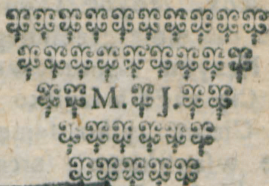
zgrzeszył pychą, łakomstwem, nie-
 czyścią, gniewem, zazdrością, ob-
 zarstwem, leniństwem; y pięcią zmys-
 łow ciała mego: tego mi żal!
 tego się spowiadam. Y uciekam się
 do zaślugi niewinney Męki Pána
 naszego JEZUSA CHRYSIUSA, y
 do przyczyny Najswiętszey Panny
 MARYI, Matki Bożey; y wszystkich
 Świętych; áby mię Pan BOG nie
 sądził wedle wielkości grzechow
 moich, ále wedle wielkiego miłó-
 sierdzia swego.

A K T S K R U C H Y.

PANIE JEZU CHRYSIE! Zbawie
 cielu moy, iedyne Dobro moje!
 ktoryś to dla mnie grzeźnego okru-
 tnie ná Krzyżu zamordowany iest:
 Kocham Cię náde wszystko stworze-
 nie, dla Ciebie tylko łamego, za-
 łuję ze wszystkiego serca mego!
 żem Cię kiedy BOGA mego o-
 brazit. Brzydzę się dla miłósci
Twoj

Twoiey wżyskimi grzechami mo-
iem, mając stateczną wolą, za po-
mocą Twoią, więcey nigdy nie grze-
szyc. Mam nadzieię w Miłowie-
dziu Twoim, y w niewinney Mę-
ce Twoiey, że mi wżyskie grze-
chy moje odpuścić będziesz raczył:
iako ja odpuszczam, wżyskim,
ktorzy mię obrazili.

BOZE! bądź miłościw mnie grzesznemu!
W Imię Oycy, † y Syna, † y
Ducha Świętego, † Amen.



M. J.



R E-

R E G E S T R

Ewangeliy ná Święta 'według Kalendarza pospolitego.

Ná Dzień S. Andrzeja Apostoła.	310.
Ná S. Franciszka Xawiera, Indyjskiego Apostoła.	302.
Ná S. Barbarę.	304.
Ná S. Mikołaja Biskupa.	307.
Ná S. Ambrożego 310. <i>Ta, co ná S. Thomasza z Aquinu, ná Karcie</i>	353.
Ná Niepokalane Poczę: N. P. M.	312.
Ná Dzień Przeniesienia Domku Lore- thańskiego.	316.
Rá Dzień S. Łucyi P. M.	318.
Ná Dzień Oczekiwania Porodzenia Nayśw: Panny MARYI.	322.
Ná S. Thomasza Apostoła.	322.
Ná Dzień Narodzenia Pana naszego JEZUSA Chrystusa	11.
Ná Dzień Sw. Szczepana pierwszego Męczennika.	17.
Ná Dzień S. Jana Apost: y Ew:	19.
Ná	

R E G E S T R.

Ná Dzień SS. Młodziankow MM.	21.
Ná Niedzielę po B. Narodzeniu.	24.
Ná Dzień Nowego Roku.	25.
Ná Dzień Nayś: Imienia JEZUS.	324.
Na SSS. Trzech Krolow.	26.
Ná S. Pawła 1. Pustelnika.	325.
Ná SS. Fabiana, y Sebast: MM.	327.
Ná S. Agnieszke P. M.	329.
Ná Dzień Poślubienia Nayświętszey Panny MARYL.	329.
Ná Dzień Nawrocenia S. Pawła.	330.
Ná S. Franciszka Salezyusza B.	334.
Ná S. Piotra Nolaska.	336.
Ná S. Ignacego Biskupa, y M.	338.
Ná Dzień Oczyszczenia Nayś: P. M. Ktorą zowią Gromniczną.	339.
Ná SS. Męczennikow Japońskich Soc. JESU.	342.
Ná S. Agathe P. M.	344.
Ná S. Romualda Opata.	347.
Ná S. Scholastrykę Pannę.	347.
Ná S. Walentego Męczennika.	347.
Ná S. Macieja Apostoła.	349.
Ná S. Kazimierza Wyznawcę.	351.
Ná S. Thomasza z Aquinu Wyz:	353.
Ná S. Jana Bożego Wyznawcę.	355.

R E G E S T R.

21.	Ná S. Franciszkę Rzymiankę.	376.
24.	Ná S. Jozepha Oblub: N. P. M.	376.
25.	Ná S. Benedykta Opata.	376.
24.	Ná Dzień Zwiastowania N. P. M.	376.
26.	Ná Piątki Marcowe: to jest Serca P.	
25.	JEZUSOWEGO.	377.
27.	Ná Dzień Nays: P. Bolesney.	377.
29.	Ná S. Woyciecha Arcy-Biskupa.	378.
y	Ná S. Jerzego Męczennika.	379.
29.	Ná S. Marka Ewangelistę.	381.
0.	Ná Suchedni przed SSS. Troysq.	
34.	Ná Szrodę.	382.
36.	Ná Piątek.	383.
8.	Ná Sobotę.	385.
M.	Ná Suchedni przed S. Mattheuszem.	
39.	Ná Szrodę.	386.
oc.	Ná Piątek.	388.
42.	Ná Sobotę.	390.
44.	Ná Suchedni przed Bożym Narodzeniem.	
47.	Ná Szrodę.	392.
47.	Ná Piątek.	392.
47.	Ná Sobotę.	393.
49.	Ná Krzyżowe Dni.	394.
51.	Ná Dzień Opieki S. Jozepha.	395.
53.	Ná SS. Philippa, y Jakobá Apost:	396.
55.	Ná	

R E G E S T R.

Ná Dzień Znalezienia S. Krzyża.	398.
Ná S. Floryana Męczen: P. K. P.	401.
Ná S. Monikę Wdowę.	402.
Ná S. Stanisława Bisk: y Męcza:	402.
Ná Dzień Zjawienia S. Michała Arch:	
<i>Tá co na Święto Jego ná Kar:</i>	439.
Ná S. Izydora Wyznawcę.	403.
Ná S. Janá Nepomucená M.	403.
Ná S. Philippa Neryusza W.	404.
Ná S. Norberta Biskupa.	404.
Ná S. Barnabę Apostoła.	405.
Ná S. Onuphrego Pustelnika.	406.
Ná S. Antoniego z Padwy.	406.
Ná S. Bazylego Wielkiego.	407.
Ná S. Wita Męczennika.	408.
Ná S. Franciszka Regila Soc: J.	409.
Ná S. Aloyzego Gonzagę Soc: J.	409.
Ná S. Jana Chrzcziciela.	410.
Ná SS. Piotra, y Pawła Apost:	412.
Ná Nawiedzenie Náyś. P. M.	415.
Ná S. Małgorzatę P. M.	417.
Ná Dzień N. P. M. Szkaplerzn:	417.
Ná S. Wincentego z Pauli.	418.
Ná S. Maryę Magdalenę.	418.
Ná S. Jakoba Apostoła.	419.

R E G E S T R.

Ná S. Anę	421.
Ná S. Kunegundę P. K. P.	423.
Ná S. Ignac: Loyolę Soc: JESU.	423.
Ná Dzień N. P. M. Anielskiej.	426.
Ná Dzień N. P. M. Snieżney.	428.
Ná S. Dominika Wyznawcę.	428.
Ná Dzień Przemien: Pańskiego.	428.
Ná S. Kajetana Wyznawcę.	429.
Ná S. Wawrzyńca Męczennika.	429.
Ná S. Klarę P.	430.
Ná D.: Wniebowzięcia N. P. M.	430.
Ná S. Rocha Wyzn:	432.
Ná S. Jacka Wyzn: P. K. P.	432.
Ná S. Bernarda Opata.	432.
Ná S. Bartłomieja Apostoła.	432.
Ná S. Augustyna Biskupa.	434.
Ná S. Joachima Oycy N. P. M.	434.
Ná S. Rosalię Pannę.	434.
Ná Dzień Narodzenia N. P. M.	434.
Ná Dzień Imienia N. P. M.	435.
Ná Podwyższenie S. Krzyża.	435.
Ná Wyrażenie Ran S. Franciszka:	436.
Nę S. Mattheusza Apostoła.	436.
Ná S. Wacława Męczennika.	438.
Ná Przeniesienie S. Stanisława B.	438.

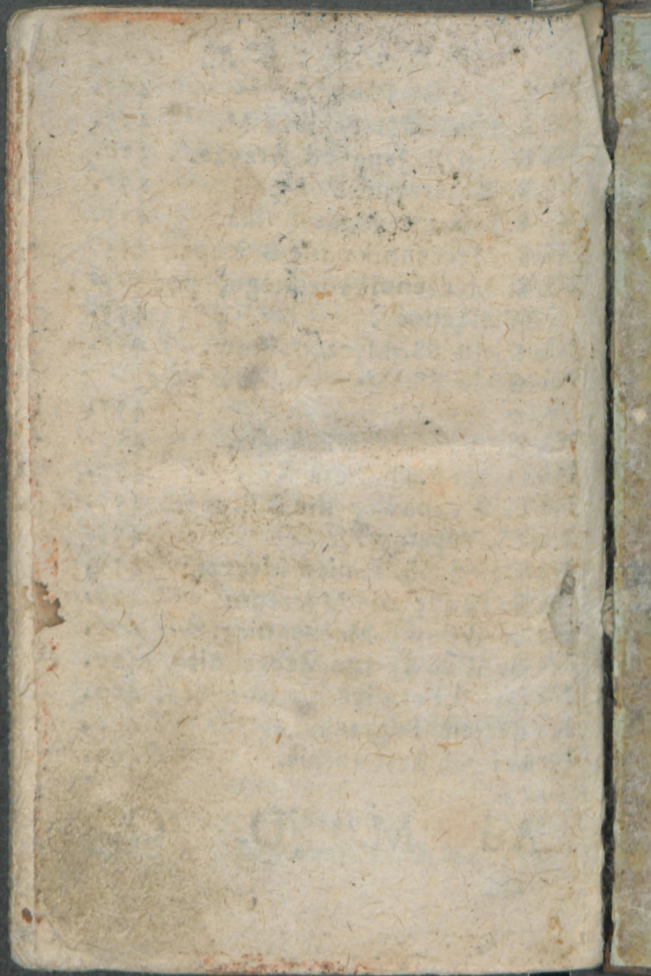
R E G E S T R .

Ná S. Michała Archanioła.	439.
Ná S. Hieronyma Dokt: Kościel:	441.
Ná S. Anioła Stroża.	441.
Ná S. Franciszka z Assyzu.	442.
Ná Naysw: P. Rożańcową.	443.
Ná S. Brunona.	443.
Ná S. Birgittę Wdowę.	443.
Ná S. Franciszka Borg: Soc: J.	443.
Ná S. Jana Kantego P. K. P.	443.
Ná S. Jadwigę Wd: P. K. P.	444.
Ná S. Theresę. P.	444.
Ná S. Łukasza Ewangel:	444.
Ná S. Piotra z Alkanthary.	444.
Ná S. Ursulę P. M. &c.	444.
Ná SS. Szymona, y Judy Apost:	444.
Ná Dzień Wszystkich SS.	447.
Ná Dzień Zaduszny.	450.
Ná Dzień Opieki N. P. M.	451.
Ná S. Marcina Biskupa, W.	452.
Ná S. Gertrudę Pannę.	452.
Ná S. Stanisława Kostkę Societ: JESU, P. K. P.	452.
Ná S. Elżbietę.	454.
Ná S. Felixa Walezyusza.	454.
Na Dzień Ofiarowania N. P. M.	454.
Ná	

R E G E S T R.

9.	Ná S. Cecilią Pannę.	455.
1.	Ná S. Klementa Papieża M.	455.
1.	Ná Dzień S. Jana od Krzyża.	320.
2.	Ná S. Katarzynę Pannę.	455.
3.	Ná S. Biskupa Męczennika.	455.
3.	Ná S. Męczennika nie Biskupa.	455.
3.	Ná S. Męczennika jednego, pod czas	
3.	Wielkanocy.	455.
3.	Ná wielu SS. Męczenników.	455.
4.	Ná wielu SS. Męczenników po cza-	
4.	sie Wielkanocnym.	455.
4.	Ná S. Wyznawcę Biskupa.	457.
4.	Ná Dzień S. Doktora Kość:	457.
4.	Ná S. Wyznawcę nie Biskupa.	457.
4.	Ná SS. Opatow.	459.
7.	Ná Dzień SS. Panien Męczen:	459.
5.	Ná S. Pannę nie Męczen:	460.
1.	Ná S. Wdowę Męczennicę.	460.
2.	Ná S. Wdowę nie Męczennicę.	460.
2.	Ná Dzień Poświęcania Kościoła.	460.
7,	Ná Dzień Pogrzebu. i	460.
2.	Nauki Chrześcijańskie.	461.

Ad M. D. G.





Л. Лыстовина
Л. О. П. Б.

u
3



00107885

